Eugeniusz Mironowicz

Polityka zagraniczna Białorusi

1990-2010

Białystok 2011

Spis treści

Wstęp

Białoruś jako stosunkowo młode państwo nie miała bogatych tradycji dyplomatycznych. W XX wieku próbowała je budować Białoruska Republika Ludowa powstała w marcu 1918 r., lecz państwowość ta nigdy nie osiągnęła statusu powszechnie uznanego podmiotu prawa międzynarodowego i przetrwała zaledwie półtora roku, stale okupowana przez obce wojska. Rząd BRL nigdy nie pełnił suwerennej władzy na terytorium, które zostało zdefiniowane jako etnograficznie białoruskie. Jego działalność dyplomatyczna skupiała się na poszukiwaniu akceptacji dla białoruskiej państwowości wśród liczących się uczestników polityki europejskiej[1].

Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka w ciągu swojej ponad siedemdziesięcioletniej historii nigdy nie była państwem suwerennym, nie prowadziła zatem samodzielnej polityki zagranicznej. Była wprawdzie członkiem założycielskim Organizacji Narodów Zjednoczonych i posiadała własne Ministerstwo Spraw Zagranicznych, lecz były to tylko elementy pozostające w strukturze zarządzania lub pod ścisłym nadzorem dyplomacji Związku Radzieckiego.

Pierwsze koncepcje białoruskiej polityki zagranicznej narodziły się wraz z powstaniem opozycji w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Białoruski Front Ludowy, w czasach, gdy nic jeszcze nie wskazywało na rozpad radzieckiego imperium, zaproponował tworzenie konfederacji z udziałem Białorusi, Ukrainy, Litwy i Łotwy. Związek polityczny i gospodarczy republik położonych między Morzem Bałtyckim i Czarnym stanowił powtórzenie w zmodyfikowanej formie białoruskiego postulatu odbudowy jedności obszaru będącego niegdyś w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Własne pomysły ułożenia stosunków z sąsiednimi narodami władze BSRR zaczęły rozważać po ogłoszeniu suwerenności w lipcu 1990 r. W sytuacji, gdy byt tej radzieckiej republiki nie był określony, a sąsiedzi z północy i południa głośno rozważali o pełnej niepodległości, w Radzie Najwyższej dominowały głosy o potrzebie zachowania ZSRR, lecz pod warunkiem zapewnienia suwerenności republik w stopniu pozwalającym także na prowadzenie samodzielnej polityki zagranicznej. Była to rewolucyjna zmiana wśród białoruskiej nomenklatury, która do tej pory bez zastrzeżeń wspierała wszelkie procesy integracyjne w państwie radzieckim.

---

[1] Zob. szerzej: D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918-1920. U podstaw białoruskiej państwowości,* Toruń 2010.

Aktywność dyplomatyczna odradzającego się państwa koncentrowała się na poszukiwaniu za granicą pomocy w likwidacji skutków katastrofy czarnobylskiej. Państwo sowieckie pozostawiło bowiem republikę samą z gigantycznymi problemami wynikającymi ze skażenia ponad 25% jej terytorium.

Ponieważ wciąż istniał Związek Radziecki niezwykle trudno było władzom republikańskim przebić się do stolic krajów zachodnioeuropejskich, które jedynego partnera na tym obszarze widziały w Moskwie. Dlatego najpowszechniejszą formą kontaktu z Europą, jaki wówczas zdołano nawiązywać, był dialog na szczeblu parlamentarnym. Budowanie relacji międzypaństwowych z krajami europejskimi i pozaeuropejskimi nastąpiło po upadku ZSRR. W nowej sytuacji geopolitycznej Zachód podejmując jakiekolwiek decyzje wobec Mińska liczył się przede wszystkim ze stanowiskiem Kremla. Dotyczyło to szczególnie polityki niemieckiej i amerykańskiej.

Wśród elit białoruskich od początku uzyskania niepodległości w sprawie międzynarodowego zamocowania państwa ścierały się różne poglądy. Większość parlamentarna reprezentowana w Radzie Najwyższej stała na stanowisku zachowania neutralności państwa i nie przynależności do jakiegokolwiek z bloków wojskowo-politycznych. Nie było zgody w kwestii definicji neutralności. Spór toczył się o zakres integracji w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw. Białoruś reprezentowana na tym forum przez przewodniczącego parlamentu Stanisława Szuszkiewicza odmawiała udziału we wspólnych sojuszach obronnych tworzonych przez państwa członkowskie WNP. Odmiennego zdania był szef rządu Wiaczesław Kiebicz, który w reintegracji obszaru postsowieckiego widział szansę rozwiązania gigantycznych problemów ekonomicznych suwerennej Białorusi.

Decyzje podejmowane przez Radę Najwyższą w sprawach umocowania międzynarodowego Białorusi w latach 1990-1994 były odzwierciedleniem układu sił w parlamencie. Był to organ władzy ustawodawczej wyrosły z tradycji sowieckiej. Deputowani kierowali się często sentymentami z przeszłości i emocjami, lecz reprezentowali państwo i większość ówczesnego społeczeństwa białoruskiego. Dyplomacja białoruska dopiero się rodziła. Jej szef Piotr Krauczanka trafił na tak odpowiedzialne stanowisko, mając jedynie doświadczenia w pracy na szczeblu lokalnego aparatu partyjnego i administracyjnego. Błędy były zatem nieuniknione. Na stanowiska ambasadorów często wysyłano uczonych wyposażając ich w bardzo skromne środki, co nie sprzyjało budowaniu autorytetu młodego państwa. Podobną drogę przechodziły służby dyplomatyczne pozostałych republik postradzieckich.

Państwo zmieniło swój charakter po wyborach prezydenckich w 1994 r. Źródłem władzy w sprawach dotyczących zarówno polityki wewnętrznej, jak zagranicznej, przestała być Rada Najwyższa, gdzie decyzje mniej lub bardziej trafne zapadały po długich i często jałowych dyskusjach. W krótkim czasie po wyborach ośrodek decyzyjny przesunął się w kierunku pałacu prezydenckiego. Parlament jedynie zatwierdzał podjęte już decyzje.

Podstawą polityki zagranicznej prezydenta Aleksandra Łukaszenki stały się jego osobiste ambicje, które często bardzo mocno rozmijały się z logiką istnienia niepodległego państwa. Prezydent przede wszystkim stał się grabarzem wszelkich wartości narodowych, gdyż te, w jego ocenie, stanowiły przeszkodę w ułożeniu specjalnych stosunków z Rosją. Integracja z Rosją z jednej strony miała przynieść rozwiązanie problemów gospodarczych, z drugiej zaś umożliwić Łukaszence włączenie się do gry o najwyższe stanowiska w strukturach projektowanego wspólnego państwa związkowego. W efekcie Białoruś straciła symbole narodowe, język białoruski faktycznie zniknął z życia publicznego. Niewątpliwym sukcesem prezydenta było doprowadzenie do różnych form zasilania białoruskiej gospodarki kosztem budżetu rosyjskiego. Ceną była zgoda Łukaszenki na nadanie Białorusi statusu rosyjskiej strefy wpływów ze wszystkimi tego konsekwencjami politycznymi i wojskowymi.

Nie powiodło się natomiast stworzenie w kolejnych wersjach państwa związkowego takiego stanu prawnego, który umożliwiłby Łukaszence ubieganie się o stanowiska w Moskwie. Wraz z przejęciem urzędu prezydenckiego w Rosji przez Władimira Putina zostały rozwiane wszelkie jego nadzieje na odegranie istotnej roli w polityce światowej. Granice aspiracji Łukaszenki skurczyły się do terytorium Białorusi, każda bowiem forma integracji z Rosją mogła jedynie prowadzić do uszczuplenia zakresu już posiadanej władzy.

Po 2000 roku prezydent stał się rzecznikiem umacniania suwerenności państwa pojmowanego jako obszar obowiązywania prawa przez jego stanowionego. Polityka zagraniczna od haseł *integracji z Rosją* zmieniła się na *wielowektorową.* Ponieważ wszelkie wybory parlamentarne, samorządowe, czy prezydenckie stały się fikcją, nieustannie od 1996 r. trwała izolacja władz Białorusi przez kraje Zachodu. Nie towarzyszyły temu jakieś uciążliwe sankcje, dlatego bojkot polityczny prezydenta i jego najbliższego otoczenia nie wpływał znacząco na stan współpracy gospodarczej z tymi krajami. Izolacja na zachodzie zmusiła władze białoruskie do aktywnego poszukiwania sojuszników i partnerów w Azji, Afryce, Ameryce Łacińskiej. Wspólny język prezydent Białorusi znajdował z przywódcami krajów w pełni akceptujących jego sposób sprawowania władzy oraz podzielających jego poglądy na temat bezpieczeństwa i polityki międzynarodowej. Sojuszników znalazł zatem w Chinach, Iraku, Iranie, Syrii, Libii, Wenezueli.

Białoruś ze względu na położenie między Rosją i Unia Europejską jest ważnym państwem tranzytowym. Dlatego sytuacja w tym kraju budzi naturalne zainteresowanie w europejskiej opinii publicznej. W Polsce to zainteresowanie jest ponadstandardowe z dwóch powodów. Pierwszy to kilkusettysięczna mniejszość polska, która stała się w ostatnich latach ważnym elementem w relacjach między obu państwami. Drugi powód dla którego polscy politycy i publicyści przywiązują tak wielką uwagę do Białorusi, jest kwestia bezpieczeństwa. Białoruś jest sprzymierzona z Rosją, która w Polsce zdefiniowana została jako kraj stanowiący potencjalne zagrożenie. Zainteresowanie świata polityki Białorusią nie przekłada się na intensyfikację studiów nad problemami sąsiedniego kraju. Wizerunek państwa i społeczeństwa białoruskiego kreowany jest głównie przez media. Publicystyka wywiera także przemożny wpływ na nielicznych badaczy, którzy próbują dokonać naukowego opisu sytuacji w sąsiednim kraju. Polityka zagraniczna Białorusi znajduje się na drugim planie zainteresowań polskich uczonych. Jej całościowy obraz w pierwszej dekadzie niepodległej Białorusi opisał Kazimierz Malak[2]. W pracach innych autorów, podejmujących badania nad szeroko pojmowanym problemem białoruskim, jest wiele trafnych tez dotyczących niektórych elementów międzynarodowej aktywności Białorusi, lecz dotyczą one głównie stosunków białorusko-polskich bądź białorusko-rosyjskich[3].

Na Białorusi badania naukowe nad polityką zagraniczną państwa są bardzo intensywne. Zajmują się tym katedry politologiczne i stosunków międzynarodowych na uniwersytetach i wyspecjalizowane instytuty badań polityki zagranicznej. Duża wiedza badaczy rzadko znajduje odzwierciedlenie w publikacjach, gdzie autorzy bardzo oszczędnie zamieszczają własne opinie i przemyślenia. Obowiązujący na Białorusi wzorzec „poprawności politycznej" wywiera przemożny wpływ na ostateczny kształt prac o charakterze politologicznym.

Wiele na temat stosunków rosyjsko-białoruskich piszą także analitycy rosyjscy. Opinie publicystów są bardzo różne, wśród uczonych dominuje pogląd mówiący, że strategiczne interesy Federacji wymagają utrzymania Białorusi w rosyjskiej strefie wpływów, bez względu na ponoszone straty finansowe[4].

---

[2] K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi,* Warszawa 2003.

[3] J. Darski, *Białoruś. Historia, współczesność, konflikty narodowe,* Warszawa 1993; P. Foligowski, *Białoruś – trudna niepodległość,* Wrocław 1999; A. Eberhardt, *Gra pozorów. Stosunki rosyjsko-białoruskie 1991-2008,* Warszawa 2008; M. Maszkiewicz, *Białoruś. Zespół ukrytego paradoksu,* Warszawa 2008.

[4] Najbardziej przekonywująco opinie takie wyraził Jurij Bodin w książce pod wiele mówiącym tytułem – *Białoruś – to „twierdza brzeska" współczesnej Rosji (Белоруссия – это „Брестская крепость" современной России,* Москва 2008).

Podstawowym źródłem wiedzy do badań nad polityką zagraniczną Białorusi są dokumenty dostępne na stronach internetowych prezydenta, MSZ, ambasad, parlamentu i innych wyspecjalizowanych instytucji zajmujących się gromadzeniem dokumentacji elektronicznej. Konfrontacja przekazów medialnych na temat zawieranych przez Białoruś umów i traktatów międzynarodowych z ich w pełni opublikowaną treścią, niekiedy zmienia obraz rzeczywistości w zasadniczy sposób.

Niewielu polityków białoruskich pozostawiło własne wspomnienia, przemyślenia i analizy swoich dokonań. Do wyjątków należą premier Wiaczesław Kiebicz i minister spraw zagranicznych w jego rządzie Piotr Krauczanka[5]. Obaj autorzy w kwestii polityki zagranicznej prezentują jednak bardzo subiektywny obraz rzeczywistości, pisany z perspektywy kilkunastoletnich doświadczeń po utracie piastowanych stanowisk.

Nieustannie zmieniający się świat wokół Białorusi stawia przed niepodzielnie rządzącym krajem prezydentem Łukaszenką nowe wyzwania. Sankcje nałożone przez Zachód na początku 2011 r. są bardziej dotkliwe niż wszystkie wcześniejsze formy bojkotu białoruskiego reżimu. Przywódcy rosyjscy demonstrują ogromne zdystansowanie wobec prezydenta sojuszniczego państwa. Izolacja na arenie międzynarodowej przyśpieszyła proces piętrzenia się problemów gospodarczych i finansowych. Co w tej sytuacji uczyni Łukaszenko? Być może odpowiedź na to pytanie będzie znana już w chwili ukazania się tej książki.

[5] В. Кебич, *Искушение властью. Из жизни прэмьер-министра,* Минск 2008; П. Кравченко, *Беларусь на роспутье, или правда о Беловежском соглашении. Записки дипломата и политика,* Москва 2006; П. Кравченко, *Беларусь на пераломе: дипломатический прорыв в мир*, Москва 2009.

Białoruś Radziecka w okresie *pieriestrojki.* Wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania powstania suwerennego państwa

Białoruś była jednym z najbardziej trwałych filarów Związku Radzieckiego. W odróżnieniu od sąsiednich republik radzieckich na Białorusi nie było liczących się nurtów intelektualnych kwestionujących istniejący porządek prawno-polityczny, którego centrum zarządzania znajdowało się w Moskwie. Republika była dość dobrze prosperującą częścią ogromnej przestrzeni radzieckiej, której mieszkańcy akceptowali jej status polityczny jako jednostki administracyjnej ZSRR[6].

Białoruś Radziecka posiadała jednak niektóre cechy pozwalające jej na uczestnictwo w stosunkach międzynarodowych. Dotyczyło to raczej symbolicznej obecności, bez najmniejszego wpływu na jakiekolwiek wydarzenia w relacjach międzypaństwowych. Podczas rozmów „wielkiej trójki" Stalin uzyskał akceptację Roosevelta i Churchilla aby Białoruś i Ukraina były krajami założycielskimi Organizacji Narodów Zjednoczonych. W związku z tym, komisariaty ludowe w strukturach rządowych tych republik zostały przemianowane podczas reformy administracyjnej w 1946 r. na ministerstwa spraw zagranicznych[7]. Swoje przedstawicielstwo przy ONZ Białoruś uzyskała dopiero w 1958 r.

Białoruś Radziecka chociaż posiadała własne Ministerstwo Spraw Zagranicznych, lecz podobnie jak w przypadku innych republik ZSRR, nie stanowiło ono resortu rządowego w tradycyjnym rozumieniu znaczenia tej instytucji w systemie politycznym kraju. Tak jak Rada Ministrów i Rada Najwyższa (parlament) Białorusi było ono częścią systemu państwowego Związku Radzieckiego. Pełniło raczej funkcję wyspecjalizowanej jednostki do spraw kontaktów międzynarodowych na terenie republiki. Formalnie znajdowało się w strukturze Rady Ministrów BSRR, lecz rzeczywisty nadzór nad działalnością białoruskiej dyplomacji sprawowało MSZ Związku Radzieckiego.

W Mińsku znajdowały się placówki konsularne „zaprzyjaźnionych krajów obozu socjalistycznego" dlatego większość aktywności MSZ Białorusi wiązała się z obsługą kontaktów z tymi państwami, a szczególnie z Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną[8]. Ministerstwo obsługiwało konferencje, spotkania partyjne z udziałem zagranicznych

---

[6] E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, Warszawa 2007, s. 253-275.

[7] *Становление независимого курса,* „Беларусь. Факты", 2007, nr 1, (wyd. MSZ RB), s. 32.

[8] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1976 г. – верасень 1991 г.),* т. 6, рэд. У. Ракашэвіч. А. Шарапа, Мінск 2003, *Справаздача МЗС БССР аб рабоце Пратакольна-Консульскага аддзела Міністэртва за 1976 г.*, s. 59-64.

delegacji, a także wizyty na terenie republiki uczonych, artystów, dziennikarzy i przedsiębiorców spoza bloku radzieckiego. Działalność MSZ Białorusi poza granicami ZSRR skupiała się na forum ONZ i placówkach należących do tej organizacji. Aktywność ta była skoordynowana z działaniami MSZ ZSRR i stanowiła część przedsięwzięć podejmowanych przez resort ogólnozwiązkowy[9]. Minister spraw zagranicznych Białorusi Anatol Hurynowicz kończył na przykład sprawozdanie z działalności swojego urzędu za 1976 r. zobowiązaniem, że w jubileuszowym 1977 r. dołoży wszelkich starań, aby wykonać zadania postawione radzieckiej polityce zagranicznej przez XXV Zjazd KPZR i dostojnie odznaczyć 60 rocznicę rewolucji bolszewickiej[10]. Minister składając taką deklarację miał zapewne świadomość, że tego typu postawa jest od niego oczekiwana, a demonstracyjne podkreślanie szacunku dla tradycji radzieckich to podstawowy warunek awansu lub utrzymania się na eksponowanym stanowisku.

MSZ Radzieckiej Białorusi, chociaż pozbawione wszelkiej podmiotowości, tworzyło samym swoim istnieniem warunki do kształcenia białoruskich kadr dyplomatycznych. Większość dyplomatów suwerennej Białorusi kariery zaczynało w placówkach ONZ lub radzieckich ambasadach i konsulatach[11].

Nową ustawę o Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rada Najwyższa BSRR przyjęła 25 października 1988 r., gdy następowały wyraźne zmiany polityczne na terenie całego państwa radzieckiego. W pierwszym punkcie powtórzono zasadę praktykowaną w minionych dziesięcioleciach mówiącą, że MSZ Białorusi powinno dalej podlegać Radzie Ministrów BSRR oraz MSZ Związku Radzieckiego, a w bieżącej działalności kierować się prawem obowiązującym w ZSRR i BSRR oraz decyzjami ich rządów i rad najwyższych[12]. Pierwszy cel, który stawiano MSZ Białorusi u schyłku 1988 r. to „zabezpieczenie w ramach swoich kompetencji realizacji zewnętrznego kursu polityki KPZR i państwa radzieckiego”[13]. Dalszym celem była „obrona interesów Białoruskiej SRR i Państwa Radzieckiego w całości”. Ustawa poszerzała zakres działalności MSZ zwłaszcza poza granicami republiki. Jedno z zadań dotyczyło podjęcia prac analitycznych nad działalnością białoruskiej emigracji i przygotowanie odpowiednich propozycji polityki wobec tego środowiska[14]. Ministerstwo miało przygotowywać umowy międzynarodowe do podpisania w imieniu Białoruskiej BSRR,

---

[9] Tamże, *Справаздача Міністэрства замежных спраў БССР аб рабоце ў 1976 г.,* s. 78-101.
[10] Tamże, s. 101.
[11] M. Maszkiewicz, *Białoruś. Zespół ukrytego paradoksu,* Warszawa 2008, s. 170.
[12] *Знешняя палітыка Беларусі…,* т. 6, *Палажэнне аб Міністэрстве замежных спраў Беларускай ССР,* s. 271.
[13] Tamże.
[14] Tamże, s. 274, p. 4.20.

lecz sprawozdawczość kierować do MSZ ZSRR. Ustawa oddzielnym paragrafem potwierdzała, że „Dyplomatyczna służba Białoruskiej SRR jest nieodłączną częścią dyplomatycznej służby ZSRR”[15]. W grudniu 1989 r. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Białorusi przyjmował postanowienie o organizacji wyjazdów zagranicznych oficjalnych delegacji partii białoruskiej. Podróż zagraniczna przedstawicieli najwyższej władzy w republice wymagała w dalszym ciągu uzgodnień z odpowiednim sekretarzem KC KPZR[16].

Przy takim stopniu zależności organów władzy i służby dyplomatycznej BSRR od odpowiednich struktur szczebla centralnego nie mogło być mowy o prowadzeniu jakiejkolwiek polityki zagranicznej w imieniu Białorusi jako podmiotu na arenie międzynarodowej, bo takiego faktycznie nie było.

Odwilż, która następowała w ZSRR po dojściu do władzy Michaiła Gorbaczowa, najszybciej zaowocowała zmianami w republikach bałtyckich i w samej Rosji. Na Białorusi aparat partyjny i administracyjny wciąż z ogromną determinacją bronił ideałów ładu komunistycznego. Dodatkową przeszkodą psychologiczną utrudniającą zmiany była głęboka rusyfikacja białoruskich elit partyjnych i intelektualnych[17]. Reformy na wzór tych, jakie następowały w republikach nadbałtyckich wymagały przynajmniej akceptacji języka i kultury białoruskiej w życiu publicznym. Białoruskie elity partyjne, w znacznej części rosyjskiego pochodzenia, przez dwa ostatnie dziesięciolecia przed *pierestrojką* intensywnie wdrażały w życie projekt budowy narodu radzieckiego, którego spoiwem miały być język i kultura rosyjska[18]. Społeczeństwo było wychowywane w kulcie podziwu i poszanowania tradycji państwowych ZSRR[19]. Białoruś z tego powodu stała się jedną z nielicznych republik radzieckich, gdzie wolnościowe elementy gorbaczowowskiej *pieriestrojki* docierały z ogromnym trudem.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych demonstrowanie opozycyjności wobec reżimu stało się modną formą zachowania przede wszystkim środowisk inteligenckich. Źródeł sprawiedliwości szukano wciąż jednak w Moskwie. Nawet skargi i żale na politykę rusyfikacyjną miejscowych przywódców komunistycznych intelektualiści białoruscy kierowali do I sekretarza Komitetu Centralnego KPZR[20]. Białoruscy artyści, uczeni i pisarze prosili w 1986 r. Gorbaczowa o nadanie językowi białoruskiemu rangi języka podstawowego

[15] Tamże, s. 275, p. 5.
[16] Tamże, *Прадак разгляду ў ЦК КПБ пытанняў аб зарубежных поездках,* s. 279.
[17] A. Вялікі, *Парттыйная наменклатура,* [w:] *Таталітарызм,* Мінск 2007, s. 84-85.
[18] D. Marples, *Historia ZSRR od rewolucji do rozpadu,* Wrocław 2006, s. 258.
[19] M. Ноцунь, A. Бжэзецкі, *Зрабаваны народ. Размовы з беларускімі інтэлектуаламі. Размова з Генадзям Бураўкіным,* Wrocław 2008, s. 56-61.
[20] *Лісты да Гарбачова,* Лондон 1987, s. 1-4.

w pracy administracji partyjnej i państwowej, szkolnictwie, kinematografii i środkach masowego przekazu na Białorusi. W formie skarg opisywali stan oświaty i kultury białoruskiej, który był wywołany zamierzonym działaniem organizacji kierowanej przez adresata korespondencji. Wzorem Litwy lub Ukrainy nie podejmowano żadnych prób naprawy istniejącego stanu drogą odwoływania się do białoruskiej opinii publicznej.

Rozkład państwa radzieckiego dokonywał się bez znaczącego udziału Białorusi, lecz utrata funkcji kontrolnych nad społeczeństwem przez partię i służby policyjne sprawiła, że u schyłku lat osiemdziesiątych powstało na terenie republiki kilkaset nieformalnych organizacji. Większość z nich nie miała politycznego charakteru. Nawet te środowiska, które przejawiały jakieś aspiracje polityczne, chciały jedynie reformować socjalizm w warunkach radzieckiego uniwersalizmu. Nieliczne grupy pragnęły promowania białoruskich wartości narodowych i wysuwały postulaty przywrócenia białoruskiej symboliki narodowej, utworzenia wojska narodowego i wprowadzenia białoruskiego obywatelstwa[21]. Były to hasła nawołujące do ignorowania konstytucji ZSRR. Stanowiły pierwszy krok ku niepodległości. Demonstracja postaw narodowych dla części inteligencji stanowiła także najbardziej wyraźną formę odreagowania komunizmu, na zasadzie pokazania przywiązania do wykreowanego przez propagandę jego przeciwieństwa[22]. Postawy takie nie znajdowały jednak szerszego oddźwięku społecznego.

Przytłaczająca większość białoruskiego społeczeństwa sowieckiego gotowa była popierać jakiekolwiek zmiany polityczne, tylko wtedy, gdyby prowadziły one do poprawy położenia ekonomicznego. W końcu lat osiemdziesiątych wszechobecne hasło „demokracja” niewielkiej części obywateli Białorusi kojarzyło się z nadzieją na niepodległość, wolność i lepszą przyszłość, większości z anarchią w sferze informacji, rozpadem komunistycznego systemu wartości, do którego byli mocno przyzwyczajeni, i który obecnie był kwestionowany na każdym kroku[23]. Uporządkowany świat większości mieszkańców Białorusi Radzieckiej, szybko zamieniał się w całkowity chaos. Zostali przystosowani do zupełnie innego modelu życia społeczno-politycznego i systemu wartości[24].

Zbyt intensywnie zgłaszane postulaty przez liderów różnych nowopowstających organizacji wprowadzenia języka białoruskiego do użytku publicznego wywoływały przerażenie wśród setek tysięcy lekarzy, urzędników, inżynierów, nauczycieli oraz obawy o ich przydatność w życiu zawodowym z powodu nieznajomości języka białoruskiego. Cała ich wiedza była oparta na terminologii języka rosyjskiego. Zdecydowanie negatywne stanowisko wobec białoruskiego odrodzenia narodowego zajęła większość ponad milionowej mniejszości rosyjskiej. Rosjanie obawiali się utraty dotychczasowej uprzywilejowanej pozycji we

---

[21] З. Шыбека, *Нарыс гісторыі Беларусі 1795-2002*, Мінск 2003, s. 388-389.
[22] А. Астапенка, *Паслухайце нацыяналіста,* Vilnius 2000, s. 135.
[23] Я. Вашкевіч, *„Homo sovieticus” – фэномэн і архетып,* [w:] *Таталітарызм,* Мінск 2007, s. 209-210.
[24] J. Waszkiewicz, *Co to jest sowieckość?,* „Studia Białorutenistyczne”, nr 2, red. R. Radzik, M. Sajewicz, Lublin 2008, s. 78-79.

wszystkich sferach życia publicznego. Front odmowy wobec zmiany oblicza kulturowego republiki był dość znaczny i wiązał się z osobistymi interesami milionów ludzi.

Na początku 1989 r. na Białorusi zarysowały się wyraźnie dwie orientacje polityczne - radziecka i narodowa. Między grupami inteligencji opowiadającej się po jednej bądź drugiej stronie znajdowała się większość coraz bardziej zdezorientowanego społeczeństwa. Nurt narodowy zaczynał nabierać struktur organizacyjnych i formułować postulaty polityczne wyraźnie alternatywne dla radzieckiej racji stanu. Z udziałem archeologa i publicysty Zenona Poźniaka oraz wybitnego pisarza Wasyla Bykowa tworzył się ruch społeczny pod nazwą Białoruskiego Frontu Ludowego (BFL), którego wiodącym hasłem było „odrodzenie narodowe". Nie artykułowano jednak w otwartej formie postulatu niepodległości. W lutym 1989 r. Komitet Organizacyjny BFL po raz pierwszy zażądał likwidacji zapisu w Konstytucji BSRR o kierowniczej roli partii komunistycznej na terytorium republiki, powołania białoruskich formacji wojskowych oraz nadania językowi białoruskiemu statusu jedynego języka państwowego na terenie BSRR[25].

Zjazd założycielski BFL odbywający się w Wilnie 24-25 czerwca 1989 r. przyjął postanowienie, iż organizacja będzie działała w ramach konstytucji i praw BSRR zastrzegając jednak, iż zgodnie z zawartym tam zapisem o nadrzędności prawa republikańskiego nad związkowym, Front traktuje Białoruś jako państwo suwerenne. Był to w zasadzie pierwszy głos białoruski na rzecz zmiany relacji z państwem związkowym. Nie była to jeszcze zapowiedź działania na rzecz oderwania Białorusi od ZSRR, lecz żądanie uznania przez władze centralne w Moskwie podmiotowości politycznej Białorusi przynajmniej w ramach państwa radzieckiego. Wcześniej formułowane postulaty tworzenia wojska narodowego wskazywały, że Front od czasu zjazdu wileńskiego zmierzał jednak w kierunku niepodległości, unikając wyraźnego artykułowania tego celu.

Tydzień po zjeździe konferencja programowa ruchu opozycyjnego BFL określiła koncepcję celów polityki zagranicznej Białorusi, której podstawą było dążenie do powołania związku państw między morzami Bałtyckim i Czarnym[26]. W jego składzie widziano oprócz Białorusi Ukrainę, Litwę i Łotwę. Nie uwzględniano przy tym ani stanowiska partnerów, ani możliwości ekonomicznych przetrwania takiego związku. Nurt narodowy zainicjował akcję gloryfikacji przeszłości Wielkiego Księstwa Litewskiego, jako krainy tolerancji, zgodnego funkcjonowania wielu kultur, religii i narodów. Federacja lub miała być w pewnym sensie reaktywacją idealizowanej państwowości. Koncepcja wspólnoty politycznej bałtycko-czarnomorskiej stała się trwałym filarem polityki Frontu i tematem rozmów z liderami ruchów narodowych Litwy, Łotwy i Ukrainy[27].

---

[25] Я. Запруднік, *Беларусь на гістарычных скрыжаваннях,* Мінск 1996, s. 146.

[26] *Гісторыя Беларусі,* ч. 2., рэд. Я. Новік, Г. Марцуль, Мінск 1998, s. 276.

[27] Po uzyskaniu niepodległości przez bałtyckie republiki radzieckie ich przywódcy zdecydowanie odcięli się od uczestnictwa w tworzeniu Związku Bałtycko-Czarnomorskiego. Szefowa rządu litewskiego Kazimiera Prunskiene wyraziła to dość wyraźnie słowami: „Litwa, Łotwa, Estonia bardziej zainteresowane są współpracą z

Zmiany zachodzące w BSRR dokonywały się głównie pod wpływem impulsów płynących z sąsiednich republik radzieckich, zwłaszcza Litwy, Łotwy i Ukrainy. Na ulicach miast białoruskich, w urzędach, szkołach, instytucjach kulturalnych i domach większości Białorusinów dominował język rosyjski[28]. Sytuacja polityczna wokół Białorusi wymuszała jednak poszerzanie prawa republikańskiego, które poprzez samo istnienie utwierdzało odrębność polityczną republiki. W pierwszej połowie lipca 1990 r. suwerenność ogłosiły Litwa, Łotwa, Estonia, Ukraina, a nawet Rosja. Białorusi nie pozostawało nic innego jak dostosować się do zmieniającego się wokół jej granic ładu politycznego[29].

W 1990 r. odbyły się na Białorusi wybory do Rady Najwyższej, w których po raz pierwszy brali udział kandydaci na deputowanych nie rekomendowani przez Komunistyczną Partię Białorusi. Partia ta była jednak jedyną zorganizowaną siłą polityczną posiadającą struktury w całym kraju. Opozycja przystąpiła do wyborów organizując Blok Demokratyczny, którego trzon stanowili działacze BFL. Po trzech turach głosowania, do 10 maja 1990 r., wybrano w sumie 327 deputowanych. Niemal 86% z nich było członkami KPB. Blok Demokratyczny uzyskał 67 mandatów, w tym 26 miejsc przypadło deputowanym BFL. Po kilku miesiącach frakcja Frontu wzrosła do 36 osób. Opozycja uzyskała największe poparcie w Mińsku, gdzie znajdowała się piąta część elektoratu Białorusi[30]. Najważniejsze stanowiska w Radzie Najwyższej i rządzie powołanym przez ten parlament zajęli przedstawiciele partii komunistycznej[31]. Władza ustawodawcza w systemie politycznym ZSRR wykonywała raczej funkcje formalne i proceduralne, służyła do akceptacji decyzji podejmowanych przez organy kierownicze partii. Parlament Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej wybrany w 1990 r. miał także regulamin i strukturę przystosowaną do obsługi systemu jednopartyjnego, gdzie nie było nawet wyraźnie rozdzielonych kompetencji władzy ustawodawczej i wykonawczej. Nowością tej Rady była grupa deputowanych wybranych bez akceptacji partii, ponadto domagająca się zmiany istniejącego systemu prawno-politycznego Białorusi.

---

krajami skandynawskimi, Polską i Niemcami niż Białorusią i Ukrainą": Cyt. za: У. Е. Снапкоўскі, *Знешняя палітыка Рэспублікі Беларусь,* Мінск 2007, s. 11

[28] Według spisu powszechnego z 1979 r. Białorusini stanowili 79,1% mieszkańców republiki, lecz jedynie 17,6% tych, co deklarowali narodowość białoruską określiło białoruski językiem ojczystym. Dziesięć lat później w atmosferze przemian politycznych i intensywnego eksponowania haseł odrodzenia narodowego ponad 80% Białorusinów określiło język białoruski jako ojczysty, co nie oznacza, że posługiwali się nim w życiu codziennym. Szerzej: E. Mironowicz, S. Tokć, R. Radzik, *Zmiany struktury narodowościowej na pograniczu polsko-białoruskim w XX wieku,* Białystok 2005, s. 138-140.

[29] Г.Сяргеева, У. Снапкоўскі, *Знешнепалітычныя аспекты суверэнітэту Беларусі: Гістарычны агляд*, „Весці АН Беларусі", Серія. гуманітарных навук, 1992, nr 2.

[30] П. Натчык, *Выбары Вярхоўнай Рады БССР у 1990 г.* [w:] *Найноўшая гісторыя беларускага парляментарызму,* Мінск 2005, s. 34-37.

[31] Przewodniczącym Bloku Demokratycznego został profesor fizyki Stanisław Szuszkiewicz, zaś frakcją BFL kierował Zenon Poźniak. Szefem parlamentu został wybrany członek Biura Politycznego KPB Mikołaj Dziemianciej, a jego pierwszym zastępcą przewodniczący Bloku Demokratycznego Stanisław Szuszkiewicz. Premierem rządu BSRR został wybrany głosami komunistów inny członek Biura Politycznego KPB Wiaczesław Kiebicz: З. Шыбека, *Нарыс гісторыі Беларусі…,* s. 392-393.

Od pierwszych dni obecności deputowanych BFL w Radzie Najwyższej ich celem stało się doprowadzenie republiki do pełnej niepodległości i wyjście Białorusi ze składu ZSRR[32]. Inicjowali dyskusję w tym kierunku i przy aktywnym udziale całego Bloku Demokratycznego doprowadzili do głosowania w sprawie suwerenności. 27 lipca 1990 r. Rada Najwyższa niewielką większością głosów ogłosiła *Deklarację o suwerenności państwowej BSRR* w ramach federacji radzieckiej. Był to krok wymuszony na Radzie zdominowanej przez komunistów, nie tyle działaniami deputowanych BFL, lecz głównie sytuacją zewnętrzną, a szczególnie ogłoszeniem suwerenności przez Rosję. Decyzja o ogłoszeniu suwerenności, chociaż nie wynikała z przekonania i woli większości deputowanych otworzyła Białorusi drogę do rzeczywistej niepodległości. Sytuacja ta nie odzwierciedlała bynajmniej oczekiwań i nastrojów większości białoruskiego społeczeństwa.

W preambule do Deklaracji Rada Najwyższa powołując się na wolę narodu białoruskiego oraz prawo międzynarodowe ogłosiła „pełną suwerenność Białoruskiej SRR" i „niezależność republiki w stosunkach międzynarodowych"[33]. W artykule 1 zapisano, że prawo BSRR jako suwerennego państwa jest zgodne z normami prawa międzynarodowego oraz, że ochrania i broni państwowość narodu białoruskiego. Deklaracja dawała prawo występowania w imieniu narodu białoruskiego wyłącznie Radzie Najwyższej BSRR (art.2). Artykuł 6 mówił, ze terytorium BSRR jest niepodzielne i niedotykalne oraz, że nie może być zmienione bez zgody Białorusi. Najwyższym prawem na Białorusi stawała się Konstytucja BSRR (art. 7). Potwierdzono wyłączność języka białoruskiego jako państwowego na terenie republiki. Deklaracja dawała prawo państwu białoruskiemu do tworzenia wojska narodowego, republikańskiej milicji i służby bezpieczeństwa (art 10). Wojsko innych krajów mogło znajdować się na terenie Białorusi tylko za zgodą Rady Najwyższej[34].

Najbardziej kontrowersyjny był artykuł 11, gdzie zapisano, że „BSRR samodzielnie realizuje dobrowolne sojusze z innymi państwami oraz wychodzenie z sojuszy". W kolejnym zdaniu twórcy Deklaracji apelowali o przystąpienie do prac nad stworzeniem nowego układu suwerennych państw, adresując to do władz innych republik radzieckich. W kwestii tego zapisu nie było zgodności w Radzie Najwyższej. Został on przegłosowany przez deputowanych komunistycznych i część z Bloku Demokratycznego. Parlamentarzyści z BFL byli przeciwni zawieraniu jakichkolwiek nowych umów wiążących Białoruś z Rosją. Artykuł 12 Deklaracji mówił, że każde działanie przeciwko narodowej państwowości Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej ze strony partii, organizacji społecznych lub osób będą ścigane na mocy prawa.

Większość zapisów Deklaracji miało brzmienie nadające Białorusi niemal status niepodległego państwa. Kolejne akty prawne wydawane przez Radę Najwyższą dotyczące

---

[32]J. Darski, *Białoruś. Historia, współczesność, konflikty narodowe,* Warszawa 1993, s. 41.

[33]*Знешняя палітыка Беларусі…, З Дэкларацыі Вярхоўнага Савета Беларускай Савецкай Сацыялістычнай Рэспублікі аб дзяржаўным суверэнітэце Беларускай Савецкай Сацыялістычнай Рэспублікі,* s. 281.

[34] Tamże, s. 283

miejsca republiki w ZSRR podążały w kierunku umacniania samodzielności gospodarczej, lecz jednocześnie zachowywały zgodność z artykułem 11 *Deklaracji o suwerenności państwowej BSRR*. Wydana 25 października 1990 roku *Ustawa o podstawach działalności ekonomicznej BSRR w relacjach z zagranicą* stwierdzała, że Białoruś ma prawo do swojego udziału w rezerwach złota, diamentów i waluty ZSRR, ale także deklarowała wolę pozostania we wspólnej przestrzeni celnej, statystycznej i walutowej federacyjnego państwa[35]. Wszystkie sprawy współpracy gospodarczej z zagranicą pozostawały wyłącznie w kompetencji władz Białorusi.

Pierwsze samodzielne stanowisko parlament suwerennej Białorusi, reprezentujący jej najwyższą władzę, zajął 17 stycznia 1991 r. w sprawie wydarzeń w Wilnie, gdzie przeciwko demonstrantom domagającym się niepodległości Litwy władze ZSRR wysłały oddziały wojska. W wyniku interwencji były ofiary śmiertelne. Rada Najwyższa w wydanym oświadczeniu wyraziła współczucie rodzinom ofiar i całemu narodowi litewskiemu oraz w niezwykle ostrej formie zaprotestowała przeciwko wykorzystywaniu wojska w konfliktach wewnętrznych. „Uważamy, że wszystkie sprzeczności, które powstają między suwerennymi republikami oraz republikami i Centrum - pisano w oświadczeniu - powinny być rozwiązywane drogą dialogu i politycznych uregulowań z poszanowaniem suwerennych praw republik. Siłowy nacisk jest niedopuszczalny, tylko wolny wybór narodu może być gwarantem pokoju i spokoju w republikach”[36].

Parlament Białorusi wydał oświadczenie w trosce o zachowanie całości ZSRR jako wspólnej przestrzeni celnej i walutowej i z pełnym przekonaniem, że takie akcje wojskowe jak w Wilnie inicjowane przez władze faktycznie nieistniejącego już państwa niweczą idee zachowania resztek wspólnoty. Zdaniem większości parlamentarnej reprezentowanej przez komunistów jakaś forma wspólnoty na przestrzeni radzieckiej powinna pozostać przede wszystkim ze względów gospodarczych.

Na początku 1991 r. w związku z ogłoszeniem przez wszystkie republiki związkowe suwerenności pojawił się problem istnienia ZSRR. Państwo to na arenie międzynarodowej wciąż pozostawało jedynym reprezentantem narodów, których republiki ogłosiły suwerenność. W większości republik radzieckich zdecydowano się na przeprowadzenie referendum w tej sprawie, w którym mieszkańcy mieli opowiedzieć się, czy chcą aby republika pozostała w składzie ZSRR. Stosowną uchwałę Prezydium Rady Najwyższej podjęło 21 stycznia, a referendum przeprowadzono 17 marca 1991 r[37]. Do głosowania przeciw pozostaniu w ZSRR wzywała opozycja BFL, zaś większość komunistyczna zachęcała do zachowania federacji na nowych zasadach gwarantujących republice swobodę

[35]Tamże, *Закон Беларускай Савецкай Сацыялістычнай Рэспублікі аб асновах знешнеэканамічнай дзейнасці БССР,* s. 283.
[36] Tamże, *Заява Вярхоўнага Савета Беларускай ССР аб падзеях у Літве,* s. 287.
[37] Tamże, *Пастанова Прэзідума Вярхоўнага Савета БССР аб арганізацыі і правядзенні рэферэндуму аб захаванні Саюза Савецкіх Сацыялістычных Рэспублік,* s. 288.

rozwiązywania spraw wewnętrznych, z prawem wyboru form własności i metod gospodarowania. Niewiele mówiono o zakresie samodzielności w relacjach z państwami spoza obszaru radzieckiego. Parlament Białorusi opowiadał się za zapisem w nowej umowie związkowej prawa do opuszczenia przyszłej wspólnoty, jeżeli jej funkcjonowanie miałoby okazać się sprzecznym z interesami republiki[38]. Wyniki referendum, dość dobrze odzwierciedlały ówczesne nastroje społeczne. W głosowaniu wzięło udział ponad 83,3% uprawnionych, z czego 82,7% opowiedziało się za zachowaniem ZSRR, 16,1% było przeciw[39].

Ponieważ mieszkańcy największej republiki – Ukrainy – opowiedzieli się za odrzuceniem idei zmodyfikowanego ZSRR , a Litwy, Łotwy i Estonii zdecydowanie akceptowali kurs ku niepodległości, pozytywny wynik referendum w Białorusi niczego nie rozwiązywał. Chaos polityczny w Federacji Rosyjskiej nie stwarzał dobrych perspektyw na uporządkowanie przestrzeni radzieckiej drogą negocjacji i umów z republikami. Tymczasem w wyniku trwającego procesu rozpadu ZSRR zostały zerwane także więzi gospodarcze łączące republiki. Kryzys na Białorusi narastał w zastraszającym tempie. Dlatego w czerwcu 1991 r. Rada Najwyższa podjęła decyzje o zapoczątkowaniu budowy niezależnych od Moskwy bezpośrednich relacji Białorusi z najważniejszymi krajami świata i znajdującymi się w jej najbliższym sąsiedztwie. 25 czerwca Prezydium Rady przyjęło postanowienie o wysłaniu delegacji parlamentu do Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji, Stanów Zjednoczonych, Japonii, Finlandii i Polski[40]. Główny cel tych wyjazdów to poszukiwanie partnerów do współpracy gospodarczej, którzy mogliby pomóc łagodzeniu kryzysu, a także nawiązanie kontaktów z elitami rządzącymi wymienionych krajów z myślą o ustanowieniu w przyszłości normalnych relacji międzypaństwowych[41].

W ciągu lata 1991 r. lista krajów z którymi Rada Najwyższa nawiązała kontakty na szczeblu międzyparlamentarnym znacznie się wydłużyła. Znalazła się na niej większość państw europejskich. Koniecznością stało się tworzenie własnych służb do obsługi kontaktów międzynarodowych państwa, które z punktu widzenia prawa międzynarodowego wciąż pozostawało jedynie republiką ZSRR[42].

---

[38] Zasady przyszłego państwa zostały sformułowane w *Postanowieniu Rady Najwyższej BSRR o koncepcji nowej umowy związkowej* z 19 lutego 1991 r.: *Знешняя палітыка Беларусі…,* s. 291.

[39] Tamże, *Пастанова Прэзідума Вярхоўнага Савета БССР аб выніках галасавання на рэферэндуме СССР 17 сакавіка 1991 г. у Беларускай ССР па пытанні аб захаванні Саюза Савецкіх Сацыялістычных Рэспублік,* s. 293.

[40] Tamże, *Пастанова Прэзідума Вярхоўнага Савета БССР аб накіраванні дэлегацый Вярхоўнага Савета Беларускай ССР у Вялікабрытанію, Германію, Польшчу, США, Фінляндыю, Японію,* s. 295.

[41] А. Русакович, *Востановление дипломатических отношений между Республикой Беларусь и Республикой Германия,* [w:] *Беларусь і Германія: гісторыя і сучаснасць,* выпуск 6, рэд. А. Каваленя, Мінск 2007, с. 253.

[42] *Знешняя палітыка Беларусі…, Аб ходзе выканання плана супрацоўніцтва Вярхоўнага Савета БССР з парляментамі іншых дзяржаў у 1991 г. і ўдасканальванні парадку выезду парляменцкіх дэлегацый за мяжу,* s. 296-297.

Czynnikiem najważniejszym, który wymuszał aktywność białoruskich władz na arenie międzynarodowej była walka ze skutkami skażenia po wybuchu w elektrowni atomowej w Czarnobylu 26 kwietnia 1986 r. W wyniku tej katastrofy czwarta część terytorium republiki została dotknięta radioaktywnymi opadami. Koszty przesiedleń z zagrożonych obszarów, opieki zdrowotnej i socjalnej na rzecz poszkodowanej ludności znacznie przewyższały możliwości białoruskiego budżetu. Władze ZSRR wykazywały się wyjątkową ignorancją wobec cierpień własnych obywateli. Chociaż na Białoruś spadła większość radioaktywnego pyłu, podczas większości spotkań międzynarodowych poświęconych temu problemowi, uczestnicy – według szefa białoruskiego MSZ Piotra Krawczenki – byli przekonani, że tragedia dotknęła głównie Ukrainę[43]. Był to także efekt polityki Gorbaczowa, który był przeciwny wyciąganiu ręki do świata o pomoc w likwidacji skutków katastrofy czarnobylskiej. Dyplomacja kremlowska zachowywała się w tej sprawie dość biernie na arenie międzynarodowej, traktując problem jako wewnętrzny państwa sowieckiego. Sytuacja na Białorusi do czasu ogłoszenia suwerenności była światu bardzo mało znana. Z Moskwy tymczasem nie następowała oczekiwana pomoc dla skażonych regionów i pokrzywdzonej ludności, chociaż winę za katastrofę ponosiło związkowe Ministerstwo Energetyki Atomowej dysponujące ogromnymi funduszami. Przywódcy BSRR nie chcąc drażnić moskiewskich decydentów nie robili nic, aby taką pomoc uzyskać[44].

W parlamencie wybranym w 1990 r. za sprawą deputowanych z BFL był to natomiast temat dyżurny. Nieustannie naciskali oni rząd do szukania wszelkich możliwości pomocy dla prawie 2 mln poszkodowanych obywateli. Sukcesem delegacji białoruskiej przy ONZ wspieranej przez dyplomatów rosyjskich było doprowadzenie do przyjęcia przez Zgromadzenie Ogólne tej organizacji 21 grudnia 1990 r. rezolucji o *Międzynarodowej współpracy w sprawie złagodzenia i przezwyciężenia skutków awarii elektrowni atomowej w Czarnobylu*[45]. Otwierało to władzom Białorusi możliwości ubiegania się o pomoc zagraniczną dla poszkodowanej ludności. 27 czerwca 1991 r. Rada Najwyższa wystąpiła do Parlamentu Europejskiego z apelem o uwzględnienie przesłania płynącego z rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie katastrofy w Czarnobylu w akcjach humanitarnych podejmowanych w najbliższych latach[46]. Państwo białoruskie zanim uzyskało pełną niepodległość pełniło swoje funkcje wobec obywateli, w tym także poprzez działalność na arenie międzynarodowej.

W latach 1990-1992 na Białorusi pojawiło się natomiast kilka innych organizacji aspirujących do roli partii politycznych. Większość miała po kilku deputowanych w Radzie

---

43 П. Кравченко, *Беларусь на роспутье, или правда о Беловежском соглашении. Записки дипломата и политика,* Москва 2006, s. 52.

44 Tamże, s. 53.

45 Tamże, *Заява Вярхоўнага Савета БССР у сувязі з прыняццем на 45-й сесіі Генеральнай Асамблеі ААН рэзалюцыіі "Міжнароднве супрацоўніцтва ў справе змякчэння і пераадолення вынікаў аварыі на Чарнобыльскай атамнай электрастанцыіі"*, s. 289.

46 Tamże, *Зварот Вярхоўнага Савета БССР да Еўрапейскага Парлямента,* s. 298-299.

Najwyższej. Założycielami nowych partii byli najczęściej dawni działacze KPB. Oprócz Białoruskiego Frontu Ludowego najważniejsze organizacje polityczne aspirujące do roli liczących się podmiotów politycznych w państwie to odwołująca się do wartości liberalnych Zjednoczona Demokratyczna Partia Białorusi, centrolewicowa Białoruska Socjaldemokratyczna Hromada i Partia Agrarna, reprezentująca głównie interesy dyrektorów kołchozów. Liberałowie i socjaldemokraci opowiadali się za niepodległością, lecz w odróżnieniu od Frontu nie odrzucali możliwości pozostawania w jakimś formalnym układzie międzypaństwowym z Rosją, zwłaszcza w sytuacji braku innych alternatywnych powiązań sojuszniczych. Nowe partie najczęściej rezerwowały możliwość zawarcia układów z Rosją na innych podstawach, zapewniających Białorusi samodzielność polityczną. Wpływ nowych organizacji na społeczeństwo białoruskie był jednak niewielki i ograniczał się głównie do Mińska i kilku innych większych ośrodków miejskich.

Większość przywódców białoruskich partii opozycyjnych za sprawę najważniejszą dla niepodległego państwa uznawało utworzenie armii narodowej. Jedynie 20% oficerów stacjonującej na Białorusi Armii Radzieckiej było Białorusinami. Ponad połowę korpusu oficerskiego stanowili Rosjanie, 20% Ukraińcy[47]. Tymczasem kilka tysięcy oficerów białoruskich służyło w garnizonach rozproszonych na terytorium całego Związku Radzieckiego. W październiku 1991 r. z inicjatywy BFL doszło do zwołania I Zjazdu Białoruskich Wojskowych z udziałem przedstawicieli większości garnizonów radzieckich. Zjazd powołał Białoruskie Zrzeszenie Wojskowych (BZW), którego szefem został działacz socjaldemokratyczny pułkownik Mikołaj Statkiewicz. Celem Zrzeszenia było utworzenie białoruskiego wojska narodowego i obrona suwerenności Białorusi.

Realna władza w armii stacjonującej na Białorusi pozostawała jednak w rękach generałów radzieckich, często patriotów rosyjskich[48]. Z nowym państwem nic ich nie łączyło. Przysięgę wojskową składali na wierność Związkowi Radzieckiemu. Konflikt między BZW a generałami rosyjskimi był zatem nieunikniony. W wyniku szykan ze strony przełożonych część oficerów należących do BZW została zmuszona do opuszczenia szeregów armii. Dopiero w lutym 1992 r. w nowej rzeczywistości politycznej na wniosek deputowanych BFL i Bloku Demokratycznego Rada Najwyższa, niewielką przewagą głosów, podjęła uchwałę o podporządkowaniu wojsk stacjonujących na Białorusi rządowi tego kraju. Parlament zatwierdził także tekst nowej przysięgi wojskowej, składanej na wierność Republiki Białoruś i jej narodowi. Oficerów rosyjskich, którzy odmówili złożenia nowej przysięgi nie zwolniono ze służby wojskowej, chociaż domagali się tego deputowani BFL.

Przełomem politycznym na terenie ZSRR, w tym także na Białorusi, była nieudana próba przewrotu wojskowego w Moskwie w sierpniu 1991 r. Aparat partyjny dążący do przywrócenia komunistycznego porządku sprzed *pieriestrojki* uzyskał poparcie części

---

[47] Я. Запруднік, *Беларусь на гістарычных скрыжаваннях…*, s. 166.

[48] *Гісторыя Беларусі ў 2 частках. Частка другая. XIX-XX стагоддзі,* рэд. П. Брыгадзін, Мінск 2002, с. 574.

nomenklatury białoruskiej, w tym szefów Białoruskiego Okręgu Wojskowego, generałów Anatola Kostenki i Pawła Kozłowskiego. Po stronie puczystów opowiedzieli się także przewodniczący Rady Najwyższej Mikołaj Dziemienciej, nowy I sekretarz KC KPB Anatol Małofiejew. Wyczekujące stanowisko zajęli szef białoruskiego KGB Edward Szyrkowski i premier Wiaczesław Kiebicz. 20 sierpnia, gdy ważyły się losy zbuntowanych zwolenników starego porządku, a także Gorbaczowa, Jelcyna i Związku Radzieckiego, Kiebicz nakazał podległym sobie urzędnikom powstrzymanie się od wykonywania jakichkolwiek poleceń z Kremla. Wieści płynące z Moskwy o zwycięstwie prezydenta Rosji Borysa Jelcyna nad puczystami i zawieszeniu działalności KPZR wywołały panikę wśród białoruskiej nomenklatury[49]. Jednocześnie uaktywnili się politycy opozycyjni, szczególnie Szuszkiewicz i Poźniak[50]. Demonstracje z udziałem kilku tysięcy ludzi organizowane w dniach 19-21 sierpnia przez BFL, socjaldemokratów i liberałów pod hasłami niepodległości i demokracji nie spotkały się z żadną reakcją ze strony wojska, milicji i KGB[51]. Komuniści obawiając się represji ze strony obozu Jelcyna akceptowali wszystkie propozycje niepodległościowe zgłaszane przez BFL.

Zwołana na żądanie deputowanych BFL nadzwyczajna sesja Rady Najwyższej, 24 sierpnia, na wniosek komunistycznych parlamentarzystów Aleksandra Łukaszenki i Wiktora Hanczara odwołała z funkcji swojego przewodniczącego Mikołaja Dziemiencieja. Następnego dnia Rada podjęła uchwałę o wystąpieniu Białorusi z ZSRR i ogłosiła niepodległość państwa[52]. Do głosowania za niepodległością wzywał z trybuny parlamentarnej I sekretarz KC KPB Anatol Małofiejew. Rada Najwyższa zabroniła działalności partii politycznych w zakładach pracy, wojsku i administracji oraz nakazała białoruskiemu MSW zerwanie wszelkich powiązań z resortem ogólnozwiązkowym. Majątek znajdujący się na terytorium republiki postanowieniem Rady stawał się własnością Białorusi[53].

Głównym impulsem wpływającym na bieg wydarzeń na Białorusi były zmiany zachodzące w Rosji. Wystąpienie prezydenta Rosji Borysa Jelcyna z partii komunistycznej wywołało masowe oddawanie legitymacji partyjnych na Białorusi. 28 sierpnia 1991 r. premier Wiaczesław Kiebicz wraz z członkami swego gabinetu, także ogłosił wystąpienie z partii. Dzień później Rada Najwyższa zawiesiła działalność KPZR na terytorium Białorusi. Za przyjęciem takiej uchwały głosowali także deputowani komunistyczni. Partia rządząca monopolistycznie kilka dziesięcioleci faktycznie uległa marginalizacji, gdy przestała być głównym dysponentem stanowisk państwowych, przywilejów i koncesji.

---

[49]Tamże, s. 571.

[50] М. Ноцунь, А. Бжэзецкі, *Зрабаваны народ… ,* размова з Паўлам Якубовічам, с. 75-76.

[51]А. Мікалайчанка, *Эпіцэнтр што прывёў Беларусь да свабоды,* „Полацак", 1991, н-р 9, с. 6.

[52] *О придании статуса конституционного закона Декларации Верховного Совета Белорусской Социалистической Республики о государственном суверэнитете БССР,* [w:] *История Беларуси в документах и материалах,* рэд. И. Кузнецов, В. Мазец, Минск 2000, с. 640.

[53] *Ггсторыя Беларусі ў 2 частках…,* с 571.

Podczas drugiej nadzwyczajnej sesji Rady Najwyższej zwołanej w dniach 17-19 września funkcje przewodniczącego, a zarazem głowy państwa powierzono przewodniczącemu Bloku Demokratycznego Stanisławowi Szuszkiewiczowi. Rada zmieniła nazwę państwa na Republikę Białoruś oraz symbolikę narodową, przywracając starożytny herb Pogoni i biało-czerwono-białą flagę. Białoruś miała być państwem neutralnym nie związanym układami wojskowo-politycznymi z żadnym innym podmiotem prawa międzynarodowego. Ugrupowania opozycyjne okazały się jednak zbyt słabo zorganizowane i mało zdeterminowane, aby pokusić się o przejęcie władzy wykonawczej. Pozbawieni możliwości legalnego działania komuniści ustępowali w tym czasie na każdym kroku. Akceptowali działania premiera, który miał realną władzę w państwie[54]. Brak woli rządzenia i strach przed braniem odpowiedzialności za losy kraju stały się początkiem procesu marginalizacji partii demokratycznych.

Pierwszy minister spraw zagranicznych niepodległej Białorusi Piotr Krawczenko pisał, że zastał w tajnych sejfach swojego poprzednika Władimira Gurynowicza kilka nic nie znaczących dokumentów związanych z przygotowywaniem delegacji na kolejną sesję ONZ. Ministerstwo nie prenumerowało żadnej zagranicznej gazety. „Polityka zagraniczna Białorusi - konstatował Krawczenko – ograniczała się wyłącznie do członkostwa w ONZ, przy tym delegacje białoruska i ukraińska pełniły rolę przystawek do delegacji ZSRR”[55].

---

54 О. Шестакова, О. Улевич, *ГКЧП сохранил власть в Москве, но сменил руководство в Минске*, „Комсомольская правда”, 07.09.2010.
55 П. Кравченко, *Беларусь на роспутье, или правда о Беловежском соглашении…*, s. 45.

II. *Neutralność i niezaangażowanie*. Polityka zagraniczna republiki parlamentarnej (1991-1994)

1. Idea neutralności i przynależność do WNP

Uzyskanie niepodległości przez Białoruś w 1991 r. zmuszało władze republiki do przebudowy całego systemu politycznego, zorganizowania urzędów lub ich przystosowania do obsługi samodzielnego państwa. Najbardziej palące było rozgraniczenie kompetencji władzy ustawodawczej i wykonawczej. Delegalizacja Komunistycznej Partii Białorusi sprawiła, że większość deputowanych w Radzie Najwyższej była niezrzeszona, nie należała do żadnej frakcji. Słaba opozycja reprezentowana przez Blok Demokratyczny i Białoruski Front Ludowy nie była w stanie narzucić własnej koncepcji budowy ustroju państwa i bezskutecznie domagała się rozpisania nowych wyborów. W parlamencie trwały burzliwe debaty nad ustaleniem kompetencji poszczególnych organów władzy. Brak zorganizowanej większości parlamentarnej sprawiał, że zmiany przebiegały bardzo powoli. W tej sytuacji jedyną realną władzę miał rząd kierowany przez Wiaczesława Kiebicza, który był popierany przez większość byłych komunistycznych deputowanych. Premier stał się nieformalnym liderem nomenklatury i szerokiego obozu postkomunistycznego chwilowo pozbawionego struktur organizacyjnych[56].

W warunkach niepodległości rząd przejmował część uprawnień Rady Najwyższej, w tym także z zakresu polityki zagranicznej. Jednocześnie rosło znaczenie przewodniczącego parlamentu pełniącego funkcję głowy państwa. Podlegały mu dwie istotne instytucje – Rada Bezpieczeństwa i Komitet Bezpieczeństwa Państwowego[57]. Rada Bezpieczeństwa pełniła rolę organu doradczego w dziedzinie obronności i polityki zagranicznej, chociaż Ministerstwo Obrony było podporządkowane rządowi. Przewodniczący Rady w imieniu państwa podpisywał także wszystkie traktaty międzynarodowe.

8 grudnia 1991 r. w Wiskulach, miejscowości położonej na terenie Puszczy Białowieskiej, Stanisław Szuszkiewicz wraz z prezydentem Rosji Borysem Jelcynem oraz prezydentem Ukrainy Leonidem Krawczukiem złożyli podpisy pod dokumentem likwidującym ZSRR. Jednocześnie szefowie trzech państw zawarli porozumienie o zawarciu nowego układu związkowego, otwartego dla innych postradzieckich republik o bardzo wymownej nazwie - Wspólnota Niepodległych Państw (WNP). Nowa organizacja nie miała

---

[56] *Первый премьер-министр Беларуси издал мемуары,* http://telegraf.by/belarus/2008/02/03/edition/ (dostęp 17.08.2010)

[57] E. Toczek, *Białoruś,* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia 1992,* wyd. ISP PAN, Warszawa 1994, s. 36-37.

charakteru ani federacji, ani konfederacji, a bardziej luźnego stowarzyszenia państw, które łączyła wspólna przeszłość oraz ogromne problemy gospodarcze.

Udział przywódców białoruskich w procesie tych zmian jest przez nich samych różnie opisywany. Szef MSZ Piotr Krauczanka dowodzi, że kierownictwo Białorusi w Wiskulach nie odgrywało wielkiej roli. Zostało doproszone przez prezydenta Rosji Borysa Jelcyna ponieważ ten miał problemy z porozumieniem się ze swoim ukraińskim odpowiednikiem Leonidem Krawczukiem[58]. Wiaczesław Kiebicz – pisze Krauczanka – był tylko zwolennikiem autonomii ekonomicznej, dopiero później spodobało mu się być premierem niezależnym od Moskwy. W ocenie tego polityka także Stanisław Szuszkiewicz nigdy wcześniej nie dążył do niepodległości Białorusi i zawsze bał się samodzielności politycznej[59].

Premier Kiebicz przyznaje, że to on organizował spotkanie w Wiskulach na prośbę Jelcyna, lecz nikt z białoruskich uczestników nie przewidywał, ani nie oczekiwał takich wyników. Celem prezydenta Rosji było zatrzymanie Ukrainy w obrębie jakiejś wspólnoty politycznej i ekonomicznej na obszarze postradzieckim. Krawczuk według jego opinii współpracował z Jelcynem nad przyjętym rozwiązaniem[60]. Po latach były premier Białorusi napisze, że popełnił największy błąd w swoim życiu, nie czyniąc nic, aby zapobiec „zamachowi stanu", który dokonał się w Wiskulach z udziałem „trzech podpitych facetów"[61].

Z punktu widzenia Białorusi utworzenie WNP było zgodne ze wszystkimi koncepcjami geopolitycznymi rozważanymi przez Radę Najwyższą od czasu ogłoszenia przez nią suwerenności republiki 27 lipca 1990 r. Pełniący funkcję głowy państwa Stanisław Szuszkiewicz, reprezentujący Blok Demokratyczny, także uwzględniając realia ekonomiczne

---

[58] П. Кравченко, *Беларусь на роспутье, или правда о Беловежском соглашении. Записки дипломата и политика,* Москва 2006, s. 143-144. Zdaniem szefa białoruskiego MSZ „ZSRR umarł w sierpniu 1991 r., 8 grudnia w Wiskulach podpisano jedynie oficjalne poświadczenie o jego śmierci. (…) Najważniejszym było rozstrzygnięcie ostrych sprzeczności między Rosją i Ukrainą. Ukraina dążyła do pełnej niepodległości, Moskwa chciała zachować coś podobnego do ZSRR. Tak pojawiła się formuła Wspólnoty Niepodległych Państw"

[59] Tamże, s. 145. Krawczenko pisze, że spotkanie w Puszczy Białowieskiej było zorganizowane w tajemnicy przed Michaiłem Gorbaczowem. Kiebicz obawiając się, że uczestnicy spotkania mogą zostać aresztowani, zabrał ze sobą szefa białoruskiego KGB Edwarda Szyrkowskiego, który wciąż związany był kremlowskim ośrodkiem decyzyjnym, aby uniemożliwić mu wykonanie rozkazów (s. 152).

[60] В. Кебич, *Искушение властью. Из жизни прэмьер-министра,* Минск 2008, s. 188-199.

[61] Tamże, s. 212-214. „To nie była historyczna tragedia - pisze Kiebicz – to bardziej anegdota. Trzech podpitych facetów spotkało się w lesie, pogadali i ogłosili państwo jako nieistniejące. Amerykanie marzyli o likwidacji ZSRR i tracili na to ogromne środki, ale Georgowi Buschowi nawet we śnie nie mogłoby się przewidzieć, że państwo, które złamało grzbiet faszyzmowi można wykończyć takim dzikim sposobem. (…) Przewrót państwowy nawet w jakiejkolwiek bananowej republice rodzi dla społeczności światowej masę problemów. A tutaj wielonarodowe mocarstwo, nasycone bronią jądrową i ponad 200 mln ludzi. Jego chaotyczny upadek mógłby zakończyć się prawdziwą apokalipsą. (…) Sposobów zatrzymania Borysa Jelcyna było wiele, lecz ja nie zrobiłem nic i z tego powodu obecnie szczerze ubolewam"

i nastroje społeczne był zwolennikiem zachowania bliskiego związku z Rosją[62]. Ze zrozumiałych względów porozumienie to nie zostało zaakceptowane przez BFL, przeciwny zawieraniu jakichkolwiek umów politycznych i wojskowych wiążących Białoruś z Rosją. Decyzja Stanisława Szuszkiewicza stała się początkiem narastającego konfliktu między Frontem a przewodniczącym Rady Najwyższej[63]. Nowy układ dawał bowiem Rosji prawo utrzymywania swoich wojsk na terenie Białorusi oraz nakładał na Białoruś obowiązek koordynacji polityki zagranicznej z Moskwą[64]. Socjaldemokraci i liberałowie popierali Szuszkiewicza. Po przeciwnej stronie byli także stanowiący większość deputowanych zwolennicy istnienia ZSRR. Porozumienie białowieskie z 8 grudnia 1991 r. należało jeszcze ratyfikować. Bez większych problemów dokonała tego Rada Najwyższa Ukrainy, Szuszkiewicz musiał natomiast użyć fortelu, aby uzyskać od deputowanych w głosowaniu 11 grudnia 1991 r. ratyfikację postanowień białowieskich o likwidacji ZSRR[65]. Obóz zwolenników zachowania istniejących struktur państwa radzieckiego miał w parlamencie białoruskim olbrzymią przewagę nad zwolennikami koncepcji niepodległościowej. Dopiero wiadomość o ratyfikacji porozumień białowieskich przez Dumę rosyjską postawiła białoruskich deputowanych przed koniecznością podjęcia takiej samej decyzji.

Postawa elit białoruskich sprawiła, że władze Rosji zgodziły się, aby Mińsk był stolicą Wspólnoty, a Białoruś formalnym koordynatorem tworzenia nowego ładu na przestrzeni postradzieckiej. 21 grudnia 1991 r. w Ałma Acie umowę o przystąpieniu do WNP podpisali reprezentanci Armenii, Azerbejdżanu, Kazachstanu, Kirgizji, Mołdawii, Tadżykistanu, Turkmenii i Uzbekistanu[66]. 30 grudnia 1991 r. szefowie państw należących do WNP spotkali się w Mińsku, gdzie ogłosili ostateczną likwidację ZSRR oraz podpisali szereg umów z których najważniejsze dotyczyły zachowania wspólnej przestrzeni gospodarczej, zachowania zjednoczonego dowództwa sił strategicznych oraz współodpowiedzialności za zobowiązania międzynarodowe Związku Radzieckiego[67].

---

62 S. Szuszkiewicz, *Jeśli związek, to tylko z czystymi rękoma,* [w:] *Białoruś: trudna droga do demokracji,* red. M. Iwanow, Wrocław 2006, s. 19.

63 *Зенон Позняк и Станислав Шушкевич: "Гісторыя мяне апраўдае"?* http://www.portalus.ru/modules/belarus/rus_readme.php?subaction=showfull&id=1096043261&archive=&start_from=&ucat=4& (dostęp 24.09.2010)

64 З. Шыбека, *Нарыс гісторыі Беларусі,* Мінск 2003, c. 402.

65 Szuszkiewicz według premiera Kiebicza wprowadził w błąd białoruskich deputowanych informując, że tekst porozumienia białowieskiego przegłosowała już Duma Państwowa Rosji, podczas, gdy ta przełożyła podjęcie tej decyzji na dzień następny. Informacja o ratyfikacji postanowień trzech przywódców przez parlament rosyjski przesądziła o pozytywnym głosowaniu przez Radę najwyższą Białorusi: В. Кебич, *Искушение властью…*s. 215-216.

66 A. Czubiński, *Historia powszechna XX wieku,* Poznań 2006, s. 702.

67 S. Przymies, *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945-2004,* Warszawa 2004, s. 165.

Pierwszoplanowość wschodniego wektora polityki zagranicznej niepodległej Białorusi wyznaczała nie tylko umowa o przynależności do WNP, lecz przede wszystkim nastroje społeczne oraz sytuacja gospodarcza. Podczas referendum 17 marca 1991 r. ogromna większość mieszkańców Białorusi wypowiedziała się za pozostaniem republiki w ZSRR. To był najbardziej przekonywujący sondaż dla osób podejmujących działania w warunkach, gdy stanowiska państwowe zaczynały być pełnione z wyboru powszechnego. Zachowania łączności z Rosją pragnęła także większość białoruskich elit politycznych i gospodarczych[68]. Jeszcze bardziej przekonujące rządzących były wskaźniki gospodarcze. Ponad 80% wymiany gospodarczej Białorusi w 1992 r. przypadało na Rosję. Gospodarka białoruska była całkowicie uzależniona od rosyjskich paliw i surowców[69]. Rosja zgodziła się dostarczać na Białoruś ropę i gaz za jedną trzecią ceny uzyskiwanej za te surowce na rynkach światowych, a formą płatności mogły być białoruskie towary, którym trudno było znaleźć nabywców poza obszarem WNP[70].

Rząd Kiebicza dostrzegając piętrzące się trudności gospodarcze i finansowe państwa dążył do poszerzania integracji państw WNP, co tworzyłoby struktury ponadnarodowe zobowiązane do wspierania krajów członkowskich[71]. Białoruś opowiadała się za zachowaniem wspólnej strefy rublowej i jednego banku emisyjnego Wspólnoty. Nie dysponując niemal żadnymi rezerwami dewizowymi rząd białoruski nie miał wielkich możliwości do prowadzenia aktywnej polityki poza WNP[72]. Orientacja na Rosję dokonała się już u zarania białoruskiej niepodległości i był to w dużej mierze wybór wewnętrzny Białorusi, wymuszony sytuacją gospodarczą, który dawał szansę na przetrwanie ogromnych kompleksów przemysłowych, utrzymania zatrudnienia, pozwalał ograniczać gwałtowny spadek PKB oraz złagodzić skutki społeczne krachu ekonomicznego. Jednocześnie jednak wybór ten mocno ograniczał możliwości współpracy z krajami europejskimi, których funkcjonowanie opierało się na liberalnych podstawach gospodarczych i politycznych[73].

---

[68] В. Шадурскі, *Тнтаграцыйныя працэсы на постсавецкай прасторы як фактар беларуска-польскіх адносін,* [w:] *Stosunki polsko-białoruskie. Społeczeństwo i polityka,* t. 2, red. S. Jaczyński, R. Pękasa, Siedlce 2009, s. 62.

[69] E. Toczek, *Białoruś…,* s. 35.

[70] Tamże.

[71] Rząd Białorusi ze względu na sytuację gospodarczą znajdował się w sytuacji, która zmuszała do przyjmowania każdych rozwiązań, które mogły oddalać widmo bankructwa państwa. Spadek PKB od 1992 do 1995 średnio w skali roku sięgał 10%: K. Marzęda, *Pozycja ekonomiczna Białorusi,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych,* red. I. Topolski, Lublin 2009, s. 149.

[72] Ze względu na niewypłacalność państwa białoruskiego Rosja przejęła całą pulę długu po ZSRR przypadającą na Białoruś wielkości 3,5 mld., w zamian otrzymała tę część poradzieckiego majątku za granicą, który pierwotnie miał przypaść Białorusi: E. Toczek, *Białoruś…,* s. 34-35.

[73] Ю. Шевцов, *Объединенная нация. Феномен Белоруси,* Москва 2005, с. 193-195.

W Radzie Najwyższej istniała znacznie większa niż frakcje opozycyjne grupa deputowanych pragnąca zachować suwerenność polityczną, trzymająca się konsekwentnie zasady neutralności, która legła u podstaw niepodległej państwowości. Poszukiwano rozwiązań, które pozwalałyby jednocześnie zachować suwerenność państwową i powiązania ekonomiczne z czasów ZSRR. Ideałem miało być zachowanie równowagi w stosunkach ze Wschodem i Zachodem. Najbardziej zagorzałym zwolennikiem takiej koncepcji polityki państwa były przewodniczący Rady Stanisław Szuszkiewicz i szef MSZ Piotr Krauczanka[74]. Premier Kiebicz uznał jednak, że jest ona niewykonalna. 20 lipca 1992 r. podpisał z premierem Rosji Igorem Gajdarem szereg umów wojskowych przywracających ścisły związek militarny obu krajów. Na tym tle doszło do różnicy zdań między szefem rządu Wiaczesławem Kiebiczem i przewodniczącym Rady Najwyższej Stanisławem Szuszkiewiczem, wynikającej z odmiennej koncepcji umocowania geopolitycznego państwa. Wcześniej przewodniczący Rady Najwyższej podczas spotkania szefów państw WNP w Taszkiencie 15 maja 1992 r. odmówił podpisania porozumienia o zbiorowym bezpieczeństwie zasłaniając się doktryną o neutralności Białorusi. W ocenie Szuszkiewicza, uchodzącego za umiarkowanego polityka, podpisane przez premiera umowy, a także traktat o zbiorowym bezpieczeństwie mocno ograniczały suwerenność polityczną Białorusi i naruszały zasadę neutralności państwa. Mając wsparcie znacznej części parlamentu odmówił ratyfikacji podpisanych umów, a Rada Najwyższa przegłosowała decyzję o niepodpisywaniu traktatu o bezpieczeństwie zbiorowym krajów WNP[75]. Szef rządu traktował te działania jako szkodliwe dla Białorusi, bowiem bez udziału Rosji nie widział możliwości zapewnienia krajowi bezpieczeństwa militarnego i ekonomicznego[76].

Własną koncepcję w sprawie roli Białorusi w strukturze WNP przez kilka miesięcy po powstaniu organizacji propagował minister spraw zagranicznych Piotr Krauczanka. Ponieważ uczestnicy porozumienia białowieskiego wskazali Mińsk na centrum koordynacyjne WNP, Krauczanka proponował, aby stolica Białorusi pełniła funkcję „drugiej Brukseli" dla krajów Europy Wschodniej[77]. Mińsk miał stanowić centrum procesów integracyjnych na przestrzeni postradzieckiej, a przede wszystkim siedzibą Wschodnioeuropejskiej Wspólnoty Ekonomicznej. Do realizacji tego projektu potrzebne było zaangażowanie całego rządu oraz

[74] В. Кебич, *Искушение властью…,* s. 233-234. Staraniem tych polityków Białoruś 30 stycznia 1992 r. została członkiem OBWE, miesiąc później podpisała Akt Helsiński i zobowiązała się przestrzegać norm europejskich w polityce wewnętrznej.

[75]Decyzja parlamentu o niepodpisywaniu układu obronnego WNP z 16 grudnia 1991 r. wiązała się z przyjęciem nowej doktryny obronnej zakładającej utrzymanie 100 tysięcznej armii uzbrojonej w broń konwencjonalną.

[76] В. Кебич, *Искушение властью…,* s. 292.

[77] П. Кравченко, *Беларусь на переломе: дипломатический прорыв в мир*, Москва 2009, s. 49.

inwestycje w budowę nowych gmachów dla wspólnotowej administracji. Z powodu braku środków nie podjęto takich działań, dlatego siedzibę najważniejszego organu WNP – Międzynarodowego Komitetu Ekonomicznego przeniesiono do Moskwy, co faktycznie oznaczało sprowadzenie Mińska jedynie do roli symbolicznej stolicy WNP.

Białoruś chciała współpracy z państwami WNP, lecz tylko w takim zakresie, który nie odbierał niedawno uzyskanej niepodległości. Czyniła wiele wysiłków, aby zachować status państwa neutralnego i jak najszybciej pozbyć się radzieckiego arsenału broni jądrowej, który skazywał Białoruś na bycie w rosyjskiej strefie obronnej, a w przypadku ewentualnego konfliktu narażał terytorium państwa na atak ze strony innych krajów[78].

Od czasu ogłoszenia *Deklaracji suwerenności BSRR* w 1990 r. władze republiki przejawiały ogromną aktywność na rzecz zbudowania w Europie Środkowo-Wschodniej przestrzeni bez broni jądrowej[79]. Po uzyskaniu niepodległości propozycja białoruska kanałami dyplomatycznymi MSZ była przedstawiona sąsiednim krajom. Strefa bezatomowa miała obejmować Białoruś, Ukrainę, Polskę, Litwę, Łotwę i Estonię z możliwością rozszerzenia na inne kraje byłego Układu Warszawskiego. Ze strefą bezatomową wiązała się propozycja nie uczestnictwa tych państw w żadnym sojuszu wojskowo-politycznym. Idea została poparta przez Rosję. Ukraina, podobnie jak Białoruś, akcentowała potrzebę zachowania statusu państwa neutralnego. Polska oraz byłe nadbałtyckie republiki radzieckie odmówiły udziału w realizacji tego projektu nie chcąc pozbawiać się możliwości wejścia do NATO[80].

Mimo braku pozytywnego stanowiska Polski i krajów nadbałtyckich dla idei strefy bezatomowej i niezaangażowania w sojuszach wojskowo-politycznych Białoruś we własnym zakresie konsekwentnie realizowała tę linię polityki w najbliższych latach. W 1992 r. rozpoczęto proces, (trwający do 1996 r.) wywożenia do Rosji broni jądrowej. 16 grudnia 1992 r. Rada Najwyższa uchwaliła doktrynę wojenną Białorusi, gdzie powtórzono zapis o zamiarze ustanowienia państwa neutralnego i bezatomowego oraz zawarto deklarację o nieprzystępowaniu do żadnego bloku lub sojuszu wojskowego[81]. Doktrynę neutralności państwa wpisano także do konstytucji uchwalonej przez parlament w 1994 r[82]. Była to jednak inna forma neutralności niż ta, którą zakładano w pierwszym roku niepodległości, gdzie w

---

78 A. Naumczyk, *Białoruska koncepcja strefy bezatomowej,* „Biuletyn Białoruski OSW", 1996, nr 7, s. 23-24.

79 У. Снапкоўскі, *Беларуская дзяржаўнасць і дыпламатыя у XX ст.,* „Белорусский журнал международного права и международных отношений", 2001, nr 1, s. 49.

80 У. Снапкоўскі, *Беларуская дыпломатыя ў XX ст. – асэнсаванне знешнепалітычнага вопыту БНР, БССР і Рэспублікі Беларусь,* „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2001, nr 16, s. 149.

81 A. Wierzbowska-Miazga, *Koncepcje polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Białorusi,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych,* red. I. Topolski, Lublin 2009, s. 113.

82 *Конституция Республики Беларусь 15 марта 1994 г.* Статья 18, http://zakanadaustva.narod.ru/constitution1994.html (dostęp 12.08.2010)

otoczeniu Białorusi miały być państwa nieuczestniczące w sojuszach wojskowo-politycznych. Pierwsze działania Polski i Litwy w kierunku integracji z NATO zmieniły sposób postrzegania idei białoruskiego niezaangażowania zarówno w Mińsku, jak w Moskwie. Rosja u schyłku 1992 r. podjęła działania, aby utrzymać Białoruś w swojej strefie wpływów.

Proces zacieśniania stosunków Białorusi z Rosją w latach 1991-1992 przebiegał niezwykle opieszale nie tylko ze względu na sceptycyzm białoruskiej opozycji, przewodniczącego parlamentu i części deputowanych, lecz także z powodu oporów strony rosyjskiej. Rosja, chociaż podpisywała z Białorusią szereg umów regulujących bieżące problemy między dwoma państwami, to formalnie stosunki dyplomatyczne nawiązała 25 kwietnia 1992 r., jako 53 kraj świata[83]. Kierujący finansami i gospodarką Rosji wicepremierzy Siergiej Szachraj i Igor Gajdar traktowali już obowiązujące układy z Białorusią jako zbędne obciążenie dla budżetu. Rosyjscy reformatorzy, chociaż nie kwapili się z dotowaniem niereformowanej białoruskiej gospodarki, zainteresowani byli zachowaniem politycznej i militarnej kontroli nad tym obszarem, chcieli uzyskać ją najniższym kosztem, bez zobowiązań ekonomicznych na rzecz Białorusi, które narażałyby na spowolnienie procesów transformacyjnych w samej Rosji[84].

Odpowiedzialny za budżet i gospodarkę Białorusi premier Kiebicz w obliczu piętrzących się trudności, skłonny był iść na ustępstwa polityczne wobec Rosji i przełamywać opór wobec różnych projektów integracyjnych w Radzie Najwyższej. Najważniejsze stanowiska w rządzie obsadził byłymi funkcjonariuszami radzieckimi, zwolennikami przywracania więzów z Rosją[85]. Partnerów nie było jednak po drugiej stronie granicy. W grudniu 1992 r. premierem Rosji został Wiktor Czernomyrdin, który w przeciwieństwie do Gajdara gotów był ponosić koszty zbliżenia politycznego z Białorusią, co w konsekwencji miało to przywrócić kontrolę nad tą republiką[86]. Nowa polityka rosyjska wpłynęła na zdynamizowanie przemian na białoruskiej scenie politycznej i utworzenia nowego układu sił sprzyjającego procesom integracyjnym.

W okresie, gdy elity rządzące Rosji wstrzemięźliwie odnosiły się do zacieśniania stosunków z Białorusią zarówno premier Kiebicz, jak przewodniczący Rady Najwyższej Szuszkiewicz sondowali możliwości zmiany strategicznego partnera. Potrzebny był ktoś, kto

---

83 В. Снапковский, *Проблемы формирования белорусско-российских междугосударственных отношении,* [w:] *Российско-белорусские отношения: проблемы и перспективы,* Москва 1998, s. 144.
84 И. Климин, *Беларусь и Россия: трудный путь к воссоединению,* Санкт-Петербург 2001, s. 368-392.
85 З. Пазьняк, *Прамаскоўскі рэжым альбо як адбываецца разбурэньне Беларусі,* *http://www.kamunikat.org/download.php?item=1893.html&pubref=1890* (вщые(dostęp 09.08. 2010)
86 A. Eberhardt, *Gra pozorów. Stosunki rosyjsko-białoruskie 1991-2008,* Warszawa 2008, s. 34.

miałby, przynajmniej w takim stopniu jak Rosja, motywacje do wsparcia białoruskiej gospodarki poprzez otwarcie rynku dla wyrobów przemysłu białoruskiego i udzielenia kredytów na zakup surowców[87]. Jedyne już supermocarstwo świata po rozpadzie ZSRR - Stany Zjednoczone - nie przywiązywało wówczas większego znaczenia do procesu kształtowania geopolitycznego położenia Białorusi, traktując, że w sposób naturalny pozostanie ona strefą wpływów rosyjskich[88]. Nie przejawiało także większego zainteresowania Białorusią żadne z mocarstw europejskich, pragnące przede wszystkim dobrych relacji z Rosją[89].

2. Stosunki z Polską

Jedynym państwem, które miało jakąś koncepcję polityki wobec byłych republik radzieckich, zwłaszcza tych pozostających w swoim najbliższym sąsiedztwie, była Polska[90]. Rozwój sytuacji na obszarze ZSRR w latach 1990-1991 kształtował bardzo korzystny z punktu widzenia interesów Polski układ geopolityczny. Powstawał bufor w postaci niepodległych państw oddzielający od Rosji. Polska jako jedno z pierwszych państw uznała niepodległość Białorusi. Oficjalne nawiązanie stosunków dyplomatycznych odbyło się 2 marca 1992 r. podczas wizyty ministra spraw zagranicznych Białorusi Piotra Krauczanki w Warszawie[91].

Bliższą współpracę polsko-białoruską początkowo utrudniał fakt braku dostatecznego rozeznania w sytuacji sąsiada. Po obu stronach granicy istniały znaczne pokłady niechęci i uprzedzeń wynikające z niewiedzy, a także będące efektem różnych mitów tworzonych przez środowiska opiniotwórcze zarówno w Polsce, jak na Białorusi[92]. Brak znajomości realiów politycznych po drugiej stronie granicy niekiedy prowadził do mało zrozumiałych decyzji także w polityce zagranicznej sąsiada. Rząd białoruski, bez podania wyraźnych przyczyn, odmówił podpisania wynegocjowanej już *Deklaracji o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym*

---

[87] Załamanie eksportu w wyniku rozpadu ZSRR i RWPG stało się główna przyczyną krachu gospodarczego. W latach 1992-1995 eksport samochodów ciężarowych zmniejszył się z 24 do 10 tys. sztuk, traktorów z 82 do 26 tys., obrabiarek do metali z 163 do 4 tys., telewizorów z 447 do 166 tys., nawozów sztucznych z 1275 do 2,5 tys. ton. (*Гісторыя Беларусі,* ч. 2., рэд. Я. Новік, Г. Марцуль, Мінск 1998, s. 441). Były to podstawowe produkty przemysłu białoruskiego wcześniej sprzedawane głownie w republikach ZSRR i państwach bloku radzieckiego.

[88] В. Кебич, *Искушение властью…,* s. 230; G. Tokarz, *Uwarunkowania geopolityczne polityki państwa białoruskiego po upadku ZSRR,* [w:] *Polska- Białoruś: wybrane aspekty polityczne i gospodarcze,* red. M. Wolański, G. Tokarz, Toruń 2007, s. 195-196.

[89] З. Пазьняк, *Прамаскоўскі рэжым альбо як адбываецца разбурэньне Беларусі,* rozdział: *Захад – Беларусь – Расея,* http://www.kamunikat.org/download.php?item=1893.html&pubref=1890 (dostęp 17.09.2010)

[90] M. Menkiszak, M. Piotrowski, *Polska polityka wschodnia,* [w:] *Polityka zagraniczna RP 1989-2002,* red. R. Kuźniar, K. Szczepanik, Warszawa 2002.

[91] M. Kępka, *Stosunki polsko-białoruskie,* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej", 1992, s. 148-149.

[92] E. Mironowicz, *Sąsiedztwo polsko-białoruskie 1990-2007 – oczekiwania, obawy, mity,* [w:] *Stosunki polsko-białoruskie. Historia i polityka,* t. I, Siedlce 2009, s. 12-15.

zrozumieniu i współpracy podczas wizyty ministra spraw zagranicznych Polski Krzysztofa Skubiszewskiego w Mińsku w październiku 1990 r[93]. Było to pierwsze spotkanie dyplomatyczne na tak wysokim szczeblu i pierwszy ważny dokument regulujący stosunki między niepodległą Polską i wybijającą się dopiero na niepodległość Białorusią. Według ministra Skubiszewskiego strona białoruska nie zgadzała się na sformułowanie mówiące o nienaruszalności granic, nie wysuwając przy tym żadnych roszczeń terytorialnych[94]. Z nieoficjalnych wypowiedzi byłych deputowanych opozycji wynikało, iż nie doszło do podpisania *Deklaracji* z ich inicjatywy, ponieważ chcieli uzyskać od władz polskich gwarancje stwarzające warunki rozwoju życia narodowego białoruskiej mniejszości na Białostocczyźnie. Niektórzy proponowali nawet, aby rząd białoruski na szczeblu kontaktów dyplomatycznych oficjalnie zgłosił postulat autonomii kulturalnej dla Białorusinów Białostocczyzny. W trakcie wizyty doszło do pikiety przed konsulatem polskim w Mińsku zorganizowanej przez BFL, podczas której kilkanaście osób protestowało przeciwko asymilacyjnej polityce władz polskich wobec białoruskiej mniejszości[95]. Front w tym czasie podejmował ofensywne działania w obronie Białorusinów żyjących nie tylko w Polsce, lecz także na Litwie, Łotwie i w Rosji[96].

Premier Kiebicz pisał wprost „nie podpisaliśmy, bo wtedy musieliśmy oglądać się na Moskwę[97]. W ocenie niektórych historyków białoruskich przyczyny odmowy podpisania dokumentu wynikały z zapisów proponowanych przez stronę polską. Szef białoruskiego MSZ nie chciał w imieniu Białorusi akceptować tekstu *Deklaracji*, w którym była mowa o uznaniu granicy, którą ustalali Polacy i Rosjanie w 1945 r., bez symbolicznego nawet udziału strony białoruskiej[98]. W podtekście po raz drugi (po raz pierwszy w Rydze w marcu 1921 r.) decydowano o kształcie terytorialnym Białorusi nie zwracając uwagi na Białorusinów. Białoruś w 1990 r. nie zgłaszała pretensji terytorialnych, lecz nie chciała podpisywać się pod

---

[93] K. Fedorowicz, *Białoruś w polskiej polityce wschodniej,* [w:] *Stosunki polsko-białoruskie. Historia i polityka,* t. I, Siedlce 2009, s. 89-90.

[94] K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989-1993,* Warszawa 1997, s. 124.

[95] *Да візіту К. Скубішэўскага,* „Свабода. Беларуская газэта", październik 1990, nr 11.

[96] Obradujący w październiku Sejm BFL (najwyższa władza między zjazdami) znaczną część obrad poświęcił Białorusinom mieszkającym w sąsiednich państwach, ocenił, iż obszary te skazywane są na degradację cywilizacyjną, zaś mieszkańcy na asymilację. Za jeden z najważniejszych celów państwa białoruskiego uznał pomoc rodakom mieszkającym na „etnicznych ziemiach białoruskich" w Polsce, Rosji, Litwie i Łotwie: *Сэсія Сойму БНФ,* „Свабода. Беларуская газэта", październik 1990, nr 11.

[97] В. Кебич, *Искушение властью…,* s. 313.

[98] *Перадача Беласточчыны Польшчы,* rozmowa Anatola Wialikaha i Kastusia Matuszycza: *http://www.belarus.kz/kultura/belasto44yna* (dostęp 03.09.2010)

dokumentem, który sankcjonował procedurę podejmowania decyzji dotyczących jej losów przez rządy sąsiednich krajów[99].

Atmosfera w Mińsku jesienią 1990 r. przepełniona była podejrzliwością wobec wszystkich sąsiadów. Polska nie budziła zaufania ani wśród opozycji, ani większości rządzącej nomenklatury. Prawdopodobnie w polskim MSZ nikt nie spodziewał się takiej drażliwości, której korzenie sięgały daleko w głąb historii. Rok później podczas wizyty premiera Kiebicza w Warszawie (10 października 1991 r.) podpisano ten sam dokument bez żadnych zastrzeżeń ze strony białoruskiej[100]. Katastrofalny stan gospodarki i finansów zmuszał rząd Białorusi także do poszukiwania rozwiązań w oparciu o kraje spoza obszaru ZSRR, zwłaszcza, że Rosja w tym czasie, w obliczu ogromnych problemów wewnętrznych, nie przejawiała zbyt wielkiej aktywności w kierunku przywracania kontroli nad radzieckimi republikami wybijającymi się na niepodległość.

Podpisana *Deklaracja* akcentowała zasadę nienaruszalności powojennych granic, akceptowaną przez oba państwa oraz poszanowanie tożsamości mniejszości narodowych mieszkających po obu stronach granicy. Była pierwszym dokumentem określającym relacje między Polską i Białorusią, otwierała drogę do nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych, co nastąpiło 2 marca 1992 r[101].

Wizyta premiera Kiebicza w Warszawie dała mu nadzieje na możliwość alternatywnych rozwiązań problemów gospodarczych i poluzowanie więzów z ekonomią Rosji. Z inicjatywy strony białoruskiej, kilkanaście dni po oficjalnym nawiązaniu stosunków dyplomatycznych i wizycie szefa MSZ Piotra Krauczanki w Warszawie (14 marca 1992 r.), doszło do spotkania premierów Jana Olszewskiego i Wiaczesława Kiebicza w historycznej już rezydencji w Wiskulach położonej w białoruskiej części Puszczy Białowieskiej. Premier Kiebicz, nie mając odpowiednich kontaktów dyplomatycznych na Zachodzie oczekiwał pośrednictwa i protekcji Polski w rozmowach z międzynarodowymi instytucjami finansowymi i rządami krajów europejskich. Szef rządu białoruskiego zorganizował spotkanie zgodnie obyczajami panującymi wśród przywódców krajów postradzieckich[102]. Przyjechał

---

[99] Z. Najder, *Polska polityka zagraniczna 1989-1993: bilans zaniedbań,* [w:] *Z Polski do Polski przez PRL,* Warszawa 1995, s. 86.

[100] M. Stolarczyk, *Stosunki polsko-białoruskie w okresie pozimnowojennym,* [w:] *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji,* red. B. Łomiński, M. Stolarczyk, Katowice 1998, s. 251-252.

[101]M. Kępka, *Stosunki polsko-białoruskie,* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej", 1992, s. 149-150.

[102] Kiebicz pisze, że podczas spaceru po lesie z Janem Olszewskim szybko przeszli z języka oficjalnego na bardziej bezpośredni. Rozmowy prowadzili przy „Białowieskiej", obok pnia ściętego kilkusetletniego dębu, który służył premierom za stół biesiadny. „Nie zauważyliśmy nawet – pisze – kiedy przekroczyliśmy tę granicę, gdy mojemu współbiesiadnikowi trudno było się przemieszczać". Jan Olszewski uznał jednak, że należy

jednak na nieformalne spotkanie z premierem Olszewskim z pakietem propozycji z których najważniejsze dotyczyły: wydzierżawienia portu w Zatoce Gdańskiej i kilku statków, zbudowania szerokotorowej kolei od granicy białoruskiej do Gdańska celem tranzytu towarów do Europy Zachodniej, otwarcie wspólnego banku komercyjnego, zakupu polskiego węgla dla białoruskiej energetyki i otwarcia nowych przejść granicznych[103]. Propozycje te świadczyły o gotowości radykalnej zmiany polityki zagranicznej Białorusi i zamiarze zachowania neutralności w oparciu o gwarancje zachodnie. Potrzebna była jednoznaczna odpowiedź ze strony rządu polskiego.

Plan reorientacji białoruskiej polityki zagranicznej w oparciu o Polskę był jednak niewykonalny w ówczesnych realiach politycznych Europy. Polska była zbyt słaba, aby samodzielnie podjąć się zrównoważenia opcji rosyjskiej. Znajdując się poza strukturami euroatlantyckimi miała ograniczone możliwości przekonywania polityków Zachodu, sama dopiero zabiegała o partnerskie układy z NATO i EWG. Nikomu ponadto w Europie nie zależało, aby jeszcze bardziej komplikować sytuację polityczną powstałą po rozpadzie bloku radzieckiego, a później samego Związku Radzieckiego. Wyciąganie Białorusi lub Ukrainy z rosyjskiej strefy wpływów jedynie prowadziłoby do zaostrzenia konfliktu wewnętrznego w Rosji i wzmacniałoby wciąż silny tam obóz zwolenników restauracji imperium radzieckiego. Demokratyczny świat po obu stronach Oceanu Atlantyckiego z sympatią kibicował wówczas dekomunizacyjnym poczynaniom prezydenta Federacji Rosyjskiej Borysa Jelcyna i daleki był od podejmowania działań osłabiających jego pozycję polityczną. Białoruś do niczego Europie nie była potrzebna poza udostępnieniem swoich szlaków komunikacyjnych i tranzytowych.

Treść podpisanych 23 kwietnia 1992 r. umów podczas oficjalnej już wizyty delegacji rządu białoruskiego w Warszawie świadczy, że rząd polski zaakceptował jedynie tę część propozycji Kiebicza, które ściśle dotyczyły stosunków dwustronnych – umowy o ochronie i popieraniu inwestycji, utworzeniu wspólnego banku komercyjnego, współpracy transgranicznej, zwalczaniu przestępczości[104]. Żadnych porozumień nie było w kwestii dzierżawy portu lub budowy infrastruktury do tranzytu białoruskich towarów przez terytorium Polski. Premier Kiebicz niewątpliwie była zainteresowany współpracą z Polską. O wszystkich polskich politykach, a zwłaszcza o prezydencie Lechu Wałęsie pisał w swoich

---

sprawdzić poziom zaufania we wzajemnych stosunkach i wartość deklaracji składanych w puszczy. Postanowił samodzielnie przekroczyć będącą w niedalekiej odległości granicę państwową. Według relacji Kiebicza obu premierom mimo występujących trudności w przemieszczaniu się, udało się bez przeszkód dojść do szlabanu granicznego: В. Кебич, *Искушение властью…,* s. 314-315.

[103] K. Fedorowicz, *Białoruś w polskiej polityce wschodniej…,* s. 89.

[104] Treść zawartych umów 24 kwietnia 1992 r.: http://www.traktaty.msz.gov.pl/SearchTreaties.aspx?t=DW

wspomnieniach z uznaniem i sympatią[105]. Okazało się jednak, że jego koncepcje geopolityczne bardzo mocno rozmijały się z założeniami polskiej polityki wschodniej.

Intensywność kontaktów na najwyższym szczeblu trwająca od marca 1992 r. świadczyła jednak, że poszukiwano rozwiązań oczekiwanych w tym czasie przez władze obu krajów. Najważniejszym wydarzeniem tego roku w stosunkach polsko-białoruskich była wizyta przewodniczącego Rady Najwyższej Stanisława Szuszkiewicza, pełniącego funkcję głowy państwa, w Warszawie i podpisanie *Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Polską i Republiką Białoruś.* Oba kraje potwierdzały nienaruszalność istniejących granic (art. 2), zobowiązywały się do systematycznych konsultacji w sprawach międzynarodowych (art. 8) oraz obronnych (art. 9)[106]. W artykule 7 zapisano, że „Umawiające się Strony wyrzekają się użycia siły lub groźby jej użycia we wzajemnych stosunkach. Żadna z Umawiających się Stron nie pozwoli, aby jej terytorium było wykorzystywane przez państwo trzecie lub państwa trzecie w celach zbrojnej agresji lub wrogiej działalności przeciwko drugiej Umawiającej się Stronie. W razie gdyby państwo trzecie lub państwa trzecie dokonały napaści zbrojnej na jedną z Umawiających się Stron, druga Umawiająca się Strona zobowiązuje się do nieudzielania pomocy militarnej ani jakiegokolwiek poparcia takiemu państwu lub państwom przez cały czas trwania konfliktu zbrojnego oraz będzie działać na rzecz uregulowania tego konfliktu zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i dokumentami Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie”[107]. Wiele miejsca w *Traktacie* poświęcono mniejszościom narodowym po obu stronach granicy (art. 13-16). Zapewniono prawo do swobodnego wyboru kultury narodowej i wsparcie obu państw dla swoich obywateli należących do mniejszości w rozwoju ich życia narodowego. Artykuł 17 mówił, że mniejszości narodowe „powinny przestrzegać ustawodawstwa Państwa swego zamieszkania”. Traktat definitywnie kończył wszelkie spekulacje wokół tematu granicy i mniejszości narodowych, określał dość precyzyjnie zasady stosunków między obu państwami.

Efektem zawartych porozumień i traktatów było ożywienie współpracy gospodarczej. Polskę w 1992 r. awansowała do roli trzeciego partnera w wymianie handlowej Białorusi, tuż za Rosją i Ukrainą, i pierwszego spoza krajów WNP[108]. Zdaniem obserwatorów życia politycznego w obu krajach „Polscy politycy przy okazji wszystkich wzajemnych wizyt

---

[105] В. Кебич, *Искушение властью…,* s. 312-318.
[106] Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, http://www.legeo.pl/prawo/dziennik-ustaw-1993/118/527/ (dostęp 23.08.2010)
[107] Tamże.
[108] K. Fedorowicz, *Białoruś w polskiej polityce wschodniej…,* s. 90.

deklarowali, że Polska jest zainteresowana pełną niepodległością sąsiada i chciałaby spełniać rolę łącznika pomiędzy Białorusią a demokratyczną Europą"[109]. Zainteresowanie niepodległością Białorusi było niewątpliwie szczere wśród polskich przywódców, zaś realizację gotowości do spełnienia roli łącznika z Europą zachodnią odkładano na przyszłość. Ten ostatni motyw nie był obecny w tym czasie podczas dyskusji toczonych w Warszawie o polityce zagranicznej[110]. Białoruś takiego czasu nie miała. Kiebicz w nadziei na koncesje gospodarcze podpisał w lipcu wspomniane umowy o współpracy gospodarczej i wojskowej z Rosją, co wywołało konflikt nie tylko z pełniącym rolę głowy państwa Stanisławem Szuszkiewiczem, lecz także zaniepokojenie polityków polskich, wyrażone w dość niefortunny sposób przez premier Hannę Suchocką podczas jej wizyty w Mińsku w listopadzie 1992 r[111]. Pytanie premier Suchockiej do władz białoruskich o możliwość uzależnienia od Rosji z powodu zawartych umów gospodarczych i wojskowych przyjęto na Białorusi jako recenzowanie decyzji politycznych rządu suwerennego kraju i kolejną falę spekulacji, czy aby Białoruś nie jest traktowana jako przedmiot gry w polityce obu sąsiadów[112].

Tuż przed wizytą w Mińsku premier Suchocka w expose wygłoszonym w Sejmie ogłosiła, że strategicznym celem rządu polskiego w polityce zagranicznej jest członkostwo w NATO i integracja w strukturach europejskich[113]. Białoruś konsekwentnie deklarując neutralność oczekiwała, że wraz z upadkiem Układu Warszawskiego, zmniejszać się będzie rola jego głównego przeciwnika – NATO. Doktryna wojenna z 16 grudnia 1992 r. zawierająca deklarację o nieuczestniczeniu w sojuszach wojskowych nie przewidywała sytuacji, że w bezpośrednim sąsiedztwie neutralnej Białorusi wyrośnie potężny pakt wojskowy, który w świadomości większości Białorusinów symbolizował najbardziej wrogą Wschodowi potęgę militarną. NATO w żadnym wypadku nie postrzegano jako czynnika pokoju i stabilizacji. Jakikolwiek konflikt na wschodzie Europy, ze względu na położenie Białorusi, jej by nie ominął.

Rząd Kiebicza nie mógł w ślad za rządami Polski, a następnie Litwy, Łotwy, Estonii deklarować podobnych planów integracyjnych z Zachodem, gdyż czyniłby to wbrew woli większości społeczeństwa białoruskiego oraz swojego zaplecza politycznego. Nie miał

---

[109] A. Bieńczyk-Missala, *Polska, Białoruś, demokracja,* http://www.puls-swiata.pl/artykul.php?id=12&id_art=506 (dostęp 23.08.2010)

[110] Przykładem wystąpienie ministra Krzysztofa Skubiszewskiego w Sejmie w kwietniu 1993 r., (K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości…*, s. 331.

[111] R. Zięba, *Główne kierunki polskiej polityki zagranicznej po zimnej wojnie,* Warszawa 2010, s. 228; J. Darski, *Stosunki polsko-białoruskie*, http://www.abcnet.com.pl/node/3979

[112] У. Снапкоўскі, *Беларуска-польскія адносіны 1990-2003 гг.,* [w:] *Беларусь і Польшча,* Варшава 2003, s. 122.

[113] R. Zięba, *Główne kierunki polskiej polityki zagranicznej…,* s. 85.

ponadto żadnych gwarancji, że atuty gospodarcze wynikające z układów z Rosją (dostawy surowców energetycznych po preferencyjnych cenach w zamian za towary przemysłu białoruskiego) zostaną zrównoważone przez jakiekolwiek inne rozwiązania. Polska deklarująca zamiar wstąpienia do NATO zaczynała być postrzegana jako kraj zagrażający białoruskiemu bezpieczeństwu narodowemu i suwerenności państwowej[114]. Perspektywa rozszerzenia Paktu Północnoatlantyckiego na wschód spowodowała zatem znaczną korektę w polityce białoruskiej. Mocne tendencje prorosyjskie zostały wzmocnione argumentami o potencjalnym zagrożeniu suwerenności Białorusi. Objęcie funkcji premiera przez Wiktora Czernomyrdina i gotowość do dalszego dotowania białoruskiej gospodarki w zamian za pozostawanie w rosyjskiej strefie wpływów wychodziły naprzeciw oczekiwaniom premiera i jego otoczenia, co ostatecznie przesądziło o wyborze strategicznego kierunku w polityce zagranicznej państwa.

Polityka rządu ukierunkowana na zacieśnianie współpracy z Rosją w praktyce była zaprzeczeniem deklaracji zawartej w doktrynie wojennej z 16 grudnia 1992 r. o dążeniu Białorusi do zachowania neutralności. Zasady tej próbował bronić przewodniczący Rady Najwyższej Stanisław Szuszkiewicz, lecz nie mając odpowiedniego zaplecza politycznego, ani większości w parlamencie mógł jedynie opóźniać wdrażanie umów podpisywanych przez Kiebicza[115].

Siłą inercji i efektem wcześniej zawartych traktatów kontakty z Polską na najwyższym szczeblu w 1993 r. były równie intensywnie jak w roku poprzednim, lecz nie zmieniały one zasadniczo rozbieżnych kierunków polityki zagranicznej obu krajów. Wizyty ministrów obrony narodowej Białorusi - Pawła Kozłowskiego - w Warszawie (15 grudnia 1992 r.) i Polski - Janusza Onyszkiewicza - w Mińsku 21 kwietnia 1993 r. zakończyły się podpisaniem kilku porozumień o współpracy wojskowej, które nie miały jednak w przyszłości wpływu na stan stosunków między obu krajami. Oficjalna podróż prezydenta Lecha Wałęsy po Białorusi w dniach 28-29 czerwca wypełniona spotkaniami z najważniejszymi politykami obozu władzy i opozycji nie wyeliminowała coraz większych różnic wynikających z odmiennych koncepcji poszukiwania własnego bezpieczeństwa[116].

Pewne znaczenie na zmianę relacji polsko-białoruskich miało powstanie rządu koalicyjnego SLD-PSL. Wprawdzie kierujący polityką zagraniczną prezydencki minister

---

[114] В. Карбалевич, *Место Польшы в политике Беларуси,* [w:] *Национально-государственные интересы Республики Беларусь,* рэд. Л. Зайко, Минск 1999, s. 219.

[115] A. Wierzbowska-Miazga, *Koncepcje polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Białorusi…,* s. 124.

[116] M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych,* red. I. Topolski, Lublin 2009, s. 241.

Andrzej Olechowski, trzymał się zasady wspierania niepodległości Białorusi, lecz peeselowski premier Waldemar Pawlak na pierwszym planie stawiał współpracę gospodarczą ze Wschodem, której zakres zależny był od stopnia poprawności stosunków z Rosją. Nowy rząd oceniając sytuację z punktu widzenia bieżących interesów państwa polskiego mniejszą wagę przywiązywał do kształtu stosunków białorusko-rosyjskich[117]. Symbolem zmiany atmosfery w stosunkach polsko-białoruskich była nieobecność przedstawicieli rządu na przyjęciu w ambasadzie białoruskiej Warszawie z okazji święta narodowego odzyskania niepodległości 27 lipca 1993 r. Rząd białoruski zareagował identycznie 11 listopada na zaproszenie ambasady polskiej w Mińsku[118].

Kluczowe decyzje po stronie białoruskiej zapadły w marcu 1993 r., gdy premier Kiebicz zaproponował przystąpienie Białorusi do układu taszkienckiego, którego podpisania na szczycie krajów WNP 15 maja 1992 r. odmówił Stanisław Szuszkiewicz. 26 marca 1993 r. Rada Najwyższa rozpoczęła debatę nad określeniem statusu politycznego państwa i zasad polityki zagranicznej. Deputowani komunistyczni wspierający premiera Kiebicza posiadali razem niemal 90% mandatów. Przewodniczący Rady, Stanisław Szuszkiewicz, wprawdzie dystansował się od radykalnych niepodległościowych koncepcji BFL i opowiadał się za możliwie jak najbliższą współpracą dawnych republik radzieckich, był jednak przeciwny podpisywaniu proponowanego przez premiera sojuszu wojskowo-politycznego, który przekreślał zasadę neutralności, stanowiącą do tej pory fundament białoruskiej polityki zagranicznej. 31 marca 1993 r. Rada Najwyższa wbrew opinii swojego przewodniczącego udzieliła pełnomocnictw premierowi do podpisania odpowiednich dokumentów. Kiebicz argumentował przystąpienie do układu taszkienckiego koniecznością ratowania białoruskiego przemysłu zbrojeniowego, który niegdyś produkował podzespoły do różnych rodzajów broni dla Armii Radzieckiej. Nieuczestniczenie we współpracy wojskowej w ramach WNP pozbawiałoby ten przemysł ogromnego rynku zbytu i wszelkiej użyteczności w systemie gospodarczym Białorusi[119]. Szuszkiewicz chcąc opóźnić ratyfikację zawartych przez premiera traktatów zaproponował ogólnonarodowe referendum w tej sprawie[120]. Prorządowa większość parlamentarna odrzuciła propozycje przewodniczącego i ratyfikowała dokumenty 9 kwietnia 1993 r. przytłaczającą przewagą głosów. W czerwcu 1993 r. deputowani komunistyczni po

---

[117] Tamże, s. 242.

[118] П. Кравченко, *Беларусь на пераломе…*, s. 65-66

[119] В. Карбалевич, *Курс на интеграцию с Россией: истоки, тенденции, последствия,* [w:] *Национально-государственные интересы Республики Беларусь...*, s. 194-195.

[120] E. Mironowicz, *Białoruś,* „Europa Środkowo-Wschodnia", 1993, wyd. ISP PAN, Warszawa 1995, s. 35.

raz pierwszy podjęli próbę odwołania Stanisława Szuszkiewicza, który coraz bardziej był kojarzony jako przeciwnik integracji z Rosją[121].

W 1992 r. Białoruś została uznana przez ponad sto krajów, z większością nawiązała stosunki dyplomatyczne. W Mińsku placówki dyplomatyczne na szczeblu ambasad ustanowiło 21 krajów. Białoruś swoje ambasady organizowała najpierw w krajach z którymi łączyły ją jakieś interesy polityczne lub gospodarcze - w Rosji, na Ukrainie, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Polsce, Litwie, Chinach, Izraelu, Francji i Austrii[122]. W 1992 r. została przyjęta do Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju[123].

3. Ukraina i Litwa w polityce Republiki Białoruś

Oprócz Rosji i Polski kluczowe znaczenie w polityce zagranicznej Białorusi w okresie republiki parlamentarnej miały stosunki z Ukrainą, Litwą, Niemcami, Chinami i Stanami Zjednoczonymi. Z Ukrainą łączyło Białoruś podobieństwo losów i problemów. Pierwsze porozumienie wybijających się na niepodległość republik radzieckich zawarto 29 grudnia 1990 r. Powołując się na deklarację niepodległości Ukrainy Radzieckiej z 16 lipca 1990 r. i Białorusi Radzieckiej z 27 lipca 1990 r. obie republiki zobowiązywały się w tym porozumieniu do kształtowania stosunków dwustronnych na bazie prawa międzynarodowego i obowiązującego w ZSRR. W opisie relacji akcentowano jednak czynnik suwerenności i jako suwerenne podmioty Białoruś i Ukraina deklarowały wzajemnie nieingerencję w sprawy wewnętrzne oraz odrzucenie rozwiązań siłowych i nacisków ekonomicznych przy rozwiązywaniu ewentualnych spraw spornych[124].

Stosunki dyplomatyczne Białoruś i Ukraina nawiązały już jako niepodległe państwa 27 grudnia 1991 r. W czerwcu 1992 r. została otwarta ambasada ukraińska w Mińsku, a w październiku 1993 r. ambasada białoruska w Kijowie[125]. W latach 1992-1993 zawarto także szereg porozumień regulujących najpilniejsze dla obu stron sprawy wynikające z sąsiedztwa suwerennych podmiotów państwowych – wzajemnych zobowiązaniach finansowych, handlu i ruchu granicznym[126]. Niewiele wynikało z tych umów, gdyż w obu państwach w jednakowym stopniu ignorowano wagę wzajemnych stosunków na rzecz relacji z Rosją i Zachodem.

---

[121] П. Панкратовіч, *П`яныя дэпутаты хацелі зняць Шушкевіча,* „Свабода", lipiec 1993, nr 7.

[122] *Гісторыя Беларусі,* ч. 2., рэд. Я. Новік, Г. Марцуль, Мінск 1998, s. 437.

[123] E. Toczek, *Białoruś…,* s. 36.

[124] T. Kapuśniak, *Stosunki Republiki Białoruś z Ukrainą,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych,* red. I. Topolski, Lublin 2009, s. 202.

[125] *Министерство Иностранных Дел Республики Беларусь. Двустороннее сотрудничество* http://www.mfa.gov.by/ru/foreign-policy/bilateral/cis/c505ef91a2dae894.html (dostęp 24.08.2010)

[126] Д.Юрчак, *Белорусско-украинские отношения в 1991-2004 годах: успехи и противоречия,* „Веснiк Вiцебскага дзяржайнага унiверсiтэта", 2009, nr 51, s. 22-26.

Ukraina w polityce białoruskiej, a jeszcze bardziej Białoruś w polityce ukraińskiej nigdy nie absorbowały uwagi elit rządzących w Mińsku i Kijowie.

W programie opozycyjnego Białoruskiego Frontu Ludowego Ukraina postrzegana była jako najważniejszy partner Białorusi w projektowanej konfederacji państw regionu bałtycko-czarnomorskiego. Front organizował debaty z udziałem przedstawicieli nurtów narodowych Ukrainy, Litwy i Łotwy na temat rozwiązania najpilniejszego problemu - paliwowo-energetycznego, determinującego politykę zwłaszcza Białorusi i Ukrainy[127]. Nie znajdowało to jednak żadnego przełożenia na konkretne działania polityczne lub gospodarcze. Rządy obu krajów uznawały, że jest to problem nierozwiązywalny bez udziału Rosji.

Białoruś najmocniej dotknięta skażeniem wskutek awarii czarnobylskiej elektrowni atomowej domagała się od władz Ukrainy całkowitego jej zamknięcia[128]. Przewodniczący Rady Najwyższej Stanisław Szuszkiewicz stawiał ten problem jako jeden z najważniejszych w stosunkach dwustronnych, lecz strona ukraińska kierując się własnymi potrzebami energetycznymi deklarowała wygaszenie reaktorów w bliżej niesprecyzowanej przyszłości.

W białoruskiej polityce wobec Litwy dużą rolę odgrywały sentymenty i symbole związane z odległą przeszłością, które negatywnie wpływały na kształt stosunków między obu państwami. W białoruskiej historiografii Wielkie Księstwo Litewskie było pokazywane jako państwo zbudowane głównie przez Białorusinów[129]. Plejada ruskich dygnitarzy i wodzów odgrywających pierwszoplanowe role w jego dziejach na przestrzeni kilku stuleci w postrzeganiu środowisk opiniotwórczych dawała podstawy do umiejscowienia WKL jako jednego etapu w białoruskiej tradycji państwowej[130]. Wilno w białoruskiej myśli politycznej zawsze było traktowane jako jeden z najważniejszych ośrodków życia narodowego. Wileńszczyzna wykrojona w październiku 1939 r. z terytorium BSRR i przekazana Litwie przez Stalina była uznawana jako część ziemi białoruskiej, która służyła jako przedmiot targów politycznych spełniających potrzeby sowieckiej racji stanu i prowadzących do powstania Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej[131]. Gdy na Litwie pojawiły się

---

[127] E. Mironowicz, *Białoruś,* „Europa Środkowo-Wschodnia", 1993, wyd. ISP PAN, Warszawa 1995, s. 197.
[128] H. Fedor, *ed:. Białoruś Badania Country: US Library of Congress.* http://translate.google.pl/translate?hl=pl&langpair=en|pl&u=http://countrystudies.us/belarus/51.htm (dostęp 25.08.2010)
[129] А. Кравцэвіч, *Гарады і замкі Беларускага Панямоння,* Мінск 1991; Tenże, *Стварэнне Вялікага Княства Літоўскага,* Мінск 1998.
[130] *Мая краіна – Беларусь:* http://forum.mgorka.by/index.php?showtopic=1254&st=20 (dostęp 25.08.2010)
[131] З. Шыбека, *Нарыс гісторыі Беларусі...,* s. 308.

pierwsze żądania wyłączenia w republiki ze składu ZSRR, władze BSRR w marcu 1990 r. ogłosiły zamiar wystąpienia z postulatem zwrotu Wilna i Wileńszczyzny[132].

Wkrótce niepodległa Białoruś przyjęła jako herb państwa znak Pogoni, nawiązujący do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego, który jednak od wielu dziesięcioleci był wykorzystywany przez białoruskie ugrupowania i środowiska narodowo-niepodległościowe. Symbolika ta nieco różniła się od litewskiej, lecz mimo wszystko budziła różne skojarzenia w Wilnie, zwłaszcza, że kwestia granicy pozostawała wciąż nieuregulowana.

Stabilizacja w stosunkach białorusko-litewskich zaczęła następować po ogłoszeniu niepodległości przez Białoruś i objęciu funkcji szefa państwa przez Stanisława Szuszkiewicza. Przewodniczący Rady Najwyższej był zwolennikiem budowania dobrych relacji ze wszystkimi sąsiadami i spory graniczne z Litwą uznawał za rozwiązywalne przy poszanowaniu istniejącego stanu terytorialnego obu republik. Znalazło to wyraz w *Deklaracji o zasadach dobrosąsiedzkich stosunków między Litwą i Białorusią* podpisanej 24 października 1991 r. przez szefów parlamentów Białorusi i Litwy, Stanisława Szuszkiewicza i Vytautasa Landsbergisa[133]. W treści *Deklaracji* zawarto sformułowania mówiące o wzajemnym poszanowaniu niepodległości i integralności terytorialnej oraz pilnej potrzebie delimitacji granicy, która w warunkach państwowości radzieckiej wyznaczała jedynie linie wewnętrznych jednostek administracyjnych.

Sprawa granicy powracała jednak stale w polityce białoruskiej. Na początku 1992 r. minister spraw zagranicznych Piotr Krauczanka ponownie, choć nieoficjalnie, zgłosił pretensje do Wileńszczyzny, jednak z zastrzeżeniem, że ewentualne zmiany terytorialne oczekiwane przez Białoruś mogą dokonać się jedynie w wyniku pertraktacji ze stroną litewską[134]. Roszczenia terytorialne szefa MSZ wobec Litwy dezawuował Stanisław Szuszkiewicz podczas wizyty w Wilnie 25 marca 1992 r. Kurs wyznaczony przez przewodniczącego Rady Najwyższej rozmijał się z poczynaniami rządu. W duchu pojednania i treści zawartych w *Deklaracji* rozpoczynała się wizyta szefa państwa litewskiego w Mińsku 14 lipca 1992 r., przerwana doniesieniami z Wilna o obaleniu rządu przez opozycję[135]. Z drugiej strony jednak premier Wiaczesław Kiebicz poszukując morskiego okna do handlu z Europą Zachodnią zwracał się do rządu polskiego, pomijając Litwę, której port w Kłajpedzie był znacznie bliżej i z przystosowaną do tego infrastrukturą transportu lądowego z Białorusi

[132] K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi,* Warszawa 2003, s. 111.

[133] *Декларация от 24 октября 1991 г. "Дэкларацыя аб прынцыпах добрасуседскіх адносін паміж Рэспублікай Беларусь і Літоўскай Рэспублікай"*: http://www.levonevski.net/pravo/razdel3/num2/3d276.html.

[134] B.W, *Białoruś żąda Wilna,* „Gazeta Wyborcza", 25.02.1992, nr 47.

[135] J. Gorzkowski, *Litwa,* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia 1992,* wyd. ISP PAN, Warszawa 1994, s. 107-108.

do wybrzeża Bałtyku. Dopiero załamanie dialogu z Polską w 1993 r. spowodowało rozpoczęcie rozmów z Litwą, zwieńczonych podpisaniem 21 lutego 1994 r. w Mińsku przez premierów Kiebicza i Waldisa Birkausa umowy o wykorzystaniu przez Białoruś litewskich portów[136].

W styczniu 1994 r. zostali aresztowani przez pracowników służb bezpieczeństwa Litwy w porozumieniu z funkcjonariuszami białoruskimi przebywający na terenie Białorusi były I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy Mykolas Burokevicius oraz sekretarz do spraw propagandy Juzozas Jarmalavicius. Obaj byli oskarżeni na Litwie o zdradę stanu z powodu wspierania radzieckiej interwencji wojskowej w Wilnie w styczniu 1991 r[137]. Ich aresztowanie, a następnie ekstradycja do Wilna, uruchomiło na Białorusi lawinę oskarżeń ze strony białoruskich komunistów pod adresem Szuszkiewicza i jego współpracowników o działania na szkodę państwa[138]. Litwę obwiniano o uprawianie terroryzmu państwowego[139]. Stało się to jednym z pretekstów do usunięcia Szuszkiewicza z zajmowanego stanowiska. Ostatecznie rozwiązanie problemów granicznych nastąpiło po wyborach prezydenckich na Białorusi i podpisaniu w latach 1994-1995 kilku porozumień określających linię rozdzielającą oba państwa.

4. Nawiązanie kontaktów z Chinami

W poszukiwaniu rynków zbytu na towary białoruskie władze republiki zabiegały o nawiązanie kontaktów z wschodzącym wówczas mocarstwem gospodarczym Chińską Republiką Ludową. Moment był korzystny dla ustanowienia dobrych relacji, gdyż po pacyfikacji buntów studenckich w Pekinie w czerwcu 1989 r. wiele liczących się krajów świata bojkotowało kontakty z rządem tego kraju. Premier Kiebicz udał się w podróż do Chin na początku stycznia 1992 r., gdzie podpisał umowy tworzące podwaliny przyszłej współpracy gospodarczej i politycznej. W umowie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych zostało zapisane, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej występuje także w imieniu Tajwanu, a Białoruś podziela te roszczenia[140]. Deklaracja ta otwierała drogę do podpisania kolejnych

---

[136] E, Mironowicz, *Białoruś,* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia 1994-1995,* wyd. ISP PAN, Warszawa 1997, s. 296

[137] J. Gorzkowski, *Litwa. Polityka zagraniczna,* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia 1994-1995,* wyd. ISP PAN, Warszawa 1997, s. 132.

[138] E. Mironowicz, *Historia państw świata XX wieku. Białoruś,* Warszawa 2007, s. 306-307.

[139] [139] J. Gorzkowski, *Litwa. Polityka zagraniczna…,* s. 132.

[140]Tekst umowy na stronie ambasady Republiki Białoruś w Pekinie, art. 3. „Китайская сторона подтверждает, что правительство Китайской Народной Республики является единственным законным правительством, представляющим весь Китай. Тайвань - неотъемлемая часть территории КНР. Китайская сторона решительно выступает против любых попыток и действий, направленных на создание "двух Китаев", "одного Китая и одного Тайваня", "одной страны с двумя правительствами" или "независимого Тайваня". Республика Беларусь поддерживает эту позицию КНР:

umów o współpracy w dziedzinie naukowo-technicznej, o wzajemnym uznaniu dyplomów uniwersyteckich, o ochronie inwestycji, o ochronie jakości towarów eksportowych i importowych[141]. Rok później do Pekinu udał się przewodniczący Rady Najwyższej Stanisław Szuszkiewicz, a stosunki z Chinami zyskały najwyższą rangę. Obok Rosji i Ukrainy pojawił się potencjalnie wielki rynek zbytu dla białoruskiego przemysłu chemicznego, maszynowego i techniki precyzyjnej[142]. Podpisane umowy i współpraca z Chinami zaczęły przynosić wymierny plon w następnych latach, w okresie rządów prezydenta Aleksandra Łukaszenki[143].

5. Niemcy w polityce Republiki Białoruskiej

Białoruś Radziecka podejmowała próby nawiązania bezpośrednich kontaktów z krajami Europy Zachodniej wkrótce po ogłoszeniu przez nią deklaracji suwerenności. Najważniejszym krajem była Republika Federalna Niemiec, która po zjednoczeniu wchłonęła NRD, państwo mające wiele powiązań gospodarczych z Białorusią. U schyłku lat dziewięćdziesiątych najważniejszym problemem Białorusi była likwidacja skutków katastrofy elektrowni w Czarnobylu. Rząd BSRR zwracał się o pomoc do wszystkich organizacji międzynarodowych i bezpośrednio do premierów lub prezydentów niektórych krajów. Jednym z adresatów takiego apelu o pomoc wysłanego w grudniu 1990 r. był kanclerz Niemiec Helmut Kohl. Niemiecki adresat listu stał na stanowisku, że partnerem rządu federalnego może być tylko Moskwa i zignorował apele władz Białorusi Radzieckiej występujące w roli samodzielnego podmiotu politycznego. Odpowiedź wysłano w kwietniu 1991 r., z informacją, że Niemcy biorą udział w likwidacji skutków awarii elektrowni w Czarnobylu uczestnicząc w przedsięwzięciach podejmowanych przez ONZ i we współpracy z władzami ZSRR[144].

Do jesieni 1991 r. władze Niemiec traktowały rząd Białorusi jak odpowiednik rządów swoich landów. Na Białoruś latem 1991 r. przyjeżdżały delegacje rządowe krajów tworzących państwo federacyjne z pełnomocnictwami do podejmowania rozmów na tematy leżące w gestii władz centralnych, jak na przykład wypłaty odszkodowań ofiarom nazistowskich represji podczas II wojny światowej. Aspekt moralny i psychologiczny związany z wydarzeniami okresu niemieckiej okupacji ciągle był obecny w relacjach białorusko-

---

http://www.belaruschina.by/export/docs/ru/diplomaticotnoshinia.doc

[141]Wykaz zawartych umów na stronie ambasady Republiki Białoruś w Pekinie: http://www.belarus-china.metolit.by/en/dir/index.php/1008

[142] С. Барысенка, *Беларусь — Кітай: трывалае партнёрства,* „Звязда", 14. 09. 2010, nr 179.

[143]*Кітай надасць Беларусі крэдыт на адзін мільярд даляраў*, http://telegraf.by/2010/03/ktaj-nadasc--belarus-kredit-na-adzn-ml-jard-daljara.html (dostęp 25.08.2010)

[144]А. Русакович, *Восстановление дипломатических отношенй между Республикой Беларусь и Ффедеративной Республикой Германия,* [w:] *Беларусь і Германія: гісторыя і сучаснасць,* выпуск 6, Мінск 2007, s. 254.

niemieckich. Po ogłoszeniu niepodległości przez Białoruś pełniący funkcję głowy państwa Stanisław Szuszkiewicz udał się we wrześniu 1991 r. w pierwszą roboczą podróż zagraniczną do Niemiec na zaproszenie rządu krajowego Północnej Westfalii i firmy „Heineken”[145]. Władze Białorusi traktowały Niemcy jako najważniejszego uczestnika procesu integracji europejskiej i za ich pośrednictwem zamierzały nawiązać samodzielną współpracę ze Wspólnotą Europejską. Szuszkiewicz szukał w Niemczech kredytów, nowych technologii, pomocy w kształceniu kadr do służby państwowej, rynku zbytu dla białoruskich towarów oraz inwestorów, których kapitał mógłby ożywić upadającą postradziecką gospodarkę[146]. Uzyskał niewiele, lecz zapoczątkował proces budowania kontaktów w stosunkach z tym krajem.

Niemcy dość ostrożnie odnosili się do faktu ogłaszania przez poszczególne republiki radzieckie niepodległości państwowej, decyzje o uznaniu nowych krajów starały się podejmować na mocy uzgodnień między krajami Wspólnoty Europejskiej. Największą wagę przywiązywały do stosunków z Rosją i Ukrainą, lecz przede wszystkim dbały, aby proces zmian politycznych na obszarze byłego ZSRR dokonywał się pokojowo[147]. Samodzielność państwową Białorusi uznały jako 40 kraj świata 30 grudnia 1991 r. W styczniu i lutym 1992 r. prowadzono rozmowy o ustanowieniu normalnych stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Zanim podpisano odpowiednią umowę w styczniu 1992 roku otwarto konsulaty generalne w Mińsku i Berlinie. Porozumienie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych podpisano 13 marca 1992 r. podczas wizyty w Mińsku ministra spraw zagranicznych Niemiec Hansa Ditricha Genschera. Rząd Białorusi podczas tej wizyty przedłożył Niemcom cały pakiet propozycji współpracy politycznej, handlowej, gospodarczej, inwestycyjnej[148]. Szukał sposobów ożywienia zachodniego wektora polityki zagranicznej, lecz Niemcy, podobnie jak później Polska, nie wykazały zainteresowania współpracą na taką skalę, która mogłaby zrównoważyć stosunki z Rosją. Rząd RFN traktował Białoruś raczej jak dopełnienie rynku rosyjskiego i był zainteresowany jak najdalej idącą integracją gospodarczą na postradzieckiej przestrzeni[149].

Białorusi w kontaktach z Niemcami najważniejszą sprawą była współpraca gospodarcza, Niemcom zaś wypełnienie zobowiązań przez Białoruś dotyczących usunięcia z

---

[145] У. Снапкоўскі, *Знешняя палітыка Рэспублікі Беларусь,* Мінск 2007, s. 13.

[146] *Белорусско-германские отношения. Становление межгосударственных отношений (конец 1991 -1992 гг.*: http://www.beleu.org/index.php?link=coming3.

[147] *Белорусско-германские отношения. Становление межгосударственных отношений (конец 1991 - 1992 гг.*: http://www.beleu.org/index.php?link=coming1.

[148] А. Рускович, *Восстановление дипломатических отношений…,* s. 257.

[149] *Белорусско-германские отношения. Становление межгосударственных отношений (конец 1991 -1992 гг.*: http://www.beleu.org/index.php?link=coming2.

jej terytorium broni jądrowej. Podczas wizyty Genschera wykonano kilka gestów wychodzących naprzeciw oczekiwaniom obu stron - podjęto decyzję o powołaniu Białorusko-Niemieckiej Rady Współpracy Ekonomicznej, rząd białoruski złożył deklaracje o wypełnieniu zobowiązań rozbrojeniowych i uczynieniu republiki państwem bezatomowym.

We wrześniu 1992 r. podpisano porozumienie międzyrządowe o współpracy gospodarczej, naukowej i pomocy Niemiec w kształceniu białoruskich kadr zarządzających gospodarką. W dniach 14-16 września oficjalną tym razem wizytę w Berlinie złożył Stanisław Szuszkiewicz. Rozmowy zdominowały sprawy rozbrojenia i kwestie bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej oraz pomocy niemieckiej dla ofiar katastrofy czarnobylskiej. Była to bardziej wizyta kurtuazyjna, bowiem szef państwa białoruskiego był wprawdzie przyjmowany przez prezydenta Richarda von Weizsakera i wiele osobistości ze świata nauki i kultury, lecz nie spotkał się z najważniejszym politykiem tego kraju kanclerzem Helmutem Kohlem[150].

W październiku 1992 r. otwarto ambasadę Białorusi w Bonn[151]. Kolejne umowy o współpracy gospodarczej, naukowej oraz ochronie inwestycji podpisano 2 kwietnia 1993 r. podczas wizyty wicepremiera Michaiła Miaśnikowicza w Niemczech[152]. Umowa ta przyczyniła się do zdynamizowania wymiany handlowej między obu krajami, a w efekcie także do poszerzenia obecności Białorusi na rynku Unii Europejskiej. W roku następnym wprawdzie głównym partnerem Białorusi w wymianie handlowej pozostawała Rosja, na którą przypadało 57% obrotów (49,8% eksportu i 64,2% importu), lecz na drugim miejscu znalazły się Niemcy zajmując 21,1% udziału w handlu białoruskim. Eksport do Niemiec w ciągu roku po podpisaniu umowy zwiększył się o 68,8%[153].

Kolejne wizyty przedstawicieli rządu Białorusi, jak szefa MSZ Piotra Krauczanki w marcu 1994 r. koncentrowały się wokół problemów ekonomicznych, nie budziły żadnych kontrowersji w Moskwie. W Niemczech nie nadawano im wielkiego znaczenia, traktowano jako robocze kontakty, chociaż na Białorusi pokazywano jako kolejne sukcesy dyplomatyczne młodego państwa[154]. Władze Białorusi podpisywały także oddzielne umowy z rządami

---

150 *Белорусско-германские отношения. Становление межгосударственных отношений (конец 1991 -1992 гг.*: http://www.beleu.org/index.php?link=coming7.

151 *Двусторонние политические отношения* http://www.germany.belembassy.org/rus/relations/bilateral_relations/

152 *Белорусско-германские отношения. Государственно-политические отношения в 1993 -первой половине 1994* гг.: http://www.beleu.org/index.php?link=att1

153 E. Mironowicz, *Białoruś. Sytuacja ekonomiczna,* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia 1994-1995,* wyd. ISP PAN, Warszawa 1997, s. 46.

154 *Белорусско-германские отношения. Государственно-политические отношения в 1993 -первой половине 1994* гг.: http://www.beleu.org/index.php?link=att2.

poszczególnych krajów niemieckich – Północnej Westfalii, Dolnej Saksonii, Szlezwik-Holsztyna – i traktowały je z jednakową powagą, jak układy z władzami centralnymi, gdyż przekładały się one na konkretne umowy gospodarcze[155].

W latach 1993-1994 kontakty białorusko-niemieckie odbywały się na szczeblu spotkań grup parlamentarnych, sądów najwyższych, władz celnych, ministrów obrony narodowej. Intensywnie rozwijające się relacje zaczęły psuć po odwołaniu z funkcji przewodniczącego Rady Najwyższej Stanisława Szuszkiewicza, który położył ogromne zasługi w budowaniu stosunków białorusko-niemieckich. Zaniepokojenie w Niemczech wywoływały także ratyfikowane przez Białoruś umowy o współpracy wojskowej z Rosją[156].

Szacunku dla partnera białoruskiego nie budziła organizacja pracy ambasady w Bonn. Środki wydzielone na utrzymanie tej placówki pozwalały na zatrudnienie jedynie 3 pracowników. Latem 1994 r. sytuacja była tak dramatyczna, że ambasador Republiki Białoruś musiał zrezygnować z własnego budynku i arendować pomieszczenia w ambasadzie Federacji Rosyjskiej, co upowszechniało wizerunek Białorusi, jako kraju którego suwerenność budziła wątpliwości[157].

6. Stosunki z USA

Stany Zjednoczone niepodległość Białorusi uznały 25 grudnia 1991 roku. Jako jeden z pierwszych krajów świata uruchomiły działalność swojej ambasady w Mińsku. Stało się to w styczniu 1992 r. Odpowiednia białoruska placówka dyplomatyczna w Waszyngtonie rozpoczęła działalność w sierpniu 1992 r[158].

Stosunki białorusko-amerykańskie w pierwszych latach po upadku ZSRR były zdominowane kwestią broni atomowej pozostającej na terytorium Białorusi. Rozlokowane tutaj były wyrzutnie 81 międzykontynentalnych pocisków balistycznych SS-25 oraz broń jądrowa przeznaczona do operacji taktycznych w Europie[159]. W interesie Stanów Zjednoczonych leżało usunięcie tej broni z Białorusi i przewiezienie na terytorium Rosji, z którą Amerykanie mieli wypracowane przez długie lata metody negocjacyjne. Strategiczne cele Białorusi ukierunkowane na budowę państwa neutralnego i bezatomowego wychodziły

[155] *Белорусско-германские отношения. Государственно-политические отношения в 1993 -первой половине 1994* гг.: http://www.beleu.org/index.php?link=att3.

[156] *Белорусско-германские отношения. Государственно-политические отношения в 1993 -первой половине 1994* гг.: http://www.beleu.org/index.php?link=att4. (dostęp 19.08.2010)

[157] *Белорусско-германские отношения. Государственно-политические отношения в 1993 -первой половине 1994* гг.: http://www.beleu.org/index.php?link=att5. (dostęp 19.08.2010)

[158] Strona internetowa ambasady USA w Mińsku, *Chronology of Relations* http://translate.google.pl/translate?hl=pl&langpair=en|pl&u=http://minsk.usembassy.gov/us-belarus.html (dostęp 19.08.2010)

[159] I. Topolski, *Pozycja militarna Białorusi,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych…,* s. 161-162.

naprzeciw oczekiwaniom polityki amerykańskiej. 23 maja 1992 r. Białoruś wraz z Kazachstanem, Ukrainą, Rosją i Stanami Zjednoczonymi podpisała w Lizbonie protokół do traktatu radziecko-amerykańskiego START I, w którym było zawarte zobowiązania trzech republik przekazania broni jądrowej Federacji Rosyjskiej. Białoruś, celem sprawnego przeprowadzenia tej operacji, została wsparta przez rząd amerykański kwotą 400 mln dolarów[160]. W lipcu 1993 r. Białoruś przystąpiła do ogólnoświatowego układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej[161]. Wszystkie te działania rozbrojeniowe otwierały drogę do poszerzania poprawnych stosunków międzypaństwowych Białorusi ze Stanami Zjednoczonymi.

Białorusi w kontaktach ze Stanami Zjednoczonymi najbardziej zależało na uzyskaniu pomocy w likwidacji skutków katastrofy czarnobylskiej. Rząd amerykański w 1992 r. przekazał na rzecz ofiar 75 ton lekarstw, a firmy prywatne 351 ton żywności i medykamentów o wartości około 10 mln dolarów. Rząd udzielił także kredytu w wysokości 24 mln dolarów na zakup leków[162]. W porównaniu do skali potrzeb była to raczej symboliczna pomoc, lecz od lutego 1992 r. Białoruś uzyskała klauzulę największego uprzywilejowania w handlu z USA, co otwierało perspektywy pozyskiwania niezwykle potrzebnych dewiz. Amerykanie, chociaż bardzo ostrożnie, angażowali się także reformowanie białoruskiej gospodarki, wysyłając do Mińska kilku doradców do spraw finansów, przemysłu i rolnictwa[163].

Podczas oficjalnej wizyty przewodniczącego Rady Najwyższej Stanisława Szuszkiewicza w Ameryce 21 lipca 1993 r. rozmowy z prezydentem Billem Clintonem i kongresmenami zdominowały, na życzenie strony amerykańskiej, sprawy związane z tempem przekazywania przez Białoruś broni jądrowej Federacji Rosyjskiej. Amerykanie gotowi byli wspierać ten proces finansowo i technicznie, co potwierdzili stosownym porozumieniem podpisanym przez Szuszkiewicza i sekretarza obrony Les`a Aspina[164]. Pomoc finansowa w wysokości 25 mln dolarów miała być przeznaczona na rekultywację terenów po wyrzutniach rakietowych[165]. Z myślą o szybkich kontaktach w sprawie rozbrojenia 31 sierpnia 1993 r. uruchomiono stałą linię łączności między Mińskiem i Waszyngtonem. Podczas wizyty sekretarza stanu Warrena Chrystophera w Mińsku 26 października 1993 r. uzgodniono szczegółowy plan likwidacji broni jądrowej z terytorium Białorusi. Działania te pokazują

160 P. Pospieszna-Śmiglak, *U.S. – Belarus Relations,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych…,* s. 216.
161 I. Topolski, *Pozycja militarna Białorusi…,* s. 162.
162 А. Ліпай, *Захад нам дапамагае,* „Свабода”, październik 1993, nr 10.
163 Tamże.
164 A. Wierzbowska-Miazga, *Koncepcje polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Białorusi…,* s. 124.
165 А. Ліпай, *Захад нам дапамагае*

wagę problemu w polityce amerykańskiej i stałą presję na przyśpieszanie przez Białoruś realizacji protokołu lizbońskiego.

Wyrazem rosnącego zainteresowania Stanów Zjednoczonych geopolitycznym położeniem Białorusi była wizyta prezydenta Billa Clintona w Mińsku 15 stycznia 1994 r. Prezydent Clinton oficjalnie był przyjmowany przez Stanisława Szuszkiewicza, lecz spotkał się także z premierem Wiaczesławem Kiebiczem i liderem opozycji Zenonem Poźniakiem, wspierając w ten sposób przewodniczącego BFL przed zbliżającymi się wyborami prezydenckimi[166]. Wyrazem cichego wsparcia dla opozycji było także odsłonięcie pamiątkowej tablicy w Kuropatach i złożenie kwiatów na mogiłach ofiar stalinowskiego ludobójstwa. Sprawa Kuropat była nieustannie podnoszona w wystąpieniach publicznych deputowanych BFL, którzy domagali się od rządu ujawnienia całej prawdy o zbrodniach systemu radzieckiego. Dlatego gest amerykańskiego prezydenta starano się eksponować jako wyraz solidarności z tymi siłami, które dążyły do radykalnego zerwania Białorusi z dziedzictwem komunizmu. Okazało się to błędem dyplomacji amerykańskiej i białoruskiej opozycji. Obóz rządowy mający poparcie postradzieckiej nomenklatury skłoniło to do przyśpieszenia działań na rzecz usunięcia Szuszkiewicza z funkcji przewodniczącego Rady Najwyższej, stanowiącego główną przeszkodę z polityce zbliżenia z Rosją.

Początek roku 1994 na Białorusi był wyjątkowo bogaty w wydarzenia polityczne. Wybory prezydenckie przewidziane na czerwiec zmuszały poszczególne obozy do aktywności rzadko spotykanej na białoruskiej scenie politycznej. Kiebicz jednoczył wokół siebie wszystkich zwolenników restauracji starego porządku oraz integracji z Rosją. Otoczenie premiera uznało, że poważną przeszkodą do zbliżenia z Rosją był przewodniczący Rady Najwyższej Stanisław Szuszkiewicz. Od jego podpisu formalnie zależało przyjęcie lub odrzucenie wszelkich dokumentów międzypaństwowych. 26 stycznia 1994 r. deputowani, stosunkiem głosów 209 przeciwko 39, odwołali Szuszkiewicza z zajmowanego stanowiska. Stanisław Szuszkiewicz stracił stanowisko szefa państwa dziesięć dni po wizycie Clintona w Mińsku. Wkrótce Rada Najwyższa wybrała swojego nowego przewodniczącego, generała milicji Mieczysława Hryba. 15 marca Rada uchwaliła tekst pierwszej konstytucji niepodległej Białorusi[167].

W procesie odsuwania od władzy i wpływów Stanisława Szuszkiewicza ogromną rolę odegrał deputowany Aleksander Łukaszenko. Jego wystąpienia przeciwko przewodniczącemu

---

[166] П. Панкратовіч, *Клінтан хоча сустрэцца з Пазьняком двойчы,* „Свабода”, styczeń 1994, nr 2.

[167] *О порядке вступления в силу Конституции Республики Беларусь* [w:] *История Беларуси в документах и материалах,* рэд. И. Кузнецов, В. Мазец, Минск 2000, с. 641-656.

parlamentu i kilku innym urzędnikom państwowym z nim związanych zapoczątkowały błyskawiczną karierę tego polityka. W dowód uznania otrzymał on możliwość częstego występowania w kontrolowanej przez rząd telewizji. Łukaszenko wykorzystał szansę i występował przy każdej nadarzającej się okazji. Mówił Białorusinom to, co chcieli słyszeć - o korupcji wśród urzędników państwowych, spisku demokratów, o zdrajcach, którzy w porozumieniu z zagranicznymi wywiadami zburzyli Związek Radziecki, o konieczności przywrócenia bliskich związków z Rosją[168]. Nieoczekiwanie w łonie obozu postkomunistycznego pojawił się polityk, który w rankingach popularności szybko zdystansował premiera Kiebicza, mimo iż ten miał za sobą cały aparat propagandowy państwa.

W wyborach prezydenckich część nomenklatury, reprezentującej głównie młode pokolenie byłych działaczy Komsomołu i KPB wsparło jego kandydaturę. O najwyższy urząd w państwie oprócz Łukaszenki i Kiebicza ubiegali się także przywódca BFL Zenon Paźniak oraz Stanisław Szuszkiewicz. Ten ostatni był popierany przez socjaldemokratów, liberałów i niezależne związki zawodowe.

Niekwestionowanym zwycięzcą pierwszej tury wyborów w dniu 19 czerwca był Aleksander Łukaszenko, który otrzymał 45% głosów. Faworyt, premier Kiebicz, chociaż przeszedł do drugiej tury, miał poparcie zaledwie 17,4% wyborców. Kandydaci demokratycznej opozycji Poźniak i Szuszkiewicz zdobyli łącznie 23% głosów. Na przeciwnika jakiejkolwiek integracji z Rosją Zenona Poźniaka głosowało 13%, na Szuszkiewicza - 10%[169].

10 lipca niemal 80% wyborców wybrało Aleksandra Łukaszenkę na pierwszego prezydenta Białorusi[170]. Prezydent został wybrany w warunkach umożliwiających swobodną prezentację własnych koncepcji przez każdego z kandydatów. Obywatele Białorusi wyraźnie opowiedzieli się za radykalnymi zmianami, które w trakcie kampanii wyborczej obiecywał Łukaszenko - za uczciwym państwem, sprawiedliwością społeczną, przywróceniem jedności

---

168 З. Пазьняк. *Выбары-1994. Чаму тады перамог Лукашэнка?: http://naviny.by/rubrics/opinion/2009/07/10/ic_articles_410_163538/* (dostęp 21.07.2010)

169 А. Казакевіч, *Палітычная картаграфія Беларусі у выніках прэзідэнцкіх выбараў 1994-2006 гадоў,* s. 7: http://palityka.org/pdf/07/0703.pdf (dostęp 21.08.2010)

170 *На адносна свабодных выбарах дырэктар саўгаса перамог прэм'ер-міністра:* http://by.belaruselections.info/archive/president1994/ (dostęp 21.08.2010)

politycznej i ekonomicznej z Rosją oraz przeciw gospodarce rynkowej[171]. Był to wyraźny głos za przywróceniem przywilejów, które niegdyś dawała komunistyczna ojczyzna[172].

---

[171] V. Silicki, *Białoruś: anatomia zapobiegawczego autorytaryzmu,* [w:] *Geopolityczne miejsce Białorusi w Europie i świecie,* red. V. Bulhakau, Warszawa 2006, s. 65.
[172] M. Maszkiewicz, *Białoruś. Zespół ukrytego paradoksu,* Warszawa 2008, s. 9.

III. *Integracja z Rosją*. Polityka zagraniczna Aleksandra Łukaszenki (1994-2000)

IX. **Sojusz z Rosją. Uwarunkowania wewnętrzne i międzynarodowe**

Pierwsze miesiące prezydentury Łukaszenki upłynęły pod znakiem budowy aparatu władzy na bazie ludzi całkowicie oddanych nowemu szefowi państwa. Posady stracili niektórzy współpracownicy Kiebicza. W październiku, pod pretekstem usprawnienia aparatu państwowego, Łukaszenko uzyskał zgodę Rady Najwyższej na swobodę mianowania kierowników terenowej administracji. Powstawał system scentralizowanego zarządzania wszystkimi sektorami życia publicznego.

Rok 1994 był okresem dalszego spadku produkcji, gwałtownego wzrostu cen towarów i usług, inflacji sięgającej 50% miesięcznie oraz wydłużających się przestojów zakładów przemysłowych z powodu braku surowców i paliw, a w wielu wypadkach także zbytu na wyprodukowane wyroby[173]. Koszty produkcji, w warunkach konieczności importu surowców i energii, skazywały wyroby tych przedsiębiorstw na niekonkurencyjność nawet na niezbyt wymagającym wówczas rynku rosyjskim. Ponadto relatywnie szybkie tempo restrukturyzacji przemysłu rosyjskiego spowodowało, że wiele towarów, które Rosja sprowadzała z Białorusi, dostarczały teraz jej własne przedsiębiorstwa. Dlatego też produkcja białoruskiego przemysłu, trafiała coraz częściej do magazynów niż do sklepów. Postępował dalszy spadek zużycia surowców energetycznych spowodowany gwałtownym wzrastaniem ich cen. W ciągu 1994 r. w wyniku wprowadzenia przez Rosję zasad sprzedaży zbliżonych do wolnorynkowych, cena metra sześciennego gazu wzrosła 11-krotnie, a tony ropy naftowej 16-krotnie. Udział paliw w ogólnych kosztach produkcji z 13,5% w końcu 1993 r. zwiększył się w grudniu 1994 r. do 24,9%, a surowców i energii ogółem z 69,7% do 80,2%. Konsekwencją było radykalne zmniejszenie realnych płac pracowników sfery produkcyjnej oraz ich udziału w kosztach wytwórczości. W grudniu 1994 r. płace stanowiły jedynie 7% kosztów produkcji (w 1990 r. - 29%). W porównaniu do 1993 r. spadek realnych płac wynosił 25%[174].

Po kilku miesiącach sprawowania władzy prezydenckiej Aleksander Łukaszenko rozpoczął politykę podporządkowywania mediów, ograniczania wolności słowa i swobód nabytych przez obywateli w okresie rządów parlamentarnych. Powróciły praktyki z czasów radzieckich – zwalniania z pracy i zastraszania opornych dziennikarzy, zakazy druku tekstów

---

173 *Эканамічная гісторыя Беларусі,* рэд. В. Галубовіч, Мінск 1999, с. 418-425.

174 E. Mironowicz, *Białoruś. Sytuacja ekonomiczna,* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia 1994-1995*, wyd. ISP PAN, red. M. Baltaziuk, Warszawa 1997, s. 44-48.

niewygodnych dla reżimu[175]. Poszerzanie zakresu władzy prezydenta poprzedziła gruntowna wymiana kadr na szczeblu centralnym oraz zlanie się kompetencji administracji prezydenckiej i administracji rządowej.

Dysponując kontrolą środków masowego przekazu, wojska, służb policyjnych oraz administracji Łukaszenko zdecydował ignorować organy ustawodawcze i wymiar sprawiedliwości. W powszechnym odczuciu władza prezydencka stała się synonimem władzy państwowej, parlament zaś miejscem nieustannych, niezrozumiałych i ciągnących się w nieskończoność dyskusji. Demokracja kojarzyła się z destrukcją w polityce i gospodarce oraz przyczyną załamania bezpieczeństwa socjalnego. Ukształtowane w realiach radzieckich społeczeństwo białoruskie gotowe było w zupełności akceptować system, który tworzył Łukaszenko.

W ciągu kilku tygodni po wyborach prezydent udzielił kilku wywiadów, w których mówił także na temat polityki zagranicznej. Podkreślał w nich potrzebę zachowania bliskich stosunków z Rosją, lecz jednocześnie powtarzał zdanie o konieczności zachowania suwerenności przez Białoruś i dobrych relacji ze wszystkimi pozostałymi sąsiadami[176]. Pierwszą wizytę złożył w Moskwie w sierpniu 1994 r., gdzie wprawdzie powtarzał hasła z kampanii wyborczej o zamiarach zacieśniania stosunków z Rosją, lecz odmówił realizacji umowy uzgodnionej przez rząd Kiebicza o połączeniu systemów pieniężnych obu krajów[177].

Pogarszająca się sytuacja gospodarcza oraz perspektywa wygrania wyborów parlamentarnych przez opozycję Białoruskiego Frontu Ludowego przesądziła o nasileniu prorosyjskiej retoryki, adresowanej do odbiorcy wewnętrznego oraz na użytek polityki zagranicznej. U schyłku 1994 r. Łukaszenko źródeł umocnienia swojej władzy zaczął szukać poza granicami Białorusi. Otwarcie głosił, że jego celem jest polityczna, gospodarcza i militarna integracja z Rosją[178].

Wprawdzie podczas kampanii wyborczej większość polityków rosyjskich, a zwłaszcza premier Czernomyrdin, wspierała Kiebicza, lecz Łukaszenko, chociaż nie był faworytem Kremla, został dość szybko zaakceptowany w roli szefa białoruskiego państwa. Jego zdecydowane zwycięstwo pod hasłami integracyjnymi dawało rosyjskim decydentom

---

[175] П. Натчык, *Выбары Вярхоўнай Рады Рэспублікі Беларусь і першы Лукашэнкаў рэфэрэндум у 1995 г.,* [w:] *Найноўшая гісторыя беларускага парляментарызму,* Мінск 2005, с. 57-59.

[176] В. Булгакаў, *Беларуска-расейская інтэграцыя. Асьвятленьне тэмы ў беларускіх СМІ: http://baj.by/belkalehium/medyjiupost/bulhakau.htm* (dostęp 22.09.2010).

[177] И. Селиванова**,** *Экономическая интеграция России и Белоруссии и её влияние на развитие народного хозяйства Белоруссии*: http://www.yabloko.ru/Themes/Belarus/belarus-25.html (dostęp 23.09.2010).

[178] В. Сіліцкі, *Праект захопу неабмежаванай улады*: http://www.nn.by/2002/24/13.htm (dostęp 23.09.2010).

podstawy sądzić, że Białoruś pozostanie w strefie wpływów Federacji. Dlatego prezydent Jelcyn i jego polityczne otoczenie wyszli naprzeciw propozycjom zgłaszanych przez pierwszego prezydenta Republiki Białoruś. Wiązały się z tym spore koszty, a przede wszystkim konieczność dostarczania białoruskiej gospodarce surowców po preferencyjnych cenach. Wydatki ekonomiczne Rosji rekompensowały jednak zyski polityczne, bowiem zbiegło się to w czasie z pierwszą wojną czeczeńską, gdy Rosja ponosiła klęski w desperackich próbach zdobycia Groznego w ostatnich dniach grudnia 1994 r. Gdy od Federacji Rosyjskiej za wszelką cenę chciała odłączyć się jej zbuntowana republika, ogłaszano światu, że dołączyć pragnie suwerenne państwo[179].

Argumentem strony białoruskiej w debatach politycznych z decydentami rosyjskimi, wysuwanym także przez rząd premiera Kiebicza było podkreślanie znaczenia samego faktu partnerstwa z Białorusią dla geopolitycznego i wojskowo-strategicznego położenia Rosji. Zdaniem analityków rosyjskich, elity białoruskie, nie wyłączając prezydenta Łukaszenki, wychodziły z założenia, że za taki sojusz Rosja powinna płacić, tak jak to czyniły Stany Zjednoczone wobec Izraela. „Białoruscy geopolitycy – pisze Irina Sieliwanowa – wychodzą z założenia, że orientacja Białorusi na sojusz z Rosją powoduje zdecydowane pogorszenie stosunków politycznych i ekonomicznych z Zachodem, niesie ogromne straty związane z bezpośrednimi ograniczeniami kontaktów i przywilejów. W związku z tym proponują oni, że byłoby rozsądnym ze strony Rosji, kompensować Białorusi wszystkie straty środkami ekonomicznymi, dyplomatycznymi, wojskowymi i materialnymi. (…) Kierownictwo białoruskie domaga się od „starszego brata" przede wszystkim szerokich ekonomicznych preferencji: nie mniej i nie więcej jak nieprzerywanego dostępu do źródeł surowcowych i rynku zbytu"[180].

Łukaszenko w polityce wobec Rosji partnerów szukał nie tylko wśród polityków tego kraju, lecz także za pośrednictwem mediów odwoływał się do społeczeństwa, kładąc nacisk na moralny wymiar wspólnoty interesów obu narodów. „Stracić Białoruś dla Rosji – to katastrofa nie tylko o wymiarze geopolitycznym, lecz przede wszystkim moralnym - mówił na spotkaniu z przedstawicielami mediów rosyjskich. Białorusini to najbliższy i najbardziej oddany naród dla Rosjan. Białorusini i Rosjanie – to faktycznie jeden naród"[181].

---

179 *Сучасны стан і перспектыва беларуска-расейскіх адносін* „Правы Альянс": http://aljans.org/?p=2130 (dostęp 01.09.2010)

180 И. Селиванова**,** *Экономическая интеграция России и Белоруссии…*

181 *Пресс-конференция Президента А.Г.Лукашенко российским СМИ. Тип документа: Стенограмма выступления Президента*: http://law.sb.by/989/ (dostęp 01.09.2010).

Idea integracji była także wykorzystywana w polityce wewnętrznej ośrodków władzy w obu krajach. Na Białorusi była to polityka zbieżna z oczekiwaniami większości obywateli, w Rosji zaś łagodziła skutki swoistej depresji społecznej po utracie radzieckiego imperium. Porozumieniem, które propaganda w obu krajach określiła pierwszym etapem integracji, był traktat o unii celnej z 6 stycznia 1995 r. Znosił on wszelkie opłaty celne na granicy białorusko-rosyjskiej, przez co ułatwiał przepływ towarów w obu kierunkach[182]. Białoruski przemysł zyskiwał perspektywy pozyskania po obniżonych cenach surowców i rynków zbytu na swoje produkty.

Łukaszenko osiągnął cel najważniejszy - Moskwa zdecydowała się płacić za integrację dotacjami dla białoruskiej ekonomiki. W lutym 1996 r. podpisano porozumienie o uregulowaniu wzajemnego zadłużenia, biorąc za punk wyjścia „opcję zerową". Z rachunku Rosji zdjęto dług wielkości 300 mln dolarów za obsługę wywozu rakiet jądrowych i arendowanie baz wojskowych. Białoruś nie musiała płacić długów wielkości 470 mln dolarów zaciągniętych w latach 1992-1994, przeznaczonych na zakup rosyjskich surowców[183].

Ogromne znaczenie polityczne i propagandowe miał *Układ o przyjaźni, dobrosąsiedztwie i współpracy między Federacją Rosyjską i Republiką Białoruś,* podpisany 21 lutego 1995 r. przez prezydentów Łukaszenkę i Jelcyna[184]. Dwa artykuły tego układu – 9 i 10 – mówiły o integracji w sferze gospodarki, pozostałe stanowiły wzajemne zobowiązania do współpracy w dziedzinie rozwoju nauki, kultury, ruchu bezwizowego obywateli obu krajów, poszanowania suwerenności partnera, nienaruszalności istniejących granic, konsultacji w kwestiach polityki zagranicznej, wspólnego działania na rzecz zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Treść tego układu nie wychodziła dalej niż oczekiwania pod adresem Rosji artykułowane niegdyś przez Stanisława Szuszkiewicza i zwolenników zachowania neutralności państwa. Wprawdzie artykuł 5 mówił, że w przypadku napaści na jednego z sygnatariuszy układu przeprowadzone zostaną konsultacje w ramach traktatu taszkienckiego o zbiorowym bezpieczeństwie, lecz nie wiązał drugiej strony koniecznością uczestniczenia w potencjalnym konflikcie. Głosy opozycji BFL o utracie suwerenności były raczej powodowane potrzebami walki o elektorat przed zbliżającymi się wyborami

---

[182] I. Екадумава, *Мытны саюз Беларусі і* Расіі: *kamunikat.org/download.php?item=9661-21.pdf&pubref=9661*

[183] И. Селиванова, *Экономическая интеграция России и Белоруссии…*

[184] *Договор о дружбе, добрососедстве и сотрудничестве между Российской Федерацией и Республикой Беларусь*: http://www.soyuz.by/ru/?guid=10264

parlamentarnymi niż rzeczywistymi zagrożeniami wynikającymi z faktu podpisania tego układu[185].

Wydarzeniem, które zapoczątkowało wyraźny zwrot w białoruskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej było referendum z 14 maja 1995 r. Połączono je z wyborami do Rady Najwyższej, które miały wyłonić po raz pierwszy parlament w warunkach suwerenności państwowej Białorusi. Z woli prezydenta podporządkowany mu aparat administracyjny i propagandowy wybory parlamentarne traktował jako sprawę mało istotną dla przyszłości państwa i społeczeństwa. Uwagę obywateli absorbowano wyłącznie kwestią konsultacji władzy z narodem, jak powszechnie definiowano zaplanowane referendum. Miało ono kilka celów. Najważniejszym był zamiar udowodnienia społeczeństwu, że wszystkie zmiany dokonane po 1990 roku, które doprowadziły do niepodległości i oderwania od Rosji były efektem manipulacji elit związanych z opozycją narodową. Drugim celem było pokazanie determinacji prezydenta Białorusi w dziele naprawiania błędów popełnionych przez polityków mińskich w latach 1990-1994 w stosunkach z „bratnim narodem rosyjskim". Referendum miało być także miernikiem popularności Łukaszenki i przyzwolenia społecznego dla polityki centralizacji władzy i zbliżania z Rosją.

Obywatelom postawiono cztery pytania: czy chcieliby, aby język rosyjski, obok białoruskiego, był językiem państwowym; czy akceptują zmianę białoruskich symboli narodowych; czy popierają politykę prezydenta zmierzającą do integracji ekonomicznej z Rosją; czy wyrażają zgodę na rozwiązanie Rady Najwyższej przez prezydenta, gdyby naruszyła ona konstytucję[186]. Dwa pierwsze pytania w praktyce dotyczyły zgody społeczeństwa na przekreślenie polityki zapoczątkowanej w 1990 r. w kwestii odrodzenia narodowego i suwerenności państwowej[187]. Ostatnie stanowiło próbę sondażu opinii społecznej w sprawie gruntownego przebudowania systemu politycznego na Białorusi.

---

185 П. Панкратовіч, *Ельцына ў Менску ня надта чакалі,* „Свабода", 22.02.1995, nr 8.

186 *Центральная комиссия Республики Беларусь по выборам и проведению республиканских референдумов, Вопросы, вынесенные на республиканский референдум Президентом Республики Беларусь*: 1.Согласны ли вы с приданием русскому языку равного статуса с белорусским ? 2. Поддерживаете ли Вы предложение об установлении новых Государственного флага и Государственного герба Республики Беларусь? 3. Поддерживаете ли Вы действия Президента Республики Беларусь, направленные на экономическую интеграцию с Российской Федерацией? *Вопрос, вынесенный на республиканский референдум Президентом Республики Беларусь для принятия консультативного решения* 4.Согласны ли Вы с необходимостью внесения изменений в действующую Конституцию Республики Беларусь, которые предусматривают возможность досрочного прекращения полномочий Верховного Совета Президентом Республики Беларусь в случаях систематического или грубого нарушения Конституции?: http://www.rec.gov.by/refer/ref1995q.html

187 I. Шевчук, *Убил ли белорусский язык референдум-1995?* http://news.tut.by/53161.html (dostęp 07.09.2010)

Dysponując środkami masowego przekazu, umiejętnie wykorzystując propagandę Łukaszenko uzyskał w referendum oczekiwany wynik. Ponad 75% obywateli biorących udział w głosowaniu pozytywnie odpowiedziało na wszystkie pytania postawione przez prezydenta. W ten sposób otrzymał on społeczne przyzwolenie na umocnienie swojej władzy, zacieśnienie więzów z Rosją i przywrócenie w zapisach prawnych pierwszoplanowej roli języka rosyjskiego w państwie[188]. Zgodnie z ustawą językową z 1990 r. język białoruski był jedynym językiem państwowym. W praktyce jeszcze przed ogłoszeniem referendum ustępował on rosyjskiemu we wszystkich sferach życia publicznego i prywatnego. Wyniki głosowania jedynie dawały podstawy do prawnego usankcjonowania dominującej roli rosyjskiego w niepodległej Białorusi[189]. Prezydent poprzez referendum zademonstrował jedność własnych celów z poglądami politycznymi większości Białorusinów oraz zdobył wielkie zaufanie w Rosji[190]. Zmiany te spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem przez rosyjskie elity intelektualne w Rosji, lecz także wszechobecne w życiu publicznym na Białorusi[191].

14 maja wybrano zaledwie 18 deputowanych, chociaż w głosowaniu wzięło udział 64,7% uprawnionych. Zawiniła głównie ordynacja wyborcza dająca mandat tylko tym kandydatom, którzy w jednomandatowych okręgach uzyskali ponad 50% głosów, przy frekwencji także powyżej 50%. Ponieważ o każdy mandat ubiegało się kilkunastu kandydatów, wyłonienie zwycięzcy okazało się bardzo trudne. Mimo blokady informacyjnej i systematycznego kompromitowania instytucji parlamentaryzmu przez prezydenta obywatele Białorusi udali się do urn wyborczych i w dwóch turach wyborów uzupełniających - 29 listopada i 10 grudnia - wybrali nowych deputowanych, w większości bezpartyjnych popieranych przez administrację, komunistów i kandydatów Partii Agrarnej[192]. W nowym parlamencie obsadzonych było 198 miejsc. Deputowani deklarujący się jako niezależni dysponowali 96 mandatami.

Skład parlamentu stwarzał szanse harmonijnego ułożenia stosunków z prezydentem na zasadzie posłusznego akceptowania jego polityki i stylu rządzenia. Zwolennicy nurtu

---

188 *Итоги республиканского референдума 1995 года. глава государства использовал для укрепления своих позиций волну массовой ностальгии по "светлому прошлому",* „Naviny.by”: http://www.naviny.by/rubrics/elections/1970/01/01/ic_articles_623_169946/ (dostęp 26.09.2010)

189 *Лукашенко... и станет Россия государством для народа*: http://lukashenko2008.ru/articles/video/326/ (dostęp 26.09.2010)

190 V. Silicki, *Białoruś: anatomia zapobiegawczego autorytaryzmu…,* s. 66-67.

191 *Круглый стол на тему «Проблемы русской культуры в Беларуси»*: http://www.imperiya.by/table21-7238.html

192 П. Натчык, *Выбары Вярхоўнай Рады Рэспублікі Беларусь і першы Лукашэнкаў рэфэрэндум у 1995 г…,* с. 68.

niepodległościowego stanowili znikomy procent deputowanych. Rada Najwyższa bez sprzeciwu akceptowała kolejne traktaty integracyjne z Rosją zawierane przez Łukaszenkę. Wybrany na przewodniczącego parlamentu przedstawiciel *lobby* kołchozowego Siemion Szarecki, jak i przytłaczająca większość parlamentu byli zgodni z zasadniczą linią polityki prezydenta, ukierunkowaną na odbudowę więzi z krajami tworzącymi niegdyś Związek Radziecki. Konflikt narastał jednak od początku 1996 r.

Głównym źródłem sprzeczności między parlamentem i prezydentem był przyjęty przez Łukaszenkę sposób pojmowania władzy. Wszystkie organy państwowe uznał za instytucje pomocnicze własnego urzędu. Argumentował, iż został wybrany głosami ponad 5 mln obywateli, zaś poszczególni parlamentarzyści mieli za sobą poparcie tylko kilku lub kilkunastu tysięcy wyborców. W jego przekonaniu dysponował większymi uprawnieniami do stanowienia prawa, z woli ludu, niż parlament. Większość deputowanych do Rady Najwyższej deklarowała natomiast przywiązanie do konstytucyjnej zasady trójpodziału władzy i zamierzała korzystać z tych uprawnień jakie dawała im ustawa zasadnicza z marca 1994 r.

Sprawa integracji z Rosją nie była czynnikiem sprzyjającym narastaniu rozbieżności między prezydentem i parlamentem. W nowym parlamencie nie było żadnej zorganizowanej struktury, która reprezentowałaby odmienną wizję położenia geopolitycznego Białorusi, niż ta artykułowana przez Łukaszenkę. Prezydent mógł bez przeszkód realizować swoje cele integracyjne, które jednak nie wychodziły poza sprawy związane z gospodarką, współpracą kulturalną i humanitarną. 26 marca 1996 r. podpisano w Moskwie porozumienie między Białorusią, Kazachstanem, Kirgizją i Federacją Rosyjską „o pogłębieniu integracji w dziedzinie ekonomicznej i humanitarnej”[193]. W pierwszym artykule tego porozumienia podkreślano, że dotyczy ono sfery ekonomii, nauki, kultury i spraw socjalnych i jest zawierane przez państwa, które szanują wzajemnie swoją suwerenność, nienaruszalność granic i zasadę niemieszania się w sprawy wewnętrzne partnerów podpisujących dokument. Najważniejszym czynnikiem decyzyjnym tworzącego się układu państw miała być Międzypaństwowa Rada reprezentowana przez prezydentów, premierów i ministrów spraw zagranicznych tych krajów (art. 18). Organem wykonawczym ustanowiono Komitet Integracyjny, który miał działać nieustannie i realizować decyzje podjęte przez

[193] *Договор паміж Рэспублікай Беларусь, Рэспублікай Казахстан, Кыргыскай Рэспублікай і Расійскай Федэрацыяй аб паглыбленні інтэграцыіі ў эканамічна і гуманітарнай гадінах,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-200),*т. 8, Мінск 2008, s. 39-46.

Międzypaństwową Radę (art. 19)[194]. Porozumienie to było wypełnieniem przez prezydenta polityki, realizowanej z przyzwolenia obywateli Białorusi zawartego w odpowiedzi na trzecie pytanie postawione w referendum 14 maja 1995 r.

Znacznie dalej niż wynikało z kompetencji przyznanych prezydentowi w referendum szło porozumienie między Rosją i Białorusią zawarte 2 kwietnia 1996 r. o powołaniu Wspólnoty Białorusi i Rosji[195]. Artykuł 1 tego porozumienia mówił o „głębokiej integracji politycznej i ekonomicznej" obu krajów, lecz w następnym odnotowano, że proces może następować na zasadzie zachowania suwerenności stron, poszanowania demokracji, praw człowieka i prawa międzynarodowego. Zgodnie z artykułem 3 porozumienia Białoruś i Rosja miały współdziałać w celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa i ochrony granic, uzgadniać swoją politykę zagraniczną z partnerem, wypracować ogólne zasady rozbudowy potencjału wojskowego. Do końca 1997 r. oba kraje miały dokonać ujednolicenia systemów prawnych w sferze ekonomii oraz stworzyć warunki do wprowadzenia wspólnej waluty (art. 4; 5; 6; 7)[196]. Jednolita przestrzeń gospodarcza miała umożliwiać swobodny przepływ ludzi, kapitału, towarów.

Najwyższą władzą Wspólnoty miała być Wysoka Rada, stanowiona przez prezydentów, premierów i szefów parlamentów obu krajów. Wiążące decyzje Rada mogła podejmować tylko jednogłośnie. Członkiem Rady z głosem doradczym był przewodniczący Komitetu Wykonawczego, organu powołanego do realizacji uzgodnień władzy najwyższej (art. 9; 11). Wspólnota Białorusi i Rosji na mocy tego porozumienia dysponowała także Zgromadzeniem Parlamentarnym, w którym oba kraje miały równą liczbę przedstawicieli (art. 10)[197].

Był to traktat, który ostatecznie zrywał z zasadą neutralności politycznej Białorusi i wiązał jej politykę zagraniczną z polityką rosyjską. W obu krajach powołanie Wspólnoty ogłoszono jako „dzień jednoczenia narodów Białorusi i Rosji[198]. Nowy układ był potrzebny przede wszystkim prezydentom obu krajów Borysowi Jelcynowi i Aleksandrowi Łukaszence. Prezydent Rosji ubiegał się o wybór na drugą kadencję, miał niską popularność, a obywatele nie mogli mu wybaczyć udziału w likwidacji Związku Radzieckiego. Wybory przewidziano na czerwiec 1996 r. Szumne ogłaszanie początku procesu reintegracji przestrzeni

---

[194] Tamże, s. 43.
[195] *Договор аб стварэнні супольніцтва Беларусі і Расіі,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-200),*т. 8, Мінск 2008, s. 49.
[196] Tamże, s. 50.
[197] Tamże, s. 51.
[198] *День единения народов Беларуси и России,* Информационно аналитический портал Союзного Государства: http://www.soyuz.by/ru/?guid=79207 (dostęp 09.10.2010)

postradzieckiej adresowane było do obywateli odczuwających nostalgię za upadłym imperium[199].

Łukaszenko miał coraz większe problemy z parlamentem, gdzie coraz częściej rozważano o możliwości *impeachmentu* za naruszanie konstytucji. Rada Najwyższa niezależna od prezydenta i posiadająca uprawnienia legislacyjne od samego początku była organem niepożądanym przez Łukaszenkę. Sytuację tę dobrze rozumiała część deputowanych, a myśl o odwołaniu prezydenta, chociaż wyraźnie nie artykułowana, od wiosny 1996 r. zyskiwała coraz więcej zwolenników[200]. Drugim ogranicznikiem władzy Łukaszenki był Trybunał Konstytucyjny kierowany przez Wiktora Hanczara, który odrzucał większość dekretów prezydenta, jako niezgodnych z ustawą zasadniczą. Układ z Rosją był spełnieniem wielokrotnie składanych obietnic i działaniem obliczonym na pozyskanie opinii publicznej w obliczu nieuchronnej konfrontacji z parlamentem i akceptacji kolejnego etapu centralizacji władzy.

Ponieważ Rada Najwyższa i Trybunał Konstytucyjny miały kompetencje ograniczające politykę prezydenta, Łukaszenko zdecydował zmienić konstytucję ogłaszając kolejne referendum w listopadzie 1996 r. Obywatele Białorusi mieli zadecydować o przyjęciu poprawek do konstytucji, w których była mowa o przedłużeniu kadencji prezydenta o 2 lata, utworzeniu dwuizbowego parlamentu o pomniejszonych kompetencjach oraz przeniesieniu zwierzchnictwa nad Trybunałem Konstytucyjnym i Centralną Komisją Wyborczą z parlamentu na prezydenta. Kolejne pytanie dotyczyło zmiany daty święta narodowego z 27 lipca (dzień ogłoszenia suwerenności w 1990 r.) na 3 lipca (dzień wyzwolenia Mińska przez Armię Czerwoną w 1944 r.) Dwa kolejne pytania w sprawie swobodnego obrotu ziemią i zniesienia kary śmierci miały czysto populistyczny charakter[201].

Pomoc ze strony Rosji w przeprowadzeniu tej operacji okazała się nieodzowna. Protesty na ulicach Mińska organizowane przez BFL przeciwko układom politycznym z Rosją oraz przygotowania do odwołania Łukaszenki ze stanowiska prezydenta przez Radę Najwyższą sprawiły, że Jelcyn wysłał w roli mediatorów premiera Wiktora Czernomyrdina i przewodniczącego Dumy Gienadija Sieleźniowa, którym skutecznie udało się zmanipulować parlamentarną opozycję, aby ta odstąpiła od planowanego *impeachmentu*[202].

---

[199] K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi…,* s. 45.
[200] Г. Карпенка, *Пытанне імпічменту абмяркоўваецца амаль усімі дэпутатамі,* „Свабода", 28.07.1996.
[201] *Референдум-96*: http://lukashenkorg.narod.ru/1996.htm (dostęp 12.06.2010)
[202] *Пора платить по счетам.* „Хартыя 97": http://charter97.org/ru/news/2010/7/29/30937/ (dostęp 14.06.2010)

Według oficjalnych danych w referendum 19 listopada 1996 r. wzięło udział 84,2% uprawnionych. Ponad 70% biorących w głosowaniu miało wypowiedzieć się za wprowadzeniem prezydenckich poprawek do konstytucji[203]. Prawie 88% głosujących popierało postulat Łukaszenki przeniesienia święta narodowego na dzień 3 lipca, 81% było przeciwko zniesieniu kary śmierci, 83% nie chciało swobodnego obrotu ziemią[204]. W parlamencie, który został uformowany po referendum pozostali deputowani, którzy gotowi byli stanowić instytucjonalną dekorację do samowładztwa prezydenta.

Łukaszenko nie tylko pozbywał się konkurencji politycznej, lecz także z równą skutecznością eliminował struktury mafijne, kontrolujące znaczną część sektora gospodarczego. Największe autorytety świata kryminalnego dość szybko zniknęły z obszaru Białorusi. Jak pisał znawca tematu „od tej pory niepodzielnie rządzi krajem, w którym nie ma mafii"[205]. Problemu tego nie udało się rozwiązać żadnemu z postsowieckich krajów, gdzie władza próbowała przestępczość eliminować metodami prawnymi i poprzez instytucje wymiaru sprawiedliwości.

Referendum, na mocy którego Łukaszenko otrzymał władzę niemal absolutną, spowodowało narastanie izolacji Białorusi w świecie. Kraje Europy Zachodniej nie uznały ani jego wyników, ani utworzonego przez prezydenta Zgromadzenia Narodowego. Jednocześnie izolacja Białorusi w Europie powodowała jej dalsze zbliżanie do Rosji[206]. Zamrożenie stosunków z Białorusią przez Zachód czyniła układ z Rosją jedyną alternatywą w polityce zagranicznej Łukaszenki[207].

W Rosji idea zjednoczenia z Białorusią miała licznych zwolenników, zwłaszcza w kręgach komunistycznych i nacjonalistycznych. Mimo niechętnych Łukaszence rosyjskich środków masowego przekazu cieszył się on ogromną popularnością wśród tamtejszego społeczeństwa. Był zaprzeczeniem zniedołężniałego Jelcyna, a antyzachodnia retoryka brzmiała dość przekonywująco także dla dużej części rosyjskiej sceny politycznej. Najbardziej jednak podziwiano Łukaszenkę za terminowe wypłacanie rent, emerytur i świadczeń dla sfery budżetowej. Na tle Rosji i Ukrainy było to ogromnym osiągnięciem.

---

203 *Референдум как высшая форма волеизъявления народа*: http://ptklp.minsk.edu.by/sm.aspx?uid=34104. (dostęp 12.06.2010)

204 П. Натчык, *Рэфэрэндум і давыбары 1996 г.,* [w:] *Найноўшая гісторыя беларускага парляментарызму,* Мінск 2005, с. 87.

205 M. Maszkiewicz, *Białoruś. Zespół ukrytego paradoksu…,* s. 9.

206 *Беларусь – Россия: независимость и экономические интересы. Доклад на конференции «Беларусь и «большая Европа»: проблемы и перспективы» (г. Минск, 22-23 февраля 2007г.): http://nmnby.eu/news/analytics/888.html (dostęp 16.05.2010).*

207 У. Снапкоўскі, *Знешняя палітыка Рэспублікі Беларусь,* Мінск 2007, s. 129.

Upatrywano w nim człowieka, który mógłby także w Rosji przywrócić radziecki dobrobyt. Kremlowskim elitom prezydent Białorusi dawał gwarancje bezpłatnego dostępu do szlaków tranzytowych do Europy Zachodniej oraz możliwość stacjonowania garnizonów wojskowych. Nie czynił tego bezinteresownie. Mając udziały w handlu paliwami, bronią i towarami akcyzowymi stał jednym z oligarchów na przestrzeni postsowieckiej[208]. Jego polityka propagandowa tworzyła wśród Rosjan wizerunek Białorusi jako kraju najbardziej im przyjaznego. Na drugim krańcu byli Łotysze, Litwini i Gruzini[209].

Łukaszenko ogromną popularnością cieszył się przede wszystkim na Białorusi. Wynikało to głównie z odczuwalnej poprawy położenia ekonomicznego większości obywateli kraju. W 1996 r. Białoruś po latach krachu gospodarczego miała dodatni wskaźnik przyrostu dochodu narodowego. W 1997 r. przyrost PKB przekraczał nawet 11 procent w skali roku. W latach 1994-1995 wielkość spadków PKB przekraczała 10 procent[210]. Cud gospodarczy przypisywano talentom prezydenta i odbudowie relacji z Rosją. Dlatego kontynuował tę linię polityki, która przynosiła mu popularność i rozwój gospodarczy kraju.

Dokładnie rok po utworzeniu Wspólnoty Białorusi i Rosji, 2 kwietnia 1997 r. prezydenci Łukaszenko i Jelcyn podpisali *Układ o Związku Białorusi i Rosji* (ZBiR)[211]. We wstępie do *Układu* i pierwszych dwóch artykułach wyjaśniono, że dwa narody, które łączy bliskość wartości duchowych i losów historycznych w celu lepszego wykorzystania swoich potencjałów intelektualnych i materialnych postanowiły Wspólnotę przekształcić w Związek dwóch suwerennych państw zintegrowanych współpracą polityczną, ekonomiczną, socjalną, wojskową, naukową i kulturalną. Z treści podpisanego dokumentu poza zmianą nazwy układu stowarzyszeniowego i kilku patetycznych zwrotów o jedności duchowej narodu białoruskiego i rosyjskiego nie wynika nic konkretnego, co wnosiłoby zmiany do porozumienia z kwietnia 1996 r. Najważniejsze było jednak to, że ten nowy układ został przyjęty przez media rosyjskie i światowe, a wraz z nimi przez elity polityczne, jako fundament wspólnego państwa, chociaż bardzo wyraźnie akcentowano w dokumencie o powołaniu ZBiR suwerenność obu podmiotów (art. 1).

W przypadku Rosji nowy układ z Białorusią stanowił przygotowanie polityczne do przemieszczenia swojej infrastruktury wojskowej na Zachód w obliczu nieuchronnego

---

[208] M. Maszkiewicz, *Białoruś. Zespół ukrytego paradoksu…,* s. 9.
[209] M. Mendras, *Powrót do oblężonej twierdzy,* [w:] *Imperium Putina,* red. W. Konończuk, Warszawa 2007, s. 153-154.
[210] K. Marzęda, *Pozycja ekonomiczna Białorusi,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych…*s. 149.
[211] *Дагавор аб Саюзе Беларусі і Расіі,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-200),*т. 8, Мінск 2008, s. 98-100.

rozszerzenia NATO na Wschód. Wobec licznych głosów krytyki projektu zjednoczeniowego ze stronu Unii Europejskiej w tonie sugerującym likwidację państwa białoruskiego Ministerstwo Spraw Zagranicznych Białorusi wydało 14 kwietnia 1997 r. oświadczenie mówiące, że wzorem dla integracji Białorusi i Rosji były doświadczenia integracyjne dokonujące się w Europie Zachodniej. MSZ informował, że w procesie zbliżania Białorusi i Rosji zostaną zachowane wszystkie procedury wymagane prawem międzynarodowym oraz, że żaden z krajów nie traci więcej suwerenności niż państwa wstępujące do Unii Europejskiej[212].

Problemem Białorusi w stosunkach z Rosją było stopniowe uzależnianie od wielkiego sąsiada. Wobec zamrożenia kontaktów z Zachodem, ekonomia i finanse państwa stały się zależne od tego, w jakim stopniu Rosja gotowa była pokrywać koszty integracji obu państw. Prezydent Łukaszenko zaś wystawiał rachunek tytułu współpracy wojskowej. W 1997 r. szacował, że Rosja była winna Białorusi 1 mld dolarów za wykorzystywanie terytorium przez rosyjskie siły zbrojne oraz za ochronę zachodnich okręgów Federacji przez wojska obrony przeciwlotniczej Białorusi[213].

Prezydent Łukaszenko odpowiadając na zarzuty o likwidację białoruskiej samodzielności państwowej płynące z zagranicy i ze strony opozycji akcentował, że „Białoruś była, jest i pozostanie suwerennym państwem prowadzącym wielowektorową politykę zagraniczną”[214]. Integracja - udowadniał - była wymuszona powiązaniami ekonomicznymi Białorusi z gospodarką Rosji. Ich poluzowanie przyniosło katastrofalne skutki dla Białorusi w postaci gwałtownego spadku dochodu narodowego i poziomu życia mieszkańców. Przywracanie więzi gospodarczych z Rosją wpłynęło bardzo szybko na zahamowanie tych negatywnych tendencji. Kwestia współpracy wojskowej i politycznej była – zdaniem prezydenta – konsekwencją rozszerzania NATO. „Terytorium naszej republiki – mówił na konferencji międzynarodowej – niejednokrotnie w XX wieku było areną starcia potężnych machin wojennych. Właśnie ten fakt warunkuje nasze negatywne stanowisko wobec przesuwania NATO na Wschód. Jesteśmy przekonani, że atmosfera w Europie w związku z rozszerzeniem NATO nie rozrzedzi się, a na odwrót, ulegnie zaostrzeniu. Bardzo byśmy nie chcieli jeszcze raz być na granicy dwóch bloków. Dlatego nasza inicjatywa o utworzeniu

---

212 *Заява МЗС Рэспублікі Беларусь у сувязі з прыняццем Еўрапейскім Парляментам рэзалюцыі аб Дагаворы аб Саюзе Беларусі і Расіі, Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-200),*т. 8, Мінск 2008, s.100-101.

213 И. Селиванова**,** *Экономическая интеграция России и Белоруссии…*

214 *Выступленіе прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Р. Лукашэнкі на адкрыцці міжнароднай канферэнцыі па ўстойлівым развіцці краін з пераходнай эканомікай 16 красавіка 1997 г.* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-200),*т. 8, Мінск 2008, s. 103.

strefy bezatomowej w centrum Europy – to nie wymysł kierownictwa Białorusi, ani nie populistyczne polityczne hasło, lecz krzyk duszy narodu białoruskiego, który nie chce więcej być zakładnikiem cudzych interesów"[215]. Współpraca wojskowa i polityczna z Rosją była według narracji Łukaszenki ucieczką ze strefy niczyjej, działaniem wprawdzie niezgodnym z białoruską koncepcją bezpieczeństwa w Europie, lecz wyborem mniejszego zła.

23 maja 1997 r. Wysoka Rada Związku Białorusi i Rosji przyjęła Statut sojuszu[216]. Mieszkańcy obu krajów uzyskiwali obywatelstwo Związku (art. 2). Mieli mieć równe prawa w dostępie do pracy, wynagrodzenia, edukacji, ochrony zdrowia, nabywania własności i działalności gospodarczej na terenie obu państw (art. 15). Nie uzyskali jednak praw politycznych na terenie drugiego kraju, mogli jedynie głosować w wyborach władz swoich państw.

W statucie powtórzono wcześniejsze zapisy zawarte w porozumieniu z 2 kwietnia 1996 r. - o tworzeniu układu przez suwerenne państwa, zobowiązujące się do szanowania demokracji, praw człowieka i prawa międzynarodowego (art. 3). Zachowano także te same cele, które widoczne były w tamtym dokumencie – o umocnieniu przyjaźni i wszechstronnej współpracy między Białorusią i Rosją w dziedzinie politycznej, ekonomicznej, socjalnej, wojskowej, naukowej i kulturalnej, podwyższeniu poziomu życia socjalnego narodów, systematyczny rozwój ekonomiczny państw, walka z przestępczością (art. 6). Uczestnikiem Związku mogło zostać każde państwo będące członkiem ONZ, respektujące jego cele i zasady (art. 7).

W sferze zadań władze Związku miały uzgadniać wspólne stanowisko w sprawach międzynarodowych, w dziedzinie bezpieczeństwa światowego, ograniczenia zbrojeń, sprzyjać rozwojowi demokracji w obu krajach[217]. Z punktu widzenia interesów Białorusi istotne były zapisy zawarte w artykule 15 o tworzeniu wspólnego rynku w sferze energetyki, łączności i transportu, prowadzenie jednolitej polityki celnej, koordynacji działań w polityce pieniężnej oraz ujednolicenie standardów księgowania i statystyki.

Wśród organów zarządzających pozostawiono Wysoką Radę i Komitet Wykonawczy. Zmieniono jedynie tryb podejmowania decyzji w Radzie. Zrezygnowano z proponowanej przez Łukaszenkę zasady głosowania większością, gdzie równy głos mieli mieć prezydenci, premierzy i szefowie parlamentów, na rzecz rozwiązania zaproponowanego przez dyplomację

---

[215] Tamże, s. 104.

[216] *Парламентское Собрание Союза России и Белоруссии. Истоки союзного парламентаризма*: http://www.belrus.ru/about/istoki_parlamentarizma.html (dostęp 14.10.2010)

[217] *Устав к Договору о Союзе Беларуси и России от 2 апреля 1997 года,* Информационно-аналитический портал Союзного государства:: http://www.soyuz.by/ru/?guid=10443(dostęp 14.10.2010)

rosyjską. Mówiło ono, że „Decyzje Wysokiej Rady Związku przyjmowane są jednogłośnie według zasady <jedno państwo jeden głos>. Głosowanie na posiedzeniach Wysokiej Rady w imieniu państw członków Związku - realizują ich prezydenci" (art. 20). W porównaniu do wcześniej podpisywanych umów znaczenie pozostałych członków Rady uległo marginalizacji. Równorzędność pozycji prezydenta Białorusi i Rosji w najważniejszej instytucji zrządzającej Związkiem była ogromnym sukcesem Łukaszenki.

Oprócz Wysokiej Rady i Komitetu Wykonawczego organem władzy Związku było Zgromadzenie Parlamentarne Białorusi i Rosji, w składzie którego miało być po 36 deputowanych oddelegowanych przez parlamenty narodowe. Zgromadzenie miało tworzyć normatywne akty prawne stanowiące podstawy funkcjonowania Związku, działać na rzecz unifikacji ustawodawstwa obu członków sojuszu, zatwierdzać projekt budżetu Związku, ratyfikować umowy międzynarodowe zawierane w jego imieniu (art. 22).

We wrześniu 1997 r. *Umowa o powstaniu Związku Białorusi i Rosji* oraz *Statut Związku* zostały zarejestrowane w ONZ i układ w ten sposób uzyskał międzynarodową osobowość prawną[218]. Związek Białorusi i Rosji posiadał wiele cech jednego państwa takich jak organy władzy państwowej, granice, obywatelstwo, budżet, system prawny, lecz suwerenność rządów krajów członkowskich, stanowiących podmioty prawa międzynarodowego, czyniła większość tych zapisów czystą fikcją.

W Rosji, gdy podpisywano *Statut Związku* rozważano już projekty, aby proces integracji zakończył się inkorporacją Białorusi, lecz prezydent Łukaszenko nie zamierzał tracić stanowiska i władzy niemal absolutnej w średniej wielkości państwie europejskim[219]. Podkreślał potrzebę zachowania równości integrujących się podmiotów, co było bardzo trudne do zrealizowania w obliczu ogromnej przewagi potencjału strony rosyjskiej. Retoryka integracyjna i szeroko reklamowane kolejne akty zjednoczeniowe służyły mu umacnianiu władzy na Białorusi. Zyskiwał popularność, ponieważ było to zgodne z oczekiwaniami większości obywateli, a jednocześnie widziany był w otoczeniu potężnych rosyjskich sojuszników akceptujących jego styl rządzenia. Profity gospodarcze wynikające z bliskości stosunków politycznych były najważniejszym skutkiem gry prowadzonej ze wschodnim sąsiadem. Wyniki tej polityki były doceniane przez obywateli, o czym świadczyło poparcie udzielane Łukaszence podczas kolejnych wyborów prezydenckich.

---

218 *Создание Союзного государства России и Беларуси: прблемы и перспектывы*: http://www.postsoviet.ru/page.php?pid=51(dostęp 03.11.2010)
219 A. Eberhardt, *Gra pozorów…,* s. 44-45.

Zadaniem białoruskich analityków Łukaszenko mając znakomite preferencje w Rosji rozpoczął przygotowania do odegrania pierwszoplanowej roli na scenie politycznej połączonego państwa rosyjsko-białoruskiego. Planował objęcie stanowiska wiceprezydenta, co w sytuacji gdy prezydentem był schorowany Borys Jelcyn, otwierało mu perspektywę objęcia najwyższego urzędu w ogromnym kraju[220].

Problemem w polityce wschodniej Łukaszenki były rosyjskie media, w większości bardzo krytyczne wobec jego polityki wewnętrznej i zagranicznej. W czasie podpisywania kolejnych dokumentów integracyjnych prezydent zdecydował traktować rosyjskie ekipy telewizyjne przebywające na terenie Białorusi, tak jak przedstawicieli niezależnych mediów białoruskich. Najpierw czyniono różne przeszkody techniczne utrudniające przekaz obrazu i informacji, a latem aresztowano kilku dziennikarzy stacji telewizyjnej ORT, wśród nich Pawła Szeremeta i Dymitra Zawadzkiego[221]. Stawiano im różne absurdalne zarzuty, między innymi działania na rzecz obcych służb specjalnych lub przygotowywanie zamachu na prezydenta Białorusi[222]. W Rosji takie traktowanie dziennikarzy jedynie spotęgowało falę krytyki władz białoruskich, co w ówczesnych warunkach skutkowało także reakcją Kremla[223]. Z inicjatywy lub za wiedzą prezydenta Jelcyna uniemożliwiono kilka zaplanowanych wizyt Łukaszenki w obwodach lub guberniach Rosji, gdzie cieszył się on szczególną popularnością i wiązał ogromne nadzieje na wsparcie w karierze na rosyjskiej scenie politycznej[224].

Powstanie Związku Białorusi i Rosji dawało prezydentowi Białorusi ogromne możliwości prowadzenia samodzielnej polityki na rosyjskiej prowincji z pominięciem władz centralnych. Czynił to pod hasłem nawiązywania współpracy gospodarczej, wypełniając treścią zapisy *Statutu Związku Białorusi i Rosji.* Jako przewodniczący Wysokiej Rady Związku tłumaczył swoje zaangażowanie w nawiązywanie bezpośrednich kontaktów Białorusi z rosyjskimi regionami stagnacją lub wręcz niechęcią decydentów i urzędników moskiewskich do realizacji podpisanych zobowiązań[225]. Wobec narastającej izolacji Białorusi w świecie wizyty prezydenta w obwodach Federacji Rosyjskiej i spotkania z gubernatorami pokazywane były w białoruskich środkach masowego przekazu niemal jak wydarzenia o randze kontaktów międzypaństwowych. Gubernatorów zapraszano także na Białoruś.

---

220 М. Ноцунь, А. Бжэзецкі, *Зрабаваны народ…,* размова з Андрэям Ляховічам, s. 149.

221 А. Дашчынскі, *Крамлёўскія чыноўнікі лётаюць а Шарамет сядзіць,* „Свабода", 01.10.1997, nr 108.

222 Takie zarzuty postawiono Pawłowi Szeremetowi, którego aresztowano wraz z 8 dziennikarzami ORT i osadzono w areszcie w Grodnie: *С кем Вы, Шеремет? http://www.belaruspartizan.org/bp-forte/?newsPage=0&news=60091&backPage=13&page=100*

223 *Прэзідэнт Беларусі траціць давер у Расіі,* „Свабода", 01.10.1997, nr 108.

224 А. Федута, *Лукашенко. Политическая биография,* Москва 2005, s. 599-602.

225 С. Голубев, *Российско-белорусская интеграция и российские регионы*: http://www.ecsocman.edu.ru/data/635/680/1219/001.GHOLUBEV.pdf , s. 5.

Szczególne stosunki łączyły prezydenta z merem Moskwy Jurijem Łużkowem, który często składał wizyty w Mińsku i był przyjmowany niemal jak głowa państwa. We wrześniu 1998 r. na zaproszenie Łukaszenki do rezydencji w Wiskulach, gdzie podpisywano porozumienie o likwidacji ZSRR, przybyło kilkudziesięciu szefów różnych podmiotów tworzących Federację Rosyjską[226].

W 1997 r. 65 procent wymiany handlowej z Rosją dokonywało się na podstawie umów podpisywanych z władzami guberni i obwodów. W 1998 r. za import rosyjskich surowców Białoruś w 74 procentach płaciła dostawami wyrobów przemysłowych i usług, kierowanych głównie do regionów[227]. W okresie największego bezpośredniego zbliżenia Białorusi z poszczególnymi regionami Rosji, w latach 1997-1998, jej władzom udało się osiągnąć niemal zrównoważony bilans w wymianie handlowej[228].

„Jeżeli motywy poszerzania kontaktów ekonomicznych – pisał rosyjski analityk - są zrozumiałe, a rezultaty w pełni akceptowane, to polityczne znaczenie działalności A. Łukaszenki w stosunku do rosyjskich regionów dla wielu są bardzo niejasne. Oponenci białoruskiego prezydenta (a jest ich wielu wśród elit FR) podkreślają, że jego główny cel to otrzymać przepustkę na rosyjską arenę. Dlatego wyjazdy na rosyjską prowincję są niczym innym jak nieoficjalną kampanią wyborczą. (…) W warunkach degradacji rosyjskiej państwowości, rozpadu federalnego pola grawitacyjnego Mińsk obiektywnie staje się nowym centrum przyciągającym znaczną część regionów Rosji, szczególnie rosyjskich krajów i obwodów. Kryzys państwa rosyjskiego doprowadził do tego, że karta białoruska ponownie staje się atutem w wewnątrzpolitycznej grze o władzę w Rosji"[229].

Władze Federacji Rosyjskiej wszelkie układy integracyjne z Białorusią traktowały bardzo instrumentalnie i nie przywiązywały wagi do treści przyjmowanych zobowiązań, gdy nie wpływały one na kształt bieżącej polityki. Szczególnie widoczne było to w przypadku realizacji budżetu związkowego. Rosja swoje zobowiązania budżetowe w1998 r. wykonała w 27 procentach, zaś Białoruś w 99[230].

Integracja ekonomiczna, na której najbardziej zależało prezydentowi Białorusi, przez władze Rosji była traktowana jako sprawa drugorzędna w zestawieniu z problemami natury wojskowej lub politycznej. Na Kremlu milcząco akceptowano politykę wewnętrzną

---

[226] Tamże, s. 11.
[227] И. Селиванова**,** *Экономическая интеграция России и Белоруссии…*
[228] А. Смольский, *Интеграция Беларуси и России: некоторие тенденции и* проблемы: http://refor.socionet.ru/files/Integracia.pdf (dostęp 06.10.2010)
[229] С. Голубев, *Российско-белоруская интеграция и российские регионы…*, s. 8-9.
[230] Tamże, s. 10.

Łukaszenki, która prowadziła do kolejnych kryzysów z Zachodem. W konsekwencji jedynym realnym sojusznikiem Białorusi stawała się Rosja. W czerwcu 1998 r. Łukaszenko nie zwracając uwagi na międzynarodowe regulacje prawne dotyczące pobytu dyplomatów na terenie innych państw nakazał eksmitować pracowników ambasad i konsulatów z zajmowanych obiektów mieszkalnych w miejscowości Drozdy pod Mińskiem. Osiedle zostało przeznaczone na prezydencką rezydencję. Eksmitowani byli dyplomaci zarówno państw zachodnich, jak Rosji. Skandal wywołał protesty i masowe wezwania ambasadorów na konsultacje przez kraje Unii Europejskiej i USA. Rosja nie wykonała żadnych gestów potępiających władze Białorusi i jako jedyne państwo wkrótce otrzymała zgodę na pobyt swoich dyplomatów w Drozdach[231]. Wyjątkowość Rosji w białoruskiej polityce zagranicznej wynikała w dużej mierze z braku alternatywy. Izolacja władz białoruskich na arenie międzynarodowej będąca reakcją Zachodu na łamanie praw człowieka, prześladowanie opozycji, manipulacje podczas wyborów i referendów, skazywała na sojusz z Rosją i poszukiwanie egzotycznych partnerów w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej.

16 października 1998 r. ministrowie obrony podpisali *Porozumienie między Republiką Białoruś i Federacją Rosyjską o wspólnym wykorzystaniu obiektów infrastruktury wojskowej Republiki Białoruś i Federacji Rosyjskiej w celu zapewnienia bezpieczeństwa państw*[232]. Dokument regulował przede wszystkim zasady wykorzystania białoruskich obiektów wojskowych przez armię rosyjską w warunkach pokoju i ewentualnego konfliktu zbrojnego. Formalnie wszystkie garnizony, bazy, składy broni, poligony na terenie obu państw mogły być dostępne armii sojuszniczej (art. 2), lecz potencjalna obecność wojsk białoruskich na terenie Rosji mogła być rozważana jedynie hipotetycznie.

Kolejnym etapem działań integracyjnych było podpisanie 25 grudnia 1998 r. *Deklaracji o dalszym jednoczeniu Republiki Białoruś i Federacji Rosyjskiej*[233]. Różni się ten dokument od poprzednich tym, że o suwerenności podmiotów tworzących związek obu państw wspomina się tylko w kontekście zachowania odrębności narodowej. Prezydenci w podpisanej *Deklaracji* wyrazili przekonanie, że Białoruś i Rosja, zgodnie z wolą bratnich narodów, wstąpią w nowe stulecie jako jedno państwo związkowe. Postanowiono, że do

[231] S. Ausiannik, A. Strałkowa, *Białoruś,* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia 1997-1998,* wyd. ISP PAN, Warszawa 2000, s. 28-29.

[232] *Пагадненне паміж Рэспублікай Беларусь і Расійскай Федэрацыяй аб сумесным выкарыстанні аб`ектаў ваеннай інфраструктуры Рэспублікі Беларусь і Расійскай Федэрацыі ў інтарэсах забеспечэння бяспекі дзяржаў,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-200),*т. 8, рэд. С. Мартынаў, Мінск 2008, s. 219-221.

[233] *Декларация о дальнейшем единении Республики Беларусь и Российской Федерации 25.12.1998,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-200)…,* s. 240-241.

połowy 1999 r. zostanie opracowany projekt układu o zjednoczeniu Białorusi i Rosji, który następnie miał być poddany głosowaniu w referendum przeprowadzonym jednocześnie w obu krajach. Planowano w 1999 r. powołanie ponadnarodowych organów władzy i jednego budżetu oraz wypracowanie mechanizmów wspólnej polityki zagranicznej, obronnej i bezpieczeństwa. Rok 1999 miał być okresem wdrażania postanowień wcześniej zawartych układów – wspólnej przestrzeni celnej, obywatelstwa, jednolitych podatków, polityki walutowej i kredytowej, połączenie systemów energetycznych i transportowych.

Do *Deklaracji* dołączono *Układ między Republiką Białoruś i Federacją Rosyjską o równych prawach obywateli*[234] oraz *Porozumienie między Republiką Białoruś i Federacją Rosyjską o stworzeniu równych warunków podmiotom gospodarki*[235]. Zgodnie z *Układem* obywatele obu krajów otrzymali równe prawa w dostępie do pracy, edukacji, ochrony socjalnej, opieki zdrowotnej oraz prawa wyboru organów przedstawicielskich Związku Białorusi i Rosji. Nic nie wspominano o możliwości uczestnictwa w wyborach władz sojuszniczego państwa. *Porozumienie* mówiło o wolnorynkowych warunkach zakupu surowców i zbytu towarów dla podmiotów gospodarczych na terenie obu państw (art. 3).

Większości tych postanowień nie realizowano ani w 1999 roku, ani w latach następnych. Najbliższa była współpraca w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa oraz polityki celnej i transportowej. Zasadne jest zatem pytanie, w jakim celu podpisywano kolejny dokument i szeroko reklamowano ten fakt w środkach masowego przekazu w obu krajach. Wydaje się, że czynnikiem najbardziej sprzyjającym różnym inicjatywom integracyjnym była zbliżająca się perspektywa rozszerzenia NATO na Wschód oraz niewątpliwie antyzachodnie nastroje społeczeństwa w obu krajach. Od władz oczekiwano konsolidacji potencjału wobec rzeczywistych lub domniemanych zagrożeń[236]. Zbliżały się wybory prezydenckie w Rosji i na Białorusi, fakt ten skłaniał do działań zgodnych z oczekiwaniami społeczeństwa. Drugim czynnikiem hamującym rzeczywisty proces integracyjny był kryzys finansowy, który w sierpniu 1998 r. sparaliżował życie w samej Rosji, a ze względu na bliskość powiązań gospodarczych dotknął, wprawdzie z rocznym opóźnieniem, także Białoruś. Realizacja postanowień zawartych w układach dotyczących

---

234 *Дагавор паміж Рэспублікай Беларусь і Расійскай Федэрацыяй аб роўных правах грамадзян,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-200)…,* s. 241-244.

235 *Пагадненне паміж Рэспублікай Беларусь і Расійскай Федэрацыяй аб стварэнні роўных умоў субектам гаспадарання,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-200)…,* s. 245-246.

236 Б. А. Шмелев, *Влияние европейской интеграции на формирование союза между Россией и Беларусью,* http://soyz-2004.narod.ru/shmelev/ (dostęp 21.11.2010)

kwestii ekonomicznych wymagałaby wydatkowania przez pogrążoną w kryzysie Rosję dodatkowych dziesiątków miliardów rubli.

Wspólny budżet, jednolite podatki, gwarancje socjalne dla obywateli, połączenie systemów energetycznych i transportowych to zamierzenia, których wdrażanie w życie łagodziłoby system fiskalny na Białorusi kosztem Rosji[237]. Otoczenie prezydenta Jelcyna godziło się na wygodne dla Białorusi rozwiązania ekonomiczne w zamian za koncesje polityczne i wojskowe, lecz w sytuacji krachu finansowego podpisywane deklaracje miały jedynie wymiar propagandowy. Był to początek kryzysu w polityce integracyjnej prezydenta Łukaszenki. Wobec braku postępu we wdrażaniu zapisów podpisywanych układów winą za stagnację obarczał on elity kremlowskie i próbował odwoływać się bezpośrednio do rosyjskiego elektoratu, przychylnie nastawionego do idei zjednoczenia Rosji i Białorusi[238].

W przemówieniu wygłoszonym 2 lipca 1999 r. podczas XII sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Białorusi i Rosji używał dość racjonalnych argumentów mówiąc, że Rosja jest Zachodowi potrzebna jedynie jako dostawca surowców. Alternatywą mogło być szerokie wykorzystanie tych surowców na wspólnym rynku Białorusi i Rosji, zapewniającym miejsca pracy i dochody obywatelom obu krajów. Skarżył się, że Rosja nigdy nie wprowadziła w życie zasad *Porozumienia o stworzeniu równych warunków podmiotom gospodarki* i Białoruś płaci za surowce dwa razy wyższe ceny niż przedsiębiorstwa rosyjskie[239]. Według słów Łukaszenki prezydent Jelcyn miał mu odpowiedzieć, że strona rosyjska była nieprzygotowana do takiego tempa integracji, które przewidywano w podpisanych umowach[240].

Propaganda władz białoruskich na temat spowalniania procesu integracji przez stronę rosyjską wywołała pewne skutki oczekiwane przez Łukaszenkę. Władze Rosji wykonały kolejny gest na rzecz integracji, o czym szeroko informowały społeczeństwa media obu krajów, doceniając zwłaszcza zasługi prezydenta Białorusi. 8 grudnia 1999 r., w rocznicę

---

[237] И. Селиванова, *Экономическая интеграция России и Белоруссии…*

[238] W styczniu 1999 r. podczas posiedzenia Zgromadzenia Parlamentarnego Białorusi i Rosji oskarżył władze Rosji o niewypełnianie jakichkolwiek zobowiązań, potępił władze sojuszniczego państwa za realizację polityki prywatyzacyjnej. 28 kwietnia 1999 r. podczas spotkania z prezydentem Jelcynem Łukaszenko bez powodzenia próbował skłonić władze Rosji do działań na rzecz realizacji podpisanych postanowień. 2 lipca podczas XII sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Białorusi i Rosji zagroził nawiązaniem bliskich stosunków z Zachodem i odwróceniem sojuszy: Ф. Верграсов, *Александр Григорьевич Лукашенко*: http://www.pseudology.org/democracy/Lukashenko_AG.htm (dostęp 30.09.2010)

[239] *Вытрымкі з выступлення старшыні Вышэйшага Свата Саюза Беларусі і Расіі, прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Лукакшэнкі на 12-й сесіі Парляменцкага сходу Беларусі і Расіі*, [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 310.

[240] Tamże, s. 312.

podpisania porozumień białowieskich likwidujących Związek Radziecki, prezydenci Jelcyn i Łukaszenko powołali na Kremlu Państwo Związkowe Białorusi i Rosji[241].

W rozdziale *Cele i zasady Państwa Związkowego* zapisano, że „jest to kolejny etap jednoczenia narodów dwóch krajów w demokratyczne praworządne państwo" (art. 1). Jako pierwszy cel sformułowano „zabezpieczenie pokojowego i demokratycznego rozwoju bratnich narodów państw członkowskich", a w dalszej kolejności „zbudowanie jednolitej przestrzeni prawnej demokratycznego państwa" (art. 2). Demokracji i praworządności poświęcono także artykuł 5. Wymóg „demokratycznego rozwoju", „demokratycznego państwa" stanie się później istotnym argumentem strony rosyjskiej w propagandowej wojnie z prezydentem Białorusi, gdy ten nie widząc dla siebie perspektyw w Państwie Związkowym zaczął wycofywać się z dotychczasowej linii polityki integracyjnej.

Zapisano także, że „Państwo Związkowe bazuje na zasadach suwerennej równorzędności państw uczestniczących, dobrowolności i sumiennego wypełniania wzajemnych zobowiązań" (art. 3). Władze Państwa Związkowego miały stanowić Wyższa Rada Państwowa, Parlament, Rada Ministrów, Sąd i Izba Obrachunkowa (art. 4). Artykuł 10 mówił, że „Państwo Związkowe posiada swój herb, flagę, hymn oraz inne atrybuty państwowości", które miały być ustanowione przez Parlament, a później zatwierdzone przez Wyższą Radę Państwową[242]. Artykuł ten poprzedzony był wcześniejszymi zapisami zawartymi w artykule 6, które zobowiązywały kraje uczestniczące do ochrony własnej suwerenności, niezależności, całości terytorialnej, konstytucji, flagi, herbu i innych atrybutów państwowości za wyłączeniem dobrowolnie przekazanych na rzecz Państwa Związkowego. Każde z państw tego układu zachowywało odrębne członkostwo w ONZ i innych organizacjach międzynarodowych[243]. Przewidywano wprawdzie w przyszłości możliwość wprowadzenia wspólnego członkostwa, lecz nie wskazano ani czasu, ani okoliczności zaistnienia takiej sytuacji. Ponieważ władze Państwa Związkowego tworzono na zasadzie równych parytetów Białoruś pozostawała całkowicie niezależna od decyzji podejmowanych przez organy władzy Federacji Rosyjskiej.

Oficjalnymi językami Państwa Związkowego były białoruski i rosyjski, lecz roboczym wszystkich organów władzy pozostawał już tylko rosyjski (art. 11). Potwierdzono wcześniejsze zapisy dotyczące wspólnego obywatelstwa (rozdział II). Obywatele mogli

---

241 *Дагавор аб стварэнни Саюзнай дзяржавы,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)...,* s. 393-415.
242 Tamże, s. 395.
243 Tamże, s. 394.

wybierać Parlament Państwa Związkowego, lecz organy wybieralne władzy krajów uczestniczących, stanowione były wyłącznie przez ich obywateli.

Rozdział III zatytułowany *Zasady formułowania jednolitej przestrzeni ekonomicznej* wprowadzał jednolite ceny i taryfy, także te regulowane przez władze państwowe obu krajów (art. 23)[244]. Zapis ten dawał prezydentowi Białorusi podstawy do domagania się cen na surowce energetyczne obowiązujące na rynku rosyjskim. Rosja podpisując ten układ godziła się na takie rozwiązania, których później za wszelką cenę starała się unikać.

Najwyższą władzą Państwa Związkowego ustanowiono Wysoką Radę Państwową, skład której stanowili prezydenci, premierzy i szefowie parlamentów krajów członkowskich. Przewodniczącym Rady powinien być prezydent jednego z państw, pełniący funkcję rotacyjnie (art. 36). Akty prawne stanowione przez Radę miały być przyjmowane jednogłośnie przez kraje uczestniczące. „Akt nie zostaje przyjęty, jeżeli jedno z państw uczestniczących opowiedziało się przeciwko jego przyjęciu" – zapisano w artykule 37 o kompetencjach Wysokiej Rady Państwowej[245]. Zapis ten dawał słabszemu uczestnikowi *Układu,* jakim była Białoruś, możliwość odrzucanie niewygodnych dla niej rozwiązań.

Parlament w Państwie Związkowym miał mieć drugorzędne znaczenie. Składał się z dwóch izb – Związku i Przedstawicieli. Izba Związku była formułowana na zasadzie oddelegowania przez parlamenty Rosji i Białorusi po 36 deputowanych. Izba Przedstawicieli była wybierana w wyborach powszechnych w proporcjach 28 z Białorusi i 75 z Rosji (art. 39)[246]. Parlament miał zatwierdzać 9-osobowy skład Sądu Państwa Związkowego, wskazany przez Wyższą Radę Państwową. Jedno z państw nie mogło mieć w składzie Sądu więcej niż pięciu swoich przedstawicieli (art. 52). Sąd miał zajmować się badaniem zgodności aktów prawnych wydawanych przez Wyższą Radę Państwową i Parlament z literą podpisanego układu o Państwie Związkowym (art. 54)[247]. Ponieważ Rada proponowała skład Sądu, zatwierdzała jego statut i regulamin pracy, była przez to organem całkowicie dominującym nad tą instytucją.

Realna władza w Państwie Związkowym należała do prezydentów państw. Zapisy układu dawały możliwość szerokiej współpracy we wszystkich dziedzinach – politycznej, ekonomicznej, wojskowej, lecz z drugiej strony w niewielkim stopniu ograniczały postępowanie decyzyjne organów władzy państw zawierających ten układ. Jego realizacja od samego początku zależała od bieżących potrzeb politycznych kierownictwa obu krajów, a

---

[244] Tamże, s. 400.
[245] Tamże, s. 403.
[246] Tamże, s. 404.
[247] Tamże, s. 410.

przede wszystkim od woli ich prezydentów. Zapisy tego dokumentu uniemożliwiały prezydentowi Białorusi objęcie jakiejkolwiek funkcji politycznej w Federacji Rosyjskiej. Wspólne obywatelstwo nie dawało takich możliwości, potrzebne było obywatelstwo rosyjskie. *Układ* nie przewidywał funkcji prezydenta lub wiceprezydenta Państwa Związkowego i sytuacji braku szefów krajów członkowskich. Faktycznie przekreślał aspiracje Łukaszenki do najwyższych stanowisk zapewniających władzę na obszarze obu państw, ograniczał jego realne wpływy do granic Białorusi. Drugim czynnikiem pozbawiającym prezydenta Białorusi marzeń o misji na rosyjskiej scenie politycznej była jej radykalna przebudowa w 2000 roku.

Polityka integracyjna prezydenta Łukaszenki przyniosła wymierne korzyści ekonomiczne Białorusi. W wyniku obniżonych cen na surowce rosyjskie i otwarcie wielkiego rynku gospodarka białoruska od 1996 r. odnotowywała stały wzrost. W 1997 r. przyrost PKB przekroczył nawet 11% w skali roku. Wprawdzie w 1999 r., w wyniku krachu finansowego w Rosji, odnotowano na Białorusi spadek przyrostu PKB do 3,4%, (rok wcześniej wskaźnik ten wynosił 8,4%), lecz w latach następnych następował jego systematyczny wzrost, aż do 11,4% w 2004 r[248].

Prezydent Łukaszenko walcząc o swoją pozycję na rosyjskiej scenie politycznej spadek PKB w 1999 r. usprawiedliwiał niewydolnością sojuszniczego państwa. Winą za to, co się stało z gospodarką w Rosji obarczył rosyjskich liberalnych polityków, którzy próbowali realizować w swoim kraju zachodni model rozwoju politycznego i gospodarczego. Przekonywał, że nie ma lepszej koncepcji organizacji życia społecznego, politycznego i gospodarczego na przestrzeni postradzieckiej niż wariant białoruski[249]. W Rosji za podobnymi rozwiązaniami opowiadała się spora część społeczeństwa[250].

W lutym 2000 r. wraz z powołaniem na stanowisko premiera rządu Białorusi Rosjanina Władimira Jarmoszyna zakończył się proces wymiany kadr na kierowniczych stanowiskach w administracji państwowej i Urzędzie Prezydenckim ukierunkowany na przygotowanie zespołu do wypełnienia misji na rosyjskiej scenie politycznej u boku coraz bardziej zniedołężniałego Borysa Jelcyna. Wszystkie kluczowe resorty znalazły się w rękach Rosjan. Pojawienie się Władimira Putina w roli głównego polityka na Kremlu przekreśliło

---

[248] K. Marzęda, *Pozycja ekonomiczna Białorusi,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych…*, s. 150.
[249] Л. Раковская, *Союзный договор: есть запас прочности,* „Советская Белоруссия", 18.05.1999, nr 99.
[250] М. Ноцунь, А. Бжэзецкі, *Зрабаваны народ…,* размова з Андрэям Ляховічам, s. 150.

plany białoruskiego prezydenta. Wizja władania olbrzymim państwem stała się nieaktualna. Łukaszenko mógł budować swoja pozycje polityczną jedynie w granicach Białorusi[251].

Wcześniej jednak znaczna część białoruskich generałów i urzędników została pozbawiona przez prezydenta kontroli nad służbami bezpieczeństwa, armią i finansami państwa. Białoruska nomenklatura urzędnicza została zepchnięta na drugorzędne stanowiska. Biurokracja mimo iż służyła suwerennemu państwu podzielała powszechne wśród społeczeństwa przekonanie, że nic w ich kraju nie dzieje się bez przyzwolenia Moskwy. Znaczna część rosyjskojęzycznych elit o demokratycznych i liberalnych przekonaniach oczekiwała naiwnie, że nowy gospodarz Kremla, Władimir Putin, zmieni politykę w stosunku do Białorusi, ustanowi reguły gry politycznej na wzór panujących w Rosji. Stało się jednak odwrotnie – wiele elementów systemu białoruskiego adaptowano stopniowo do rosyjskiego życia politycznego.

X. **Integracja w ramach WNP**

Obok stosunków z Rosją dużo mniejsze znaczenie miały kontakty Białorusi z innymi krajami WNP. Białoruś od początku powstania nowej organizacji na obszarze postradzieckim była orędownikiem zacieśniania współpracy gospodarczej państw członkowskich. 18 stycznia 1994 r. Rada Najwyższa niemal jednogłośnie ratyfikowała statut WNP[252]. W lutym 1995 r. Białoruś przystąpiła do Związku Celnego z Rosją i Kazachstanem[253]. 29 marca 1996 r. zawarto nowe porozumienie celne rozszerzające jednocześnie Związek o Kirgizję. Białoruś stała się częścią euro-azjatyckiej przestrzeni gospodarczej, gdzie ustanowiono swobodę przepływu ludzi, kapitału, towaru i usług. Państwa tworzące Związek Celny zobowiązały się do koordynowania polityki gospodarczej, finansowej, pieniężnej, społecznej oraz wspólnej obrony terytorium sygnatariuszy układu (art. 2)[254]. Parlament Białorusi ratyfikując ten układ gospodarczy w maju 1996 r. wniósł kilka poprawek, z których najważniejsza dotyczyła nie kwestii gospodarczych, lecz politycznych. Rada Najwyższa rezerwowała sobie prawo do podejmowania decyzji o użyciu białoruskiego wojska poza granicami kraju[255]. Wynikało to z

---

[251] M. Maszkiewicz, *Białoruś. Zespół ukrytego paradoksu…,* s. 10.

[252] K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi…,* s. 58.

[253] *Таможенный союз России, Казахстана и Белоруссии: риски остаются*: http://russkie.org/index.php?module=fullitem&id=19551; *Таможенное право России,* рэд. С. И. Истомина, В. А. Максимцева: http://tsmi.ru/doc/pravo.pdf (dostęp 22.11.2010)

[254] *Дагавор паміж Рэспублікай Беларусь, Рэспублікай Казахстан, Кыргызскай Рэспублікай і Расійскай Федэрацыяй аб паглыбленні інтэграцыіі ў эканамічнай і гуманітарнай галінах, ,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 40; А. Шурубович, *Таможенный союз СНГ и интересы России*: http://www.vasilievaa.narod.ru/ptpu/11_2_97.htm (dostęp 22.11.2010)

[255] *Постановление Верховного Совета Республики Беларусь от 24 мая 1996 г. №323-XIII "Аб ратыфікацыі Дагавора паміж Рэспублікай Беларусь, Рэспублікай Казахстан, Кыргызскай Рэспублікай і Расійскай Федэрацыяй аб паглыбленні інтэграцыі ў эканамічнай і гуманітарнай галінах, падпісаннага 29*

uzasadnionych obaw o możliwość wysłania armii białoruskiej do obrony integralności Rosji, walczącej w tym czasie o utrzymanie Czeczenii w składzie Federacji. Parlament coraz bardziej skłócony z prezydentem nie dowierzał najwyższemu dowódcy sił zbrojnych i pragnął zabezpieczyć kraj przed uczestnictwem w konfliktach, które trwały na południowych peryferiach obszaru postradzieckiego.

Białoruś była najbardziej aktywnym uczestnikiem procesów integracyjnych wśród krajów WNP, lecz kolejne traktaty, które miały prowadzić przynajmniej do jedności w sferze polityki gospodarczej, okazywały się w większości martwym zapisem prawa, kraje członkowskie realizowały je jedynie w zakresie odpowiadającym bieżącym celom suwerennych państw. Projekty integracyjne Białorusi i Rosji miały być rdzeniem i wzorcem dla ewentualnie szerszego układu scalającego państwa, niegdyś części ZSRR. Prezydent Łukaszenko uznawał szczególną rolę Rosji wśród krajów członkowskich WNP, nazywał ją lokomotywą procesów integracyjnych. Apelował do przywódców Wspólnoty o skupienie się wokół jednego centrum na przestrzeni postradzieckiej. „Powinniśmy dążyć do osiągnięcia jednolitych standardów politycznych, ekonomicznych i socjalnych odpowiadającym naszym współczesnym potrzebom i w oparciu o naszą wspólną historię – zwracał się do elit politycznych krajów WNP[256].

Żaden z przywódców krajów WNP nigdy głośno nie negował takiego toku myślenia, lecz za wypowiadanymi słowami i podpisywanymi dokumentami nie następowała opisywana w nich konstrukcja rzeczywistości. Unia Celna poszerzona w lutym 1999 r. o Tadżykistan, potrzebowała zdaniem jej twórców nowych podstaw prawnych[257]. Po dwóch latach funkcjonowania Związku Celnego zauważono, że treść programowa dokumentu założycielskiego rozmija się w wielu miejscach z prawem krajów członkowskich[258]. Świadczyło to istnieniu dużych rozbieżności interesów między poszczególnymi krajami WNP, a każdy krok w kierunku integracji uzewnętrzniał skalę trudności. Swobodne przemieszczanie się ludzi w obszarze piątki tworzącej wspólnotę gospodarczą wkrótce stało

---

сакавіка 1996 года ў г.Маскве": http://pravo.levonevsky.org/bazaby09/sbor78/text78966.htm (dostęp 22.11.2010)

256 *Заява прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Р. Лукашэнкі аб неабходнасці узмацнення Садружнасці Незалежных Дзяржаў* (25.11. 1997 r.), [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 151-152.

257 *Постановление Бюро Межпарламентского Комитета Республики Беларусь, Республики Казахстан, Кыргызской Республики, Российской Федерации и Республики Таджикистан от 16 июня 1999 г. №14 "О мерах по реализации Договора о Таможенном союзе и Едином экономическом пространстве"*: http://old.bankzakonov.com/inter/razdel3/time1/lavz0072.htm (dostęp 23.11.2010)

258 *Постановление Бюро Межпарламентского Комитета Республики Беларусь, Республики Казахстан, Кыргызской Республики, Российской Федерации и Республики Таджикистан от 16 июня 1999 г. №16 "О деятельности Координационного совета по гармонизации национальных законодательств"*: http://old.bankzakonov.com/inter/razdel3/time1/lavz0071.htm (dostęp 23.11.2010)

się niewygodne dla samej Rosji, której miasta zalała fala emigrantów z biedniejszych republik azjatyckich. Spowodowało to wycofanie się Federacji w sierpniu 2000 r. z umowy o ruchu bezwizowym z tymi państwami[259].

Zasady integracyjne na linii Mińsk-Moskwa przyjmowano wśród członków WNP jako test możliwości rozwiązań sprzyjających rozwojowi gospodarczemu i nie pozbawiających suwerenności. Dostrzegalny sukces ekonomiczny Białorusi był niewątpliwie przekonywujący jako efekt maksymalnie szerokiego otwarcia na zbliżenie z Rosją. Kraje tworzące Unię Celną łączyło z Białorusią podobieństwo systemów politycznych i pojmowania władzy przez ich elity. Nie miały one także większych szans na jakąkolwiek formę integracji z Unią Europejską. Potrzeby ekonomiczne skazywały ich na wzajemną współpracę. Podejmowano zatem kolejne działania wzmacniające Związek. 10 października 2000 r. prezydenci Białorusi, Rosji, Kazachstanu, Kirgistanu i Tadżykistanu powołali Euroazjatycką Wspólnotę Ekonomiczną (EWE)[260].

Wspólnota w założeniu miała wyeliminować błędy powstałe przy tworzeniu Związku Celnego poprzez ujednolicenie systemu rozliczeń finansowych między krajami, stabilizację walut krajowych, unifikację polityki celnej, eliminację przemytu do strefy EWE, zbudowanie jednolitej przestrzeni transportowej, energetycznej i informacyjnej oraz wypracowanie wspólnej polityki wobec innych międzynarodowych organizacji gospodarczych i handlowych[261]. Z umowy o powołaniu Państwa Związkowego Białorusi i Rosji przejęto wiele rozwiązań dotyczących współpracy w sferze nauki, kultury i rozwiązywania spraw socjalnych. Przywrócono porozumienie o ruchu bezwizowym w obrębie EWE. Z myślą o wspólne polityce walutowej kilka lat później utworzono Fundusz Stabilizacyjny, którego kwota nigdy nie przekroczyła wartości 10 mld dolarów USA[262]. Ponad 75 procent wkładu do Funduszu wniosła Rosja. W ocenie szefów rządów krajów tworzących EWE organizacja odegrała pozytywną rolę w ich rozwoju gospodarczym[263].

XI. **Stosunki z sąsiadami**

W polityce zagranicznej Białorusi od czasów przejęcia władzy przez Aleksandra Łukaszenkę systematycznie akcentowano wolę utrzymania dobrych stosunków ze wszystkimi

---

259 K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi…,* s. 61.

260 *О договоре об учреждении Евразийского экономического сообщества*: http://www.evrazes.com/about/history (dostęp 25.11.2010)

261 Tamże, rozdział: *Цели Сообщества*

262 *Евразийское экономическое сообщество - достигнуты ощутимые результаты*: http://www.izvestia.ru/eurasec/article3129547/(dostęp 25.11.2010)

263 Tamże, opinie i analizy premierów Rosji, Białorusi, Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu i Armenii opublikowane na stronach internetowych „Известии" 20. 10. 2010 r.

sąsiadami. Według prezydenta względy ideologiczne, gospodarcze, geopolityczne, historyczne i kulturowe przemawiały za tym, aby drugim obok Rosji partnerem politycznym i gospodarczym Białorusi była Ukraina, stanowiąca trzeci człon rusko-bizantyjskiej wspólnoty cywilizacyjnej[264]. W 1995 r. kilkakrotnie podejmował on próby przekonania prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy do utworzenia trójstronnego sojuszu wraz z Rosją. Łukaszenko trzy razy w ciągu roku spotykał się z Kuczmą, lecz nie zdołał osiągnąć zamierzonego celu[265]. Przez cały następny rok prezydenci nie spotkali się ani razu, a podpisany w lipcu 1995 r. *Traktat o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy* pozostawał nieratyfikowany przez parlament.

Mimo wielu przesłanek skłaniających oba kraje do bliskiej współpracy stosunki białorusko-ukraińskie pozostawały wprawdzie poprawne, lecz dość chłodne[266]. O dobre relacje bardziej zabiegała strona białoruska, natomiast z punktu widzenia Kijowa Białoruś nie znajdowała się wśród krajów, których pozycja mogła określać miejsce Ukrainy na mapie politycznej Europy. Władze Ukrainy miały poczucie wielkości i znaczenia geopolitycznego położenia swojego kraju. Próbowały balansować między Rosją i Zachodem. Białoruś z prorosyjską orientacją nie mogła być partnerem w tej grze, gdyż zbyt jednoznacznie postawiła na sojusz z Federacją Rosyjską.

Przyczyną zdystansowanych relacji była nie tylko rozbieżność w polityce zagranicznej, lecz także nieuregulowane kwestie zadłużenia Ukrainy wobec białoruskich przedsiębiorstw za dostarczone towary po rozpadzie ZSRR. Obie strony nie były w stanie osiągnąć porozumienia mimo starań rządu białoruskiego. Nieuregulowana sprawa linii granicznej dodatkowo rodziła stany napięć między obu krajami. Impas próbowali przełamać prezydenci obu krajów podczas spotkania w Homlu 18 stycznia 1997 r. Większość produkowanych w tym mieście maszyn rolniczych trafiało na Ukrainę, mimo braku uregulowań płatniczych za wcześniejsze dostawy. Z treści wydanego przez MSZ Białorusi oświadczenia wynika, iż prezydent Łukaszenko wyrażał nadzieje, że spotkanie z Kuczmą zapoczątkuje przyłączenie się Ukrainy do trwających procesów integracyjnych na linii Mińsk – Moskwa. Kuczma odpowiadał, że dwustronne kontakty wystarczająco skutecznie

---

264 *Пресс-конференция Президента А.Г.Лукашенко российским СМИ. Тип документа: Стенограмма выступления Президента*: http://law.sb.by/989/ (dostęp 26.11.2010)

265 25 marca odbyło się pierwsze robocze spotkanie prezydentów w Czarnobylu, w dniach 17-18 lipca podczas oficjalnej wizyty Kuczmy w Mińsku podpisano *Traktat o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy,* 23 września Łukaszenko odbył roboczą podróż do Kijowa, gdzie przekonywał władze ukraińskie do wspólnego działania sojuszniczego z Rosją: *Политические контакты на уровне глав государств*: http://www.belarus.mfa.gov.ua/belarus/ru/publication/content/38592.htm (dostęp 26.11.2010)

266 T. Kapuśniak, *Stosunki Republiki Białoruś z Ukrainą,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych…,* s. 201.

przyczyniają się do wymiany handlowej między obu krajami i do ich rozwoju gospodarczego[267].

W trakcie roboczego spotkania w Homlu dokonano jednak szeregu uzgodnień, które doprowadziły wkrótce do podpisania kilku porozumień łagodzących sporne problemy między obu państwami. Stało się to podczas oficjalnej wizyty Łukaszenki w Kijowie 12 maja 1997 r. Najważniejsza była *Umowa o granicy państwowej między Republiką Białoruś i Ukrainą,* która stanowiła zobowiązanie stron do wykonania niezbędnych prac celem ustanowienia granicy państwowej zgodnie obowiązującymi normami międzynarodowymi[268]. Drugim istotnym dla obu krajów dokumentem było *Porozumienie między rządem Republiki Białoruś i rządem Ukrainy o współpracy obwodów przygranicznych Republiki Białoruś i Ukrainy*[269]. Podmioty gospodarcze dwóch obwodów białoruskich – brzeskiego i homelskiego oraz pięciu ukraińskich – wołyńskiego, żytomirskiego, kijowskiego, równieńskiego i czernihowskiego (art. 1), uzyskały możliwość swobodnego przewożenia przez granicę państwową partnera swoich towarów, usług i kapitału (art. 2). Kwestię ruchu osobowego w obszarze przygranicznym przekazano do kompetencji władz obwodowych, z zagwarantowaniem swobody przemieszczania się w ramach obowiązku służbowego. Za niedopuszczalną uznano jakąkolwiek dyskryminację pracowników zatrudnionych na terytorium drugiego państwa (art. 11). Trzecim podpisanym dokumentem było *Porozumienie między rządem Republiki Białoruś i rządem Ukrainy o wspólnych działaniach na rzecz minimalizacji i przezwyciężenia skutków katastrofy czarnobylskiej*[270]. Najistotniejszą sprawą było zobowiązanie stron do niepodejmowania działań w ramach likwidacji skutków katastrofy, które bezpośrednio lub pośrednio mogłyby pogorszyć zagrożenie radiologiczne na terytorium drugiego państwa (art. 5). Obywatele Białorusi i Ukrainy, którzy ucierpieli w wyniku awarii elektrowni mieli mieć zagwarantowane jednakowe prawa do opieki medycznej i socjalnej przebywając na obszarze obu państw (art. 4).

Według komunikatu MSZ Białorusi wizyta Łukaszenki w Kijowie została zdominowana rozmowami na temat relacji obu krajów z NATO i Rosją. O ile w kwestiach

[267] *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб сустрэчы прэзідэнта А. Р. Лукашэнкі з прэзідэнтам Украіны Л. Д. Кучмам у Гомелі*: [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)...,* s. 95-96.

[268] *Дагавор паміж Рэспублікай Беларусь і Украінай аб дзяржаўнай граніцы,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)...,* s. 116-118.

[269] *Пагадненне паміж урадам Рэспублікі Беларусь і урадам Украіны аб супрацоўніцтве прыгранічных абласцей Рэспублікі Беларусь і Украіны,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)...,* s. 118 - 122.

[270] *Пагадненне паміж урадам Рэспублікі Беларусь і урадам Украіны аб сумесных дзеяннях па мінімалізацыі і пераадоленню наступстваў чарнобыльскай катастрофы,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)...,* s. 123 - 126.

relacji dwustronnych akcentowano dużą zgodność celów, to w sprawach określających położenie geopolityczne obu państw pozostawały spore różnice. Prezydent Białorusi wyrażał jednak w dalszym ciągu nadzieje, że Ukraina dołączy do budowanego sojuszu z Rosją[271]. Zaproszenie do tworzenia trójstronnego sojuszu złożył także Radzie Najwyższej Ukrainy podczas pobytu jej delegacji na czele z przewodniczącym Aleksandrem Tkaczenko w Mińsku w dniach 27-29 stycznia 1999 r. Rada zdominowana przez komunistów i socjalistów reprezentowała w kluczowych sprawach polityki zagranicznej, zwłaszcza wobec NATO i Rosji, stanowisko bliskie Aleksandrowi Łukaszence. W odróżnieniu od prezydenta Kuczmy przewodniczący ukraińskiego parlamentu w bardzo życzliwych słowach komentował białoruską politykę integracji z Rosją, akcentował istnienie wspólnoty kulturowej i cywilizacyjnej narodów Rosji, Białorusi i Ukrainy[272]. Wyraźnie sygnalizował obecność na Ukrainie sił akceptujących białoruski wariant ładu politycznego na obszarze postradzieckim.

Prawdopodobnie nadzieje związane ze stanowiskiem większości parlamentarnej skłoniły prezydenta Białorusi do podjęcia kolejnej próby przekonania Kuczmy do trójstronnego sojuszu. Podczas roboczej wizyty w Kijowie w dniach 12-13 marca 1999 r. Łukaszenko nie ukrywał, że przyjechał z propozycjami, które wcześniej uzgodnił z Borysem Jelcynem i uzyskał dla nich pełną akceptację. Prezydent Białorusi proponował „przeprowadzenie konsultacji białorusko-rosyjsko-ukraińskich na temat wypracowania memorandum o strategicznym partnerstwie trzech krajów we wszystkich dziedzinach współpracy"[273]. Determinacja wykazywana przez Łukaszenkę na rzecz przekonania władz Ukrainy do trójstronnego sojuszu z Rosją wynikała także z kalkulacji obliczonych na zachowanie podmiotowości wszystkich uczestników. Dwustronny układ białorusko-rosyjski wobec nierówności potencjałów obu stron stawiał Białoruś bardziej w roli satelity niż partnera. Obecność Ukrainy w sojuszu mogłaby równoważyć te dysproporcje.

W lakonicznym komunikacie MSZ Białorusi stwierdzono, że Kuczma wyraził zainteresowanie propozycjami przywiezionymi przez Łukaszenkę. Obaj prezydenci byli zgodni, że WNP nie wykonuje swojej roli i poddali w wątpliwość, czy w ogóle istnieje[274].

---

[271] *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб афіцыйным візыце прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Р. Лукашэнкі ва Украіну 12-13 мая 1997 г.* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 127-129.

[272] *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб афіцыйным візыце ў Рэспубліку Беларусь парляменцкай дэлегацыі Украіны,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 271-273.

[273] *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб рабочым візыце прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Р. Лукашэнкі ва Украіну* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 291.

[274] Tamże, s. 292.

Tradycyjnie różnili się w kwestii NATO, a zwłaszcza faktu rozszerzenia paktu na wschód. Prezydent Białorusi definiował to jako wzrost zagrożenia bezpieczeństwa swojego państwa. Strona ukraińska nie zgłaszała takich obaw[275]. Odmienne postrzeganie problemu obecności NATO u zachodnich granic obu państw stanowiło jeden z istotnych czynników kształtujących wizję stosunków z Rosją zarówno z perspektywy Mińska jak Kijowa.

W maju 2000 r. wizytę na Białorusi złożył prezydent Kuczma, który uwzględniając integracyjne idee gospodarza, wyraził opinie o małej skuteczności wszelkich stowarzyszeń międzynarodowych tworzonych pod przywództwem Rosji. Dokument o przystąpieniu do Związku Celnego, który miał stać się strefą wolnego handlu na przestrzeni postradzieckiej – argumentował Kuczma – nie został nawet ratyfikowany przez rosyjski parlament[276]. Ukraina stawiała na rozwój relacji dwustronnych z Białorusią z pominięciem mało skutecznych struktur międzynarodowych. Brak jest jakichkolwiek komunikatów o tym, że Łukaszenko podczas tego spotkania z Kuczmą kontynuował swoją misję przekonywania prezydenta Ukrainy do wspólnego sojuszu z Moskwą.

W pierwszych latach prezydentury Łukaszenki znormalizowane zostały stosunki z Litwą. Sporny problem graniczny został złagodzony porozumieniem podpisanym między premierami Litwy i Białorusi Adolfasem Slezeviciusem i Michaiłem Czyhirem po dwudniowych rozmowach delegacji rządowych w Sosnach na Białorusi w dniach 7-8 października 1994 r. Układ o przebiegu granicy parafowali ministrowie spraw zagranicznych na początku 1995 r. Likwidowało to najważniejszą przeszkodę w normalizacji stosunków dwustronnych. W lutym 1995 r. wizytę w Wilnie złożył Aleksander Łukaszenko, gdzie wraz z prezydentem Litwy podpisał *Traktat o dobrosąsiedzkich stosunkach i współpracy między Republiką Białoruś i Litewską Republiką*[277]. W preambule do traktatu powołano się na wielowiekowe tradycje dobrego sąsiedztwa narodu białoruskiego i litewskiego. Artykuł 5 (p. 1) tego dokumentu zobowiązywał obie strony do uczynienia wszystkiego, aby ich terytorium nigdy nie stało się miejscem działania organizacji, grup lub pojedynczych osób mogących prowadzić do ograniczenia suwerenności, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa państwowego sygnatariusza traktatu. W artykule tym (p. 2) zawarte było zobowiązanie, że żaden z krajów nie dopuści, aby jego terytorium zostało wykorzystane do zbrojnej agresji

---

275 Tamże, s. 293.

276 *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб рабочым візыце ў Рэспубліку Беларусь прэзідэнта Украіны Л. Д. Кучмы,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 450.

277 *Договор о добрососедстве и сотрудничестве между Республикой Беларусь и Литовской Республикой*: http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockc2/rtf-u5s0a8.htm (dostęp 27.11.2010)

przeciwko drugiej stronie. W przypadku agresji państwa trzeciego na jedną ze stron traktatu, druga zobowiązywała się nie udzielać żadnej pomocy agresorowi (p. 3). Artykuł 10 i 11 gwarantował mniejszościom narodowym białoruskiej na Litwie i litewskiej na Białorusi wszelkie prawa i swobody zgodnie z duchem dokumentów OBWE.

Drugim dokumentem podpisanym podczas wizyty Łukaszenki w Wilnie był *Traktat między Republiką Białoruś i Litewską Republiką o przebiegu litewsko-białoruskiej granicy państwowej*[278]. W pierwszym artykule dokładnie opisano przebieg linii granicznej, co miało stanowić podstawę do budowania odpowiedniej infrastruktury w terenie i rozdzielenia terytorium państw zgodnie z wymogami prawa międzynarodowego.

Osiągnięto także porozumienie międzyrządowe w sprawie wykorzystania elektrowni atomowej w Ignalinie, która leżała na granicy litewsko-białoruskiej[279]. Białoruś arendowała Litwie na 99 lat tę część swojego terytorium, na której znajdował się „Obiekt 500", czyli elektrownia (art. 2) i zapewniła dostawy wody z Jeziora Dryświaty (art. 5).

Atmosfera we wzajemnych relacjach była tak dobra, że w lipcu 1995 r. podczas pobytu premiera Litwy Adolfasa Slezaviciusa w Mińsku podjęto rozmowy na temat wykorzystania portu w Kłajpedzie przez Białoruś. Stosunki z Litwą prezydent Łukaszenko stawiał jako wzór poprawnych relacji między sąsiadami, podkreślał, że przy dobrej woli możliwe jest rozwiązywanie nawet najtrudniejszych spraw spornych[280].

Podobnie jak w stosunkach z Polską, na relacje z Litwą wpływały działania władz tego kraju na rzecz wstąpienia do Paktu Północnoatlantyckiego[281]. W 1997 r. sprawa rozszerzenia NATO została już przesądzona. Stanowisko Białorusi wobec tego faktu pozostało niezmienne. Prezydent Łukaszenko białoruską koncepcję bezpieczeństwa krajów Europy Środkowo-Wschodniej jeszcze raz przedstawił na konferencji szefów państw regionu w Wilnie 5 września 1997 r. Argumentował, że NATO na granicy białoruskiej to nowy podział kontynentu. W sytuacji, gdy nikt w Europie Centralnej i Wschodniej nie zgłaszał pretensji terytorialnych – zdaniem Łukaszenki – najbezpieczniejszym rozwiązaniem byłoby uczynienie

---

[278] *Договор между Республикой Беларусь и Литовской Республикой о белорусско-литовской государственной границе*: http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockc2/rtf-u5s0m6.htm (dostęp 27.11.2010)

[279] *Соглашение между Правительством Республики Беларусь и Правительством Литовской Республики об "Объекте 500" и ГЭС "Дружба народов"*: http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockc2/rtf-u5s0e9.htm (dostęp 27.11.2010)

[280] *Вытрымка з выступлення прэзідэнта Рэспублікі беларусь А. Р. Укашэнкі на I Усебеларускім сходзе,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 82.

[281] J. Gorzkowski, *Litwa,* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia 1994-1995…*, s. 132.

na tym obszarze strefy bezatomowej i bez udziału bloków militarnych[282]. Był to projekt wielokrotnie zgłaszany przez dyplomację białoruską od czasu powstania suwerennego państwa. Rozwiązanie takie zapewne odpowiadałoby Rosji, lecz trudno określić czy Łukaszenko przypominał o tej koncepcji z własnej woli, czy w porozumieniu z sojusznikiem rosyjskim, mając świadomość, że szanse na akceptację pomysłu przez kraje Europy Środkowo-Wschodniej były zerowe.

Negatywne stanowisko Białorusi wobec rozszerzenia NATO oraz izolacja reżimu Łukaszenki na arenie międzynarodowej za łamanie praw człowieka i naruszanie zasad demokracji nie pogorszyły stosunków między Mińskiem i Wilnem w takim stopniu jak między Mińskiem i Warszawą. Podczas wizyty Waldasa Adamkusa na Białorusi 12 listopada 1998 r. obie strony uznały nawzajem prawa do wyboru sojuszników, zawierania umów politycznych, gospodarczych i wojskowych. Działania takie podejmowane przez Litwę i Białoruś – stwierdzono w komunikacie MSZ Białorusi – „nie powinny naruszać atmosfery dobrosąsiedztwa i zaufania w regionie"[283]. Z treści komunikatu wynika zatem, że Białoruś godziła się z nieuchronnym faktem wstąpienia Litwy do NATO, zaś Litwa akceptowała sojusz Białorusi z Federacją Rosyjską.

Kontakty na najwyższym szczeblu między Litwą i Białorusią były podtrzymywane niezależnie od kolejnych sankcji i zakazów stosowanych przez państwa Zachodu wobec najważniejszych przedstawicieli władz białoruskich. Litwa była chwalona przez prezydenta i premiera Siergieja Linga za „konstruktywną politykę wobec Białorusi"[284]. Poprawność w stosunkach politycznych przekładała się na wielkość bilansu handlowego. Litwa znajdowała się w czołówce państw posiadających najwyższy udział w wymianie gospodarczej z Białorusią. Przez port w Kłajpedzie wywożono do krajów pozaeuropejskich większość towarów eksportowanych przez Białoruś.

Rząd białoruski dość wcześnie rozpoczął prowadzenie analiz konsekwencji wstąpienia Litwy i Polski do Unii Europejskiej oraz związanych z tym ograniczeń w wymianie towarowej i przekraczaniu granicy przez obywateli Białorusi. Sąsiedztwo z Unią oceniano

---

282 *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб удзеле беларускай дэлегацыі на чале з прэзідэнтам Рэспублікі Беларусь А. Р. Лукашэнкам у Міжнароднай канферэнцыі "Суіснаванне народаў і добрасуседскія адносіны – гарантыя бяспкі і стабільнасці ў Еўропе", якая адбылася ў Вільнюсе 5-6 верасня 1997 г.* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 137-138.

283 *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб сустрэчы прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Р. Лукашэнкі з прэзідэнтам Літоўскай Рэспублікі В. Адамкусам, Мінск 13 лістапада 1998,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 226.

284 *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб візіце прэм`ер-міністра Рэспублікі Беларусь С. С. Лінга ў Літоўскую Рэспубліку (23 чэрвеня 1999 г.)* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 303-304.

jednak odmiennie niż z NATO, dostrzegano nieuchronność utrudnień w przekraczaniu zachodnich granic, lecz także szanse rozwoju gospodarczego. Białoruś stawała się krajem tranzytowym między Rosją i wielkim rynkiem unijnym. Dzięki istnieniu wspólnej przestrzeni celnej z Rosją – kalkulowano – że Białoruś stanie się atrakcyjnym miejscem do lokowania europejskich inwestycji i produkcji z przeznaczeniem na obszar postradziecki[285].

Stosunki z Łotwą były mniej intensywne niż z Litwą. Jedną z przyczyn były relacje obu krajów z Rosją. Umacnianiu sojuszu białorusko-rosyjskiego towarzyszył wzrost napięcia na linii Moskwa – Ryga. Łotwa zabiegała o członkostwo w NATO, co na Białorusi przyjmowano jako perspektywę pogorszenia bezpieczeństwa kraju. Na relacje międzypaństwowe wpływało także odmienna ocena wydarzeń z czasów II wojny światowej. Doniesienia o uroczystościach państwowych w Rydze z udziałem weteranów łotewskich formacji SS budziły grozę na Białorusi. Solidarność władz łotewskich z Zachodem w sprawie polityki wewnętrznej prezydenta Łukaszenki także nie sprzyjała poprawnemu ułożeniu stosunków między obu państwami. Nie było jednak istotnych powodów politycznych tworzących stan trwałego antagonizmu. Chłodne relacje polityczne łagodziły kontakty gospodarcze, a szczególnie zainteresowanie Białorusi tranzytem towarów przez porty łotewskie.

21 lutego 1994 r. Łotwa i Białoruś podpisały porozumienie o granicy, wychodząc z założenia, że podstawą do delimitacji powinna być linia określająca terytoria republik radzieckich sprzed 1991 r. Ze względu na złożone relacje międzypaństwowe po wyborach prezydenckich na Białorusi prace demarkacyjne rozpoczęto dopiero w maju 1998 r[286]. Impulsem do ożywienia kontaktów było podpisanie *Porozumienia między rządem Republiki Białoruś i rządem Litewskiej republiki o podstawowych zasadach współpracy transgranicznej*[287]. Zasady opisane w 11 artykułach regulowały współpracę w dziedzinie – gospodarki, ochrony przyrody, transportu, przejść granicznych, rozwoju regionów, planowania przestrzennego, kooperacji przemysłowej, handlu, nauki, ochrony zdrowia, sportu i turystyki.

---

[285] *Вытрымка з дакумента "Магчымыя наступствы для Рэспублікі Беларусь пашырэння Еўрапейскага Саюза" падрыхтаванага Ўпраўленнем агульнаеўрапейскага супрацоўніцтва МЗС Рэспублікі Беларусь,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)...,* s. 336-341.

[286] А. Тихомиров, *Беларусь и Латвия не могут преодолеть инерцию прошлого*: http://naviny.by/rubrics/politic/2010/09/28/ic_articles_112_170612/

[287] *Пагадненне паміж урадам Рэспублікі Беларусь і урадам Латвійскай Рэспублікі аб асноўных прынцыпах трансгранічнага супрацоўніцтва,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)...,* s. 173-176.

Przejawem postępującej normalizacji w relacjach międzypaństwowych była wizyta delegacji parlamentu łotewskiego z przewodniczącym Alfredem Czepanisem w Mińsku w dniach 23-25 września 1998 r. Parlamentarzyści zostali przyjęci przez przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Pawła Szypuka oraz prezydenta, premiera i ministra spraw zagranicznych. Łukaszenko zaproponował, aby w rozmowach dwustronnych pominąć rozbieżności polityczne i skoncentrować się na współpracy gospodarczej, co także najbardziej odpowiadało Łotyszom[288].

Zgodnie z przyjętą wówczas zasadą oddzielenia polityki od gospodarki, wkrótce podpisano kolejne ważne porozumienie międzyrządowe dotyczące tranzytu białoruskich towarów przez terytorium Łotwy i wykorzystaniu portów oraz łotewskiej infrastruktury transportowej[289]. Białoruś za przywóz towarów przez terytorium Łotwy płaciła jedynie opłatę tranzytową, zwolniona była z opłat celnych (art. 6). Mimo, iż nie odbywały się spotkania na najwyższym szczeblu, na przełomie stuleci następowało dynamiczne ożywienie obrotów handlowych. Przez terytorium Łotwy Białoruś eksportowała niemal trzecią część swoich towarów do Unii Europejskiej[290].

Stosunki białorusko-polskie pogorszyły się od czasu obrania przez premiera Kiebicza zdecydowanego kursu na integrację z Rosją i ogłoszenia zamiaru Polski przystąpienia do NATO. Bez udziału Polski załamała się białoruska koncepcja bezpieczeństwa w Europie Środkowej i Wschodniej, a pojawienie się potężnego bloku militarnego przy zachodniej granicy czyniło Białoruś państwem leżącym w potencjalnej strefie przyfrontowej. Nie było mowy o powrocie do koncepcji strategicznego partnerstwa z Polską, którą Białoruś próbowała forsować w 1992 r. Wybór Łukaszenki na prezydenta Białorusi umocnił prorosyjskie tendencje w polityce zagranicznej państwa, a tym samym ochłodził stosunki z Polską. Negatywny stosunek kolejnych rządów polskich do białoruskiego zbliżenia z Rosją w rzeczywistości był głównym czynnikiem wpływającym na relacje między obu krajami, chociaż w wymiarze propagandowym eksponowano kwestię naruszania praw człowieka i zasad demokracji. Dyplomacja polska i środowiska opiniotwórcze przemilczały fakt gigantycznej manipulacji podczas referendum 1995 r., kiedy dokonano zmiany ideowych

---

288 *Пведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб афіцыйным візыце ў Рэспубліку беларусь дэлегацыі латвійскага парлямента,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 215-216.

289 *Пагадненне паміж урадам Рэспублікі Беларусь і урадам Латвійскай Рэспублікі аб умовах транзіту грузаў Рэспублікі Беларусь з выкарыстаннем партоў і іншай транспартнай інфраструктуры Латвійскай Рэспублікі,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 346-351.

290 А. Тихомиров, *Беларусь и Латвия не могут преодолеть инерцию прошлого…*

podstaw państwa białoruskiego. Przywrócono radziecki model we wszystkich sferach związanych z symboliką i ideologią, którym zastąpiono dotychczasowy republikański system ukierunkowany na tworzenie białoruskiej wspólnoty narodowej. W 1995 r. podmiotowość narodu została zmarginalizowana w każdym wymiarze polityki, zarówno wewnętrznej, jak zagranicznej.

Zgodnie z deklarowaną linią polityki zagranicznej prezydenta Łukaszenki o dążeniu do dobrych relacji ze wszystkimi sąsiadami, Białoruś także stosunki z Polską traktowała jako otwarte i demonstrowała gotowość do zachowania dobrej atmosfery i rozwijania współpracy, zwłaszcza w sferze gospodarczej[291]. Podobną postawę przejawiała także strona polska[292]. W styczniu 1995 r. podczas spotkania w Brześciu premierów obu państw – Waldemara Pawlaka i Michaiła Czyhira podpisano kilka dokumentów dotyczących współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej, ułatwień w obsłudze ruchu granicznego.

Bardzo istotnym dla strony polskiej było podpisanie *Porozumienia między Rządem Republiki Białoruś i Rządem Rzeczpospolitej Polskiej o ochronie miejsc pamięci i ochronie grobów ofiar wojny i represji*[293]. Strony zobowiązały się do „ustalenia, rejestracji, uporządkowania i należytego utrzymania wszystkich miejsc pamięci i grobów białoruskich w Polsce i polskich na Białorusi – wojskowych i cywilów, zmarłych, poległych i zakatowanych w wyniku walki o niezależność, wojny lub represji” (art. 2). Porozumienie regulowało sprawy ewentualnych ekshumacji i obligowało oba państwa do udostępniania wszelkich informacji o zmarłych i okolicznościach śmierci. Stanowiło także zobowiązanie do ścigania i karania winnych profanacji miejsc pamięci i grobów białoruskich w Polsce i polskich na Białorusi (art. 3).

Rozmowy premierów w Brześciu teoretycznie otwierały drogę do szerokiej współpracy transgranicznej. Rodził się projekt Euroregionu Bug, który miał wiązać Białoruś z systemem gospodarczym Europy Zachodniej, do którego aspirowała Polska. W praktyce jednak dynamika obrotów handlowych wskazywała tylko nieznaczne ożywienie[294]. Chociaż wysokość obrotów była niewielka (527,4 mln USD w 1996 r.) Polska dla Białorusi była drugim partnerem handlowym, po Niemczech, wśród krajów spoza WNP. Białoruś

---

291 *Вытрымка з выступлення прэзідэнта Рэспублікі беларусь А. Р. Укашэнкі на I Усебеларускім сходзе,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 82-83.
292 K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi…*, s. 95.
293 *Пагадненне паміж Урадам Рэспублікі Беларусь і Урадам Рэспублікі Польшча аб ахове месцаў памяці і захаванняў ахвяр войн і рэпрэсій*: http://www.bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockc2/rtf-u5s0v1.htm (dostęp 25.06.2010)
294 J. Misala, *Rozwój powiązań gospodarczych Polski z Białorusią na przełomie XX i XXI wieku,* [w:] *Stosunki polsko-białoruskie. Społeczeństwo i polityka,* t. 2, red. S. Jaczyński, R. Pęksa, Siedlce 2009, s. 73.

zajmowała trzecie miejsce w handlu z Polską, po Rosji i Ukrainie, spośród państw obszaru postradzieckiego[295]. Szanse rozwoju współpracy gospodarczej hamowały czynniki pozaekonomiczne, głównie polityczne.

Zbliżeniu politycznemu miała służyć wizyta prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na Białorusi 31 marca 1996 r. Prezydenci spotkali się w Wiskulach na terenie Puszczy Białowieskiej, gdzie obie strony usiłowały rozwiewać wzajemne obawy z racji zawierania sojuszy z krajami, które u rozmówców nie budziły zaufania. Prezydent Kwaśniewski reprezentował kraj, który od dłuższego czas deklarował wolę wstąpienia do NATO i Unii Europejskiej, przekonywał prezydenta Białorusi do zachowania suwerenności i nie zawierania sojuszy z Rosją. Łukaszenko zachęcał Polskę do odbudowy relacji gospodarczych i politycznych z krajami WNP, w domyśle z Rosją, co oznaczało rezygnację z opcji prozachodniej[296].

Wizyta prezydenta Polski na Białorusi otwierała nowy front konfliktu z władzami tego kraju. Aleksander Kwaśniewski wystąpił w roli obrońcy praw opozycji, co na Białorusi uznano za mieszanie się w sprawy wewnętrzne suwerennego państwa. Wizyta stała się początkiem ochładzania relacji między obu krajami, a jej groteskowym symbolem była przygotowana przez gospodarzy akcja wznoszenia toastów za przyjaźń między narodami. Część członków polskiej delegacji na czele z prezydentem miała później problemy z trafieniem do samochodów[297]. Gdyby nie skutki polityczne, wydarzenie to można byłoby traktować w kategorii incydentu towarzysko-obyczajowego. Ośmieszony prezydent Kwaśniewski w ciągu kilku następnych lat urzędowania nie wyraził woli spotkania z Łukaszenką, nawet na terenie krajów trzecich, podczas międzynarodowych konferencji.

Dalsze wydarzenia jedynie pogłębiały istniejące rozbieżności. Demonstracją stanowiska władz białoruskich w relacjach z Polską było zatrzymanie w centrum Mińska delegacji NSZZ „Solidarność" na czele z jego przewodniczącym Marianem Krzaklewskim. Delegacja polskich związkowców przybyła do Mińska na zaproszenie legalnych Wolnych Związków Zawodowych Białorusi. Została konwojem milicyjnym odwieziona do granicy pod zarzutem zorganizowania nielegalnej demonstracji.

Ogromny wpływ na stosunki białorusko-polskie miało referendum konstytucyjne w listopadzie 1996 r. Wprawdzie sankcjonowało ono jedynie stan faktyczny w białoruskim

---

[295] K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi…*, s. 97.

[296] *Паведамленне Інфармацыйнага агенцтва Белта аб сусстрэчы прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Р. Лукашэнкі з прэзідэнтам Польшчы А. Квасьнеўскім,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 46-48; M. Maszkiewicz, *Białoruś – zespół ukrytego paradoksu…*, s. 183.

[297] M. Maszkiewicz, *Białoruś – zespół ukrytego paradoksu…*, s. 184.

systemie politycznym, lecz produktem ubocznym pozostawała Rada Najwyższa XIII kadencji, która z mocy referendum utraciła swoje pełnomocnictwa na Białorusi. Wiele krajów Zachodu, w tym również Polska uznawało ją w dalszym ciągu za jedyny legalny organ władzy ustawodawczej na Białorusi, odmawiając legitymizacji parlamentowi wyłonionemu na podstawie poprawek do konstytucji wniesionych w wyniku referendum[298]. Sejm RP utrzymywał relacje z odpowiednim organem władzy na Białorusi, pozbawionym tam jakiegokolwiek wpływu na bieg spraw państwowych[299]. Większość deputowanych Rady Najwyższej XIII kadencji, kierując się konformizmem, przeszła niebawem do parlamentu stanowionego przez Łukaszenkę.

Skandal dyplomatyczny związany z pozbawieniem ambasadorów ich rezydencji w Drozdach spowodował wezwanie przez większość krajów Unii Europejskiej oraz Stany Zjednoczone szefów swoich placówek dyplomatycznych na konsultacje, a także wprowadzenie zakazu wjazdu na terytorium tych państw prezydenta i najwyższych przedstawicieli władz Białorusi. Polska odwołała swojego ambasadora pod koniec czerwca 1998 r. na okres ponad 6 miesięcy[300]. „Warszawa – pisał Kazimierz Malak – przyjęła następującą linię działania – z jednej strony krytykuje politykę Łukaszenki i naruszenia praw człowieka, z drugiej nie zrywa stosunków z Białorusią. Nie planujemy – według Pawła Dobrowolskiego, rzecznika MSZ – wizyty prezydenta Łukaszenki w Polsce ani nikogo z jego bliskich współpracowników. Żaden z naszych polityków nie wybiera się też do Mińska. Nasi parlamentarzyści uznają wyłącznie dawną radę najwyższą rozwiązaną przez Łukaszenkę"[301].

Dyplomacja polska blokowała wszelkie propozycje białoruskie na arenie międzynarodowej, jak podpisanie, wzorem Rosji i Ukrainy Karty NATO-Białoruś, czy członkostwo w Radzie Państw Morza Bałtyckiego[302]. W polskich mediach kreowano obraz Białorusi, który niewiele miał wspólnego z rzeczywistością[303]. 22 stycznia 1999 r. Sejm RP wystosował *Posłanie do Narodu Białoruskiego* z deklaracją wsparcia moralnego dla tych, którzy walczą o demokrację i prawa człowieka w swoim kraju[304].

Reakcja władz białoruskich na niezbyt im przyjazne sygnały płynące z Warszawy była dość umiarkowana. MSZ wyraził ubolewanie z powodu niezaproszenia przedstawicieli

---

298 M. Ziółkowski, *Stosunki z Białorusią,* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej", 1997, s. 160.
299 J. Stankiewicz, *Stosunki z Białorusią,* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej", 1999, s. 188.
300 M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych…,* s. 243.
301 K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi…*, s. 99.
302 M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych…,* s. 244.
303 E. Mironowicz, *Sąsiedztwo polsko-białoruskie 1990 – 2007 – oczekiwania, obawy, mity,* [w:] *Stosunki polsko-białoruskie. Historia i polityka,* t. 1, red. S. Jaczyński, R. Pęksa, Siedlce 2009, s. 15-16.
304 *Posłanie Sejmu RP do Narodu* Białoruskiego: http://kronika.sejm.gov.pl/kronika.99/text/pl/ps-58.htm#b19

Zgromadzenia Narodowego Republiki Białoruś (parlament powołany na mocy referendum 1996 r.) na sesję Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE, która odbywała się w Warszawie w dniach 5-8 czerwca 1997 r. W specjalnym oświadczeniu podkreślano, że Białoruś pozostaje otwarta na dialog z OBWE i innymi organizacjami międzynarodowymi, niezaproszenie zaś białoruskiej reprezentacji parlamentarnej w żadnej mierze nie służy procesowi pokojowemu i jedności kontynentu europejskiego[305]. Minister spraw zagranicznych Iwan Antonowicz w wywiadzie prasowym jednym tchem wymienił Polskę obok Litwy, Ukrainy i Rosji jako kraj z którym Białoruś utrzymuje poprawne stosunki. „Nasz cel jest prosty – mówił Antonowicz – żyć w zgodzie i przyjaźni ze swoimi sąsiadami. I w tym miejscu mogę z pełną odpowiedzialnością zaznaczyć, że u nas są bardzo poprawne stosunki z Polską, Litwą, Ukrainą i sojuszniczą Rosją[306]. W podobnym tonie wypowiadał się prezydent Łukaszenko podczas oficjalnych wystąpień, wskazując Polskę, jako kraj, z którym Białoruś pragnęła zachować poprawne, dobrosąsiedzkie relacje[307].

W odpowiedzi na *Posłanie Sejmu RP do Narodu Białoruskiego* parlament Białorusi wydał 28 stycznia 1999 r. oświadczenie, w którym wyraził zdziwienie i zakłopotanie stanowiskiem polskich posłów. „Kierując się historyczną wspólnotą naszych państw i narodów oraz dążeniem do rozwijania dobrosąsiedzkich stosunków na podstawie prawa międzynarodowego, Parlament Republiki Białoruś nigdy nie pozwoliłby sobie wystawiać oceny wewnątrzpolitycznych procesów zachodzących w Polsce. Odwrotnie, białoruscy parlamentarzyści zawsze przejawiali wstrzemięźliwość i zrozumienie tego, że takie procesy, nie wyłączając reformowania organów władzy ustawodawczej każdego państwa, są sprawą wewnętrzną kraju i jego narodu. Żałujemy, że przyjęty przez Sejm Republiki Polska dokument jest niezbyt rozważny, a oceny w nim zawarte są oparte na jednostronnych źródłach informacji. Ten nieprzyjazny – naszym zdaniem – krok Sejmu Polski nie może nie wywoływać zaniepokojenia, szczególnie, że został wydany w przededniu wstąpienia Polski do NATO"[308]. W dalszej części oświadczenia parlament Białorusi apelował do Sejmu polskiego o podjęcie współpracy. „Jesteśmy gotowi spotkać się z polskimi

---

[305] *Заява МЗС Рэспублікі Беларусь аб незапрашэнні дэлегацыі Нацыянальнага сходу Рэспублікі Беларусь на сесію Парляменцкай асамблеі Арганізацыі па бяспецы і супрацоўніцтву ў Еўропе,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 134-135.

[306] *Інтэрв`ю міністра замежных справаў Рэспублікі Беларусь І. І. Антоновіча „Белорускoй деловой газете",* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 232.

[307] *Вытрымка з выступлення прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Р. Лукашэнкі на Арганізацыйнай сесіі Палаты прадстаўнікоў Нацыянальнага сходу Рэспублікі Беларусь 21 лістапада 2000 г.* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 506.

[308] *Заява Палаты Прадстаўнікоў Нацыянальнага сходу Рэспублікі Беларусь у сувязі з прыняццем Сеймам Рэспублікі Польшча "Паслання да беларускага народу",* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 270-271.

parlamentarzystami, aby omówić problemy stosunków dwustronnych, wymienić się informacjami, w tym w sprawie reform konstytucyjnych, które dokonują się w naszym kraju".

Znacznie bardziej zdecydowania brzmiała odpowiedź na posłania do narodu białoruskiego parlamentów Litwy, Łotwy i Estonii, które w ślad za Kongresem Stanów Zjednoczonych uczyniły podobny gest pod adresem opozycji jak Sejm RP. Zgromadzenie Narodowe Białorusi zarzuciło w oświadczeniu z 30 czerwca 2000 r. krajom nadbałtyckim otwarte i bezceremonialne mieszanie się w sprawy suwerennego państwa, sugerując, iż ich postawa to tylko jeden z elementów ukazujących stan uzależnienia od amerykańskiego mocarstwa[309].

Nieco mniej pojednawczy wobec krytyki płynącej z Polski był ton politycznych komentatorów białoruskiej telewizji i niektórych gazet. Polskę często pokazywano jako kraj wrogi Białorusi, który po wstąpieniu do NATO utracił samodzielność polityczną i kieruje się interesami paktu[310]. Szczególnie rażący w ocenie białoruskich komentatorów był brak parytetów ze strony polityków i dziennikarzy polskich w opisie rzeczywistości międzynarodowej. Białoruskie wybory sojuszy były złe, gdyż prowadziły do ograniczenia suwerenności, polskie wybory, które także ograniczały suwerenność zobowiązaniami sojuszniczymi były natomiast dobre. Podobne niekonsekwencje w opisach wewnętrznych stosunków politycznych w Polsce i na Białorusi dostrzegane są także przez niektórych analityków polskich[311]. Minister spraw zagranicznych Białorusi Michaił Chwastou w wywiadzie dla jednej z gazet mińskich w 2001 mówił wprost: „liczymy na to, że Polska zacznie prowadzić bardziej samodzielną politykę w stosunku do Białorusi"[312].

W stosunkach polsko-białoruskich znaczną rolę odgrywała sprawa mniejszości narodowych po obu stronach granicy. Rządy obu krajów nadawały temu problemowi różną rangę. Zainteresowanie władz Białorusi mniejszością białoruską w Polsce ograniczało się do wspierania jednej organizacji – Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego – które nie wnosiło żadnych zastrzeżeń wobec stylu sprawowania władzy przez prezydenta Łukaszenkę. Wsparcie to jednak ograniczało się do obecności przedstawicieli rządu białoruskiego na imprezach folklorystycznych organizowanych przez BTSK, pomocy instruktażowej dla zespołów wokalno-muzycznych lub przekazaniu im strojów ludowych.

---

309 *Зварот Нацыянальнага сходу Рэспублікі беларусь да Балтыйскай асамблеі і парляментарыяў Латвіі, Літвы і Эстоніі,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)...,* s. 458-460.

310 K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi...*, s. 98.

311 M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych...,* s. 244.

312 У. Снапкоўскі, *Знешняя палітыка Рэспублікі Беларусь...*, s. 132.

Kilka innych białoruskich organizacji w Polsce, krytycznie recenzujących zmiany politycznie na Białorusi po 1994 r., było ignorowanych przez władze tego kraju.

Znacznie większe zaangażowanie we wspieranie polskiej mniejszości na Białorusi wykazywały władze polskie[313]. Dzięki wsparciu finansowemu Wspólnoty Polskiej działającej pod patronatem marszałka Senatu wybudowano na terenie obwodów grodzieńskiego, brzeskiego i mińskiego kilka „domów polskich" będących ośrodkami polskiego życia narodowego. Z budżetu państwa polskiego finansowano liczne wydawnictwa, działalność Związku Polaków na Białorusi oraz kilku innych mniejszych organizacji. Przy zaangażowaniu władz polskich uruchomiono nauczanie języka polskiego w kilkudziesięciu miejscowościach na Białorusi. Przyniosło to oczekiwane efekty. Języka polskiego w 2002 r. uczyło się ponad 20 tys. dzieci. Na uniwersytetach państwowych w Grodnie, Brześciu, Mińsku i kształcono kadry nauczycielskie do pracy w polskich szkołach podstawowych i średnich[314].

Mniejszość polska w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych stała się źródłem konfliktu między państwami z dwóch powodów. Pierwszym było zaangażowanie władz Związku Polaków na Białorusi pod kierownictwem Tadeusza Gawina po stronie demokratycznej opozycji, a szczególnie współpraca z Białoruskim Frontem Ludowym, co w naturalny sposób przyciągnęło uwagę władz[315]. Drugim powodem było dość niezręczne działanie polskich dyplomatów, którzy przyczynili się do rezygnacji Gawina z zajmowanego stanowiska i wyboru w 2000 r. na prezesa Związku Tadeusza Kruczkowskiego, niechętnego białoruskiemu ruchowi narodowemu i pozostającego w niezbyt jasnych relacjach z organami władzy reżimu Łukaszenki[316].

Uwikłanie nowego szefa polskiej organizacji w skandale finansowe i obyczajowe oraz współpraca z władzami doprowadziły wkrótce do głębokich podziałów w Związku. Prezes Kruczkowski przekonywał, że na Białorusi mieszka 2,5 mln Polaków[317]. Od władz Polski prowokacyjnie domagał się polityki z pozycji siły wobec Białorusi. „Naszym zdaniem – pisał – państwo polskie musi bardziej aktywnie domagać się od Białorusi dostosowania

---

313 J. Waszkiewicz, *Mniejszość polska w stosunkach polsko-białoruskich,* [w:] *Polska-Białoruś. Problemy sąsiedztwa,* red. H. Chałupczak, E. Michalik, Lublin 2005, s. 82-86.
314 *Polacy na Białorusi*: *Rozmowa Leszka Wątróbskiego z Aleksandrem Dworeckowem – z wieloletnim Prezesem Towarzystwa Młodzieży Polskiej w Grodnie przy Związku Polaków na Białorusi*: *http://mateusz.pl/wam/poslaniec/0605-2.htm*
315 T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki. Odrodzenie polskości na Białorusi w latach 1987-2000,* Białystok 2003, s. 435-438; 451-455.
316 Tamże, s. 456, 465, 519, 527-535; T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności,* Słonim 2003, s. 242-243.
317 T. Kruczkowski, *Czego chcemy od Macierzy,* „Rzeczpospolita", 02-03. 05. 2002, nr 102.

ustawodawstwa białoruskiego do potrzeb polskiej mniejszości narodowej w ramach obowiązujących standardów międzynarodowych. Na wschodzie są tradycje szanowania siły, twardej polityki. I tutaj chodzi o twardą pozycję przy takich rozmowach”[318]. Przywódca mniejszości polskiej na Białorusi protestował także przeciwko wprowadzaniu do życia liturgicznego w Kościele katolickim języka białoruskiego[319]. W Polsce początkowo cieszył się dość dużą popularnością wśród polityków wszystkich opcji politycznych.

Mniejszość polska stała się przedmiotem rozbieżnej polityki Warszawy i Mińska. Władze białoruskie wobec Polaków stosowały podobne standardy jak w stosunku Białorusinów, poddając pełnej kontroli wszelką działalność polskich organizacji, wydawnictw, placówek oświatowych i kulturalnych. W Polsce najczęściej definiowano to jak przejaw dyskryminacji mniejszości narodowej, chociaż naród tytularny w równym stopniu został pozbawiony wszystkich elementów budujących jego tożsamość. Manipulowanie przez obie strony życiem organizacyjnym mniejszości polskiej doprowadziło kilka lat później do ostrego kryzysu w stosunkach międzypaństwowych.

XII. **Białoruś wobec NATO i struktur europejskich**

Białoruś pod przywództwem Aleksandra Łukaszenki jeszcze bardziej niż w czasach republiki parlamentarnej była postrzegana przez Zachód jako rosyjska strefa wpływów. Po jesiennym referendum 1996 r., czyli po dwóch latach sprawowania władzy przez Łukaszenkę, dostrzeżono w nim dyktatora, chociaż we wcześniejszym plebiscycie z 1995 r. osiągnął cele polityczne posługując się jeszcze na większą skalę kłamstwem, demagogią i zmasowaną propagandą w zmonopolizowanych środkach masowego przekazu. Prezydent rozprawił się wówczas z symbolami suwerennego państwa, zepchnął język białoruski na margines życia publicznego. Do protestujących w parlamencie przeciwko łamaniu prawa deputowanych z Białoruskiego Frontu Ludowego wysłał specjalne oddziały milicji. Demokratyczny świat z obojętnością przyglądał się tym ekscesom. Dlatego wydaje się, że autorytarne metody sprawowania władzy nie były główną przyczyną kreowania negatywnego wizerunku białoruskiego prezydenta na Zachodzie, lecz jego antynatowska retoryka oraz wojskowa i polityczna współpraca z Rosją. Białoruska polityka wschodnia w niektórych krajach, a zwłaszcza w Polsce, była postrzegana jako otwieranie drogi do odbudowy rosyjskiej strefy

[318] T. Kruczkowski, *Uwarunkowania aktywności narodowej Związku Polaków na Białorusi,* w:] *Polska-Białoruś. Problemy sąsiedztwa…,* s. 114.
[319] Tamże, s. 119-121.

wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej[320]. Obawiano się, że w wyniku polityki Łukaszenki nastąpi przesunięcie militarne Rosji w kierunku zachodnim, co mogło nadać konfrontacyjny charakter stosunkom międzynarodowych w tej części kontynentu.

Dokładnie takie same obawy występowały po stronie białoruskiej, jako reakcja na przedłużenie NATO w kierunku wschodnim. Zanim Łukaszenko znalazł się u steru władzy niepodległa Białoruś ogłosiła własną koncepcję bezpieczeństwa dla tej części Europy, która niegdyś stanowiła obszar dominacji radzieckiej. Miała to być strefa bezatomowa i wolna od obecności sojuszy wojskowych. Po 1994 r. idea ta w białoruskiej polityce, przynajmniej w sferze werbalnej, nadal pozostawała aktualna. Deklaracja sąsiadów Białorusi – Polski, Litwy i Łotwy - o woli przystąpienia do NATO całkowicie przekreślała białoruską wizję bezpieczeństwa. W 1996 r. było oczywiste, że Pakt Północnoatlantycki znajdzie się na granicy Białorusi. Rozdrażnienie prezydenta Łukaszenki z tego powodu znajdowało ujście w ważnych wystąpieniach publicznych, gdzie głównym motywem było wskazywanie wzrastającego zagrożenia ze strony zbliżającego się do granic państwa wrogiego sojuszu wojskowego[321]. Prezydent najczęściej przy tej okazji odwoływał się do doświadczeń historycznych Białorusi z czasów II wojny światowej, gdy republika znajdując się w strefie przyfrontowej, w najbliższym sąsiedztwie III Rzeszy poniosła z tego powodu ogromne straty. Ponawiał propozycje składane Ukrainie, krajom bałtyckim i byłym członkom Układu Warszawskiego o utworzenie strefy bezatomowej i nieuczestniczenie w sojuszach wojskowych[322]. 11 lipca 1996 r. z apelem do parlamentów i narodów Europy o strefę bezatomową w centralnej części kontynentu zwróciła się Rada Najwyższa Białorusi[323]. W kwestii bezpieczeństwa nie było zasadniczych różnic między obozem prezydenckim i większością ugrupowań reprezentowanych w parlamencie. Apele prezydenta i Rady Najwyższej były przejawem bezsilności wobec przesuwania NATO na wschód. Decyzje o przyjęciu Polski, Czech i Węgier do Paktu jednoznacznie przyjmowano w kategorii wzrostu zagrożenia bezpieczeństwa Białousi[324]. Możliwe, że te pokojowe propozycje były także

---

[320] M. Stolarczyk, *Stosunki polsko-białoruskie w okresie pozimnowojennym (niektóre aspekty),* [w:] *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji,* red. B. Łomiński, M. Stolarczyk, Katowice 1998, s. 255-256.

[321] *Вытрымка з выступлення прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Р. Лукашэнкі з нагоды вызвалення Беларусі ад нямецка-фашысцкіх захопнікаў з прапановай стварыць бяз`ядзерную прастору ў Цэнтральнай і Усходняй Ўўропе,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 59-61.

[322] Tamże.

[323] *Зварот Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь да парляментаў і народаў Еўропы,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 60-61.

[324] A. Fiodarau, *Stosunki na linii Białoruś – NATO: stan obecny i perspektywy na przyszłość,* [w:] *Białoruś – w stronę zjednoczonej Europy,* red. M. Maszkiewicz, Wrocław 2009, s. 143.

obliczone na uzyskanie efektu propagandowego w polityce wewnętrznej, lecz z pewnością strach części białoruskich elit politycznych przed znalezieniem się państwa w strefie potencjalnego konfliktu między Rosją i Zachodem był autentyczny.

Wiosną 1996 r., gdy zawierane było porozumienie o powołaniu Wspólnoty Białorusi i Rosji, minister spraw zagranicznych Włodzimierz Sieńko, uspokajał, że nie ma ono charakteru sojuszu wojskowego i nie stanowi reakcji na rozszerzanie NATO[325]. Przyznawał, że ani Rosja, ani Białoruś nie są w stanie przeszkodzić wstępowaniu byłych krajów socjalistycznych lub republik radzieckich do Paktu. Jako były ambasador Republiki Białoruś w Polsce z pewnym zrozumieniem przyjmował determinację Warszawy do zapewnienia bezpieczeństwa o gwarancje zachodnie, mówiąc o polskich doświadczeniach z 1939 r. oraz narzuconym Polakom przez Rosję Radziecką ustroju w pierwszych latach po wojnie[326]. Wyjaśnił jednocześnie, że większość mieszkańców krajów WNP nie postrzega NATO jako wrogiej organizacji, tak jak to miało miejsce w okresie zimnej wojny, lecz nie widzi także sojuszu w roli czynnika budującego bezpieczeństwo w Europie. Z tego powodu obecność Paktu tuż przy białoruskiej granicy żadną miarą nie można było uznać za pozytywne rozwiązanie dla Białorusi.

Jesienią 1996 r. dyplomacja białoruska, nie zmieniając negatywnego stanowiska wobec procesu rozszerzania NATO, przyjęła jako zasadę w kontaktach z państwami wstępującymi do Paktu, że każdy suwerenny kraj może decydować o swoich sojuszach. Argumentacją tą kierował się prezydent Łukaszenko podczas spotkania w Wiskulach z Aleksandrem Kwaśniewskim w listopadzie 1996 r. oraz dwa lata później w rozmowach z Waldasem Adamkusem. Wielokrotnie tezę tę powtarzał szef MSZ Urał Łatypow[327]. W każdym z tych przypadków taka wykładnia logiki stosunków międzynarodowych stanowiła akceptację wyboru kierunków polityki zagranicznej sąsiadów, lecz jednocześnie pozbawiała racjonalności krytykę poczynań białoruskich ukierunkowanych na zacieśnianie stosunków z Rosją.

W maju 1997 r. prezydent Rosji Borys Jelcyn podpisał Kartę Rosja-NATO wyznaczającą ramy współpracy obu stron oraz zmniejszającą poziom nieufności powstały po ogłoszeniu decyzji o przyjęciu na nowych członków byłych krajów Układu Warszawskiego. Odpowiednie porozumienie z Paktem zawarła także Ukraina. Była to dość kłopotliwa

---

325 *Інтэрв`ю міністра замежных спраў Рэспублікі Беларусь У. Л. Сянько Інфармацыйнаму агенцтву "Інтэрфакс" (20 .04. 1996),* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 56.
326 Tamże, s. 59.
327 A. Fiodarau, *Stosunki na linii Białoruś – NATO…,* s. 144.

sytuacja dla władz Białorusi, która skłoniła je do poszukiwania podobnych kompromisowych rozwiązań. W lipcu 1997 r. przygotowały one własny projekt specjalnego traktatu z propozycjami współpracy politycznej, wojskowej i naukowo-technicznej[328]. Strona białoruska proponowała także, aby broń jądrowa pozostała wyłącznie w dyspozycji krajów posiadających status mocarstw nuklearnych. Dyplomacja białoruska konsekwentnie stała na stanowisku zachowania strefy bezatomowej w Europie Środkowo-Wschodniej, chociaż nikt nie liczył się z jej zdaniem[329].

W 1998 r. Białoruś utworzyła przedstawicielstwo dyplomatyczne przy NATO, a przedstawiciele rządu uczestniczyli w Radzie Partnerstwa Euroatlantyckiego, która była organem konsultacyjnym między krajami członkowskimi i współpracującymi z Paktem. Podczas posiedzenia Rady 9 grudnia 1998 r. reprezentujący Białoruś wiceminister spraw zagranicznych Siergiej Martynow przedstawił stanowisko Mińska w sprawie wizji bezpieczeństwa europejskiego i stosunków z NATO. Wyraził przekonanie, że Pakt dotrzyma deklarowanego stanowiska w sprawie nierozmieszczania broni jądrowej na obszarze nowo przyjmowanych krajów. Kładł nacisk na konieczność budowania zaufania, które było najważniejszym elementem umacniającym bezpieczeństwo. Z treści przemówienia Martynowa wynikało, że Białoruś pogodziła się z faktem rozszerzenia Paktu na wschód. W imieniu swojego kraju deklarował, że „Białoruś, jako przyszła sąsiadka NATO, opowiada się za ustanowieniem konstruktywnych, dobrosąsiedzkich stosunków z Sojuszem, opartych na wzajemnym szacunku”[330].

Prowadzenie dialogu i zawieranie porozumień z Białorusią utrudniały zamrożone kontakty dyplomatyczne na najwyższym szczeblu między Mińskiem i Zachodem, wynikłe z wprowadzenia zakazu wjazdu prezydentowi Białorusi i najważniejszym urzędnikom na terytorium Unii Europejskiej oraz USA.

Konflikt wokół Kosowa i militarne zaangażowanie NATO przeciwko Jugosławii sprzyjało kształtowaniu wizerunku Paktu w białoruskich środkach masowego przekazu, jako organizacji nieprzewidywalnej, działającej w poczuciu bezkarności, wrogiej Rosji i skłonnej do agresji przeciwko narodom z nią sprzymierzonym. Rosja, z racji posiadania potencjału

---

[328] K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi…*, s. 82.

[329] *Інтэр'вю міністра замежных спраў – намесніка прэм'ер міністра Рэспублікі Беларусь У. Р. Латыпава часопісу "Беларуская думка",* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 282.

[330] *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб удзеле беларускай дэлегацыі ў паседжэнні Савета эўраатлантычнага партнёрства на ўзроўні міністраў замежных спраў 9 снежня 1998 г.* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 239.

atomowego, nie mogła stać się bezpośrednim obiektem agresji, więc w zastępstwie Pakt atakował powiązaną z nią kulturowo, cywilizacyjnie i religijnie Jugosławię.

Jeszcze w trakcie zapowiedzi NATO o możliwości interwencji zbrojnej przeciwko Serbii białoruskie MSZ wydało 13 października 1998 r. oświadczenie w którym napisano, że spełnienie groźby stanowić będzie akt agresji przeciwko suwerennemu państwu, naruszenie Karty ONZ, pogwałcenie systemu bezpieczeństwa i zaufania na kontynencie europejskim. MSZ wyrażało przekonanie, że zastosowanie siły nie zażegna istniejącego konfliktu w Kosowie między Serbami i Albańczykami, lecz doprowadzi do umocnienia antagonizmu po obu stronach. Atak na Jugosławię – podkreślano w oświadczeniu – przyniesie ofiary wśród ludności cywilnej i nową falę uchodźców. MSZ Białorusi wzywało NATO do powstrzymania się od działań wojennych przeciwko Jugosławii i poszukiwanie rozwiązań na drodze negocjacji politycznych[331].

Oświadczenie białoruskiego MSZ nie miało oczywiście żadnego wpływu na decyzje władz USA i NATO, które zdecydowały się na interwencję zbrojną przeciwko Jugosławii. Bombardowania przez lotnictwo natowskie infrastruktury przemysłowej, komunikacyjnej, informacyjnej i administracyjnej Serbii dostarczały dodatkowej argumentacji na rzecz integracji z Rosją. W telewizji białoruskiej pokazywano na przemian ataki bombowe Luftwaffe latem 1941 r. na Mińsk i natowskiego lotnictwa na Belgrad wiosną 1999 r. Obraz zniszczeń był podobny, a obywatele Białorusi mogli z tego przekazu medialnego odczytać, że Pakt Północnoatlantycki staje się spadkobiercą tradycji III Rzeszy i zbliża się do granic ich kraju. Pozostawała jedynie nadzieja w środkach odstraszania, jakimi dysponowała sojusznicza Rosja. Analitycy związani z obozem władzy politykę Paktu nazywali powrotem do czasów zimnej wojny[332].

24 marca 1999 r., w dniu rozpoczęcia wojny przez lotnictwo NATO przeciwko Jugosławii, prezydent Aleksander Łukaszenko wydał oświadczenie, w którym działania Paktu nazwał „bezprzykładnym aktem agresji, brutalnie naruszającym zasady ładu pokojowego". „Kraje tworzące blok wojskowo-polityczny – pisano w oświadczeniu – roszczą sobie prawo karać całe kraje i narody, według własnego uznania i zgodnie ze swoimi interesami, nie licząc się z żadnymi normami prawa i moralności"[333]. Prezydent Białorusi żądał natychmiastowego

[331] *Заява МЗС Рэспублікі Беларусь у сувязі з намерам НАТО пачаць ваенную акцыю супраць Саюзнай Рэспублікі Югаславія,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 218.

[332] Л. Лазар, *Новая стратегия НАТО тянет Европу в пршлое,* „Советская Белоруссия", 05.05.1999.

[333] *Заява Прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Р. Лукашэнкі аб пачатку ваеннай аперацыі НАТО супраць Саюзнай Рэспублікі Югаславія,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 294.

zwołania Rady Bezpieczeństwa ONZ, celem doprowadzenia do przerwania agresji przeciwko suwerennemu państwu.

W czasie trwania działań wojennych 14 kwietnia 1999 r. Łukaszenko udał się z wizytą do Belgradu. Była to z pewnością demonstracja poparcia dla kraju sparaliżowanego atakami lotniczymi NATO. Z lakonicznego komunikatu białoruskiego MSZ wynika, że najważniejszym tematem rozmów z prezydentem Slobodanem Miloszwiczem stała się sprawa przystąpienia Jugosławii do Związku Białorusi i Rosji. Miloszewicz złożył na ręce Łukaszenki specjalne posłanie adresowane do prezydentów Białorusi i Rosji oraz tekst uchwały parlamentu jugosłowiańskiego – Skupszcziny, z prośbą o przyjęcie Jugosławii do Związku. Była to zapewne rozpaczliwa próba prezydenta Jugosławii pozyskania realnego wsparcia, głównie ze strony Rosji. Według tego samego komunikatu ministerstwa spraw zagranicznych Białorusi, Łukaszenko miał oświadczyć, że wierzy, iż prezydent Jugosławii decydując się na przystąpienie do Związku, nie zamierza wciągnąć Rosji i Białorusi do trwającej wojny i rozumie, że będzie to długi proces wymagający wiele czasu i przygotowań[334]. Pozbawił w ten sposób złudzeń serbskiego rozmówcę. Zarówno Rosja i Białoruś, chociaż solidaryzowały się z Serbią, to jednak nie zamierzały zbrojnie walczyć o jej integralność terytorialną, a przede wszystkim ryzykować konfliktu z NATO.

Podczas wizyty w Belgradzie prezydent Białorusi odwiedzał rannych w szpitalach i oglądał zbombardowane ulice stolicy Jugosławii. Obrazy z Łukaszenką na tle wypalonych, w wyniku ataków amerykańskiego lotnictwa, budynków mieszkalnych Belgradu zdominowały przekaz w białoruskich mediach. Przed zbliżającymi się wyborami prezydenckimi wizerunek Łukaszenki współczującego Serbom dotkniętym agresją militarnego molocha stawał się atutem w polityce wewnętrznej.

Po ataku na Jugosławię Białoruś, podobnie jak Rosja, zawiesiła wszelkie kontakty z Paktem. Powróciła do współpracy w ramach „Partnerstwa dla pokoju” decyzją prezydenta z 18 sierpnia 1999 r., gdy ustały działania wojenne na Bałkanach[335]. Rozszerzenie Paktu Północnoatlantyckiego na wschód zbiegło się w czasie z wojną przeciwko Jugosławii. Na Białorusi zastanawiano się, czy ich kraj nie stanie się następną ofiarą agresji ze strony NATO[336]. Poczucie zagrożenia płynące z nowego sąsiedztwa miało także uzasadnione

---

[334] *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб візіце прэзідэнта Рэспублікі Беларусь ў Саюзную Рэспубліку Югаславія,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 295-296.

[335] *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб аднаўленні супрацоўніцтва паміж Рэспублікай Беларусь і НАТО,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 333.

[336] K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi…*, s. 85.

podstawy. Każde pogorszenie stosunków między Rosją i Zachodem czyniło Białoruś strefą zimnej wojny ze wszystkimi tego konsekwencjami, a w najbardziej pesymistycznym wariancie polem bitwy.

20 lipca 2000 r. Rada Północnoatlantycka NATO, zatwierdziła projekt *Indywidualnego programu partnerstwa Białorusi i NATO na lata 2000-2001*, przygotowanego przez białoruskie MSZ, MSW, Państwowy Sekretariat Rady Bezpieczeństwa, Ministerstwo Obrony, Ministerstwo Sytuacji Nadzwyczajnych i Państwowy Komitet Wojsk Pogranicznych[337]. Białoruś najbardziej była zainteresowana współpracą w dziedzinie likwidacji skutków sytuacji nadzwyczajnych, medycyny wojskowej oraz szkoleń językowych. Zaangażowanie kilku resortów w opracowanie *Programu* świadczyło o woli władz białoruskich w doprowadzeniu do normalizacji stosunków z NATO.

Zupełnie inaczej z punktu widzenia Mińska wyglądały międzynarodowe organizacje europejskie. Białoruś stała się członkiem OBWE 30 stycznia 1992 r., kilka miesięcy po uzyskaniu niepodległości. Politycy białoruscy traktowali tę organizację jako jedno z nielicznych miejsc, gdzie mogli propagować własne koncepcje bezpieczeństwa europejskiego, w tym dotyczące strefy bezatomowej i bez udziału sojuszy militarno-politycznych. Starali się ją wykorzystać do wzmocnienia pozycji międzynarodowej młodego państwa[338]. Traktowali OBWE jako najważniejszą organizację europejską w procesie budowania ładu pokojowego. Postulowali jej wzmocnienie.

Po przejęciu władzy przez Aleksandra Łukaszenkę aktywność Białorusi na forum tej organizacji nawet znacznie wzrosła. Podczas spotkania szefów państw i rządów krajów OBWE w Lizbonie 2 grudnia 1996 r. prezydent Białorusi mówiąc o nowym podziale Europy, który miał nastąpić po rozszerzeniu NATO, zaproponował, aby organizacja skupiająca wszystkie kraje kontynentu stała się koordynatorem działań wszystkich instytucji europejskich i euroatlantyckich zmierzających do zapewnienia pokoju i stabilizacji[339]. Chodziło o Radę Europy, struktury polityczne NATO i Unii Europejskiej, organizacji, których członkiem nie była Białoruś. Było to żądanie nierealne do spełnienia, lecz w połączeniu z deklaracjami o woli władz białoruskich do współdziałania na rzecz

---

337 *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб пачатку дзеяння Індывідуальнай праграмы партнёрства Рэспублікі Беларусь і НАТО на 2000-2001 гг.* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)...,* s. 467.

338 J. Olchowski, *Stosunki Białorusi z Radą Europy i Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych...,* s. 311-312.

339 *Выступленне Прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Р. Лукашэнкі на сустрэчы кіраўнікоў дзяржаў і ўрадаў краін удзельніц Арганізацыі па бяспецы і супрацоўніцтву ў Еўропе,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)...,* s. 87.

bezpieczeństwa i rozbrojenia brzmiałoby przekonywująco, gdyby nie było wypowiadane przez człowieka coraz powszechniej nazywanego dyktatorem.

Problemem Łukaszenki na forum OBWE było odrzucenie wyników białoruskiego referendum z 1996 r. i odmowa uznania parlamentu wyłonionego na podstawie zmienionej w głosowaniu referendalnym konstytucji. Na sesje Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE zaproszono delegację nieuznawanej na Białorusi Rady Najwyższej XIII kadencji. Była to w dużej mierze reakcja na pozbawienie ambasadorów rezydencji w Drozdach, decyzja, która faktycznie ograniczała udział Białorusi w pracach tej organizacji[340].

We wrześniu 1997 r. utworzono w Mińsku Misję OBWE pod nazwą Grupy Obserwacyjno-Konsultacyjnej, która miała pomagać władzom białoruskim w rozwoju demokratycznych instytucji monitorować sytuację w kraju pod względem przestrzegania zasad demokracji i praw człowieka[341]. Krytyczne raporty pisane przez obserwatorów powodowały, że byli oni często oskarżani o szpiegostwo, służbę wrogim mocarstwom i mieszanie się w sprawy wewnętrzne Białorusi. W 2002 r. władze Białorusi nie przedłużyły wiz członkom Misji, co oznaczało zaprzestanie jej działalności[342]. Ponieważ Rada Najwyższa XIII kadencji przestała istnieć, dlatego w latach 2000-2002 na sesje Zgromadzenia Parlamentarnego zapraszano przedstawicieli opozycji. Faktyczne wykluczenie Białorusi z prac różnych gremiów OBWE w najmniejszym stopniu nie wpłynęło na politykę wewnętrzną prezydenta Łukaszenki.

Podobny charakter jak z OBWE miały relacje Białorusi z Radą Europy. Ta najstarsza europejska organizacja przyjmowała do swojego grona kraje, które przestrzegały praworządności, wolności obywatelskich i zasad demokracji. Po upadku „żelaznej kurtyny" do Rady Europy przyjmowano kraje nieistniejącego już bloku wschodniego a w połowie lat dziewięćdziesiątych byłe republiki radzieckie. Białoruś złożyła wniosek o członkostwo w Radzie 12 marca 1993 r. Od września 1992 r. miała status specjalnego gościa. W 1995 r., ze względu na niespełnienie demokratycznych standardów podczas wyborów parlamentarnych, Białorusi odmówiono przyjęcia w poczet członków tej organizacji, a w 1997 pozbawiono

---

[340] S. Ausiannik, A. Striełkowa, *Białoruś. Polityka zagraniczna,* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia 1997-1998*, wyd. ISP PAN, red. W. Roszkowski, Warszawa 2000, s. 28.

[341] *Рашэнне Пастаяннага савета Арганізацыі па бяспецы і супрацоўніцтву ў Еўропе аб стварэнні Кансультацыйна-назіральнай групы АБСЕ ў г. Мінску,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 139.

[342] J. Olchowski, *Stosunki Białorusi z Radą Europy i Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie…,* s. 316.

statusu specjalnego gościa[343]. Rada Europy faktycznie włączyła się do procesu izolowania władz państwowych Białorusi. Ponieważ członkostwo w Radzie uzyskały takie kraje jak Albania, Azerbejdżan, Gruzja, Armenia, Ukraina, czy Mołdawia, gdzie przestrzeganie wolności słowa, praw obywatelskich i zasad demokracji było tak samo wątpliwe jak na Białorusi, oskarżenia płynące ze strony mińskich dygnitarzy o stosowanie przez Radę podwójnych standardów były w pewnym stopniu uzasadnione.

Białoruś, mimo wykluczenia, podtrzymywała swój wniosek o członkostwo w Radzie Europy. Podczas wizyty delegacji Rady w Mińsku 7 listopada 1998 r. z Robertem Antretterem na czele, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Białorusi Anatol Małofiejew, deklarował, że priorytetowym celem jego kraju w polityce zagranicznej było członkostwo w tej organizacji. Przewodniczący Sądu Konstytucyjnego Grigorij Wasilewicz zapewniał, że kierowana przez niego instytucja w zakresie przestrzegania zasad demokracji stosuje się nie tylko zapisów konstytucji państwa, lecz także wymogów prawa międzynarodowego, zaś prezydent obiecywał, że spełni wszystko co niezbędne, aby Białoruś stała się członkiem Rady Europy[344].

Białorusi zależało na wyrwaniu się z izolacji międzynarodowej, w której znalazła się po referendum 1996 r. Większość członków Rady Europy miała jednak inne zdanie niż przedstawiciele władz białoruskich na temat przestrzegania wolności obywatelskich i zakresu zachowania demokratycznych standardów w polityce wewnętrznej tego kraju. W 1999 r. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy odrzuciło ponowiony wniosek Białorusi o przyjęcie do tej organizacji. Problemem spornym, oprócz wolności mediów, więźniów politycznych i wolnych wyborów, było wykonywanie wyroków kary śmierci[345]. Rada domagała się przynajmniej ogłoszenia moratorium na wykonywanie najsurowszych wyroków sądowych. Brak zmian w polityce wewnętrznej powodował przedłużanie izolacji Białorusi od uczestnictwa w najważniejszych organizacjach europejskich.

Z Unią Europejską Białoruś utrzymywała oficjalne stosunki od czasu ogłoszenia niepodległości w 1991 r. Rok po wyborach prezydenckich udało się zakończyć kilkuletnie negocjacje na temat *Umowy o Partnerstwie i Współpracy.* Umowa nie została ratyfikowana przez Parlament Europejski z powodu – jak uzasadniono – „…niewystarczających jak dotąd starań Białorusi, dlatego też nie ma formalnych podstaw do współpracy. (…) Białoruś nie

---

343 *В. Сіліцкі, Перспектывы еўрапейскай інтэграцыі Беларусі,* [w:] *Беларусь – сцэнары рэформаў,* рэд. Р. Вайніене, Э. Круліковска, Ю. Пласконка, У. Раманаў, Варшава 2003, s. 337-338.
344 *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб візіце ў Рэспубліку Беларусь дэлегацыі Савета Еўропы,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 222-224.
345 K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi…*, s. 74.

spełnia standardowych wymogów Rady Europy i Unii Europejskiej"[346]. Stosunki z UE popsuły się zwłaszcza po referendum 1996 r., gdy Unia uznała, że system polityczny tworzony na Białorusi zbyt mocno odbiega od europejskich standardów[347]. Jednak dopiero 15 września 1997 r. Rada UE zdecydowała wstrzymać prace związane z przygotowaniami do ratyfikacji *Umowy o Partnerstwie i Współpracy.* Kilka dni później (19 września) MSZ Białorusi wydało specjalne oświadczenie, w którym decyzje Rady UE oceniono jako „bezpośrednie oddziaływanie na rozwój wewnątrzpolitycznych procesów w suwerennym państwie". Zakomunikowano, że Białoruś odrzuca „język ultimatum i dyktatu" oraz, że jest gotowa do dialogu z UE na zasadzie „zachowania równoprawności stron i poszanowania dla realiów"[348]. Taka forma reakcji władz Białorusi na decyzje unijnych instytucji stała się normą w stosunkach dwustronnych. W Mińsku wszelką krytykę polityki wewnętrznej ze strony UE traktowano jako mieszanie się w sprawy suwerennego państwa.

Od 1997 r. uległy zawieszeniu oficjalne kontakty krajów UE z reżimem prezydenta Łukaszenki. Jedynie kraje sprawujące aktualnie rotacyjne przewodnictwo w Unii utrzymywały kontakty dyplomatyczne w zakresie niezbędnego minimum. Sytuacja uległa zaostrzeniu w czerwcu 1998 r. po wyrzuceniu unijnych ambasadorów z rezydencji w Drozdach. „Bruksela zdobyła się wtedy na gest bardzo wymowny, rzadko spotykany w dziejach światowej dyplomacji – pisał Kazimierz Malak. W odpowiedzi na ciężką obrazę swych ambasadorów, jakiej dopuścił się białoruski prezydent, kraje te solidarnie wydały decyzję zakazu wjazdu na teren państw UE dla samego Łukaszenki i 130 najwyższych przedstawicieli jego administracji"[349]. Solidaryzując się z państwami UE do bojkotu władz Białorusi dołączyła większość krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W sumie zakaz wjazdu wydało 25 państw. Nie było wśród nich Litwy i Łotwy.

W oświadczeniu MSZ Białorusi wprawdzie dalej mówiono o „języku dyktatu i ultimatum", lecz przede wszystkim eksponowano uzasadnienie dla decyzji w sprawie Drozdów. Przypominano, że dyplomaci unijni ciągle skarżyli się na przerwy w dostawach do

---

346 *Realizacja Partnerstwa Wschodniego na Białorusi oraz rozwój współpracy między władzami lokalnymi i regionalnymi Białorusi i państw UE:* http://www.google.pl/search?source=ig&hl=pl&rlz=1G1GGLQ_PLPL399&=&q=porozumienie+o+partnerstwie+i+wsp%C3%B3lpracy+UE+-+Bia%C5%82oru%C5%9B&btnG=Szukaj+w+Google&aq=f&oq= (dostęp 15.12.2010)

347 A. Dumała, *Stosunki Unii Europejskiej z Białorusią,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych…,* s. 275.

348 *Заява МЗС Рэспублікі Беларусь аб заключэнні Савета Еўрапейскага Саюза аб ўзаемнаадносінах Еўрапейскага Саюза з Беларуссю,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 140.

349 K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi…*, s. 75.

ich rezydencji energii elektrycznej, ciepłej wody oraz na inne niedogodności, że obiekty nie były remontowane od 50 lat i wymagały modernizacji[350]. Był to zdecydowanie pojednawczy ton w porównaniu do wcześniejszych oświadczeń na postanowienia instytucji unijnych wobec Białorusi. Decyzja UE o zakazie wydawania wiz dla Łukaszenki i jego politycznego otoczenia została w Mińsku odebrana jako ogromny cios zadany w prestiż prezydenckiego urzędu, dlatego starano się jak najszybciej doprowadzić do normalizacji stosunków z najważniejszą europejską organizacją. Z inicjatywy białoruskiej wszczęto rokowania na temat rozwiązania konfliktu dyplomatycznego. Rozmowy prowadzone przez MSZ Białorusi i przedstawicieli UE w Mińsku od 2 do 9 grudnia 1998 r. zakończyły się porozumieniem na temat warunków wyprowadzki dyplomatów Unii z osiedla Drozdy oraz wznowienia ich działalności na terenie Białorusi[351].

Ocieplenie w relacjach z UE następowało latem 1999 r. W czerwcu Bruksela zniosła zakaz wydawania wiz dla Łukaszenki i ludzi z jego otoczenia. Prezydent Białorusi w przededniu ustanowionego przez siebie święta narodowego (2 lipca 1999 r.) wygłosił przemówienie, w którym dużo miejsca poświęcił znakomitym relacjom z Rosją, lecz zaznaczył: „…nasza polityka zagraniczna przypomina ptaka z jednym skrzydłem. Powiem więcej, nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych całkowicie zaniedbało zachodni wektor. Kiedy Rosja aktywnie współdziała ze strukturami ogólnoeuropejskiej współpracy – przede wszystkim z Radą Europy i Unia Europejską, to Białoruś, po prawdzie, może znaleźć się za burtą europejskiej integracji. To przynosi negatywne rezultaty nie tylko polityczne, lecz przede wszystkim ekonomiczne. I tak, kiedy Rosja dostarcza do Europy tekstylia bez żadnych ograniczeń, to dostęp białoruskich towarów (na rynki UE – E. M.) jest reglamentowany. Wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej będziemy mieć granicę z tym ogromnym polityczno-ekonomicznym zjednoczeniem, które jest jedną ze światowych potęg. Kiedy nie znajdziemy porozumienia z Unią Europejską, USA, to nie zdołamy zabezpieczyć dobrobytu naszego kraju w XXI wieku. Nasz naród i nasz kraj należą do europejskiej cywilizacji i my nie powinniśmy być obok europejskiej integracji. Dlatego dziś z pełną odpowiedzialnością oznajmiam o pełnej gotowości Białorusi nie tylko do normalizacji stosunków z Unią

350 *Паведамленне прэс-службы МЗС Рэспублікі Беларусь аб рашэнні Савета Еўрапейскага Саюза аб пазбаўленні права на атрыманне ўязных віз у дзяржавы – члены ЕС дзяржаўных служачых Рэспублікі Беларусь* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 195-196.
351 *Сумесная заява міністра замежных спраў Рэспублікі Беларусь і старшынства Еўрапейскага Саюза,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 236-237.

Europejską, lecz także czynienia zdecydowanych kroków do udziału w ogólnoeuropejskiej integracji”[352].

Słowa te były adresowane nie tylko do ośrodków decyzyjnych Unii, lecz także, a może przede wszystkim do własnej opinii publicznej. Mimo antyzachodniej retoryki ośrodki badania opinii publicznej na przełomie stuleci, odnotowały paradoksalne zjawisko - większość Białorusinów chciało jednocześnie integrować się z Rosją i Unią Europejską[353]. W tym kontekście deklaracje Łukaszenki o gotowości do integracji z UE mogły mu jedynie przysporzyć zwolenników. Jego wywód był prosty – prezydent, tak jak większość społeczeństwa, chciał integracji ogólnoeuropejskiej, ze Wschodem i Zachodem. Rosja pozytywnie reagowała na białoruskie inicjatywy, więc na tym kierunku trwał proces integracyjny, Unia zaś tworzyła sztuczne bariery lub stawiała żądania ograniczające suwerenność Białorusi. Winę za sytuację, w której oczekiwania większości białoruskich obywateli odnośnie zbliżenia z Unią nie były realizowane, według Łukaszenki - ponosiły rządy jej krajów członkowskich.

Warunki współpracy Białorusi ze strukturami europejskimi określała Unia, natomiast prezydent Łukaszenko mówiąc o gotowości do integracji z UE nie przyjmował do wiadomości podstawowych wymogów towarzyszących temu procesowi - demokratyzacji życia politycznego, wolności mediów, czy swobodnych wyborów organów władzy. Przekonywał społeczeństwo, i miał pewne podstawy ku temu, że wobec Białorusi stosowane są inne miary niż w przypadku innych krajów, jak na przykład Gruzji lub Ukrainy, gdzie standardy demokracji, wolność mediów, czy zakres przestrzegania praw człowieka był podobny. Przyczyną dyskryminacji miał być niezależny od ośrodków decyzyjnych NATO i międzynarodowych instytucji finansowych rozwój polityczny, społeczny i gospodarczy kraju.

Sąsiedztwo z Unią Europejską generalnie jednak traktowano jako zjawisko bardzo pozytywne. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej w Unii postrzegano jako szansę dla Białorusi. U schyłku XX wieku w Mińsku oceniano, że obszar ten stanie się polem rywalizacji niemiecko-amerykańskiej. Każdy z tych krajów, według analityków MSZ, miał dążyć do tworzenia własnej strefy wpływów na obszarze państw, które wstępowały do NATO lub UE. Uznano, że w tej sytuacji polityka białoruska powinna zmierzać do zbliżenia z Polską i krajami bałtyckimi, które wkrótce miały zostać członkami Unii, w przyszłości zaś, ze względu na swoje interesy geopolityczne powinny wspierać proeuropejskie aspiracje

---

[352] *Вытрымка з выступлення прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Р. Лукашэнкі на урачыстым сходзе, прысведчаным 55-годдзю вызвалення беларусі ад нямецка-фашысцкіх захопнікаў і Дню незалежнасці,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 321-322.
[353] Tamże.

Białorusi[354]. Analiza sytuacji ekonomicznej krajów, które w ostatnich latach uzyskiwały członkostwo w UE – Finlandii, Szwecji i Austrii – pokazywała wyłącznie pozytywne skutki wstąpienia do organizacji, zwłaszcza w perspektywie długoterminowej. Materiały analityczne MSZ z września 1999 r. jednoznacznie wskazywały, że Białoruś mając dobre relacje z Rosją, powinna także szukać płaszczyzn integracji z Unią. Najpilniejszym zadaniem na najbliższą przyszłość uznano przygotowanie się do sąsiedztwa z Unią i uzyskania z tego tytułu jak największych korzyści ekonomicznych[355]. Celem strategicznym miało być członkostwo w tej organizacji[356].

Analitycy białoruscy dostrzegali jednak, że w relacjach z Unią najważniejszy był czynnik rosyjski, gdyż na Zachodzie Białoruś traktowano jako rosyjską strefę wpływów. W Mińsku dość realnie oceniano, że Białoruś nie może przyjąć żadnych decyzji politycznych, które byłyby sprzeczne z interesami rosyjskimi. „W Moskwie - pisał Wiktor Szadurski – mają dostateczną ilość środków, aby skorygować w oczekiwanym kierunku politykę sąsiedniego państwa"[357]. Jako szansę na zbliżenie Białorusi do Europy traktowano dobre relacje Rosji z UE. Dostrzegano jednak, że integracja tą drogą, w cieniu Moskwy, jeszcze bardziej umocni wizerunek Białorusi jako rosyjskiego satelity. Hasło „Do Europy razem z demokratyczną Rosją", zapewne zyskałoby aprobatę społeczną na Białorusi, godziłoby interesy Moskwy i Brukseli, lecz pozbawiałoby Białoruś politycznej podmiotowości, a tego za wszelką cenę chciał uniknąć hołubiący władzę prezydent Łukaszenko.

XIII. **Niemcy w polityce białoruskiej**

Wśród wszystkich państw Zachodu najważniejsze miejsce w polityce zagranicznej Białorusi zajmowały Niemcy, głównie ze względu na wielkość obrotów handlowych. Wybór Aleksandra Łukaszenki w 1994 r. na prezydenta Białorusi, głoszącego konieczność zacieśniania więzów z Rosją w Niemczech uznano za początek odbudowy rosyjskiego imperium[358]. Zmianę władzy w Mińsku przyjęto jednak dość wstrzemięźliwie. Niemcom wchodzącym na ścieżkę bliskiej współpracy z Rosją, Białoruś nigdy nie przestała być częścią rosyjskiej przestrzeni gospodarczej i politycznej.

---

354 *Вытрымка з дакумента "Магчымыя наступствы для Беларусі пашырэння Еўрапейскага Саюза", падрыхтаванага Ўпраўленнем Агульнаеўрапейскага супрацоўніцтва МЗС Рэспублікі Беларусь,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 337.

355 Tamże, s. 338-341.

356 В. Шадурский, *Отношения Республики Беларусь и Европейского Союза: внутренний и внешний контекст,* „Белорусский журнал международного права и международных отношений", 2003, nr 1: http://www.evolutio.info/index.php?option=com_content&task=view&id=611&Itemid=54 (dostęp 15.12.2010)

357 Tamże.

358 А. Русакович, *Белорусско-германские отношения в 1990-е годы: политика, экономика, культура,* http://www.beleu.org/index.php?link=con1 (dostęp 16.12.2010).

Białoruś od początku rządów Łukaszenki zabiegała, aby Niemcy stały się jej rzecznikiem w nawiązywaniu współpracy z Unią Europejską i Radą Europy. Tuż po powołaniu nowego rządu prezydent wysłał szefa MSZ Włodzimierza Sieńkę do Niemiec, który miał zorientować się w jakim stopniu te oczekiwania są realne do spełnienia. W trakcie rozmów z niemieckim odpowiednikiem Klausem Kinkelem Sieńko uzyskał obietnice wsparcia dla białoruskich starań o nawiązanie współpracy Międzynarodowym |Funduszem Walutowym oraz zawarcie *Porozumienia o Partnerstwie i Współpracy* z Unią Europejską. Kinkel proponował także przystąpienie Białorusi do natowskiego programu *Partnerstwo dla pokoju,* lecz białoruski minister nie podjął dialogu na ten temat, zasłaniając się brakiem pełnomocnictw[359].

Gospodarze w trakcie tej wizyty formalnie akcentowali zainteresowanie w istnieniu niepodległej Białorusi, która według Niemców, mogłaby być ważnym czynnikiem stabilizacji i równowagi w regionie pod warunkiem zachowania dobrych relacji z sąsiadami. W zarysowanej przez szefa niemieckiego MSZ wizji zjednoczonej Europy w dalekiej przyszłości było także miejsce dla Białorusi. W bliższej perspektywie – przekonywał Kinkel – Białoruś nie będzie mieć takiej siły ekonomicznej, ani politycznej, aby zachować status państwa neutralnego i powinna przede wszystkim orientować się na Rosję i Ukrainę, a równolegle rozwijać kontakty z Zachodem[360]. Niemcy najwyraźniej byli zainteresowani istnieniem Białorusi w formie jakiegoś protektoratu rosyjskiego i z państwem o takim statucie chcieli rozwijać kontakty, głównie gospodarcze.

W trakcie tej wizyty podpisano *Wspólne oświadczenie o podstawach stosunków między Republiką Białoruś i Republiką Federalną Niemiec,* w którym ujęto wszystkie dziedziny współpracy. Był to katalog dobrych intencji obu stron. Efektem tego porozumienia było przyśpieszenie przeobrażeń strukturalnych tworzących ramy dla współpracy gospodarczej obu państw, a szczególnie inwestycji niemieckich na Białorusi[361]. Niemcy okazali ogromną pomoc Białorusi na początku 1995 r. w pertraktacjach z Europejskim Bankiem Rekonstrukcji i Rozwoju oraz z innymi międzynarodowymi instytucjami finansowymi w pozyskaniu kredytów na stabilizację białoruskiego budżetu[362].

---

359 Tamże, http://www.beleu.org/index.php?link=con2
360 Tamże.
361 А. Русакович, *Белорусско-германские экономические отношения (1991-1996 гг.)* http://library.by/portalus/modules/belarus/referat_readme.php?subaction=showfull&id=1108263800&archive=&start_from=&ucat=8& (dostęp 16.12.2010)
362 А. Русакович, *Белорусско-германские отношения в 1990-е годы: политика, экономика, культура,* http://www.beleu.org/index.php?link=con4

Stosunki zaczęły komplikować się w lutym 1995 r., gdy prezydent Łukaszenko jako wyraz swojej dezaprobaty wobec poszerzenia NATO oznajmił, iż nie zamierza realizować postanowień *Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie* zawartego w 1990 r. między NATO i Układem Warszawskim, ratyfikowanego przez Białoruś w październiku 1992 r[363]. Niemcy najmocniej wyrażali dezaprobatę wobec decyzji białoruskiego prezydenta. Dopiero podczas wizyty szefa niemieckiego MSZ i wicekanclerza Klausa Kinkla w Mińsku w sierpniu 1995 r. udało mu się przekonać Łukaszenkę do wycofania się z tej formy protestu przeciwko rozszerzaniu NATO na wschód[364].

W 1996 r. stosunki na linii Bon – Mińsk były w dalszym ciągu bardzo ożywione. 28 czerwca podpisano *Międzyrządowe porozumienie o współpracy w rozwiązywaniu problemu likwidacji broni jądrowej*[365]. Niemcy zobowiązali się udzielić Białorusi nieodpłatnie „pomocy materialnej i technicznej w likwidacji broni jądrowej na terenie Białorusi i infrastruktury bezpośrednio związanej z jej obecnością" (art. 1). W tym samym dniu podpisano także *Porozumienie o opiece nad mogiłami wojskowymi*, które nie zostało jednak ratyfikowane przez stronę białoruską.

W kwietniu 1996 r. Łukaszenko złożył roboczą wizytę w Niemczech w ramach *Dni białoruskiej ekonomii* na wystawie w Hamburgu. Zachęcał biznesmenów niemieckich do inwestowania na Białorusi, spotkał się z prezydentem Romanem Herzogiem nie było jednak rozmowy z najważniejszym politykiem w Niemczech kanclerzem Helmutem Kohlem[366]. Rosnące napięcie między Białorusią i państwami Unii Europejskiej wywołane traktowaniem opozycji i parlamentu przez prezydenta Łukaszenkę spowodowało ograniczenia kontaktów oficjalnych także z dyplomatami niemieckimi. Listopadowe referendum o zmianie konstytucji przekreśliło dotychczasowe dokonania w kierunku zbliżenia Białorusi do struktur europejskich, w których Niemcy odgrywały czołową rolę. Celem przełamania impasu Łukaszenko wysłał w styczniu 1997 r. na rozmowy do Niemiec ministra Sieńkę, który próbował przekonać niemieckich rozmówców, a za ich pośrednictwem unijnych decydentów,

[363] *Постановление Верховного Совета Республики Беларусь от 21 октября 1992 г. №1884-XII "О ратификации Договора об обычных вооруженных силах в Европе от 19 ноября 1990 года и Соглашения о принципах и порядке выполнения этого Договора от 15 мая 1992 года"*: http://levonevski.net/pravo/razdel4/num2/4d2001.html (dostęp 16.12.2010).

[364] А. Русакович, *Белорусско-германские отношения в 1990-е годы: политика, экономика, культура,* http://www.beleu.org/index.php?link=con5

[365] *Соглашение между Правительством Республики Беларусь и Правительством Федеративной Республики Германия о сотрудничестве в решении проблем ликвидации ядерного оружия*: http://www.pravoby.info/docum09/part32/akt32490.htm (dostęp 17.12. 2010)

[366] А. Русакович, *Белорусско-германские отношения в 1990-е годы: политика, экономика, культура,* http://www.beleu.org/index.php?link=con7(dostęp 17.12.2010).

że zmiany dokonujące się na Białorusi mieściły się w demokratycznych standardach. Niemcy, podobnie jak inne kraje UE, uznawały jednak za legalną władzę ustawodawczą na Białorusi Radę Najwyższą XIII kadencji. Podczas wizyty w Mińsku parlamentarnej grupy Bundestagu w czerwcu 1998 r. niemieccy deputowani spotykali się kierownictwem Rady Najwyższej nieuznawanej przez prezydenta kraju, ignorując powołany przez niego parlament - Zgromadzenie Narodowe[367].

Łukaszenko nie rezygnując z dotychczasowej praktyki w polityce wewnętrznej nieustannie zabiegał o kontakty z Niemcami. 22 kwietnia 1998 r. z wielką delegacją rządową udał się do Dolnej Saksonii, gdzie odwiedził siedziby kilku firm działających na białoruskim rynku. Spotkał się z premierem landu Gerhardem Schroderem[368]. Z delegacją białoruską nie rozmawiał żaden polityk reprezentujący państwo federalne.

W czerwcu w wyniku afery wokół rezydencji w Drozdach Niemcy odwołali swojego ambasadora z Białorusi. Nadzieje białoruskiego prezydenta na ożywienie kontaktów z Niemcami wywołały wyniki wyborów do Bundestagu wygranych jesienią 1998 r. przez socjaldemokratów pod przywództwem Gerharda Schrodera[369]. Polityka Niemiec z nowym kanclerzem wobec Białorusi oficjalnie nie uległa zasadniczej zmianie. Kontakty nadal utrzymywano na najniższym szczeblu, nie hamowano jednak współpracy gospodarczej między obu krajami. Nieprzerwanie działała Białorusko-Niemiecka Rada Współpracy Ekonomicznej, budująca sprzyjające uwarunkowania dla rozwoju wymiany gospodarczej, handlowej i technologicznej[370].

Misja OBWE w Mińsku kierowana przez niemieckiego dyplomatę Hansa-Georga Wicka, zdaniem władz mieszała się w sprawy wewnętrzne Białorusi, natomiast według części opozycji działała na rzecz legitymizacji reżimu Łukaszenki na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim interesów gospodarczych Niemiec[371]. Białoruś stawała się ważnym krajem tranzytowym między Rosją i Niemcami[372]. Z punktu widzenia gospodarczych interesów

---

[367] А. Русакович, *Белорусско-германские отношения в 1990-е годы: политика, экономика, культура* , http://www.beleu.org/index.php?link=prob3 (dostęp 17.12.2010)

[368] *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб рабочым візіце прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Р. Лукашэнкі ў Федэратыўную Рэспубліку Германія,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)...,* s. 171-172.

[369] *Послание Президента Республики Беларусь А.Г. Лукашенко руководителю Социалдемократической партии Германии Г. Шредеру*, „Вестник Министерства Иностранных Дел”, 1998, nr 4.

[370] А. Русакович, *Деятельность Белоруско-германского совета экономического сотрудничества 1992-2009,* [w:] *Беларусь в современном мире. Материалы VIII Международной научной конференцыии посвященной 88-летию Белорусского государственного университета,* Минск 2009, s. 44.

[371] З. Пазняк, *Што трэба зрабіць каб забяспечыць у Беларусі свабодныя выбары – выдаліць Віка,* „Беларускія Ведамасці”, 2001, nr 6(36).

[372] В. Шадурский, *Энергетический фактор в белоруско-германских отношениях,* [w:] *Беларусь і Германія: гісторыя і сучаснасць,* выпуск 7, кніга 1, Мінск 2009, s. 176-177.

Niemiec w Mińsku potrzebna była władza, która zabezpieczałaby sprawną przepustowość towarów prze terytorium Białorusi. Łukaszenko dawał takie gwarancje i mimo słów potępienia dla jego polityki wewnętrznej, płynących ze strony czołowych przedstawicieli Bon, Niemcy pod przywództwem kanclerza Schrodera w praktyce prowadziły politykę umacniającą jego pozycję. Zdaniem przebywającego na emigracji przywódcy BFL Zenona Poźniaka, polityka niemiecka realizowana pod przykrywką misji OBWE w Mińsku faktycznie zmierzała do trwałego zakotwiczenia Białorusi przy Rosji, co miało usprawnić tranzyt gazu i ropy do Europy Zachodniej[373].

XIV. **Stosunki z USA**

Polityka białoruska wobec USA była pochodną postrzegania kwestii bezpieczeństwa. Stany Zjednoczone jako najważniejszy czynnik bloku NATO z perspektywy Mińska widziane były w roli głównego architekta nowego porządku europejskiego. Pakt Północnoatlantycki wyznaczał w Europie strefę amerykańskich wpływów politycznych. Negatywna ocena perspektyw natowskiego sąsiedztwa niewątpliwie ujemnie wpływała na stosunki białorusko-amerykańskie.

W pierwszych dwóch latach sprawowania rządów przez Aleksandra Łukaszenkę relacje białorusko-amerykańskie w dalszym ciągu koncentrowały się wokół problemu likwidacji poradzieckiej broni jądrowej na terytorium republiki. Większość spotkań dyplomatycznych dotyczyło tego tematu. W połowie 1996 r. podpisano 7 dokumentów regulujących zasady rozbrojenia potencjału militarnego na terytorium Białorusi. Stany Zjednoczone wsparły ten proces trwający od 1991 r. sumą 123 mln dolarów[374]. Było to stosunkowo niewiele, w porównaniu do tego, co przy tej okazji udało się uzyskać Ukrainie[375]. Wypełnianie umów rozbrojeniowych przez Białoruś wychodziło naprzeciw oczekiwaniom amerykańskim. We wrześniu 1994 r. Białoruś otrzymała klauzulę najwyższego uprzywilejowania w handlu z USA, co umożliwiło eksport do tego kraju wielu produktów przemysłu białoruskiego – traktorów, włókien syntetycznych, przyrządów optycznych, elektronicznych komponentów. Ogólny bilans obrotów handlowych był jednak niewielki i zamykał się w 1995 r. sumą około 155 mln dolarów (w tym eksport z Białorusi – 58 mln, import z USA – 97 mln). W następnym roku wartość wymiany handlowej wzrosła do 212 mln

---

[373] З. Пазняк, *Цяжкі час. Канцэпцыя новага Беларускага Адраджэньня. Артыкулы і матэрыялы (IV 1996-2002,* кн. 2, Варшава-Нью Ёрк-Вільня 2010, s. 177-179.

[374] А. Тихомиров, *Взаимодействие Республики Беларусь с США: рестропектива десятилетия (1991 - 2000гг.)*: http://www.library.by/portalus/modules/politics/readme.php?subaction=showfull&id=1141260175&archive=&start_from=&ucat=3&category=3 (dostęp 29.08.2010)

[375] P. Foligowski, *Białoruś – trudna niepodległość,* Wrocław 1999, s. 103.

dolarów[376]. Nie były to wielkości, które miały istotne znaczenie dla gospodarki Białorusi, a tym bardziej Stanów Zjednoczonych. Na rynku białoruskim pojawiły się jednak inwestycje Coca-Coli, MacDonalda, Forda.

W latach 1994-1995 Amerykanie z aprobatą odnosili się do planów integracyjnych Białorusi i Rosji, traktując Białoruś jako naturalną rosyjską strefę wpływów. Podpisanie układów o Wspólnocie, a następnie Związku Białorusi i Rosji oraz protesty w Mińsku wiosną 1996 i 1997 r. przeciwko działaniom zjednoczeniowym prezydenta Łukaszenki, zmieniły stanowisko Waszyngtonu w tej sprawie. Amerykanie podnosili argument, że w procesie integracyjnym całkowicie pominięta jest białoruska opinia publiczna i, że nie wszystko dzieje się tak, jak przedstawiała reżimowa propaganda. Antydemokratyczne zmiany dokonujące się po referendum listopadowym w 1996 r. kształtowały u Amerykanów przekonanie, że proces integracyjny był przejawem woli prezydenta Łukaszenki i jego otoczenia, nie zaś narodu białoruskiego[377].

Ochłodzenie stosunków białorusko-amerykańskich następowało zresztą od końca 1995 r., w związku z antynatowską retoryką Łukaszenki, lecz o kryzysie można mówić dopiero od sierpnia 1996, gdy przywódcom BFL Zenonowi Poźniakowi i Siergiejowi Naumczykowi Stany Zjednoczone udzieliły azylu politycznego. Decyzja ta jednoznacznie wskazywała, że w ocenie rządu amerykańskiego na Białorusi były prześladowania polityczne. Amerykanie nie uznali wyników listopadowego referendum z 1996 r. wprowadzającego zmiany do konstytucji rozszerzające kompetencje prezydenta i ograniczające władzę parlamentu. W konsekwencji zmniejszyli wcześniej przyznaną pomoc humanitarną ze 115 do 40 mln dolarów[378]. Jako legalną władzę ustawodawczą traktowali Radę Najwyższą XIII kadencji ignorując powołane przez Łukaszenkę Zgromadzenie Narodowe. Działania USA władze Białorusi określały jako mieszanie się w sprawy wewnętrzne suwerennego państwa[379]. Za pomoc niezależnym mediom wiosną 1997 r. zakazano działalności na terytorium Białorusi Fundacji Sorosa, która wydała na pomoc humanitarną od 1990 r. prawie 200 mln dolarów[380]. W maju 1997 r. Fundację ukarano kilkumilionową kwotą, za naruszenie prawa finansowego i podatkowego Białorusi.

---

376 А. Тихомиров, *Взаимодействие Республики Беларусь с США…*

377 У. Снапкоўскі, *Знешняя палітыка Рэспублікі Беларусь,* Мінск 2007, s. 99-100.

378 А. Федоров, *Беларусь – США: все могло сложиться иначе*, „Белорусский Партызан": http://www.belaruspartisan.org/bp-forte/?newsPage=0&news=63405&backPage=13&page=100 (dostęp 24.12.2010)

379 А. Тихомиров, *Взаимодействие Республики Беларусь с США…*

380 А. Федоров, *Беларусь – США: все могло сложиться иначе…*

Oficjalną linię polityki wobec Białorusi Stany Zjednoczone ogłosiły 3 lutego 1997 r. Kontakty międzypaństwowe miały być utrzymywane jedynie na szczeblu ambasad, partnerem do rozmów po stronie białoruskiej mieli być przedstawiciele sił demokratycznych, niezależnych mediów, organizacji pozarządowych. W marcu władze Białorusi uznały za *personę non grata* pierwszego sekretarza ambasady amerykańskiej w Mińsku, angażującego się we wspieranie partii opozycyjnych, Siergieja Aleksandrowa. W rewanżu Amerykanie nakazali opuszczenie terytorium USA pierwszemu sekretarzowi ambasady białoruskiej w Waszyngtonie Władimirowi Gromyce oraz odwołali na czas nieokreślony swojego ambasadora w Mińsku Kennetha Yalowitza[381].

Próby złagodzenia napiętych relacji między obu państwami były podejmowane podczas wizyty wysłanników rządu amerykańskiego w Mińsku w grudniu 1997 r. Chociaż delegację amerykańską stanowiło kilku niższych rangą urzędników, jak doradca sekretarza stanu do spraw nowych niepodległych państw (Szestanowicz) oraz pomocnik sekretarza obrony (Urner), to zostali oni przyjęci przez premiera Siergieja Linga i ministra spraw zagranicznych Iwana Antonowicza[382]. Mimo zainteresowania władz białoruskich normalizacją stosunków z USA dalszy rozwój sytuacji prowadził w odwrotnym kierunku.

Apogeum konfliktu nastąpił latem 1998 r., w związku z pozbawieniem dyplomatów akredytowanych w Mińsku ich dotychczasowych rezydencji w Drozdach. Władze USA wezwały swojego ambasadora Daniela Speckharda do powrotu oraz nakazały szefowi ambasady białoruskiej w Waszyngtonie Waleremu Cepkale opuszczenie terytorium Stanów Zjednoczonych. Amerykanie dołączyli się do sankcji wizowych wprowadzonych przez kraje Unii Europejskiej wobec najważniejszych dygnitarzy reżimu Łukaszenki. Decyzje te spotkały się z bardzo ostrą krytyką strony białoruskiej, oskarżeniami o próbę narzucenia dyktatu suwerennemu państwu[383].

Stany Zjednoczone zrywając oficjalne relacje z władzami Białorusi nadali najwyższą rangę kontaktom z przedstawicielami środowisk opozycyjnych. Amerykańscy dyplomaci i kongresmeni demonstracyjnie spotykali się z przywódcami organizacji pozarządowych, niezależnych środowisk opiniotwórczych traktując rozmówców jak rzeczywistych reprezentantów narodu białoruskiego. 3 maja 2000 r. Kongres przyjął rezolucję w której

---

381 В. Левин, *Диктатура Швондера,*:http://www.vestnik.com/issues/97/0402/win/levin.htm (dostęp 24.12.2010)

382 А. Тихомиров, *Взаимодействие Республики Беларусь с США…*

383 *Заява Міністэрства Замежных Спраў Рэспублікі Беларусь аб падтрымцы Злучанымі Штатамі Амерыкі рашэння Еўрапейскага Саюза,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 196-197.

stwierdzono, że referendum z 1996 r. naruszyło konstytucyjne podstawy funkcjonowania państwa białoruskiego, wszystkie zmiany dokonane na jego podstawie nie mogły zatem mieć mocy prawnej. Kongresmeni ocenili gospodarkę Białorusi jako deficytową i utrzymywaną z dotacji rosyjskich. Najpoważniejsze zarzuty wobec władz w Mińsku dotyczyły niewyjaśnionych przypadków zaginięcia oponentów prezydenta Łukaszenki[384]. Rząd amerykański w latach 1999-2000 deklarował przedstawicielom opozycji goszczącym w Waszyngtonie wszechstronną pomoc w działaniach na rzecz obrony niepodległości ich kraju i jego demokratyzacji[385]. Kwestia zagrożonej niepodległości w rozmowach z opozycją świadczyła o radykalnej zmianie stosunku USA do procesu integracji Białorusi z Federacją Rosyjską.

Wsparcie polityczne i materialne ze strony USA dla opozycji białoruskiej wywoływało nerwowe reakcje w Mińsku w postaci oświadczeń Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Rezolucję Kongresu oceniono już następnego dnia po jej przyjęciu. Uznano, iż była ona wynikiem trwającej w Stanach Zjednoczonych kampanii prezydenckiej. Rywalizacja między Demokratami i Republikanami dotyczyła także polityki zagranicznej, gdzie tradycyjnie jako głównego przeciwnika wskazano Rosję. Integrująca się z Rosją Białoruś znalazła się poza strefą wpływów amerykańskich stąd – zdaniem białoruskiego MSZ – działania władz USA mające charakter nieuprawnionej ingerencji w relacje między dwoma sąsiednimi państwami[386]. W komunikatach MSZ zwracano szczególną uwagę na fakty traktowania przez administrację i Kongres USA białoruskiej opozycji jako przedstawicieli państwa i narodu, co nazwano naruszeniem zasad regulujących stosunki miedzy suwerennymi krajami, zaś finasowanie ugrupowań antyreżimowych – brutalnym mieszaniem się w sprawy wewnętrzne suwerennego państwa[387].

Złe relacje białorusko-amerykańskie w 2000 roku uległy jeszcze bardziej pogorszeniu po wyborach parlamentarnych na Białorusi, które przez Departament Stanu zostały uznane za niedemokratyczne i w związku z tym, Stany Zjednoczone za jedyną prawowitą władzę ustawodawczą na Białorusi przyjmowały Radę Najwyższą XIII kadencji, reprezentowaną wówczas już tylko przez kilkudziesięciu deputowanych. W odpowiedzi MSZ Białorusi w radzieckim stylu oznajmiło, że „próby reanimacji Rady Najwyższej XIII kadencji, która

---

[384] А. Тихомиров, *Взаимодействие Республики Беларусь с США…*

[385] У. Снапкоўскі, *Знешняя палітыка Рэспублікі Беларусь…,* s. 102.

[386] *Заява прэс-сэкратара МЗС Рэспублікі Беларусь аб рэзалюцыі па сітуацыі ў Беларусі прынятай Палатай прадстаўнікоў Кангрэса США,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 446.

[387] *Заява прэс-службы МЗС Рэспублікі Беларусь аб прыёме ў США групы прадстаўнікоў беларускай апазіцыі,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 450.

zaprzestała swojej działalności 27 listopada 1996 r., jest nieporozumieniem. Prawowity i realnie działający parlament – Zgromadzenie Narodowe – potrzebny jest nie tylko narodowi białoruskiemu, lecz także społeczności międzynarodowej. Tylko realny parlament, a nie cienie z przeszłości, może ratyfikować międzynarodowe traktaty i porozumienia, w tym także w sferze bezpieczeństwa i rozbrojenia”[388].

Propaganda mediów kontrolowanych przez Łukaszenkę wskazywała opozycję białoruską jako najemników amerykańskich, zaś jej waszyngtońskich sojuszników określała „władcami marionetek”. Wskazywano bardzo dokładne kwoty przekazywane w latach 1999-2001 przez stronę amerykańską białoruskim organizacjom pozarządowym lub poszczególnym politykom opozycyjnym w związku z wyborami parlamentarnymi w 2000 r. i prezydenckimi w 2001 r. Transfery odbywały się za pośrednictwem organizacji lub fundacji z siedzibą w Warszawie, których celem statutowym było wspieranie demokracji. Jako przyczynę finansowania przeciwników reżimu Łukaszenki podawano geopolityczne cele polityki amerykańskiej, w domyśle prowadzące do wyrwania Białorusi z sojuszniczych układów z Rosją i włączenie do strefy interesów USA[389]. W propagandzie rządowej Stany Zjednoczone, obok NATO, były biegunem zła, agresji, hipokryzji i przemocy w stosunkach międzynarodowych.

Napięte relacje polityczne między Mińskiem i Waszyngtonem w ostatnich latach XX wieku nie wpłynęły znacząco na stan współpracy gospodarczej miedzy obu krajami. Kilkanaście znaczących firm, które zainwestowały swoje kapitały na Białorusi, przy wsparciu Izby Handlowo-Przemysłowej USA zawiązały w 1997 r. tzw. grupę roboczą koordynującą działania w ochronie swoich interesów. Pozostaniem tych firm na rynku białoruskim zainteresowane były także władze tego kraju, licząc na trwałą obecność kapitału amerykańskiego oraz zachowanie klauzuli największego uprzywilejowania w handlu ze Stanami Zjednoczonymi. Przywilej ten umożliwiał przede wszystkim eksport na rynek amerykański białoruskich tekstyliów, w 1997 r. był on nawet wyższy niż do Rosji[390]. W wyniku zachęt ze strony szefów białoruskich resortów gospodarczych wartość amerykańskich inwestycji systematycznie rosła. W 1999 r. USA zajmowały trzecie miejsce pod względem wielkości zaangażowanych środków, po Niemczech i Holandii, wśród zagranicznych inwestorów spoza obszaru WNP. Mimo systematycznie pogorszającego klimatu politycznego

---

388 *Заява прэс-службы МЗС Рэспублікі Беларусь аб непрызнанні ЗША вынікаў выбараў дэпутатаў палаты прадстаўнікоў Нацыянальнага сходу Рэспублікі Беларусь,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 496.

389 Л. Маслюкова, *Поджигатели и кукловоды*, „Советская Белоруссия”, 01.09. 2001.

390 А. Тихомиров, *Взаимодействие Республики Беларусь с США…*

kontakty gospodarcze do 2000 r. były dość stabilne. 6 lipca 2000 r. prezydent Bill Clinton pozbawił Białoruś przywileju wwozu swoich produktów na teren USA bez opłat celnych, oficjalnie argumentując to tym, że władze białoruskie nie szanują praw ludzi pracy[391]. Spowodowało to załamanie białoruskiego eksportu do USA. Z drugiej strony kryzys rosyjski trwający od 1998 r., nie budował zaufania do rynku białoruskiego, który postrzegano jako należący do tej samej przestrzeni gospodarczej. W konsekwencji w 2000 r. rozpoczął się stopniowy odpływ kapitału amerykańskiego z Białorusi, czego najbardziej wymownym przykładem było wycofanie inwestycji kompanii „Ford-Motor".

Złe stosunki polityczne Białorusi ze Stanami Zjednoczonymi w 2000 r. przekładały się już na jakość relacji gospodarczych. Była to sytuacja inna niż w przypadku Niemiec, gdzie krytycznej retoryce tamtejszych elit państwowych na temat polityki wewnętrznej Łukaszenki towarzyszył rozwój kontaktów handlowych i współpracy we wszystkich segmentach życia gospodarczego.

XV. Azja i Afryka w polityce białoruskiej

Izolacja Białorusi na Zachodzie powodowała poszukiwanie kontaktów z państwami Azji i Afryki. Cechą wspólną większości nowych partnerów z kręgu azjatycko-afrykańskiego był brak zastrzeżeń w kwestii białoruskiej demokracji i metod sprawowania władzy przez Łukaszenkę oraz najczęściej krytyczny lub zdystansowany stosunek do polityki amerykańskiej[392]. Na gruncie azjatyckim najbliższe relacje Białoruś miała z Chinami, Indiami, Wietnamem, Irakiem, Iranem i Syrią, zaś w Afryce z Libią. Przywódcy tych krajów bez oporów przyjmowali prezydenta Łukaszenkę lub byli goszczeni przez niego w Mińsku. Niektórzy, jak Saddam Husajn rządzący w Iraku lub Memuar Kadafi w Libii, byli w podobny sposób postrzegani na Zachodzie, zwłaszcza przez Amerykanów.

Jednobiegunowy świat w cieniu amerykańskiej potęgi, który wyłonił się po „zimnej wojnie" był nie do zniesienia dla białoruskiego przywódcy deklarującego najwyższe uznanie dla nieistniejącego państwa radzieckiego, które było jednym z filarów bardziej sprawiedliwego – jego zdaniem - porządku światowego. Sojusz z krajami, które zajmowały krytyczne lub niechętne stanowisko wobec USA był tego logiczną konsekwencją.

Białorusi potrzebne były przede wszystkim rynki zbytu dla produkcji przemysłowej. Przemysł białoruski był zbudowany w czasach radzieckich z myślą o produkcji na potrzeby imperium i jego satelitów. W niepodległej Białorusi bez eksportu tracił racje bytu. Dla takich

---

391 Tamże.

392 В. Мацель, *Отношения Республики Беларусь с государствами северо-восточной Азии*: http://www.library.by/portalus/modules/belarus/referat_readme.php?subaction=showfull&id=1182261885&archive=&start_from=&ucat=4& (28.12.2010)

firm jak MTZ (Minski Traktarnyj Zawod), MAZ (Minski Autamabilnyj Zawod), czy zbrojeniowych – „Integrał", „Peleng", „Agat" - jedynie sprzedaż produkcji za granicę dawała szanse na przetrwanie. Ponieważ w drugiej połowie lat 90. zmniejszyły się zamówienia ze strony Rosji, a eksport na Zachód był mocno utrudniony, koniecznością stało się poszukiwanie alternatywnych rynków zbytu oraz inwestorów zainteresowanych modernizacją białoruskich przedsiębiorstw i nabywaniem udziałów ich własności[393].

Istotne znaczenie w kontaktach z krajami Azji i Afryki miał handel bronią. Po rozpadzie ZSRR Białoruś była krajem nasyconym magazynami broni przeznaczonej dla Armii Radzieckiej, której nie potrzebowała w tak ogromnych ilościach. Potrzebowała natomiast pieniędzy na zakup surowców. Starając się pozbyć niepotrzebnego uzbrojenia w drugiej połowie lat 90. stała się jednym z większych jego dostawców do krajów, które niegdyś były zaopatrywane przez ZSRR, zwłaszcza tych położonych nad Zatoką Perską i Bliskim Wschodzie[394].

Największe znaczenie władze Białorusi przywiązywały do politycznej współpracy z Chinami. Łukaszenko odwiedził ten kraj w 1995 i 1997 r[395]. W pierwszej dekadzie następnego stulecia przebywał w Chinach czterokrotnie. Do Pekinu systematycznie jeździli najważniejsi dygnitarze z otoczenia prezydenta Białorusi, do Mińska zaś z równą częstotliwością przyjeżdżali przywódcy Chińskiej Republiki Ludowej[396]. Oba państwa były krytykowane na arenie międzynarodowej za łamanie praw człowieka i zasad demokracji. Łączył je także krytyczny stosunek do procesu rozszerzania NATO, a zwłaszcza wobec wojny prowadzonej przeciwko Jugosławii.

Wizyta prezydenta Białorusi w Pekinie w styczniu 1995 r., jak w kwietniu 1997 r. nie przełożyła się na rozwój współpracy gospodarczej, ponieważ obie strony miały sobie niewiele do zaoferowania, stopień powiązań ekonomicznych był niewielki, a kontakty te wykorzystywały w grze politycznej z państwami trzecimi, głównie z Rosją. W 1995 r. podpisano jedynie porozumienia o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz wykorzystaniu przestrzeni powietrznej, lecz nie czyniły one żadnego przełomu w relacjach gospodarczych[397].

---

[393] С. Свилас, Т. Евсейчык, *Отношения Республики Белорусь со странами Арабского мира в 1996-2006 годах,* Минск 2009, s. 18-19.

[394] Tamże, s. 20.

[395] *Развитие белорусско-китайских отношений. История двусторонних отношений:* http://www.belaruschina.by/ru/belarus_china/relations/history.html (dostęp 28.12.2010)

[396] Tamże.

[397] *Соглашение между Правительством Республики Беларусь и Правительством Китайской Народной Республики об избежании двойного налогообложения и предотвращении уклонения от уплаты налогов в отношении налогов на доходы и имущество*: http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockc2/rtf-u5w9l1/index.htm (28.12.2010); *Пагадненне паміж Урадам Рэспублікі Беларусь і Урадам Кітайскай*

Podpisano także wspólną deklarację o dalszym rozwoju i pogłębionej współpracy między Białorusią i Chinami, lecz jej treści nie opublikowano[398]. Wizyta ta przekonała gospodarzy i gościa o podobieństwie myślenia o państwie i polityce oraz stworzyła odpowiedni klimat do dalszych kontaktów. W grudniu 1996 r., kiedy wizytę w Pekinie składał premier Siergiej Ling, w oficjalnych wypowiedziach podkreślał już, że Chiny są na równi z Rosją traktowane przez władze białoruskie, jako główny partner strategiczny na Wschodzie[399]. W czasie, gdy Zachód potępiał reżim Łukaszenki za zmiany w konstytucji naruszające demokratyczne podstawy funkcjonowania państwa i łamanie praw człowieka, w Pekinie szef rządu białoruskiego usłyszał słowa uznania za pomyślnie przeprowadzone reformy ustrojowe. Premier rządu chińskiego Li Pen w pełni podzielał stanowisko białoruskie w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, zagrożonego – zdaniem rozmówców - planowanym rozszerzeniem NATO na Wschód[400].

Podczas wizyty Linga po raz pierwszy w kontaktach białorusko-chińskich zaczęto zastanawiać się w jaki sposób terytorium Białorusi można było wykorzystać jako skład towarów rodzącego się azjatyckiego giganta z przeznaczeniem na rynki europejskie. Rozważano dwa programy transportowe – powietrzny i kolejowy. Drugi miał istotną wadę, gdyż wymagał aktywnego uczestnictwa Rosji, co dla chińskiego partnera stanowiło pojawienie się trudniejszego gracza na drodze do Europy. W przypadku Łukaszenki jakiś układ chińsko-rosyjsko-białoruski mógłby przybliżyć go do czołówki światowej polityki. Dlatego przebywając w Pekinie w kwietniu 1997 r., zapewne chcąc wysondować reakcję gospodarzy, ogłosił możliwość powstania osi Pekin-Moskwa-Mińsk[401]. Wstrzemięźliwość Chińczyków wobec podejmowania tego tematu sprawiła, że prezydent Białorusi musiał ograniczyć się do haseł o strategicznym partnerstwie z Chinami.

Hasła te z pewnością wyolbrzymiały rzeczywistość w relacjach białorusko-chińskich, zaś propozycja osi Pekin-Moskwa-Mińsk świadczyła także o tym, że prezydent Łukaszenko najwyraźniej przeceniał znaczenie swojego kraju w polityce chińskiej. Władze Białorusi w

Народнай Рэспублікі аб паветраных зносінах: http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockc2/rtf-u5w9j0.htm (dostęp 28.12.2010)

[398] Powoływano się na tę deklarację przy podpisywaniu innych dokumentów określających stosunki polityczne między obu krajami, jak *Wspólnego oświadczenia białorusko-chińskiego o umocnieniu wszechstronnej współpracy w XXI wieku: Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 465.

[399] *Паведамленне прэс-службы Кабінета міністраў Рэспублікі Беларусь аб візіце в.а. прэм'ер-міністра С.С. Лінга ў Кітайскую Народную Рэспубліку,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 92.

[400] Tamże, s. 91.

[401] *Дыктатар дарма спадзяецца на Кітай*: http://charter97.org/be/news/2010/10/28/33333/ (dostęp 29.12.2010)

odwzajemniając zrozumienie strony chińskiej dla swojej polityki wewnętrznej i zagranicznej konsekwentnie popierały integralność terytorialną Chin (Tajwan) i nie zgłaszały żadnych zastrzeżeń w sprawie przestrzegania praw człowieka w tym kraju. Dyplomaci obu krajów wspierali się na forum organizacji międzynarodowych, szczególnie w ONZ. Znakomicie układającej się współpracy politycznej nie towarzyszyły tak intensywne kontakty gospodarcze. Udział Chin w ogólnym bilansie wymiany handlowej Białorusi u schyłku XX wieku nie przekraczał jednego procenta[402].

W latach 1997-1998 prezydent Łukaszenko i jego współpracownicy odwiedzali także Japonię, Koreę Południową, podpisywali kontrakty o współpracy ekonomicznej, które tworzyły podstawy do wymiany handlowej na skalę wprawdzie znacznie mniejszą niż obroty z Chinami, lecz był to ogromny sukces zważywszy, że w połowie lat dziewięćdziesiątych były one bliskie zera. Na początku XXI wieku wartość obrotów z Chinami oscylowała w granicach 260 mln dolarów w skali roku. W pierwszej dekadzie nowego stulecia miała jednak tendencję wzrostową rzędu kilkudziesięciu procent rocznie[403]. Bilans handlu z Chinami był dodatni dla Białorusi, wartość nadwyżki eksportu nad importem wynosiła nawet kilkadziesiąt milionów USD. Białoruś eksportowała głównie samochody ciężarowe, nawozy sztuczne, traktory, urządzenia optyczne i sprzęt gospodarstwa domowego. Łagodziło to w nieznacznym stopniu skutki ujemnego bilansu handlu z Rosją.

Nowy etap w rozwoju stosunków białorusko-chińskich miał nastąpić dopiero w nowym stuleciu. Zarys tej współpracy określono podczas wizyty zastępcy przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Hu Jintao w Mińsku w lipcu 2000 r. Chińskiego dygnitarza witano z ceremoniałem godnym cesarzy. Był przyjmowany przez prezydenta, premiera i przewodniczących obu izb Zgromadzenia Narodowego[404]. W wydanym *Wspólnym białorusko-chińskim oświadczeniu o umocnieniu wszechstronnej współpracy w XXI wieku* informowano o podjętych decyzjach dotyczącej rozszerzenia współpracy we wszystkich sektorach od polityki międzynarodowej do turystyki. Strona chińska potępiała wszelkie próby mieszania się państw trzecich w sprawy wewnętrzne suwerennej Białorusi, zaś strona białoruska deklarowała iż uznaje tylko jedno państwo chińskie, którego Tajwan jest nieodłączną częścią. Białoruś podzielała stanowisko Chin zdecydowanie przeciwstawiających się amerykańskim planom włączeniu Tajwanu do systemu obrony przeciwrakietowej obejmującej rejony Azji i Pacyfiku. Państwa podpisujące oświadczenie deklarowały wolę

---

402 *Лукашенко напрасно рассчитывает на Китай*: http://odsgomel.org/content/view/20554/ (dostęp 29.12.2010)
403 В. Мацель, *Отношения Республики Беларусь с государствами северо-восточной Азии…*
404 Н. *Гриб, Китайский "дракон" улыбается*, http://www.belgazeta.by/20000731.29/040200060 (29.12.2010)

budowania stosunków międzynarodowych na podstawie zasad zgodnych z dokumentami ONZ. Białoruś i Chiny opowiadały się za wielobiegunowym światem, wykluczającym hegemonię jakiegokolwiek mocarstwa[405].

Po rozmowach z Hu Jintao na konferencji prasowej Łukaszenko oświadczył, że materializuje się idea mostu Pekin-Moskwa-Mińsk-Europa Zachodnia[406]. Prezydent dostrzegał ogromną szansę dla Białorusi, jako kraju tranzytowego między dwoma gigantycznymi rynkami świata, lecz do tego potrzebne było jeszcze zainteresowanie ze strony Rosji i Unii Europejskiej. Rozmowy na najwyższym szczeblu kontynuowano rok później w trakcie wizyty Łukaszenki w Pekinie.

Drugi wielki kraj Azji - Indie, chociaż jako jeden z pierwszych ustanowił dyplomatyczne stosunki z Białorusią i otworzył w Mińsku swoją ambasadę (14 maja 1992 r), nie wzbudzał takiego zainteresowania władz białoruskich jak Chiny. Wprawdzie w maju 1993 r. przebywał w Indiach premier Wiaczesław Kiebicz, lecz wizyta ta nie przyniosła żadnych widocznych efektów. Wynikało to w dużej mierze z geopolitycznego położenia Indii, których interesy polityczne nie krzyżowały się z białoruskimi. Stopień powiązań gospodarczych obu krajów był bliski zera. Początek aktywnej polityki wobec Indii przyniosła wizyta prezydenta Łukaszenki w tym kraju we wrześniu 1997 r. Pobyt w Indiach z delegacją rządową rozpoczął od zwiedzania wielkich ośrodków przemysłowych Kalkuty, Bengalu i Bombaju i rozmów z szefami największych indyjskich korporacji gospodarczo-finansowych. Tam głównie prezentował białoruską ofertę współpracy gospodarczej. W rozmowach z prezydentem Kocheril Raman Narayananim i szefem rządu Inder Kumar Gujralem deklarował wsparcie dla zgłoszonych przez gospodarzy pomysłów reformowania ONZ, a zwłaszcza przyznania ich krajowi stałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa. W sprawach europejskich najwięcej uwagi poświęcił kwestii rozszerzenia NATO i potępieniu idei tworzenia lub rozbudowy bloków polityczno-wojskowych, co ze zrozumieniem zostało przyjęte przez indyjskich rozmówców, którzy z uznaniem wypowiadali się na temat udziału Białorusi w Ruchu Niezaangażowanych[407].

Wizyta Łukaszenki w Indiach i podpisanie szeregu umów regulujących stosunki miedzy obu krajami spowodowała przyśpieszenie w rozwoju dwustronnych kontaktów. W

---

405 *Сумесная беларуска-кітайская заява аб умацненні ўсебаковага супрацоўніцтва ў XXI стагоддзі,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)...,* s. 464-466.

406 Н. *Гриб, Китайский "дракон" улыбается...*

407 *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб выніках афіцыйнага візіту прэзідэнта Рэсрублікі Беларусь у Рэспубліку Індыя 25-28 верасня 1997 г.* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)...,* s. 144-146.

czerwcu 1998 r. otwarto ambasadę białoruską w Delhi, a dyplomaci hinduscy zaczęli nazywać Białoruś strategicznym partnerem w Europie[408]. Obroty handlowe w latach 1998-2000 wprawdzie wzrosły o ponad sto procent, lecz były to wielkości rzędu kilkunastu milionów dolarów[409]. Białoruś eksportowała do Indii głównie traktory, ciężarówki, autobusy, maszyny budowlane, telewizory, lodówki, włókna chemiczne, nawozy sztuczne i rowery. Importowała natomiast podzespoły elektroniczne, medykamenty i skóry. Bardziej intensywne kontakty nastąpiły dopiero w następnej dekadzie, a ślad za nimi lawinowy wzrost wymiany gospodarczej[410].

Uwarunkowania historyczne sprzyjały nawiązaniu dobrych relacji białorusko-wietnamskich. W przypadku tego kraju, jak i wielu innych z obszaru Azji, Łukaszenko budował stosunki dwustronne na proradzieckich sentymentach, siebie promując jako ostatniego strażnika wartości ideowych upadłego imperium. W czasie wojny ze Stanami Zjednoczonymi wielu późniejszych przywódców wietnamskich studiowało z Związku Radzieckim. Znaczna część z nich edukację zdobywała w Mińsku. Po ogłoszeniu niepodległości przez Białoruś stanowili oni naturalne środowisko pośredniczące w nawiązaniu dwustronnych kontaktów. Wietnam uznał niepodległą Białoruś 27 grudnia 1991 r., a miesiąc później zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne między obu krajami[411]. Podobnie jak w przypadku Indii, ożywienie kontaktów z Wietnamem nastąpiło w wyniku dyplomatycznej azjatyckiej ofensywy prezydenta Łukaszenki w 1997 r., gdy Zachód przystąpił do polityki izolacji Białorusi za naruszenie podstaw demokracji i praw człowieka. Przywódcy Wietnamu nie mieli żadnych obiekcji do funkcjonowania białoruskiej demokracji, podobny model mieli u siebie.

W kwietniu 1997 Łukaszenko złożył wizytę w Hanoi. W sierpniu 1998 r. prezydent Wietnamu Tran Duc Luong był przyjmowany w Mińsku. Te dwa spotkania na najwyższym szczeblu zapoczątkowały ścisłą współpracę polityczną, która z czasem doprowadziła do rozszerzenia białoruskiej obecności gospodarczej w całych Indochinach. Podczas pobytu Łukaszenki w Wietnamie podpisano *Traktat o przyjaznych stosunkach i współpracy między Republiką Białoruś i Socjalistyczną Republiką Wietnamu,* który tworzył podwaliny prawne

---

408 *Белорусско-индийские отношения*: http://www.indembminsk.org/?page=1760 (dostęp 29.12.2010)

409 *Белорусско-индийская торговля*: http://www.indembminsk.org/?page=1780 (dostęp 29.12.2010)

410 *Хронология политических отношений между Республикой Беларусь и Республикой Индия*: http://www.india.belembassy.org/rus/belbelg/pols/;*Торгово-экономические отношения*: http://www.india.belembassy.org/rus/belbelg/copy_dbaz_3618/ (dostęp 29.12.2010).

411 *Белоруско-ветнамские политические отношения*: http://www.vietnam.belembassy.org/rus/relations/ (dostęp 29.12.2010)

stosunków międzypaństwowych na najbliższą przyszłość[412]. Artykuł 2 mówił, że strony porozumiały się do współpracy „w dziedzinach politycznej, ekonomicznej, naukowo-technicznej, socjalnej, kulturalnej, humanitarnej i innych”. Artykuł 8 dawał obu stronom klauzulę największego uprzywilejowania w działalności gospodarczej na terytorium drugiej strony oraz możliwość organizacji przedstawicielstw handlowych. Kolejny artykuł zobowiązywał oba kraje do wszelkich udogodnień na swoim terytorium w tranzycie towarów, pasażerów i środków transportu należących do drugiej strony. W artykule 13 oba kraje zobowiązały się nie zawierać żadnych porozumień z innymi państwami, które mogłyby być wykorzystane przeciwko drugiej stronie podpisującej traktat.

Wietnam wkrótce stał się składem białoruskich towarów, skąd eksportowane były one do Laosu, Kambodży, Tajlandii oraz innych krajów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN-u) tworzących strefę wolnego handlu[413]. Białoruś taką samą posługą służyła wietnamskiej gospodarce w Europie. Za pośrednictwem Wietnamu do Indochin rozpoczęto eksport białoruskich traktorów, obrabiarek, maszyn budowlanych, nawozów sztucznych. Z Wietnamu importowano naturalny kauczuk, tkaniny, obuwie, kawę, herbatę, ryż, orzechy, owoce tropikalne. Bilans handlu u schyłku XX w. wciąż był jednak dość skromny i zamykał się sumą niewiele wyższą ponad 30 mln dolarów. Od samego początku występowała nadwyżka eksportu białoruskiego nad importem. Wielkość wymiany uległa gwałtownemu wzrostowi w pierwszej dekadzie XXI w.

Podczas rewizyty prezydenta Wietnamu Tran Duc Luonga Mińsku w sierpniu 1998 r. oprócz szczegółowych porozumień dotyczących rozwoju przemysłu, nauki i bankowości podpisano także umowę o współpracy wojskowo-technicznej, która tworzyła podstawy prawne do eksportu broni i technologii militarnych na teren Indochin[414]. Od 2000 r. między Białorusią i Wietnamem corocznie organizowane są wizyty na szczeblu szefów rządów lub parlamentów, regulujące współpracę polityczną na arenie międzynarodowej oraz bieżące relacje dwustronne[415]. Z dokładnego komunikatu o przebiegu wizyty wietnamskiego premiera Phan Van Khaia na Białorusi we wrześniu 2000 r. wynika, że podczas spotkań z prezydentem,

---

412 *Договор о дружественных отношениях и сотрудничестве между Республикой Беларусь и Социалистической Республикой Вьетнам" (Подписан в г.Ханое 24.04.1997)*: http://www.levonevski.net/pravo/norm2009/num40/d40387.html (odczyt 29.12.2010)

413 *Беларусь - Вьетнам: стратегия сотрудничества - совместные производства:* http://www.export.by/?act=news&mode=view&id=23909 (odczyt 30.12.2010)

414 *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб афіцыйным візіце ў Рэспубліку Беларусь прэзідента Сацыялістычнай Рэспублікі Ветнам Чан Дык Лыонга,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…*, s. 204-206.

415 *К визиту Президента Вьетнама в Беларусь*: http://www.belta.by/ru/articles/dossier/K-vizitu-Prezidenta-Vjetnama-v-Belarus_i_288.html

premierem i przewodniczącymi obu izb Zgromadzenia Narodowego, tematem rozmów były sprawy rozszerzenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz tworzenia bazy prawnej sprzyjającej temu procesowi. Kwestie natury politycznej zajmowały marginalne miejsce[416].

W Azji naturalnym sojusznikiem Białorusi był także Irak, krytykowany przez Amerykanów za prześladowania Kurdów i mniejszości religijnych oraz za domniemane plany budowy bomby atomowej. Od czasu pierwszej wojny ze Stanami Zjednoczonymi w latach 1990-1991 Irak funkcjonował w cieniu sankcji ekonomicznych nałożonych przez ONZ. Był jednym z krajów „osi zła", na której Amerykanie umieścili także Iran i Korę Północną. Polityka takiego wyszczególniania państw była wielokrotnie potępiana przez Łukaszenkę.

Stosunki dyplomatyczne z Irakiem zostały nawiązane 9 lipca 1996 r[417]. Kraj ten wzbudzał zainteresowanie w Mińsku nie tylko ze względu na kontekst polityczny, lecz przede wszystkim jako potencjalny odbiorca wyrobów białoruskiego przemysłu ciężkiego oraz dostawca ropy naftowej. Obroty handlowe, które w połowie lat dziewięćdziesiątych kształtowały się na poziomie bliskim stu tysięcy dolarów, u schyłku dekady osiągnęły wartość 38 mln USD[418]. Było to wprawdzie niewiele w skali ogólnego wymiaru handlu zagranicznego obu krajów, lecz tendencje rozwojowe były bardzo wyraźne. W lipcu 1999 r. podpisano w Bagdadzie *Porozumienie między rządem Republiki Białoruś i rządem Iraku o współpracy handlowej i ekonomicznej.* Artykuł 6 wymieniał sektory współpracy – przemysł i energetyka, przetwórstwo naftowe, rolnictwo, transport i komunikacja, budownictwo, ochrona zdrowia, staże naukowe, wymiana specjalistów i doświadczeń, edukacja i badania naukowe[419]. Wypełnieniem treścią tego porozumienia miała zajmować się Białorusko-Iracka Komisja ds. Współpracy Handlowo-Ekonomicznej, stanowiąca stały organ koordynujący działania podmiotów gospodarczych i naukowych obu państw (art. 7). W wyniku pracy Komisji wartość podpisanych kontraktów na 2001 r. zbliżała się do 100 mln USD. Pojawiły się perspektywy zachowania takiego tempa wzrostu także w następnych latach. Analitycy białoruscy obliczyli, że po opanowaniu Iraku przez Amerykanów w 2003 r. Białoruś straciła

---

416 *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб афіцыйным візіце ў Рэспубліку Беларусь прэм'ер-міністра Сацыялістычнай Рэспублікі Ветнам Фан Вай Кхая,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 474-476.

417 *Указ Прэзідэнта Рэспублікі Беларусь 9 ліпеня 1996 г. N 251 г.Мінск аб устанаўленні дыпламатычных адносін паміж Рэспублікай Беларусь і Рэспублікай Ірак*: http://busel.org/texts/cat4xw/id5twbfeh.htm (odczyt 30.12.2010)

418 *Ирак и Иран – приоритеты белорусской внешней политики*: http://news.tut.by/society/18505.html (odczyt 30.12.2010)

419 *Пагадненне паміж урадам Рэспублікі Беларусь і ўрадам Рэспублікі Ірак аб ганлёвым і эканамічным супрацоўніцтве,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 329.

500 mln dolarów[420]. Była to wartość kontraktów handlowych oraz środków zainwestowanych w tym kraju w różnych sektorach gospodarki i ochrony zdrowia.

Furtką do ożywienia współpracy był oenzetowski program dla Iraku „Ropa w zamian za żywność". Władze Białorusi, operacje handlowe, które przynosiły pokaźne zyski, propagandowo przedstawiały jako pomoc humanitarną dla ludności Iraku dotkniętej sankcjami wymuszonymi na większości członków ONZ przez Amerykanów[421]. W ramach programu „Ropa w zamian za żywność" z Białorusi eksportowano do Iraku lekarstwa, sprzęt do budowy dróg, traktory, samochody ciężarowe oraz inwestycje w energetyce, przetwórstwie ropy naftowej i ochronie zdrowia[422]. Od lipca 1998 r. do ataku USA w 2003 r. białoruska kompania handlowa „Biełmietalenergo" dostarczyła na iracki rynek 2 tys. traktorów, 1,5 tys. autobusów, 200 tys. opon, 100 tys. ton armatury budowlanej[423]. Większe dostawy przewidziane na 2003 r. z powodu wojny nie były zrealizowane.

Najbardziej niejasny jest problem białoruskiej pomocy wojskowej dla Iraku. Ponieważ sprzedaż broni do tego kraju była objęta całkowitym embargiem wszelkie transakcje, z punktu widzenia prawa międzynarodowego, mogły być tylko nielegalne. Sensacje upowszechniane przez polityków amerykańskich i brytyjskich o udziale Białorusi i Ukrainy w budowaniu arsenału atomowego Iraku były, jak się okazało całkowicie bezpodstawnymi oskarżeniami, które prawdopodobnie miały doprowadzić do zmniejszenia aktywności obu postradzieckich krajów w rejonie Zatoki Perskiej. Niewątpliwie służyły także budowaniu psychozy zagrożenia i stanowiły część przygotowań propagandowych usprawiedliwiających zaplanowaną rozprawę zbrojną[424].

Ponieważ temat białoruskich dostaw broni dla Iraku stał się dyżurnym także w rosyjskich środkach masowego przekazu, Łukaszenko kategorycznie zaprzeczał i wskazywał

---

420 *Беларусь теряет от войны в Ираке до500 млн. упущенной выгоды,* „Белоруская деловая газета", 30.12.2003: http://bdg.by/news/news.htm?41976, (odczyt 30.12.2010)

421 *Аб візіце беларускай дэлегацыі ў Ірак*: http://www.mfa.gov.by/print/ru/press/news/2002-04-22-7.html

422 *Лукашэнка – сябра Ірака*: http://news97.com/b/index.phtml?sid=0&did=1&eid=10&aid=2002&nid=22 (odczyt 30.12.2010)

423 *Беларусь теряет от войны в Ираке до500 млн. упущенной выгоды…*

424 We wrześniu 2002 r. amerykański tygodnik „The Observer" powołując się wiarygodne źródła rządów amerykańskiego i brytyjskiego informował, że Saddam Husajn dysponował bronią jądrową i rakietami balistycznymi, a wśród zidentyfikowanych krajów, które mu dostarczyły potrzebnych technologii były Białoruś i Ukraina. Oba kraje dostarczać miały technologie nuklearne Irakowi od połowy lat dziewięćdziesiątych i zdaniem wojskowych ekspertów ds. kontroli zbrojeń, w tym inspektorów ONZ stanowiły ogromne niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Wiadomości te przedrukowywano i rozpowszechniano na stronach internetowych białoruskich organizacji pozarządowych: *Беларусь помогает Ираку создавать ядерное оружие*, (strona internetowa Хартыя'97) http://news97.com/b/index.phtml?sid=0&did=23&eid=09&aid=2002&nid=21 (odczyt 30.12.2010)

brytyjskiego premiera Tony Blaira jako źródło kłamstw upowszechnianych w amerykańskiej prasie, publikowania informacji nie mających nic wspólnego z rzeczywistością[425].

Z udostępnianych środkom masowego przekazu fragmentów sprawozdań CIA wynikało, że dostawy wysokich technologii wojskowych do Iraku dokonywały się za zgodą Aleksandra Łukaszenki i stanowiły naruszenie postanowień ONZ z 1995 r. o zakazie handlu bronią z tym krajem. Pomoc białoruska dotyczyła budowy systemów radarowych, wykorzystania broni laserowej oraz elektronicznych środków łączności, modernizacji będących w dyspozycji wojsk irackich czołgów T-72, śmigłowców Mi-17, systemów obrony przeciwlotniczej oraz dostaw części zamiennych do samolotów Mig-25 i -29[426]. Większość operacji transportowych do Bagdadu dokonywała się pod szyldem misji humanitarnych. Nielegalnymi dostawami broni i technologii wojskowych – według tego źródła - miał zajmować się wspólny iracko-białoruski komitet, działający za zgodą najwyższych władz obu krajów. Ze strony białoruskiej komitetem kierował wysokiej rangi funkcjonariusz z administracji prezydenckiej Władimir Zamiatalin, pełniący jednocześnie funkcje łącznika między prezydentami Białorusi i Iraku. Na długiej liście osób zaangażowanych w nielegalny handel widniały nazwiska ministrów, przemysłowców, naukowców, generałów i bankierów[427].

Wojna w 2003 r. wybuchła zanim została dokończona modernizacja armii irackiej, która w trakcie działań wykorzystała jedynie białoruskie systemy radarowe. Mimo podpisanych kontraktów i przeszkolenia obsługi do Iraku nie dostarczono instalacji zintegrowanego systemu obrony przeciwlotniczej S-300, co spowodowało bezradność Irakijczyków wobec ataków rakietowych i lotniczych wojsk inwazyjnych.

W licznych doniesieniach medialnych o dostawach białoruskiej broni do Iraku często brak jest jakiegokolwiek kontekstu rosyjskiego. Jest mało prawdopodobne, aby Mińsk bez porozumienia z Moskwą podejmował działania na taką skalę, które w rzeczywistości stanowiły wyzwanie dla amerykańskiego supermocarstwa.

Stosunki Białorusi z Iranem determinowały podobne czynniki, jak z Irakiem. Izolacja na arenie międzynarodowej obu krajów popychała do zacieśniania relacji dwustronnych. Napięte stosunki ze Stanami Zjednoczonymi oraz sankcje polityczne lub gospodarcze

---

425 *Лукашенко обвинил США в продаже оружия Ираку*: http://news97.com/b/index.phtml?sid=0&did=24&eid=9&aid=2002&nid=24 (odczyt 30.12.2010)

426 Cyt. za: RFE/RL - Радыё Свабода, *Роля Беларусі ў пастаўках вайсковага абсталяваньня й тэхналёгіяў у Ірак – вынятак з тэксту справаздачы ЦРУ*: http://www.svaboda.org/content/article/787949.html (odczyt 30.12.2010)

427 Tamże.

nakładane przez Zachód na Iran i Białoruś skłaniały rządy tych państw nie tylko do współpracy bilateralnej, lecz także do szukania gwarancji bezpieczeństwa pod rosyjskim parasolem militarnym[428].

Współpraca polityczna była logiczną konsekwencją położenia międzynarodowego obu krajów, stanowiła także czynnik sprzyjający kontaktom gospodarczym. Mimo zainteresowania rządów Białorusi i Iranu wymianą handlową poważną barierą w jej rozwoju, tak jak większości zaprzyjaźnionych krajów azjatyckich, było oddalenie geograficzne i wynikająca stąd konieczność korzystania z pośrednictwa terytorialnego, transportowego i logistycznego Rosji. Dawało to Federacji Rosyjskiej możliwość kontrolowania stosunków bilateralnych Białorusi z większością państw azjatyckich.

Stosunki dyplomatyczne między Białorusią i Iranem zostały nawiązane w marcu 1993 r., lecz ambasada białoruska w Teheranie została otwarta dopiero w grudniu 1997 r[429]. Oba kraje przez wiele lat nie miały zbieżnych interesów, a jedynym czynnikiem łączącym był sojusz z Rosją wynikający jednak z odmiennych uwarunkowań. W przypadku Iranu był to konfrontacyjny charakter stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Początek rzeczywistej współpracy Białorusi z Irakiem pojawił się wraz z przeorientowaniem polityki białoruskiej w kierunku azjatyckim spowodowanym izolacją jej władz na Zachodzie. Iran był jednym z wielu krajów azjatyckich, które odwiedził w 1998 r. Aleksander Łukaszenko i gdzie wśród rozmówców spotkał się z otwarcie głoszoną bliskością poglądów na temat większości problemów międzynarodowych. Podczas wizyty w Teheranie w marcu 1998 r. i rozmów z prezydentem Muhammadem Chatami, gospodarz chwalił Łukaszenkę za pomysł strefy bezatomowej w Europie Środkowej, zaś prezydent Białorusi w pełni podzielał podobną ideę w odniesieniu do regionu bliskowschodniego[430]. W interesie Białorusi leżało, aby broni atomowej nie było na terenie krajów nowo przyjmowanych do NATO, zaś w przypadku Iranu takie zagrożenie stanowiła broń jądrowa na wyposażeniu armii izraelskiej. Prezydenci obu krajów we wspólnym oświadczeniu zgodnie deklarowali, iż byli zwolennikami „zachowania suwerenności swoich krajów w stosunkach bilateralnych oraz relacjach wielostronnych z innymi państwami” (prawdopodobnie chodziło o Rosję) i zdecydowanie przeciwni „narzucaniu przez niektóre kraje swoich zasad i rozwiązań prawnych innym państwom”[431].

---

[428] B. Bojarczyk, *Stosunki białorusko-irańskie,* [w:] *Białoruś w stosunkach miedzynarodowych…,* s. 255.

[429] *Двусторонние политические отношения между Республикой Беларусь и Исламской Республикой Иран*: http://www.iran.belembassy.org/rus/relations/ (odczyt 31.12.210)

[430] *Сумесная беларуска-іранская заява,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 168.

[431] Tamże.

Adresatem tego komunikatu najwyraźniej były Stany Zjednoczone i niektóre kraje europejskie paktu NATO. Prezydent Białorusi wyraźnie potępił wyścig zbrojeń w Zatoce Perskiej, lecz wkrótce stał się jego beneficjentem.

Według białoruskich politologów o bliskości stosunków białorusko-irańskich decydowały 3 czynniki. Najważniejszym był antyamerykanizm przywódców obu krajów, który determinował całość relacji międzypaństwowych. Dwa pozostałe wynikały z potrzeb obu krajów. Białorusi potrzebna była irańska ropa naftowa, zaś Iranowi białoruska broń[432].
U schyłku XX wieku położono podwaliny współpracy politycznej i gospodarczej, którą z ogromnym rozmachem kontynuowano w pierwszej dekadzie nowego stulecia.

Równolegle z tworzeniem fundamentów pod przyszłą współpracę z Iranem prezydent Łukaszenko podobne działania podejmował wobec Syrii. Z Teheranu bezpośrednio udał się do Damaszku. Wydane dwa dni później (11 marca 1998 r.) wspólne oświadczenie z prezydentem Hafizem al-Assadem było łudząco podobne w treści do dokumentu podpisanego z Muhammadem Chatami[433]. Łukaszenko deklarował się jako zwolennik pokojowego rozwiązania konfliktu arabsko-żydowskiego, a jednym z warunków pokoju – uznał – powinien być zwrot Syrii okupowanych przez Izrael Wzgórz Golan. Oba kraje wypowiadały się przeciwko sankcjom nałożonym na Irak, za suwerennością i integralnością tego państwa, w domyśle zagrożoną przez politykę amerykańską[434].

Antyamerykanizm, podobnie jak w przypadku Iranu, sprzyjał zbliżeniu politycznemu obu krajów. Politolodzy białoruscy zwracali uwagę na niewielką rolę czynnika gospodarczego w stosunkach między Białorusią i Syrią[435]. Obroty handlowe zamykały się w kwocie kilku milionów dolarów. Syria służyła jako kraj tranzytowy dla białoruskich towarów do Iraku. Ze względu na geopolityczne położenie jej znaczenie dla polityki Łukaszenki było dość znaczne. Syryjski prezydent Assad był politykiem mającym spore doświadczenia współpracy z ZSRR. Prezydent Łukaszenko podkreślający swoje przywiązanie do radzieckich tradycji politycznych był ideowo rozmówcą bliskim Assadowi, co podkreślał przy różnych okazjach w późniejszych swoich wypowiedziach[436].

---

432 *Чаму Беларусь і Іран цягнуцца адзін да аднаго?* , opinie Igora Lalkowa i Andreja Fiodorowa: http://news.akavita.by/ru/belarus/248190.html (odczyt 02.01.2011)

433 *Сумесная беларуска-сірыйская заява,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)...,* s. 169-171.

434 Tamże, s. 170.

435 *Якія інтарэсы могуць аб'ядноўваць Беларусь і Сірыю* (wypowiedź Andreja Fiodorowa): http://www2.polskieradio.pl/zagranica/ua/news/artykul136658.html (odczyt 02.01.2011)

436 А.Лукашэнка, *Беларусь і Сірыя могуць значна рушыць наперад у палітычнай і гандлёва-эканамічнай сферах*: http://news.belta.by/by/main_news?id=561694 (odczyt 02.01.2011); *Лукашэнка прызнаўся ў любові да Сірыі і зноў лаяў Расею*: http://75.125.122.107/be/news/2010/7/26/30850/ (odczyt 02.01.2011).

Władzom Białorusi udało się także nawiązać poprawne stosunki z Turcją, będącą ważnym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. Władze Turcji nie traktowały polityki wewnętrznej Łukaszenki jako przeszkody w relacjach między obu krajami. Od czasu podpisania w Ankarze 14 lipca 1996 r. *Traktatu o przyjaźni i współpracy między Republiką Białoruś i Turecką Republiką* kontakty gospodarcze stały się bardzo ożywione. Dziesięć pierwszych artykułów dotyczyło współpracy politycznej i opisu jej zasad, które były zawarte w ratyfikowanych przez oba kraje dokumentach ONZ, OBWE i innych[437]. Przewidywano współpracę nie tylko na szczeblu państwowym, lecz także między partiami, organizacjami społecznymi i środkami masowego przekazu (art. 9). W najszerszym zakresie realizowana była treść artykułu 11 dotyczącego kwestii gospodarczych i finansowych oraz 13 mówiącego o współpracy edukacyjnej i naukowej. Zapisy o maksymalnych udogodnieniach w dziedzinie inwestycji na terenie drugiego kraju otworzyły tureckim przedsiębiorcom rynek białoruski, gdzie na początku XXI wieku pojawiło się przy ich udziale kilka luksusowych obiektów z branży hotelarsko-gastronomicznej oraz podjęta została modernizacja przemysłu włókienniczego. Stworzone na białoruskich uczelniach państwowych warunki do nauki języka tureckiego oraz wiedzy o Turcji dały Białorusi odpowiednie kadry do rozwijania współpracy we wszystkich dziedzinach[438]. Turcja była przykładem kraju, z którym poprawne relacje ułożyły bez dominacji kontekstu politycznego.

Lata 1997-1999 były okresem wzmożonej aktywności Łukaszenki w Azji i na Bliskim Wschodzie. W poszukiwaniu rynków zbytu dla produktów białoruskiego przemysłu podejmowane były próby współpracy ze wszystkimi krajami tego regionu. Z Pakistanem podpisano w maju 1997 r. *Porozumienie o współpracy handlowej i ekonomicznej*, zaś z Egiptem w czerwcu 1998 r. *Porozumienie o podstawach stosunków i współpracy*[439]. Pierwszy dokument tworzył podstawy prawne do wymiany handlowej, drugi dotyczył całokształtu stosunków dwustronnych. Oba kraje – Białoruś i Egipt - uznawały nawzajem politykę wewnętrzną partnera i deklarowały współpracę w dziedzinie gospodarki, nauki, kultury, turystyki i informacji. Z Pakistanem i Egiptem, krajami mocno powiązanymi z USA, nie

---

[437] *Дагавор аб дружбе і супрацоўніцтве паміж Рэспублікай Беларусь і Турэцкай Рэспублікай,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 68-72.

[438] З. Эльдэн, *Турэцко-белорусские отношения и современное международное положение Беларуси,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 89-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010, s. 64-65.

[439] *Пагадненне паміж урадам Рэспублікі Беларусь і урадам Ісламскай Рэспублікі Пакістан аб гандлёвым і эканамічным супрацоўніцтве; Пагадненне аб асновах адносін і супрацоўнітве паміж Рэспублікай Беларусь і Арабскай Рэспублікай Егіпет,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 113-116 i 180-183.

zawierano żadnych układów politycznych, traktowano je jako potencjalne strefy zbytu wyrobów białoruskiego przemysłu maszynowego.

Kontekst polityczny był natomiast bardzo widoczny w kształtowaniu relacji z Libią. Kraje afrykańskie, podobnie jak Ameryka Łacińska były odkrywane przez białoruska politykę dopiero w nowym stuleciu. Libia, a ściślej jej przywódca - Memuar Kadafi, stał się ważnym partnerem prezydenta Łukaszenki jeszcze u schyłku ostatniej dekady XX w. Zdaniem niektórych liderów białoruskiej opozycji w ich kraju istnieje dwa budżety. Jeden oficjalny, którym administruje rząd powołany przez prezydenta i drugi przeznaczony wyłącznie do dyspozycji Łukaszenki. Kapitał zgromadzony przez szefa państwa miał być przechowywany w Belgradzie, lecz w przededniu ataku NATO na Jugosławię został przeniesiony do Trypolisu, co było przejawem najwyższego zaufania do libijskiego przywódcy. Jest to teza zupełnie niezweryfikowana, lecz dość rozpowszechniona w kręgach białoruskiej opozycji powołującej się na zachodnie źródła[440].

Prezydent Łukaszenko pierwszą wizytę w Libii złożył na przełomie października i listopada 2000 r. Libia była wówczas krajem izolowanym na Zachodzie, a jej przywódca cieszył się opinią gorszą od Łukaszenki. Według zapewnień współpracowników białoruskiego prezydenta priorytetowe znaczenie w rozmowach z Kadafim miały stosunki ekonomiczne między obu krajami[441]. W 2000 r. wielkość obrotów handlowych była symboliczna, nie przekraczała 2 mln USD. Była to wartość dostarczanych na rynek libijski wyrobów białoruskiego przemysłu chemicznego.

W trakcie wizyty Łukaszenki w Trypolisie banki libijskie udzieliły Białorusi kredytu, którego wielkości nie podano oraz zapowiedziano libijskie inwestycje w modernizację białoruskiego przemysłu samochodowego. Prezydent Białorusi został uhonorowany najwyższym odznaczeniem libijski orderem Wielkiej Rewolucji, „za wkład w rozwój stosunków dwustronnych", chociaż te stosunki były dopiero budowane, a Libia nie miała nawet swojej ambasady w Mińsku[442].

Prezydent Łukaszenko o Libii mówił, jako kraju zaprzyjaźnionym, z którym łączyły Białoruś rozległe interesy gospodarcze. Propaganda rządowa nie szczędziła słów o przyjaźni dwóch wielkich przywódców, która przekładała się na wymierne wyniki współpracy

---

[440] А. Мыцік, *Зянон Пазьняк: Лукашэнка хавае грошы беларускага народа ў Лівіі*: http://belmy.info/articles/materials/tema/4279.html (odczyt 04.01.2011)

[441] Ю. Ляшкевіч, *У Паўночнай Афрыцы Беларусь знайшла надзейнага партнёра*: http://zviazda.by/second.html?r=2&p=8&archiv=03112000, № 218-219, архіў, 3 лістапада 2000г. (odczyt 04.01.2011)

[442] Tamże.

ekonomicznej[443]. Wskaźniki ilustrujące wymianę handlową były jednak całkowitym zaprzeczeniem tych deklaracji. Obroty z Białorusią miały wielkość kilku milionów dolarów[444]. W ogólnym bilansie handlowym Libii wartości około 90 mld USD stanowiło to niewielki ułamek procenta[445]. O kredytach z Libii, które miały stabilizować sytuacje ekonomiczną Białorusi debatowali w Mińsku ekonomiści, opozycyjni politycy, zadając pytanie o kontekst polityczny pomocy Kadafiego dla Łukaszenki[446].

---

443 *Беларусь-Лівія. Без закрытых тэм. У Мінску прайшлі перамовы дэлегацый дзвюх краін*: http://www.tvr.by/bel/politics.asp?id=6829 (odczyt 04.01.2011).
444 *Беларусь-Ливия: большая дружба – мизерный товарооборот* http://www.belaruspartisan.org/bp-forte/?page=100&backPage=13&news=50459&newsPage=0 (odczyt 05.01.2011)
445 Беларусь — Ливия: бизнес готов к сотрудничеству http://export.by/resources/izdaniya_i_publikacii/belarus_%E2%80%94_liviya_biznes_gotov_k_sotrudnichestvu.html (odczyt 05.01.2011)
446 *Версии: нам Ливия даст?* http://www.belgazeta.by/20010611.23/030230332 (odczyt 05.01.2011)

IV. *Wieloweektorowa* polityka zagraniczna Aleksandra Łukaszenki (2001-2010)

9. Uwarunkowania wewnętrzne

Na przełomie wieków na Białorusi pojawiło się pokolenie, które nie znało innej ojczyzny niż Republika Białoruś, i którego ze Związkiem Radzieckim łączył jedynie sentyment okazywany przez ludzi w średnim i starszym wieku. Dość wysoki poziom wykształcenia, dostęp do elektronicznych systemów informacji oraz duża mobilność pozwala młodzieży białoruskiej na systematyczne porównywanie standardów życia we własnym kraju i innych społeczeństw europejskich. Młode pokolenie znało dość dobrze teoretyczne podstawy demokracji i wolnego rynku, większość zdecydowanie opowiadała się za jednym i drugim. Brak możliwości wdrażania tych wartości w życiu rodziło nastroje sprzyjające emigracji, poszukiwanie możliwości samorealizacji poza granicami własnego państwa. „Większość młodych Białorusinów widzi swoją przyszłość w Europie" – pisała badaczka postaw politycznych współczesnego społeczeństwa białoruskiego[447].

Myślenie starszego pokolenia determinowała pamięć historyczna ukształtowana przez sowiecką propagandę. Zbudowali potężny Związek Radziecki, z którego byli dumni, i który z niezrozumiałych dla nich powodów przestał istnieć. Państwo białoruskie powstałe na gruzach ZSRR, przyjmowane było przez nich jako coś poniżającego, dlatego w połączeniu republiki z wielką Rosją upatrywali szansy przynajmniej na częściową odbudowę imperium, z którym się utożsamiali. Łukaszenko ze swoją integracyjną retoryką był wyrazicielem ich woli.

Prorosyjska retoryka reżimu nie była w żadnym wypadku sprzeczna z oczekiwaniami większości społeczeństwa białoruskiego. Wielu obywateli Białorusi posiadało krewnych w Rosji, dziesiątki tysięcy tam zdobywało edukację i rozpoczynało kariery polityczne i zawodowe. Prorosyjskich nastrojów społeczeństwa białoruskiego nie mógł ignorować żaden polityk aspirujący do władzy w Mińsku. W sposób mistrzowski wykorzystywał te nastroje Aleksander Łukaszenko. Był to jednak zbyt słaby atut, aby zająć eksponowane miejsce na rosyjskiej scenie politycznej.

Wraz z pojawieniem się Putina w roli gospodarza Kremla możliwości prowadzenia aktywnej polityki przez Łukaszenkę na terenie Rosji zostały radykalnie ograniczone. Jakikolwiek układ dwóch państw jako równorzędnych podmiotów politycznych przestał być realnym, a nowy prezydent Rosji podjął działania zmierzające kierunku osłabienia pozycji Łukaszenki w samej Białorusi i kontynuowania procesu integracji na warunkach proponowanych przez Rosję[448]. Aby pozostać u władzy prezydent Białorusi musiał podjąć działania w odwrotnym kierunku, i chociaż nigdy nie ogłoszono rezygnacji z projektów

[447] I. Vidanava, *I`m lovin` it! Białoruska młodzież w Europie,* [w:] *Białoruś – w stronę zjednoczonej Europy,* red. M. Maszkiewicz, Wrocław 2009, s. 107.
[448] M. McFaul, *Odwrót rosyjskiego liberalizmu,* [w:] *Imperium Putina…,* s. 56.

integracyjnych, ze strony Białorusi nie uczyniono nic, co zbliżałoby do powołania wspólnego państwa.

Mimo izolacji politycznej Białorusi w Europie ogółem wskaźniki gospodarcze u schyłku lat dziewięćdziesiątych informowały o znacznym ożywieniu. Sukcesem rządu było zmniejszenie zadłużenia Białorusi wobec firm rosyjskich eksportujących surowce energetyczne. Stało się to możliwe głównie dzięki wielkim kontraktom realizowanym przez przedsiębiorstwa białoruskie na inwestycjach *Gazpromu* oraz znacznie niższym niż rynkowe cenom gazu i ropy dostarczanych przez Rosję. Jesienią 2001 r. kończyła się kadencja Łukaszenki i przewidziane były wybory głowy państwa. Chociaż termin wyborów został ogłoszony dopiero w czerwcu, od początku roku w kontrolowanych przez prezydenta środkach masowego przekazu trwała kampania propagandowa na rzecz reelekcji Łukaszenki, a zarazem kompromitacji jego potencjalnych przeciwników.

Prezydent Aleksander Łukaszenko utrzymujący się zdecydowanie na pierwszym miejscu w rankingu na najpopularniejszego polityka zaczął nieco tracić poparcie wiosną 2001 r. Stało się to za sprawą informacji przekazywanych w państwowej telewizji rosyjskiej, a następnie publikowanych w prasie opozycyjnej na Białorusi, o istnieniu „szwadronów śmierci", eliminujących niewygodnych dla reżimu opozycyjnych polityków i dziennikarzy[449]. W 1999 roku zaginęli zdymisjonowany minister spraw wewnętrznych Juryj Zacharenka, były przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego Wiktor Hanczar i wspierający jego opozycyjną działalność biznesmen Anatolij Krasouski oraz reporter rosyjskiej telewizji ORT Dymitr Zawadzki. Ten ostatni prawdopodobnie dysponował materiałami kompromitującymi białoruskie służby specjalne. Hanczar był postrzegany na Białorusi jako najpoważniejszy konkurent Łukaszenki do urzędu prezydenckiego[450]. Wszyscy zostali uprowadzeni i najprawdopodobniej zamordowani. Opozycja jako sprawców porwań i zabójstw wskazywała ludzi z najbliższego otoczenia prezydenta. Pod wpływem publikacji prokuratura została zmuszona do wszczęcia śledztwa w sprawie zaginionych polityków i dziennikarza, lecz nadzór nad dochodzeniem został powierzony prokuratorowi generalnemu Wiktorowi Szejmanowi, któremu przypisywano udział w organizacji porwań i zabójstw polityków i dziennikarza[451].

Szum medialny wokół zaginionych osób nie wpłynął jednak znacząco na wynik wyborów prezydenckich. W czasie kampanii wyborczej dokonano około tysiąca aresztowań osób wspierających przeciwników Łukaszenki. Podstawą aresztowania były nielegalne zebrania i mityngi. Władze administracyjne z reguły nie udzielały zgody na tego typu przedsięwzięcia dla konkurentów urzędującego prezydenta. W tej sytuacji zdecydowanym

---

449 Kanały telewizji rosyjskiej, a zwłaszcza ORT i RTR cieszą się na Białorusi większą popularnością niż telewizja białoruska. Oglądalność tych stacji, zwłaszcza serwisów informacyjnych siega 80-90%. Zob. szerzej: A. Wierzbowska-Miazga, *Republika Białoruś, czy republika białoruska?*, „Prace OSW", nr 3, listopad 2001, s. 25-26.

450 V. Silicki, *Białoruś: anatomia zapobiegawczego autorytaryzmu…,* s. 70.

451 Tamże, s. 70-71.

zwycięzcą wyborów prezydenckich w dniu 9 września 2001 r. został dotychczasowy prezydent Aleksander Łukaszenko. Według oficjalnych danych uzyskał on 75,62 proc. głosów[452].

Kilka miesięcy po wygranych wyborach Łukaszenko rozpoczął realizację polityki „konsolidacji społeczeństwa wokół ideologii państwowej". Na szeroką skalę podjęto przygotowania do wprowadzenia przedmiotu „ideologia państwowa" do szkół oraz specjalistów od ideologii do zakładów pracy. Pierwowzorem współczesnego państwa białoruskiego według Łukaszenki była Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka. Jej symbole i tradycje stały się elementami wychowania obywateli Białorusi. Dla opozycji taką rolę pełniła Białoruska Republika Ludowa będąca uosobieniem dążeń do samodzielności państwowej.

Nowa „ideologia państwowa" stanowiła w zasadzie zmodyfikowaną wersję ideologii państwa radzieckiego. Uzasadniała ciągłość tradycji politycznych oraz zasady jedności interesów władzy i ludu, co było przeciwieństwem oligarchicznego systemu rosyjskiego. W rzeczywistości ideologia służyła konsolidacji aparatu władzy wokół Łukaszenki, któremu druga kadencja upływała w 2006 r. Nawet dostosowana do wymagań prezydenta konstytucja nie pozwala na dalsze zajmowanie najwyższego urzędu w państwie. Dlatego drugą kadencję prezydent postanowił poświęcić na przygotowanie takiego stanu prawnego, który umożliwiłby mu sprawowanie władzy po 2006 r. „Ideologia państwowa" stanowiła jedynie część tych przygotowań.

Ponieważ konstytucja z 1994 r., poprawiana w wyniku referendum w 1996 r., mówiła jedynie o możliwości sprawowania funkcji prezydenta Białorusi przez dwie kadencje, z mocy prawa Łukaszenko definitywnie powinien stracić najwyższy urząd w państwie w 2006 r. Aby utrzymać się u władzy nie pozostawało nic innego jak po raz kolejny zmienić konstytucję wykorzystując sprawdzoną metodę odwołania się do woli ludu, czyli referendum. Obywatele mieli wyrazić swoją opinię na temat kandydowania Łukaszenki na trzecią kadencję w głosowaniu połączonym z kolejnymi wyborami parlamentarnymi zaplanowanymi na 17 października 2004 r. Według oficjalnych danych Centralnej Komisji Wyborczej za zmianą konstytucji wypowiedziało się prawie 80 procent uprawnionych do głosowania[453]. Tradycyjnie wybory parlamentarne wygrali zwolennicy prezydenta. Stopnia rzetelności tych głosowań nikt nie był w stanie zweryfikować.

---

[452] *Результаты выборов Президента Республики Беларусь 9 сентября 2001 г*: http://www.rec.gov.by/elect/prb2001/prb2001res.html (dostęp 08.03.2011)

[453] Ю. Чавусаў, *Ход і вынікі парляменцкіх выбараў і рэфэрэндуму 2004 г,* [w:] *Найноўшая гісторыя беларускага парляментарызму…,* с. 253.

Referendum poprzedziły „wojny gazowe” z Rosją, które mimo pogorszenia stosunków ze wschodnim sąsiadem paradoksalnie wzmocniły prezydenta Białorusi. Ponieważ na początku nowego stulecia zostały definitywnie rozwiane nadzieje na odegranie przez Łukaszenkę znaczącej roli na rosyjskiej scenie politycznej integracja, z jego punktu widzenia, przestała być istotną sprawą. W 2002 r. prezydent Putin zaproponował integrację drogą włączenia Białorusi w skład Federacji Rosyjskiej, co w ogóle wykluczało Łukaszenkę z życia politycznego. W jego interesie było zachowanie państwowości białoruskiej, która dawała mu możliwość bycia prezydentem i posiadania realnej władzy nad 10-milionowym narodem w środku Europy[454].

Pomarańczowa rewolucja na Ukrainie wywołała obawy w Mińsku przed próbą powtórzenia takiego scenariusza na Białorusi. Opozycja liczyła zresztą, że Białorusini pójdą za przykładem Ukraińców. Aby temu zapobiec 17 sierpnia 2005 r. Łukaszenko wydał dekret faktycznie uniemożliwiający korzystanie z technicznych środków uzyskanych z pomocy zagranicznej podczas kampanii wyborczej. Zabroniono tym dekretem organizowania konferencji, seminariów, odczytów i dyskusji publicznych. Dekretem Rady Ministrów z sierpnia 2005 r. poddano całkowitemu nadzorowi wszystkie ośrodki badania opinii publicznej. W grudniu 2005 r. parlament uchwalił a prezydent podpisał ustawę o odpowiedzialności karnej za dyskredytację władz państwowych Białorusi. Każda krytyka mogła być uznana za dyskredytację samej Republiki Białoruś, gdy obywatel dostarczył obcemu państwu lub organizacji międzynarodowej fałszywych informacji na temat sytuacji politycznej, gospodarczej, społecznej lub militarnej kraju lub jego organów władzy[455]. O tym czy informacja była fałszywa lub prawdziwa decydowali przedstawiciele władzy. Parlament uchwalił także ustawę o poszerzeniu uprawnień jednostkom podległym MSW do rozbijania demonstracji. Żołnierzom tych jednostek ograniczono prawo do odmowy wykonania rozkazu[456].

Wybory prezydenckie według poprawionej konstytucji miały odbyć się w lipcu 2006 r., lecz aby opozycji utrudnić organizowanie zgromadzeń ogłoszono je kilka miesięcy wcześniej, w marcu 2006 r. Nieustanna reklama osiągnięć prezydenta oraz możliwość jedynie kilkuminutowych wystąpień konkurencyjnym kandydatom w państwowych środkach przekazu, faktycznie tworzyły, w powszechnej świadomości, wybory z udziałem jednego

---

[454] M. Maszkiewicz, *Białoruś. Zespół ukrytego paradoksu,* Warszawa 2008, s. 173.

[455] V. Silcki, *Białoruś: anatomia zapobiegawczego autorytaryzmu…,* s. 77.

[456] E. Burger, *Rozbieżność między deklarowaną a czynną polityką: nieuznawanie przez Stany Zjednoczone wyników wyborów prezydenckich na Białorusi z marca 2006 r.,* [w:] *Geopolityczne miejsce Białorusi w Europie i świecie…,* s. 31.

kandydata. O jego konkurentach wiedziano, że tacy istnieli i, że byli finansowani przez nieprzychylne Białorusi ośrodki zagraniczne, w tym także rosyjskie. Było to dość istotne, gdyż prezydent toczył kolejną batalię gazową z Rosją na początku roku, występując jako obrońca interesów białoruskiego konsumenta[457]. Wynik, którego prawdziwości i tym razem nikt nie był w stanie zweryfikować, nie był zaskoczeniem. Za wyborem Łukaszenki na trzecią kadencję miało opowiedzieć się 82,6% głosujących[458].

Handel rosyjską ropą i produktami ropopochodnymi w latach 2003-2008 przynosił dość wysokie zyski. Kryzys finansowy 2008 r. dość mocno dotknął Rosję, a jeszcze bardziej Białoruś, która czerpała ogromne dochody z przetwórstwa i odsprzedaży produktów z rosyjskiej ropy. Powtarzające się niemal każdego roku „wojny gazowe" z Rosją prowadziły do zwiększania zobowiązań płatniczych wobec *Gazpromu*. Rosja stopniowo podwyższała ceny, a białoruski rząd już w 2007 r. nie miał innego wyjścia jak obiecać przekazanie pakietu kontrolnego *Biełtransgazu*[459]. Nie rozwiązywało to jednak problemów płatniczych Białorusi. Wypłacalność, której żądała Rosja wymagała od 2008 r. zaciągania kredytów. Pieniądze były także potrzebne dla podtrzymania kursu białoruskiego rubla oraz rozbudzonych w okresie prosperity nadziei konsumenckich. Sytuacja finansowa zmusiła Łukaszenkę do wykonania kilku pojednawczych gestów wobec Zachodu – złagodzenia represji wobec przeciwników politycznych, wznowienia wydawania kilku wcześniej zamkniętych czasopism oraz rewizji polityki wobec Rosji, z położeniem akcentów podkreślających samodzielność Białorusi[460]. W konflikcie gruzińsko-rosyjskim o Osetię Północną Białoruś ogłosiła neutralność, a następnie nie uznała suwerenności dwóch prowincji oderwanych od Gruzji - Osetii Południowej i Abchazji[461].

Dialog z Zachodem rozpoczęty w 2008 r. ograniczał jednocześnie rolę opozycji i jej możliwość wpływania na kształt polityki Unii Europejskiej, poszczególnych krajów członkowskich oraz USA wobec białoruskiego reżimu. Prozachodnia orientacja większości

---

457 Wojna ta miała znacznie szerszy wymiar propagandowy niż ta z 2004 r. W zakładach pracy funkcjonariusze od spraw ideologii organizowali odczyty, podczas których przekonywano pracowników, że stojący na czele oligarchiczno-kryminalnego biznesu przywódca Rosji Władimir Putin chce przejąć białoruskie przedsiębiorstwa, co doprowadzi do podporzadkowania Białorusi. W konsekwencji białoruscy chłopcy pojadą na wojnę do Czeczenii, na ulice białoruskich miast wróci mafia i zabójstwa na zlecenie: M. Ноцунь, A. Бжэзецкі, *Зрабаваны народ…,* размова з Андрэям Ляховічам, c. 155.

458 E. Burger, *Rozbieżność między deklarowaną a czynną polityką …*, s. 34.

459 M. Maszkiewicz, *Białoruś. Zespół ukrytego paradoksu…,* s. 191.

460 Białoruskie KGB wydało w 2007 r. historię własnej instytucji, gdzie początków służby bezpieczeństwa państwowego Białorusi doszukano się w Księstwie Połockim w XI wieku: M. Ноцунь, A. Бжэзецкі, *Зрабаваны народ…,* размова з Андрэям Ляховічам, c. 154.

461 V. Karbalewic, *Stosunki pomiędzy Białorusią a Unią Europejską: nowe tendencje,* [w:] *Białoruś – w stronę zjednoczonej Europy,* red. M. Maszkiewicz, Wrocław 2009, s. 188-192.

ugrupowań opozycyjnych nie powodowała wzrostu ich popularności. Wyniki badań opinii publicznej z ostatnich lat wskazywały, że jedynie co trzeci Białorusin był zwolennikiem integracji z Unią Europejską. Połowa obywateli niezmiennie pragnęła zjednoczenia lub pozostania w bliskich relacjach z Rosją[462]. Odsetek zwolenników UE sięgał 50 procent jedynie wśród młodego pokolenia, do 30 roku życia[463]. Tendencje ostatnich lat pierwszej dekady XXI wieku wskazywały wzrost liczby przeciwników jakiejkolwiek integracji i powrotu do statusu państwa neutralnego[464]. Był to niewątpliwie wpływ nowej polityki propagandowej, której najbardziej nośne hasło brzmiało: „Za Białoruś"[465].

Paradoksem w latach 2008-2010 było to, że prezydent umacniał swoją autorytarną władzę mobilizując społeczeństwo poprzez wskazywanie niebezpieczeństwa utraty suwerenności na rzecz Rosji, ze wszystkimi tego konsekwencjami – pojawieniem się terroryzmu, przestępczości zorganizowanej i problemu czeczeńskiego. W tych nowych relacjach białorusko-rosyjskich część opozycji i rosyjskojęzycznej liberalnej elity upatrywało szansy na odsunięcie Łukaszenki od władzy, poszukując sojuszników w Moskwie[466].

Stosunek do Unii Europejskiej lub Rosji mieszkańców Białorusi nie był zależny od ich wykształcenia, czy statusu społecznego. Część Białorusinów obie strony poznała z autopsji, przebywała w Rosji i krajach, które niedawno przystąpiły do struktur europejskich. Poziom życia materialnego obywateli najbliżej położonych krajów UE, koszty utrzymania, stan infrastruktury u większości Białorusinów nie wywoływały nadmiernego zachwytu. Wśród elit intelektualnych dominował pogląd, że Białoruś powinna pozostać krajem samodzielnym posiadającym dobre relacje z Rosją i wszystkimi innymi sąsiadami, także tymi należącymi do NATO i UE[467]. Część intelektualistów podkreślała, że Unia to walka o rynek i nieustanna konkurencja, gdzie Białorusini nie mając doświadczeń staliby na straconych pozycjach. Często powtarzany był argument, że w Europie nikt nie czekał na Białoruś i nie oferował żadnego planu integracyjnego. Większość działaczy partii i organizacji opozycyjnych stała natomiast na stanowisku, że dla członkostwa Białorusi w NATO i UE nie było żadnej innej

---

[462] S. Nikaluk, *Białoruska opinia publiczna o Unii Europejskiej,*[w:] *Białoruś – w stronę zjednoczonej Europy…,* s. 164, tabele nr 3 i 4.

[463] Tamże, s. 165.

[464] М. Ноцунь, А. Бжэзецкі, *Зрабаваны народ…,* размова з Алегам Манаевым, с. 179.

[465] Opozycja narodowa w latach 90 propagowała hasło o podobnym wydźwięku – „Жыве Беларусь" („Niech żyje Białoruś").

[466] Tamże, размова з Андрэям Ляховічам, с. 156.

[467] *Беларусь: ні Эўропа, ні Расея. Меркаваньні беларускіх эліт,* рэд В. Булгакаў, Варшава 2006, с. 89-120, opinie: Вольгі Абрамавай, Святланы Алекіевіч, Яўгена Бобасова, Ірыны Бугровай, Генадзя Бураўкіна, Александра Вайтовіча, Андрэя Вардмацкага, Сьвятланы Калінкінай, Сяргея Калякіна, Касі Камоцкай, Вячаслава Кебіча, Анатоля Міхайлава, Таццяны Процька, Нсевалода Янчэўскага.

pozytywnej alternatywy[468]. Perspektywa integracji europejskiej nie była z pewnością argumentem mobilizującym potencjalnych wyborców białoruskich do udzielenia poparcia jakiemukolwiek ośrodkowi politycznemu. „Obecnie o powrocie do Europy – pisał białoruski analityk - marzy przede wszystkim ta część białoruskiego społeczeństwa i (kontr)elity, w której rozumieniu historyczny fakt przynależności kraju do cywilizacji europejskiej przyjmuje się jako oczywistość. Dziś jednak ta część przedstawia znaczny, lecz nie dominujący segment, i najważniejsze, ona nie ma żadnych wątpliwości w kwestii przyjęcia strategicznych decyzji, które określałyby długoterminowy proces rozwoju kraju”[469]. Proeuropejska, nawet zdeterminowana mniejszość, niewiele mogła zrobić w warunkach braku możliwości propagowania swojej wizji przyszłości państwa.

19 grudnia 2010 r. odbyły się kolejne wybory prezydenckie, w których po raz czwarty kandydował Aleksander Łukaszenko. Opozycja wystawiła 9 kontrkandydatów. Kampania wyborcza, w odróżnieniu od dwóch poprzednich, toczyła się w atmosferze odwilży politycznej. Konkurenci Łukaszenki otrzymali możliwość wystąpień w reżimowej telewizji i dość swobodnego kontaktowania się z wyborcami.

Latem i jesienią 2010 rosyjska telewizja państwowa wyemitowała cztery odcinki filmu dokumentalnego *Ojciec chrzestny,* który odsłaniał kulisy władzy prezydenta Białorusi i oskarżał o nadużycia władzy, sugerował udział w zbrodniach popełnionych na przeciwnikach politycznych[470]. Wyraźnemu pogorszeniu stosunków białorusko-rosyjskich towarzyszyło ocieplenie w relacjach z Unią Europejską. Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Niemiec, Radosław Sikorski i Guido Westerwelle podczas wizyty w Mińsku w 2 listopada 2010 r. oferowali pomoc ekonomiczną i otwarcie drogi do integracji z Unią w zamian za uczciwe wybory prezydenckie[471]. Kilka dni przed wyborami Łukaszenko został zaproszony do Moskwy, gdzie z władzami Rosji podpisano porozumienie o cenach dostarczanych na Białoruś surowców energetycznych. Oferty unijne straciły na atrakcyjności[472]. 19 grudnia

[468]Tamże, opinie: Алеся Беляцкага, Вінцука Вячоркі, Андрэя Дынько, Сьвятланы Калінкінай, Анатоля Лябедзькі, Александра Мілінкевіча, Алеся Міхалевіча, Андрэя Саньнікава, Станіслава Шушкевіча.

[469] В. Сіліцкі, *Пэрспэктывы эўрапейскай інтэграцыі Беларусі,* [w:] *Беларусь сцэнары рэформаў,* рэд. Р. Вайнені, Э. Крулікоўска, Ю. Пласконкі, У. Раманава, Варшава 2003, с. 318.

[470] *Крестный батька,* http://www.postsovet.ru/tag/ Крестный батька/ - film dokumentalny (dostęp 08.03.2011)

[471]*Sikorski: dajemy sygnał Białorusi: http*://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/272221,Sikorski-dajemy-sygnal-Bialorusi (odczyt: 20.01.2011); *Sikorski: trzymamy Łukaszenkę za słowo. Białoruś do Polski: Wybory będą lepsze, bo wy tego chcecie:* http://www.tvn24.pl/12691,1680489,0,1,bialorus-do-polski-wybory-beda-lepsze--bo-wy-tego-chcecie,wiadomosc.html (odczyt: 20.01.2011)

[472] *FTD" krytykuje wizytę Sikorskiego i Westerwellego w Mińsku. "Przykra nauczka":* http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,8849850,_FTD__krytykuje_wizyte_Sikorskiego_i_Westerwellego.html (odczyt: 20.01.2011)

2010 r., tuż po głosowaniu w wyborach prezydenckich, Łukaszenko mógł rozpędzić demonstrację zorganizowaną przez konkurentów pod hasłami sprzeciwu przeciwko wyborczym fałszerstwom, nie oglądając się na opinie Zachodu. Kilkuset demonstrantów, w tym prawie wszyscy rywale prezydenta, znalazło się w aresztach KGB. Gwałtownie załamał się proces ocieplania z Zachodem. UE zażądała uwolnienia więźniów i zagroziła sankcjami. Powtarzał się scenariusz zdarzeń znany po zakończeniu każdych wyborów prezydenckich na Białorusi[473]. Europa ponownie zaczęła zastanawiać się nad zakresem sankcji politycznych i gospodarczych wobec Łukaszenki i jego współpracowników.

10. **Podstawy wielowektorowej polityki zagranicznej**

Aleksander Łukaszenko po raz pierwszy posłużył się hasłem „wielowektorowej polityki zagranicznej" jeszcze na początku 1997 r., lecz określenie to w ówczesnych realiach wyrażało potrzebę nawiązania kontaktów z krajami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Spowodowane było reakcją na zamrożenie stosunków z Zachodem po listopadowym referendum 1997 r. Projekt zaczął być traktowany jako fundament polityki zagranicznej państwa po 2000 r. i ulegał znacznej modyfikacji w pierwszej dekadzie XXI wieku. Impulsem do rozszerzania kontaktów z krajami spoza WNP i Zachodu, głównie dysponującymi surowcami energetycznymi, była zmiana kierownictwa politycznego w Rosji i propozycje prezydenta Putina przyśpieszenia integracji na „bazie pragmatyzmu"[474]. Poszukiwanie alternatywnych dla rosyjskich źródeł zaopatrzenia surowcowego i rynków zbytu stało się ważnym elementem aktywności Białorusi na arenie międzynarodowej.

Nie oznacza to wcale, że Rosja przestała być postrzegana w Mińsku jako partner strategiczny. Oficjalnie nigdy nie zrezygnowano z realizacji wcześniejszych projektów integracyjnych[475]. Federacji Rosyjskiej przypisywano rolę jednego z dwóch najważniejszych centrów politycznego, ekonomicznego i kulturalnego przyciągania dla Białorusi. Drugim była Unia Europejska[476]. Walory Moskwy i Brukseli rozpatrywano w Mińsku pod kątem oczekiwań władzy i społeczeństwa, interesów gospodarczych i bezpieczeństwa kraju. Eksperci związani z kołami rządowymi opisali trzy scenariusze dla Białorusi. Pierwszy stanowił przewidywaną wizję celów polityki rosyjskiej, drugi europejskiej, trzeci natomiast był prezentacją interesów białoruskich i zasad ich realizacji na arenie międzynarodowej.

---

473 *Nie żądajcie demokracji od Łukaszenki,* rozmowa Małgorzaty Nocuń z Dzianisem Melyantsowem „Tygodnik Powszechny", nr 3, 16.01.2011.

474 В. Шадурский, *Прынцып многовекторности во внешней политике Беларуси* [w:] *Прблемы внешней политики и безопсности. Белорусь – Польшча: история в перспективе сотрудничества,* Минск 2009, s. 38.

475 M. Maszkiewicz, *Białoruś. Zespół ukrytego paradoksu…,* s. 173.

476 Tamże, s. 39.

Zakładano, że w planach Kremla było utrzymanie za wszelką cenę Białorusi w strefie wpływów Rosji, nie wykluczając włączenia w skład Federacji. Metody rosyjskich elit zmieniały się w zależności od okoliczności, lecz projektom integracyjnym zazwyczaj zawsze towarzyszyły hasła: „my jeden naród", „u nas wspólne korzenie, wspólna historia". W Mińsku zdawano sobie sprawę, że Rosja gotowa była dużo płacić za „strategiczne partnerstwo", przede wszystkim dostawami surowców energetycznych po obniżonych cenach i otwarciem rynków zbytu dla produktów białoruskiego przemysłu. Zakładano, że jednym z instrumentów centralistycznych planów Kremla było tworzenie Państwa Związkowego. Projekt ten władze białoruskie zdecydowały podtrzymywać tylko na poziomie dyskusji. Uznawano, że realnie zbliżeniu białorusko-rosyjskiemu sprzyjała współpraca wojskowo-polityczna oraz Związek Celny Białorusi, Rosji i Kazachstanu[477].

Scenariusze unijne wobec Białorusi uznano w Mińsku za mniej ambitne niż rosyjskie, bowiem zawsze były one uwarunkowane relacjami białorusko-rosyjskimi. Zbliżenie Unii i Białorusi zazwyczaj następowało w czasie poluzowania stosunków białorusko-rosyjskich. Prawa człowieka, reformy demokratyzacyjne – zdaniem białoruskich ekspertów – w rzeczywistości były na drugim planie i ustępowały miejsca potrzebom geopolitycznym. „Partnerstwo Wschodnie" zaproponowane przez Polskę i Szwecję ocenione zostało jako reakcja na kryzys w stosunkach białorusko-rosyjskich i miało dać możliwość „zachowania twarzy" rządom unijnym wobec własnych społeczeństw z powodu faktu utrzymywania intensywnych kontaktów z władzami białoruskimi[478]. Celem „Partnerstwa" było także zlikwidowanie niekonsekwencji występujących w stosunkach ekonomicznych i politycznych unijno-białoruskich. Dynamicznemu rozwojowi tych pierwszych towarzyszyła ogromna wstrzemięźliwość w relacjach politycznych na najwyższym szczeblu. Brak realnej perspektywy integracji z UE czyniło politykę Brukseli, w opinii białoruskich analityków, mało atrakcyjną i jałową[479].

Scenariusz białoruski pisany na podstawie doświadczeń pierwszej dekady XXI w. opierał się na przekonaniu, że okoliczności sprzyjają przede wszystkim umocnieniu niepodległości kraju. Zaistniała elita państwowa, pojawiło się pokolenie pozbawione nostalgii po ZSRR. Rosło przekonanie o wartości niepodległości. Na podstawie rządowych analiz badań opinii publicznej wynikało, że w drugiej połowie pierwszego dziesięciolecia XXI w. następowała zmiana postaw społeczeństwa białoruskiego w sprawie integracji. Systematycznie topniała

---

[477] Tamże, s. 40.
[478] Tamże, s. 40.
[479] Tamże, s. 41-42.

grupa zwolenników zbliżania z Rosją na rzecz postaw proeuropejskich. U schyłku dekady odsetek zwolenników integracji z Unią Europejską zbliżał się do wskaźników pokazujących opcję prorosyjską[480]. Około 20 procent nie chciało integrować się z nikim. Między innymi dlatego zaprzestano retoryki odnoszącej się do integracji z Rosją, a oficjalną wykładnią polityki zagranicznej Białorusi stało się stwierdzenie wyartykułowane przez szefa MSZ Siergieja Martynowa „mieć dobre stosunki ze Wschodem i Zachodem"[481]. Położenie geopolityczne zmuszało do ucieczki od statusu kraju przyfrontowego, z tego powodu nadawano ogromne znaczenie zbilansowaniu polityki miedzy UE i Rosją. Dostrzegano, że największe zainteresowanie Białorusią wśród krajów członkowskich UE przejawiały Polska, Litwa i Łotwa, będące jednocześnie największymi oponentami Rosji. Reakcją Mińska była niezwykła ostrożność wobec aktywności tych sąsiadów.

Zasady polityki zagranicznej Białorusi w nowym stuleciu zaczęto wypracowywać na posiedzeniu kolegium MSZ z udziałem prezydenta Łukaszenki w lutym 2000 r., który w swoim wystąpieniu określił jej cele strategiczne. Te zasady według prezydenta to: „wielowektorowość, dobrosąsiedztwo, ekonomiczny pragmatyzm i kurs na strategiczne partnerstwo z Rosją". Regionalne priorytety polityki zagranicznej wymienił w następującym porządku: Rosja i WNP, UE, kraje bałtyckie, Ukraina, Polska, USA, kraje Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej[482].

Podstawowym celem tej polityki była integracja Białorusi w gospodarce światowej, stworzenie warunków do rozwoju wytwórczości krajowej i zbilansowanie eksportu i importu. Nadrzędność interesów gospodarczych nie była przypadkowa, gdyż rynek wewnętrzny był w stanie wchłonąć tylko niewielką część produkcji białoruskiego przemysłu, około 30 procent. W 2001 r. Białoruś eksportowała 80% produkowanych traktorów, 98% samochodów ciężarowych, 90% nawozów potasowych, 76% lodówek i zamrażarek, 40% telewizorów[483]. Rynki zbytu stawały się zatem koniecznością dla przetrwania przemysłu, a w ślad za tym struktury zatrudnienia i systemu finansowego.

Cele i zasady polityki zagranicznej zostały zaprezentowane przez MSZ w 2003 r. Pisano, że priorytetem była obrona suwerenności państwowej i neutralny status państwa. Ten ostatni cel pozostawał w logicznej sprzeczności z faktem przynależności Białorusi do Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, lecz pokazywał intencje władz w kwestii oczekiwanego postrzegania państwa na arenie międzynarodowej. Wśród zadań w pierwszej

---

480 Tamże, s. 44.
481 Tamże, s. 43.
482 В. Уляхович, *Формированне основ внешней политики Республики Беларусь,* Минск 2009, s. 180.
483 Tamże, s. 181.

kolejności wymieniano tworzenie sprzyjających warunków zewnętrznych dla rozwoju współpracy gospodarczej z zagranicą. Wśród zasad, którymi miała kierować się białoruska polityka zagraniczna wymieniano priorytet prawa międzynarodowego w kontaktach z innymi państwami, zachowanie współmierności celów i potencjału narodowego Białorusi, popieranie polityki demilitaryzacji w stosunkach międzynarodowych, odrzucenie terytorialnych pretensji w relacjach z innymi państwami[484].

W wystąpieniu Aleksandra Łukaszenki adresowanym do szefów placówek dyplomatycznych w Mińsku 22 lipca 2004 r. stwierdził on, że Białoruś jest i pozostanie samodzielnym podmiotem polityki międzynarodowej w Europie i świecie. „Suwerenność to nie karta przetargowa, to święta i wieczna wartość" – ogłosił[485]. Zapewniał, że podstawowym czynnikiem wpływającym na politykę zagraniczną Białorusi była ekonomia. Najwrażliwszymi punktami białoruskiej gospodarki pozostawały energetyka, surowce i rynki zbytu. Wszystkie te czynniki powodowały jej uzależnienie od Rosji. Dlatego – oznajmił - najważniejszym zadaniem białoruskiej polityki zagranicznej stawało się zmniejszenie skali powiązań z Rosją. Strategiczną rezerwą Białorusi nazwał „potencjał tranzytowy". Przekonywał, że Białoruś nie ma żadnych problemów z wyborem między Wschodem i Zachodem, bowiem ze względu na powiązania historyczne, ekonomiczne, kulturowe i geograficzne należy zarówno do Wschodu, jak i Zachodu. Najważniejszym kierunkiem w polityce zagranicznej nazwał wprawdzie integrację z Rosją, lecz jak wyjaśnił, że najistotniejsze decyzje w tej sprawie – wspólna waluta i konstytucja Państwa Związkowego - „zostały odłożone na jakiś czas". Szczególne znaczenie dla Białorusi miała także Unia Europejska, gdzie według prezydenta w 2004 r. miało trafić około 40% białoruskiego eksportu. Białoruś natomiast zapewniała Unii najkrótszą i najbezpieczniejszą drogę tranzytową do Rosji. Delikatnie skrytykował NATO za aktywność w regionie Kaukazu i Azji Centralnej, czyli przestrzeni należącej do WNP. Potępił Stany Zjednoczone za to, że swoje przywództwo w świecie wykorzystały do przemocy i agresji, szczególnie w Kosowie i Iraku. Polityka nacisków na Białoruś uniemożliwiała ułożenie z tym mocarstwem normalnych stosunków – stwierdził. Jako zaniedbane, z nieuzasadnionych powodów, Łukaszenko uznał stosunki Białorusi ze „Światowym Południem". Zapewniał, iż w kontaktach z krajami arabskimi, Chinami, Indiami, Afryką i Ameryką Łacińską wiąże przyszłość w rozwoju ekonomicznym Białorusi.

---

[484] Tamże, s. 225.

[485] *Выступление Президента Республики Беларусь А.Г.Лукашенко «Внешняя политика Республики Беларусь в новом мире» на совещании с руководителями загранучреждений Республики Беларусь*: http://www.president.gov.by/press18726.html#doc (dostęp 21.02.2011)

W sferze retoryki w drugiej połowie pierwszej dekady XXI wieku wśród celów strategicznych białoruskiej polityki zagranicznej, obok integracji z Rosją, często w następnej kolejności wymieniano „rozwój handlowo-ekonomicznych stosunków z regionem Azji i Pacyfiku, Bliskim Wschodem, krajami Ameryki Łacińskiej i Afryki”[486]. W rzeczywistości Unia Europejska stanowiła najpoważniejszy obok Rosji rynek dla Białorusi, chociaż propaganda do 2008 r. unikała upowszechniania tego faktu.

11. **Stosunki z Rosją**

Nowy gospodarz Kremla, Włodzimierz Putin, nie był tak mocno wyczulony na hasło „integracja” jak Borys Jelcyn, który złożył podpis pod „porozumieniem białowieskim” likwidującym Związek Radziecki. Działania prointegracyjne dla Jelcyna stanowiły formę odkupienia win w oczach rosyjskiego społeczeństwa, tęskniącego po upadłym imperium, środkiem na pozyskanie elektoratu przed każdymi wyborami. Putin błyskawicznie zdobył popularność polityką wobec Czeczenii i kolejne spektakularne porozumienia z prezydentem Białorusi nie były mu potrzebne do umacniania pozycji na rosyjskiej scenie politycznej. Zażyłość ze skompromitowanym Łukaszenką nie pomagała także w budowaniu prestiżu na arenie międzynarodowej, gdzie prezydent Putin próbował kreować się na strażnika demokracji i stabilizacji w Rosji[487].

Białoruś potrzebna była Rosji ze względów bezpieczeństwa i jako przestrzeń tranzytowa. Znajdujące się na jej terytorium ropociągi, gazociągi, drogi i koleje miały strategiczne znaczenie dla gospodarki rosyjskiej. Od początku prezydentury Łukaszenki władze Rosji podejmowały działania zmierzające do przejęcia kontroli nad białoruskimi rurociągami. Perspektywa zbudowania wspólnego państwa miała rozwiązać wszelkie problemy z tym związane.

Dwa projekty integracji zaproponowane Łukaszence przez Włodzimierza Putina w 2002 r. były niekorzystne także z punktu widzenia osobistych interesów prezydenta Białorusi. Pierwszy przewidywał włączenie Białorusi w skład Federacji Rosyjskiej, drugi zaś rozwój stosunków dwustronnych według wzorców obwiązujących państwa członkowskie w Unii Europejskiej[488]. Realizacja drugiego wariantu integracji pozbawiałaby Białoruś dostaw po

---

486 Е. Ч. Кисель, Н. М. Рекет, *История международных отношений и внешней политики Беларуси,* Минск 2007, s. 34.

487 A. Moszes, *Powstanie postimperialnej Rosji i perspektywy odzyskania wpływów na obszarze postradzieckim,* [w:] *Imperium Putina….,* s.

488 У. Снапкоўскі, *Прэзідэнт Беларусі А. Лукашэнка аб прычынах пагаршэння беларуска-расійскіх адносін,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 89-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010, s. 51; R.

preferencyjnych cenach surowców energetycznych, które były fundamentem białoruskiego „cudu gospodarczego". Łukaszenko bez entuzjazmu odniósł się do rosyjskiego projektu stworzenia Jednolitej Przestrzeni Ekonomicznej na obszarze Białorusi, Kazachstanu, Rosji i Ukrainy, która pozbawiałaby Białoruś statusu strategicznego sojusznika Rosji oraz dawałaby gospodarzowi Kremla większe możliwości manewru w polityce europejskiej. Pogorszenie stosunków z wschodnim sąsiadem na początku nowego stulecia stawało się faktem. Wynikało ono głównie z rozbieżnych interesów elit politycznych obu państw. Prezydent Białorusi tłumaczył początkowo, że przyczyną załamania procesu zbliżania Białorusi i Rosji było opanowanie Kremla przez liberałów i wrogów integracji. W miarę upływu czasu zmienił zdanie i dostrzegł, że utrzymujący się konflikt między krajami ma charakter systemowy i wynika z istoty państwowości rosyjskiej niezdolnej do budowania relacji z Białorusią na zasadzie zaakceptowania jej suwerenności i niezależności[489].

Powołane w 1999 r. Państwo Związkowe Białorusi i Rosji dawało prezydentom obu krajów jednakowe kompetencje i zakres władzy, czego nie był w stanie zaakceptować nowy gospodarz Kremla. Putin próbował określić granice wpływów w Wyższej Radzie Państwowej proporcjonalnie do potencjału gospodarczego i politycznego obu stron, co jednak naruszałoby zasady obowiązującego traktatu. Brak zgody na takie zmiany ze strony Łukaszenki faktycznie zamroziło realizację większości umów integracyjnych podpisywanych w czasie prezydentury Borysa Jelcyna.

Rosja domagała się przede wszystkim realizacji porozumień gospodarczych, które pozwalały na udział rosyjskich koncernów w prywatyzacji białoruskiego przemysłu i infrastruktury przesyłowej surowców energetycznych. Łukaszenko nie zmieniając retoryki integracyjnej faktycznie blokował ten proces. Spełnienie oczekiwań rosyjskich pozbawiałoby prezydenta Białorusi atutów w polityce wobec wschodniego sąsiada, kontroli nad gospodarką własnego kraju, a w dalszej kolejności uzależnienie od Kremla. Dlatego wchodzenie kapitału rosyjskiego na rynek białoruski napotykało na większe przeszkody niż na rynki krajów, które nie wiązały z Rosją żadne plany integracyjne[490]. Interesy obu krajów definiowane przez prezydentów wyraźnie stawały się rozbieżne. Łukaszenko najwyraźniej chciał ograniczyć się do mówienia o integracji, lecz nie jej urzeczywistniania, Putin zaś dążył do jak najszerszego

R. Sadowski, *Białoruś-Rosja: integracja wschodnioeuropejska,* wyd. Ośrodka Studiów Wschodnich, Warszawa 2003, s. 7-8.

[489] Tamże, s. 51-52.

[490] M. Czerwiński, *Państwo Związkowe Białorusi i Rosji – założenia i realizacja,* [w:] *Stosunko-polsko-białoruskie. Państwo i społeczeństwo,* t. 1, red. S. Jaczyński, R. Pękasa, Siedlce 2009, s. 76.

powiązania Białorusi z rynkiem rosyjskim, nie wyłączając inkorporacji w skład Federacji, jako kolejnego jej podmiotu[491].

W 2003 r. rosyjski koncern *Gazprom* podjął próbę przejęcia pakietu kontrolnego białoruskiego monopolisty w dystrybucji i handlu gazem, dysponenta instalacji gazowych na terenie Białorusi - *Biełtransgazu*[492]. Władze białoruskie nie zgodziły się na sprzedaż pakietu większościowego, a ponadto zażądały za udziały oferowane do zbycia sum kilkakrotnie większych niż proponowane przez rosyjski koncern. U schyłku roku strona rosyjska postanowiła wymusić ustępstwa oferując dostawy gazu na Białoruś po cenach zbliżonych do rynkowych, co oznaczało ponad 3-krotny wzrost kosztów tego surowca[493]. Prezydent Białorusi w rewanżu zażądał odpowiednich opłat za tranzyt przez Białoruś ropy, gazu i innych towarów przewożonych drogami lądowymi do Europy i z Europy. W wyniku przedłużających się rozbieżności w sprawie wzajemnych roszczeń finansowych w styczniu 2004 r. doszło do wstrzymania dostaw gazu na Białoruś[494].

W białoruskiej propagandzie władze Rosji obarczono winą za rosnące ceny nośników energii, żywności, opłat komunalnych, lecz przede wszystkim o burzenie harmonijnych i przyjaznych stosunków między obu narodami i krajami. Łukaszenko w przemówieniu telewizyjnym porównał Rosjan do Niemców okupujących Białoruś podczas II wojny światowej[495]. W tym stanowisku wobec Rosji miał poparcie niemal wszystkich mieszkańców Białorusi. Prezydent został wykreowany jako nieugięty obrońca interesów białoruskiego obywatela, którego kosztem chcieli bogacić się skorumpowani politycy i oligarchowie rosyjscy. Pierwsza „wojna gazowa" skończyła się spektakularnym porozumieniem Łukaszenki i Putina w rosyjskim kurorcie Soczi w czerwcu 2004 r. na zasadzie zachowania dotychczasowych warunków dostaw. Rosja udzieliła także Białorusi na preferencyjnych warunkach kredytu na sfinansowanie zakupu gazu, a prezydent Putin obiecał wziąć udział w obchodach święta narodowego ustanowionego przez Łukaszenkę (3 lipca)[496]. Białoruskiej opinii publicznej był to pokaz skuteczności polityki prezydenta, którego największe przedsięwzięcie polityczne roku – kolejne referendum – wspierał swoją obecnością prezydent Putin.

---

[491] W. Konończuk, *Trudny „sojusznik". Białoruś w polityce Rosji,* „Prace OSW", Warszawa 2008, s. 9.

[492] А. Ляховіч, *Палітычны кантэкст папярэдадні парляменцкіх выбараў і рэфэрэндуму,* [w:] *Найноўшая гісторыя беларускага парляментарызму…,* с. 111-121.

[493] Białoruś płaciła za tysiąc metrów sześciennych gazu rosyjskiego 46,68 dol., na wolnym rynku cena tego surowca wahała się w granicach 150 dol.

[494] A. Moszes, *Powstanie postimperialnej Rosji i perspektywy odzyskania wpływów na obszarze postradzieckim,* [w:] *Imperium Putina….,* s. 132.

[495] М. Ноцунь, А. Бжэзецкі, *Зрабаваны народ…,* размова з Алесям Анціпенкам, с. 91.

[496] А. Ляховіч, *Палітычны кантэкст папярэдадні парляменцкіх выбараў і рэфэрэндуму…,* с. 128-130.

Rosja w tym czasie skupiała się na włączeniu Ukrainy do projektowanej Jednolitej Przestrzeni Ekonomicznej. Stosowne porozumienie zawarto wiosną 2004 r[497]. Z punktu widzenia Moskwy stosunki z Białorusią stały się drugoplanowe. Krach tej polityki zakończonej „pomarańczową rewolucją" stworzył warunki do ponownego zbliżania Białorusi i Rosji. Białoruś ponownie stanowiła dla Moskwy jedyny pewny korytarz do Europy, zaś w przypadku reżimu Łukaszenki tylko Rosja mogła mu udzielić wsparcia gdyby zaistniała groźba jakiejś kolorowej rewolucji. W praktyce obie strony chwilowo zaprzestały okazywania gestów drażniących sojusznika, ograniczyły się do mówienia o integracji bez podejmowania konkretnych działań w tym kierunku. Stało się jasne, że pod słowem integracja zupełnie inną rzeczywistość widziano w Moskwie i Mińsku[498].

Łukaszenko dość trafnie oceniał, że z punktu widzenia Kremla, w wyniku gwałtownego ograniczenia wpływów rosyjskich na Ukrainie, rosło znaczenie Białorusi. Rosja nie mogła sobie pozwolić na utratę tak ważnego sojusznika w Europie. Każda destabilizacja systemu politycznego na Białorusi mogła być szkodliwa dla rosyjskich interesów. Prezydent Białorusi, mimo niezbyt dobrych osobistych relacji z Włodzimierzem Putinem, mógł być pewny, że Kreml nie uczyni nic, aby pozbawić go władzy, gdyż był gwarantem prorosyjskiej orientacji państwa. Za pozostawanie w rosyjskiej orbicie wpływów wystawiał Rosji dość wysokie rachunki. Jedynie z tytułu obniżonych cen na gaz Białoruś zyskiwała każdego roku kilka miliardów dolarów[499]. Różne ulgi celne i przepisy podatkowe z reguły były korzystne dla białoruskiego budżetu[500].

Drażliwym problemem był reeksport rosyjskiej ropy naftowej w postaci produktów białoruskiego przemysłu petrochemicznego. W 2004 r. Białoruś wyeksportowała 13 mln ton produktów ropopochodnych z rosyjskiego surowca uzyskanego po cenach znacznie niższych niż rynkowe[501].

Także w sferze politycznej Łukaszenko podejmował działania, które ograniczały możliwość wpływania Rosji na politykę białoruską. Zamykał kanały telewizji rosyjskiej,

---

[497] *Беларусь, Казахстан, Россия и Украина договорились в апреле-мае 2004 года завершить процедуры по вступлению в силу соглашения о формировании ЕЭП*: http://afn.by/news/i/41373 (odczyt 26.01.2011)
[498] W. Konończuk, *Trudny „sojusznik"...*, s. 9-10.
[499] *Россия подсчитала, сколько потеряла на поставках газа в Беларусь в 2004-2008 годах:* http://bdg.by/news/economics/6489.html (odczyt 26.01.2011)
[500] *Е. Забелло, Беларусь-Россия. Налог со многими неизвестными*: http://www.vmp.by/index.php?a=3&pubId=314 (odczyt 26.01.2011)
[501] *Александра Лукашенко готовят к недружественному поглощению:* http://bsdp.org/?q=be/node/1111 (dostęp 29.01.2011). W 2005 r. Białoruś kupowała ropę naftową w Rosji po 29 dolarów za baryłkę. Średnia cena na giełdach światowych wynosiła 46 dolarów.

które negatywnie przedstawiały białoruską rzeczywistość[502]. We wrześniu 2004 r. zdymisjonował szefa KGB Rosjanina Leonida Jerina, który wiele lat blisko współpracował z Federalną Służbą Bezpieczeństwa Rosji, pozbawił także stanowisk kilkudziesięciu oficerów z jego otoczenia. KGB poddano ścisłej kontroli administracji prezydenta i poluzowano zakres współpracy z rosyjskimi służbami[503].

Chociaż z punktu widzenia interesów rosyjskich pożądanym było pozostawanie Łukaszenki na najwyższym urzędzie w państwie, lecz elitom kremlowskim nie zależało na umacnianiu jego pozycji, ponieważ nie spełniał ich oczekiwań w kwestiach prywatyzacyjnych, był nieprzewidywalny i niesterowalny. Politycy i analitycy rosyjscy oceniali w 2005 r., że wymuszanie integracji poprzez nacisk przy wykorzystaniu cen ropy i gazu może okazać się nieskuteczne, gdyż Łukaszenko, ich zdaniem, najprawdopodobniej wybrałby totalną izolację Białorusi niż zgodziłby się na ograniczenie lub oddanie swojej władzy[504]. Rosja nie znajdując innego rozwiązania wsparła go podczas wyborów prezydenckich w marcu 2006 r. Obserwatorzy Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej uznali ich ważność wbrew opiniom ekspertów z OBWE zarzucającym fałszerstwa i manipulacje przed i w trakcie głosowania[505]. Prezydent Putin pogratulował Łukaszence błyskotliwego zwycięstwa wyborczego[506]. Kilka miesięcy wcześniej deklarował wstrzymanie dotowania Białorusi poprzez dostawy surowców po obniżonych cenach i obalenie mitu o „białoruskim cudzie gospodarczym". Zapobiec katastrofie ekonomicznej Białorusi, według prezydenta Rosji, mogło być tylko włączenie jej w skład Federacji[507]. Interesy geopolityczne Kremla zawsze jednak przesądzały przy podejmowaniu decyzji wobec Białorusi. Tak było także i tym razem.

Prawie 82% energii wykorzystywanej na Białorusi w połowie dekady pochodziło z rosyjskich surowców[508]. Białoruski handel w dużym stopniu zależny był od rynków

---

502 *На Беларусь прыпынілі трансьляцыю тэлеканалу „Россия",* http://charter97.org/bel/news/2004/04/21/tv (dostęp 26.01.2011)
503 W. Konończuk, *Trudny „sojusznik"...,* s. 23.
504 *Александра Лукашенко готовят к недружественному поглощению:* http://bsdp.org/?q=be/node/1111 (dostęp 29.01.2011).
505 Stanowiska przedstawicieli Dumy FR stwierdzających demokratyczny charakter wyborów prezydenckich 19 marca 2006 zostały przedstawione w posłaniu do przewodniczącej Białoruskiej Centralnej Komisji Wyborczej Lidii Jarmoszynej: http://www.library.by/portalus/modules/belarus/data/files/admin/001_gruzdev.pdf (dostęp 29.01.2011)
506 *Владимир Путин поздравил Александра Лукашенко с переизбранием на президентский пост*: http://naviny.by/rubrics/elections/2006/03/20/ic_news_623_344871/ (dostęp 29.01.2011)
507 *Александра Лукашенко готовят к недружественному поглощению:* http://bsdp.org/?q=be/node/1111 (dostęp 29.01.2011).
508 Tamże. Około 60% energii pochodziło z dostarczanego na Białoruś gazu.

rosyjskich[509]. Dlatego uzależnienie gospodarcze od Rosji było olbrzymie. Moskwa nie była jednak w stanie wymusić oczekiwanych ustępstw politycznych. Ryzyko z utratą sojusznika i wrót do Europy było także realne. Oba kraje, chociaż z innych powodów, były skazane na utrzymywanie bliskich kontaktów[510].

Argumenty przemawiające za dotowaniem Białorusi znajdowane były w Rosji zarówno przez polityków, ekonomistów, jak wojskowych. Dość obszernie przedstawił je jeden z ekonomistów Rosyjskiej Akademii Nauk, Jurij Bodin nazywając Białoruś w tytule swojej rozprawy naukowej „twierdzą brzeską współczesnej Rosji"[511]. Po fiasku w 2006 r. rosyjskiej inicjatywy powołania Jednolitej Przestrzeni Ekonomicznej z udziałem Rosji, Białorusi, Ukrainy i Kazachstanu, której podstawowym celem było znalezienie platformy integracji rosyjsko-ukraińskiej, Białoruś pozostała jedynym sojusznikiem na zachodniej flance Rosji[512]. Bodin w pierwszej kolejności wskazywał rolę Białorusi jako buforu między NATO i Rosją. Wobec niepewnej Ukrainy i nieprzyjaznych Rosji republik bałtyckich znaczenie białoruskiego buforu było dla Moskwy bardzo cenne. Tylko armia białoruska, postrzegana na Zachodzie jako jedna z silniejszych w Europie, mogłaby wesprzeć siły zbrojne Rosji w odparciu potencjalnego ataku. Białoruś zachowała wojskowo-techniczną infrastrukturę, która nie była jej potrzebna, lecz stanowiła istotny czynnik w rosyjskim systemie obronnym. To lotniska wojskowe zdolne przyjmować samoloty strategicznego przeznaczenia, baza radiolokacyjna pod Baranowiczami, centrum zarządzania okrętami podwodnymi w Wilejce. Zbudowanie takiej infrastruktury na terenie Rosji to koszt od 21 do 25 mld dolarów[513]. Wobec planów rozmieszczenia na terenie Polski i Czech amerykańskiej tarczy antyrakietowej Białoruś w 2007 r. deklarowała gotowość budowania na swoim terytorium odpowiednich instalacji zdolnych do neutralizowania skutków oddziaływania bojowego tej tarczy.

Także ze względów ekonomicznych – wyliczał rosyjski analityk – Białoruś przedstawiała Rosji ogromną wartość. Obroty rosyjsko-białoruskie w 2007 r. były niemal 3-krotnie wyższe niż rosyjsko-amerykańskie. Białoruś zajmowała 6 miejsce wśród partnerów

---

509 R. Sadowski, *Białoruś 2006,* Raport Ośrodka Studiów Wschodnich, Warszawa 2007, s. 15.

510 В. С. Лешуков, *Российское видение интеграции на постсоветском пространстве и роль Республики Беларусь,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы VIII Международной научной конферэнции посвященной 89-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010, s. 39-40.

511 Ю. Бодин, *Белоруссия – это „Брестская крепость" современной России,* Москва 2008.

512 Ukraina zainteresowana była jedynie strefa wolnego handlu na tej przestrzeni, aby mieć dostęp do tanich rosyjskich surowców energetycznych. Inne formy zacieśniania współpracy z Rosją nie były brane przez przywódców ukraińskich spod znaku „pomarańczowej rewolucji".

513 Ю. Бодин, *Белоруссия – это „Брестская крепость"...,* s. 53-55.

handlowych Rosji po Niemcach, Holandii, Italii, Chinach i Ukrainie[514]. „Wojny gazowe" z Białorusią prowadzone przez Putina w latach 2003-2007, których celem strategicznym było przejęcie „Biełtransgazu" - pisze Bodin - niepotrzebnie osłabiały najcenniejszego sojusznika[515]. Rosja w końcu, nie mając innego wyjścia, godziła się na rozwiązania odbiegające od zasad rynkowych i korzystne dla Białorusi. Rezygnując z planów sprzedaży gazu i ropy po cenach rynkowych, dotowała w ten sposób w 2007 roku gospodarkę białoruską kwotą 5,8 mld dolarów[516].

Tak wielkich kwot nigdy i pod żadną postacią nie oferował Zachód. Dlatego hasło Łukaszenki „strategicznego partnerstwa z Rosją" miało mocne podwaliny finansowe, niezależnie od stanu napięcia, czy wręcz okazywanej niechęci we wzajemnych relacjach między przywódcami obu krajów[517].

Unia celna z Rosją okazała się rozwiązaniem niezwykle korzystnym dla Białorusi, umożliwiła bowiem eksport na ten rynek większości produkcji przemysłowej i rolnej. Import surowców, szczególnie ropy, jej przetwórstwo i reeksport na rynki trzecie w postaci produktów ropopochodnych przez wiele lat był jednym z głównych źródeł wpływów budżetowych Białorusi[518]. Od 2005 r. mimo istnienia unii celnej oba państwa, chroniąc swój rynek, zaczęły wprowadzać liczne ograniczenia importowe. Na początku 2007 r. na Białorusi obowiązywało 146 ograniczeń na import towarów z Rosji – alkohol, tytoń, ryby, wyroby chemiczne[519]. W wyniku nacisków ze strony Rosji 23 marca tego roku specjalną umową międzyrządową zniesiono większość barier utrudniających rosyjskim eksporterom dostęp do rynku białoruskiego[520]. Białoruś zobowiązała się nie wwozić na rosyjski rynek cukru ponad

---

[514] Tamże, s. 56-58.

[515] Rurociągami należącymi do „Biełtransgazu" Rosja w 2007 r. eksportowała 30% gazu do Europy. Zdolności przesyłowe białoruskich instalacji były o 50% wyższe (Бодин, s. 69).

[516] Ю. Бодин, *Белоруссия – это „Брестская крепость"...*, s. 145-156. Rosja podniosła cenę za gaz w 2007 r. z 46 do 100 dolarów za 1 tys. metrów sześciennych, zgodziła się jednak płacić wyższe stawki za tranzyt gazu z 0,55 do 1,45 dolara za 1 tys. metrów sześciennych na każdym odcinku długości 100 km. Było to rozwiązanie mniej korzystne dla Białorusi od wcześniejszego. Zwiększało zobowiązania płatnicze wobec Rosji o 1,5 mld dolarów (Бодин, s. 157-161).

[517] „Boję się, aby Rosja nie stoczyła się do czasów sowieckich, kiedy to wszyscy podskakiwali i krzyczeli „Sława KPZR" i „Ura". Gdy przyglądałem się niektórym epizodom niedawnego zjazdu „Jedynej Rosji" powstały u mnie takie obawy" – oznajmił 12 października 2007 r. dziennikarzom rosyjskim białoruski prezydent, podkreślając sowieckość ruchu politycznego kierowanego przez Putina: *Лукашэнка: Тэндэнцыя фармавання ў Расеі культу асобы Пуціна насцярожвае*: http://75.125.122.107/be/news/2007/10/12/631/ (dostęp 21.02.2011)

[518] R. Sadowski, *Białoruś 2006,* „Raport Ośrodka Studiów Wschodnich", styczeń 2007, Warszawa 2007, s. 15.

[519] W. Konończuk, *Trudny „sojusznik". Białoruś w polityce Rosji...*, s. 14.

[520] *Соглашение между Правительством Российской Федерации и Правительством Республики Беларусь о мерах по развитию торгово-экономического сотрудничества:* http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockw9/rtf-e8w4v8.htm (dostęp 24.02.2011)

ustalony na 2007 r. limit 180 tys. ton, zaś w 2008 r. ograniczyć eksport do 100 tys. ton[521]. Rosja tą umową wymusiła rozwiązania handlowe przywracające większą konkurencyjność swoich firm handlowych na rynku białoruskim.

W warunkach rosnącej rywalizacji gospodarczej z Rosją Białoruś, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami prezydenta Łukaszenki, zaczęła wykorzystywać „potencjał tranzytowy". Każda zapowiedź podniesienia cen za gaz i ropę powodowała żądania Mińska wyższych cen za tranzyt tych surowców do Europy. Ograniczanie dostaw na Białoruś przez „Gazprom" w styczniu 2007 r. z powodu nieuregulowanych płatności spowodowało nielegalne pobieranie przez białoruski „Biełtransgaz" brakującego surowca. W konsekwencji powtarzające się konflikty o cenę dostaw gazu jednej strony i tranzytu z drugiej dostarczyły rządowi Rosji argumentów do podjęcia decyzji budowy gazociągu do Europy po dnie Morza Bałtyckiego, omijającego Białoruś[522]. Zredukowało to mocno znaczenie atutu tranzytowego w kontaktach dwustronnych z Moskwą.

Kryzysowi gazowemu w stosunkach białorusko-rosyjskich towarzyszył kryzys naftowy. Rosja eksportowaną na Białoruś ropę od 2007 r. obłożyła cłem, co w naturalny sposób spowodowało wzrost ceny tego surowca. „W 2007 r. Białoruś importowała z Rosji 19,32 mln ton ropy, a jej eksport na rynki europejskie wynosił 13,49 mln ton produktów naftowych i 1,35 mln ton ropy surowej"[523]. Przetwórstwo ropy w rafineriach w Mozyrzu i Połocku oraz jej reeksport w postaci produktów ropopochodnych był istotnym źródłem zasilania budżetu państwa białoruskiego. Dlatego wprowadzenie przez Rosję ceł eksportowych okazała się potężnym wstrząsem dla finansów Białorusi i zmieniło klimat w stosunkach dwustronnych. Podwyżki zarówno ceny gazu, jak i ropy naftowej, nie oznaczały wprowadzenia cen rynkowych. Wciąż Rosja zapewniała dostawy po cenach znacznie niższych niż rynkowe, lecz zapowiadała pełne urynkowienie wymiany handlowej w najbliższych kilku latach. Możliwości płatnicze Białorusi uległy znacznemu pogorszeniu, ujemny bilans handlu z Rosją przekroczył 4 mld USD w skali roku[524]. Łukaszenko był zmuszony prosić Rosję o kredyt stabilizacyjny w wysokości 1,5 mld dolarów na pokrycie kosztów importu surowców energetycznych[525].

---

[521] *Соглашение между Правительством Республики Беларусь и Правительством Российской Федерации об условиях поставок сахара в 2007 - 2008 годах*: http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockw9/rtf-e8w4a6.htm (dostęp 24.02.2011)

[522] W. Konończuk, *Trudny „sojusznik". Białoruś w polityce Rosji…,* s. 15.

[523] M. Czerwiński, *Państwo Związkowe Białorusi i Rosji – założenia i realizacja…,* s 80.

[524] Tamże, s. 81.

[525] W. Konończuk, *Trudny „sojusznik". Białoruś w polityce Rosji…,* s. 18.

O przewadze strony rosyjskiej w ustalaniu zasad współpracy gospodarczej z Białorusią świadczyła umowa z 18 maja 2007 r., „zgodnie z którą „Gazprom" za 2,5 mld USD w latach 2007-2010 miał nabyć 50% akcji Biełtransgazu"[526]. Każdego roku „Gazprom" miał wpłacać do budżetu białoruskiego 625 mln USD. Wobec odmowy Łukaszenki integracji na warunkach zaproponowanych przez Putina, celem polityki rosyjskiej stało się przejecie kontroli nad białoruskimi instalacjami przesyłowymi ropy i gazu do Europy[527].

Zmiany w polityce gospodarczej Rosji wobec Białorusi spowodowały załamanie dotychczasowego modelu stosunków międzypaństwowych obowiązującego od schyłku rządów parlamentarnych, którego „istotę można określić w następujący sposób: tanie rosyjskie surowce i chłonny rosyjski rynek w zamian za lojalność w polityce międzynarodowej i sojusz wojskowo-polityczny z Rosją"[528]. Wdrażanie przez prezydenta Putina projektu stosunków z Białorusią na podstawie „pragmatyzmu ekonomicznego" oznaczało zerwanie dotychczasowych zasad w relacjach dwustronnych. Proponowaną alternatywą przez prezydenta Rosji było włączenie Białorusi w skład Federacji. Dlatego – pisze białoruski politolog – Łukaszenko zmuszony był wycofać się z polityki integracji, gdyż jej realizacja oznaczałaby likwidację białoruskiej państwowości i jego prezydenckiego urzędu[529].

Mimo zmiany na urzędzie prezydenckim w Rosji w maju 2008 roku polityka „pragmatyzmu ekonomicznego" wobec Białorusi nie uległa zmianie. Były prezydent Putin, od 8 maja pełnił funkcję premiera Federacji i zapewniał kontynuację polityki zagranicznej. W 2008 r. cena gazu sprzedawanego Białorusi wzrosła do 185 dolarów za tysiąc metrów sześciennych[530]. W lipcu 2008 r. telewizja rosyjska wyemitowała pierwszą część filmu dokumentalnego „Ojciec chrzestny" o Aleksandrze Łukaszence, w którym przywódca białoruski pokazany był jako oszust, człowiek niepoczytalny i przestępca. 20 sierpnia 2008 r. na szczycie przywódców państw Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym w Erewaniu Dmitrij Miedwiediew odmówił Łukaszence spotkania w cztery oczy[531]. Nie

---

[526] I. Topolski, *Stosunki białorusko-rosyjskie,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych…,* s. 194.
[527] R. Sadowski, *Białoruś 2006…,* s. 16.
[528] У. Е. Снапкоўскі, *Аб новых момантах знешней палітыкі прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Г. Лукашэнкі,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2009, s. 54.
[529] Tamże, s. 55.
[530] P. Maciążek, *Polityka zagraniczna*: http://polityka zagraniczna.blox.pl/html/ 1310721,262146,21.html?723935 (dostęp 02.09.2010) Ukraina w tym czasie płaciła 220 USD, Niemcy 280, Polska około 350:
[531] Tamże.

odbywały się nawet spotkania Łukaszenki z przywódcami Rosji w ramach Rady Najwyższej Państwa Związkowego[532].

Komentator białoruski Roman Jakowlewskij powołując się na opinie przedstawicieli obozu władzy pisał, że kryzys w stosunkach dwustronnych był wynikiem imperialnych ambicji polityków rosyjskich reprezentujących neokolonialny stosunek do postsowieckich krajów, w tym także Białorusi. „Kreml nie stawia już jako najwyższy cel przyłączyć nasz kraj do Rosji, a ni jako całości, ani jako poszczególnych obwodów, ale zrobi wszystko, aby uczynić go ekonomiczną przybudówką. Kreml zgadza się na niezależność Białorusi – z herbem, prezydentem, mercedesami w dyspozycji urzędników. Rosji jednak niepotrzebne są dwa miliony białoruskich emerytów. Mówiąc wprost, w rozwiązywaniu problemów socjalnych niech przejawia się suwerenność białoruskiego państwa. Rosji potrzebna jest kontrola sfery ekonomicznej – w pierwszej kolejności dominacja w systemie finansowym i kontrola tranzytu"[533]. Tak karykaturalnie postrzegana polityka Moskwy, z oczywistych względów była odrzucana przez Łukaszenkę.

Kryzys gruziński w sierpniu 2008 r. spowodował dalsze ochładzanie relacji białorusko-rosyjskich, gdyż Łukaszenko najpierw nie zajął wyraźnego stanowiska wspierającego działania władz rosyjskich, a później odmówił uznania suwerenności Abchazji i Osetii Południowej, przekazując oficjalną prośbę tych republik do rozpatrzenia parlamentowi. Zgromadzenie Narodowe zasłaniając się kwestiami proceduralnymi nie wpisało sprawy uznania niepodległości Abchazji i Osetii Południowej do porządku obrad w 2009 r[534]. Problem uznania niepodległości byłych gruzińskich prowincji stał się przedmiotem gry Mińska i Moskwy, w której strona białoruska na drugiej szali stawiała ustępstwa ekonomiczne ze strony Rosji. Reakcją Kremla była fala krytyki uruchomiona w rosyjskich mediach, gdzie Łukaszenko znalazł się na pozycji wiarołomnego sojusznika. Narastający gwałtownie deficyt w handlu z Rosją był w pewnym stopniu kompensowany na rynkach Unii Europejskiej, która szerzej otworzyła się na import z Białorusi, wspierając w ten sposób postawę Mińska w sprawie uznania niepodległości Abchazji i Osetii Południowej. Prezydent Białorusi mógł zatem z powodzeniem wygrywać czas i żądać ustępstw ekonomicznych od Rosji w zamian za ustępstwa polityczne. Targi między Mińskiem i Moskwą w tej sprawie

---

[532] *Минск и Москва обменялись дезинформацией по актуальным вопросам*: http://mygazeta.com/новости/беларусь-новости/минск-и-москва-обменялись-дезинформа.html (dostęp 09.03.2011).

[533] Cyt. za: *Минск и Москва обменялись дезинформацией по актуальным вопросам…*

[534] В. Костюгова, А. Паньковский, *Российско-белорусские отношения: теперь вместе порознь,* [w:] *Белорусский ежегодник 2009, Сборник обзорных и аналитических материалов по развитию ситуации в Республике Беларусь в 2009 г.*, wyd. Белоруский Институт Стратегических Исследований, Минск 2010, s. 63.

trwały rzez cały 2009 rok, lecz żadna ze stron nie zrezygnowała ze swojego stanowiska. Na początku 2010 r. sprawy republik kaukaskich zaczęły tracić na znaczeniu w relacjach białorusko-rosyjskich[535].

23 lipca 2009 r. Łukaszenko wygłosił wykład na temat białoruskiej polityki zagranicznej zaproszonym szefom placówek dyplomatycznych w Mińsku. Dotychczasową politykę ocenił jako słuszną, lecz jednowymiarową i zorientowaną na Rosję[536]. W ostatnich latach - oznajmił – polityka zagraniczna Białorusi zaczęła być wielowektorowa, gdzie głównymi ośrodkami przyciągającymi szczególną uwagę Mińska pozostały Moskwa i Bruksela. Nowością było wskazanie równorzędności Rosji i UE w roli partnerów politycznych i ekonomicznych Białorusi, z podkreśleniem, że Moskwa nie będzie traktowana jako uprzywilejowany sojusznik numer jeden. W wywiadzie lipcowym dla telewizji „Euronews" nie szczędził słów krytyki pod adresem gospodarzy Kremla, zarzucając władzom rosyjskim imperializm w stosunkach z Białorusią[537].

Zdaniem białoruskich analityków postawienie przez prezydenta tak wyraźnych akcentów na temat równorzędności w stosunkach ze Wschodem i Zachodem było rewolucyjną zmianą w białoruskiej polityce zagranicznej[538]. We wspomnianym wystąpieniu z 23 lipca 2009 r. stosunki z Rosją określił jako pełne sprzeczności i coraz bardziej napięte. Jako przyczynę ponownie wskazał charakter rosyjskiej „ociężałej" państwowości. Konflikt nie był zatem wynikiem bieżącej polityki, lecz miał długoczasowe podłoże. Łukaszenko proponował budowanie stosunków z Rosją na zasadzie kontaktów między całkowicie niezależnymi i suwerennymi państwami.

W celu zapewnienia równych relacji miedzy Wschodem i Zachodem, a głównie z myślą o dostępie do unijnego rynku reżim białoruski od 2008 r. wykonał kilka gestów pod adresem Brukseli, dotyczących głównie wolności słowa i poszanowania praw człowieka. Uwolnił więźniów politycznych, pozwolił na kolportaż dwóch umiarkowanych niezależnych pism – „Naszej Niwy" i „Narodnej Woli", w administracji prezydenta najbardziej znanych zwolenników integracji z Rosją zamieniono urzędnikami podzielającymi nowy proeuropejski kurs w polityce państwa[539].

---

535 Tamże, s. 64.
536 *Беларусь не отступит от принципа проведения многовекторной политики*: http://www.president.gov.by/press75148.html (dostęp 25.02.2011).
537 *Интервью Президента Республики Беларусь А.Г.Лукашенко телеканалу "Евроньюс"*: http://www.tvr.by/rus/eventar.asp?year=2010&id=42#42 (dostęp 06.03.2011).
538 У. Е. Снапкоўскі, *Аб новых момантах знешней палітыкі прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Г. Лукашэнкі…*, s. 55.
539 Tamże, s. 56.

Nowa retoryka białoruskiego przywódcy nie wpłynęła na politykę Kremla. Na posiedzeniu Rady Ministrów Państwa Związkowego 30 stycznia 2009 r. premier Rosji Władimir Putin uzależnił preferencyjny dostęp białoruskich produktów na rosyjskim rynku od powstania wspólnych holdingów, które w rzeczywistości miały stanowić instrument przejmowania poszczególnych sektorów białoruskiej gospodarki przez kapitał rosyjski. W pierwszej kolejności Rosjanie chcieli tworzyć wspólne holdingi w sektorze mleczarskim. Strona białoruska uciekła się do wypróbowanej strategii mówienia o problemie, lecz unikania jednocześnie jakichkolwiek działań w jego rozwiązaniu. Zniecierpliwione tym władze Rosji 6 czerwca 2009 r. ogłosiły zakaz wwozu białoruskich produktów mleczarskich na teren swojego państwa[540]. Rozpoczęła się „wojna mleczna" podobna charakterem do wcześniejszych „wojen gazowych".

Rosja na początku 2009 r. proponowała także utworzenie holdingu naftowego, gdzie białoruski wkład do wspólnego przedsięwzięcia miał stanowić odcinek ropociągu „Przyjaźń" znajdujący się w granicach państwa[541]. Opieszałość i gra na czas także w tym przypadku stała się metodą w rozwiązywaniu trudnych problemów ze stroną rosyjską. W efekcie rok 2010 zastał Białoruś bez kontraktu na dostawy ropy naftowej.

Obawa przed utratą rynku rosyjskiego spowodowała przyspieszenie decyzji Łukaszenki o przystąpieniu Białorusi do Związku Celnego z Rosją i Kazachstanem na warunkach proponowanych przez Kreml. Stosowne porozumienie podpisali 27 listopada 2009 r. w Mińsku prezydenci trzech państw[542]. Białoruskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało nowy układ celny już 4 grudnia 2009 r., a miesiąc później prezydent swoim podpisem zatwierdził cały pakiet dokumentów. Zgodnie z jego brzmieniem na przestrzeni trzech państw ruch towarów, kapitału i usług miał dokonywać się bez żadnych ograniczeń, za wyłączeniem ropy naftowej, która miała być obłożona cłem eksportowym, w przypadku reeksportu przez Białoruś do państw trzecich. Rosja zabezpieczyła się w ten sposób przed zakupem rosyjskiego surowca przez Białoruś po cenach obowiązujących na jej rynku wewnętrznym celem odsprzedaży na warunkach wolnorynkowych. Wdrażaniem treści porozumienia miała zajmować się międzynarodowa Komisja Związku Celnego[543]. Planowano, że Związek

540 В. Костюгова, А. Паньковский, *Российско-белорусские отношения…*, s. 65.
541 Tamże, s. 67.
542 *О едином нетарифном регулировании таможенного союза Республики Беларусь, Республики Казахстан и Российской Федерации*: http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockm8/rtf-n5j0i2/index.htm (dostęp 25.02.2011)
543 Tamże, cz. 1, p. 5.

zacznie funkcjonować w końcu czerwca 2010 r., zaś w końcu 2012 r. przekształci się w Wspólną Przestrzeń Ekonomiczną, wzorowaną na Unii Europejskiej[544].

21 maja 2010 r. doszło w Petersburgu do spotkania przywódców państw tworzących Związek Celny, na którym miały zapaść ostateczne decyzje o wdrożeniu w życie wcześniejszych postanowień. Spotkanie zakończyło się fiaskiem, gdyż Rosjanie - mimo pierwotnych ustaleń o całkowitym zniesieniu barier celnych – postanowili zachować cła na import samochodów i dopłaty celne do ropy wysyłanej na Białoruś[545]. Łukaszenko nie zgodził się na wprowadzenie tych zmian do wcześniej wypracowanych porozumień. Początek funkcjonowania Związku przewidziany ostatecznie na 1 lipca 2010 r. stał się niemożliwy. Konieczne były kolejne konsultacje w celu uzgodnienia stanowiska Białorusi i Rosji. Premier Putin i rosyjskie środki masowego przekazu zaczęły dywagować o ograniczeniu Związku Celnego tylko do Rosji i Kazachstanu[546]. Prawdopodobnie była to jednak tylko gra obliczona na przekonanie Łukaszenki do zaakceptowania układu proponowanego przez Rosję.

Lata 2009-2010 były okresem systematycznego narastania napięcia w stosunkach białorusko-rosyjskich. Białoruś ze względu na politykę kaukaską i złagodzenie represji wobec opozycji została zaproszona przez Unię Europejską do „Partnerstwa Wschodniego". Łukaszenko otrzymał atut w relacjach z Rosją pozwalający na demonstrację gotowości do zmiany orientacji politycznej na prozachodnią. W telewizji rosyjskiej konsekwentnie jednak emitowano kolejne części filmu „Ojciec chrzestny", który według Łukaszenki powstał na zamówienie Kremla[547]. Pogarszające się stosunki Białorusi z Rosją skłoniły Unię Europejską do stopniowego znoszenia sankcji wobec białoruskiego reżimu i stosowania zachęt do dalszej demokratyzacji. Obiecano inwestycje i kredyty w zamian za demokratyczne wybory prezydenckie wyznaczone na 19 grudnia 2010 roku[548].

Dziesięć dni przed wyborami władze Rosji zmieniły taktykę wobec Białorusi. Prezydent Miedwiediew korzystając ze spotkania przywódców państw Związku Celnego w Moskwie wcześniej odbył rozmowę z Łukaszenką, podczas której szybko uzgodniono metody rozwiązania kilku kwestii spornych dotyczących dostaw na Białoruś rosyjskich surowców

---

544 I. Trusewicz, *Związek Celny korzystny głównie dla Rosji*: http://www.rp.pl/artykul/399206.html?print=tak (dostęp 18.03.2011)
545 J. Mielnik, *Celna porażka Rosji*: http://www.obserwatorfinansowy.pl/2010/05/25/celna-porazka-rosji/ (dostęp 18.03.2011)
546 Tamże.
547 *Медведев выпустил «Крестного батьку-4»*: http://naviny.by/rubrics/politic/2010/10/04/ic_articles_112_170696/ (dostęp 25.02.2011)
548 *Европа огласила ценник на свободные выборы в Беларуси*: http://naviny.by/rubrics/elections/2010/11/02/ic_articles_623_171084/ (dostęp 24.02. 2011)

energetycznych[549]. Porozumienie przewidywało bezcłowy eksport ropy na Białoruś, jej przetwórstwo w białoruskich rafineriach, lecz w przypadku sprzedaży produktów ropopochodnych do krajów trzecich cła eksportowe w pełni miały trafiać do budżetu rosyjskiego. Zmiana stanowiska Rosji w sprawie zasad sprzedaży ropy naftowej miała - według wyliczeń Ministerstwa Finansów FR – przynieść Białorusi zysk wielkości blisko 4 mld dolarów rocznie[550].

Rosja tuż przed wyborami przelicytowała Unię Europejską wielkością pomocy dla Białorusi. W tej sytuacji Łukaszenko nie musiał liczyć się ze stanowiskiem Brukseli i spełniać jej oczekiwań w sprawie zapewnienia warunków dla przeprowadzenia demokratycznych wyborów prezydenckich. Ponowne zamrożenie stosunków z Zachodem po 19 grudnia 2010 r. umożliwiło Rosji powrót do polityki wymuszania prywatyzacji poszczególnych sektorów białoruskiej gospodarki przy udziale kapitału rosyjskiego i ignorowania Łukaszenki mocno już skompromitowanego na arenie międzynarodowej brutalnością postępowania wobec opozycji[551]. Z dwóch głównych wektorów polityki białoruskiej u schyłku 2010 r., jeden został zmarginalizowany przez jej głównego architekta.

Najbardziej bezkolizyjnie kształtowały się stosunki białorusko-rosyjskie w zakresie współpracy wojskowej, chociaż Łukaszenko wielokrotnie oskarżał Rosję o niewdzięczność w zamian za lojalność i poświęcenie białoruskiego sojusznika[552]. W rzeczywistości Białoruś nie ponosiła zbyt dużych obciążeń na rzecz umacniania wspólnego systemu obronnego. Liczebność armii zredukowano do 60 tys. żołnierzy, wydatki na zbrojenia w latach 2000-2005 utrzymywano na poziomie ok. 1,4% PKB[553]. Największym wkładem Białorusi do sojuszu z Rosją było umożliwienie armii rosyjskiej utrzymywania odpowiedniej infrastruktury wojskowej na swoim terytorium.

Mimo napięć politycznych i narastających sprzeczności ekonomicznych między Mińskiem i Moskwą udało się w drugiej połowie pierwszej dekady XXI w. wdrożyć wiele

---

549*Беларусь — Россия: точка возврата*: http://naviny.by/rubrics/politic/2010/12/09/ic_articles_112_171607/ (dostęp 26.02.2011)

550 *Россия отменит пошлины на нефть для Беларуси, но не безвозмездно*: http://naviny.by/rubrics/economic/2010/12/09/ic_news_113_356881/ (dostęp 24.02.2011)

551 *Станет ли Беларусь для России «Чечней на западе»?* http://naviny.by/rubrics/politic/2011/02/23/ic_articles_112_172588/ (dostęp 26.02.2011)

552 M. Czerwiński, *Państwo Związkowe Białorusi i Rosji – założenia i realizacja…,* s. 78-79. Łukaszenko, jako atut przetargowy w rozmowach z Rosją na temat stosunków bilateralnych podnosił znaczenie sojuszu wojskowego, który dawał Rosji strefę buforową, bazy wojskowe, tranzyt do obwodu kaliningradzkiego, lotniska i inne instalacje wojskowe. Domagał się uwzględniania tych czynników przy podejmowaniu decyzji o cenach gazu i ropy dostarczanych na Białoruś. Szantażował rosyjskiego sojusznika możliwością podjęcia współpracy z NATO i zbilansowaniem współpracy na linii Wschód – Zachód w dziedzinie wojskowej.

553 R. Pękasa, *Polityka bezpieczeństwa Republiki Białoruś,* [w:] *Stosunko-polsko-białoruskie. Społeczeństwo i polityka…,* tabela 1, s 129.

projektów, o których wcześniej dyskutowano całymi latami. Najistotniejszy był plan zbudowania Jednolitego Regionalnego Systemu Obrony Powietrznej. Długi okres czasu strony nie mogły porozumieć się czyjemu dowództwu mogłyby podlegać te jednostki Systemu, które znajdowałyby się na terytorium Białorusi. Podczas rozmów Dmitrija Miedwiediewa i Aleksandra Łukaszenki w styczniu 2009 r. uzgodniono, że tylko w wypadku konfliktu militarnego całością miało kierować dowództwo rosyjskie[554]. Wcześniej, w 2006 r., Rosja sprzedała Białorusi po atrakcyjnej cenie cztery nowoczesne zespoły przeciwlotniczej obrony rakietowej S-300SP[555]. Wyrzutnie rozmieszczono w pobliżu zachodniej granicy Białorusi. Logika tej operacji wskazuje, że była ona odpowiedzią na polskie zbrojenia i powiększanie arsenału ofensywnych środków prowadzenia wojny powietrznej, a szczególnie zakup 48 samolotów szturmowych F-16.

Drugim zakresem współpracy wojskowej było tworzenie Zespołowych Sił Operatywnego Reagowania, zdolnych do powstrzymywania NATO. Skuteczność wdrożonych na początku 2009 r. zmian przetestowano jesienią podczas wspólnych manewrów „Zachód 2009" niedaleko granicy państwa polskiego. Analitycy białoruscy zwracali jednak uwagę, że zmianom organizacyjnym nie towarzyszyło gruntowne przezbrojenie białoruskiej armii, czego oczekiwali decydenci w Mińsku[556]. Białoruś pozostawała zatem w roli sojusznika, którego Moskwa obdarzała jedynie ograniczonym zaufaniem.

12. **Europejski wektor polityki Łukaszenki**

Głównym bodźcem skłaniającym władze białoruskie do poszukiwania kontaktów z Unią Europejską była zmiana polityki rosyjskiej i propozycja Putina dalszej „integracji na bazie pragmatyzmu". Nie bez znaczenia był także fakt systematycznego wzrostu pro-unijnych nastrojów wśród społeczeństwa białoruskiego[557]. Retoryka proeuropejska nie budziła takich emocji jak polityka integracji z Rosją i w najmniejszym stopniu nie osłabiała pozycji politycznej reżimu na Białorusi.

Warunkiem zbliżenia z Europą było jednak spełnienie warunków nakreślonych jeszcze w 2000 roku przez UE, Radę Europy i OBWE dotyczących przywrócenia parlamentaryzmu, udziału opozycji w komisjach wyborczych oraz dostępu opozycji do mediów[558]. Unia często

---

[554] В. Костюгова, А. Паньковский, *Российско-белорусские отношения…*, s. 68-69.
[555] W. Konończuk, *Trudny „sojusznik". Białoruś w polityce Rosji…,* s. 21. Białoruś płaciła za dywizjon rakiet S-300 ok. 13 mln. dolarów, gdy cena rynkowa tej broni wynosiła 180 mln dol.
[556] В. Костюгова, А. Паньковский, *Российско-белорусские отношения…*, s. 68.
[557] O. Buchowiec, *Stan i perspektywy integracji Republiki Białoruś i Federacji Rosyjskiej w oczach przeciętnego Białorusina,* [w:] *Białoruś: trudna droga do demokracji,* red. M. Iwanow, Wrocław 2006, s. 106-109.
[558] A. Dumała, *Stosunki Unii Europejskiej z Białorusią,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych…,* s. 276.

kierowała się logiką, która zakładała możliwość ewolucji białoruskiego systemu w kierunku modernizacji, liberalizacji i demokratyzacji w zamian za perspektywę współpracy gospodarczej i normalizacji stosunków z Zachodem[559]. Oczekiwania instytucji europejskich były całkowicie ignorowane, a prezydent Łukaszenko zapewniał, że wszystkie wymogi dotyczące demokratycznych procedur wyborczych, czy wolności mediów i słowa były spełnione. Miał własną definicję demokracji i wolności obywatelskich, wielokrotnie przekonywał europejskie media, że Białoruś jest krajem w takim samym stopniu demokratycznym jak Francja, Wielka Brytania, czy Niemcy[560].

Po każdych wyborach parlamentarnych lub prezydenckich z reguły pogarszały się stosunki między Białorusią i Unią Europejską z powodu odmiennego pojmowania pojęcia demokracja. W 2002 r. sygnały ze strony Łukaszenki o gotowości do przełamywania barier politycznych w relacjach z Unią były bardzo wyraźne i powodowane z jednej strony pogorszeniem relacji z Rosją, z drugiej zaś koniecznością poszukiwania rynków zbytu dla białoruskiego przemysłu i kapitału inwestycyjnego na modernizację gospodarki.

Od początku nowego stulecia tendencje w zakresie współpracy handlowej były obiecujące. W 2002 r. bilans handlu z krajami UE zamykał się kwotą bliską 4 mld USD, rok później sięgał wysokości 6,3 mld USD. W pierwszym przypadku bilans był dodatni dla Białorusi na 667 mln USD, w drugim na 1079 mln[561]. Wprawdzie różne regulacje prawne obowiązujące na rynku unijnym utrudniały konkurencyjność krajom nie będących członkami organizacji, lecz cena towarów białoruskich – produktów ropopochodnych, wyrobów przemysłu chemicznego, tekstyliów, przyrządów optycznych - była na tyle atrakcyjna, że

---

559 В. Сіліцкі, *Пэрспэктывы эўрапейскай інтэграцыі Беларусі,* [w:] *Беларусь. Сцэнары рэформаў,* рэд. Р. Вайненя, Э. Крулікоўская, Ю. Пласконскі, У. Раманава, Варшава 2003, s. 339

560 Przykładem może służyć wywiad udzielony stacji telewizyjnej „Euronews" 2 lutego 2009 r. Na pytanie czy prezydent jest gotowy do dialogu z Unią Europejską, która jako podstawowy warunek stawia przeprowadzenie demokratycznych wyborów, wolność słowa i poszanowanie praw opozycji, Łukaszenko odpowiedział, iż nie widzi z tym najmniejszych problemów. „W siedzibie Administracji Prezydenta w kiosku można swobodnie kupić gazetę opozycyjną – mówił. Wiecie, Europejczycy zdziwiliby się, gdyby zobaczyli, że ona nie tylko krytykuje Prezydenta, ona zwyczajnie nietaktownie traktuje Głowę państwa. Ale, ja sądzę, że niczego zabraniać nie wolno. (…) My nigdy i niczego nie zabranialiśmy. U nas jest przejrzyste i uczciwe ustawodawstwo, wypracowane zgodnie ze standardami Europy: Francji, Niemiec, Anglii. My niczego nie wymyślaliśmy, myśmy od nich brali wszystko co najlepsze, w tym także i do konstytucji, przejmowaliśmy całe bloki (większość z konstytucji francuskiej). I kiedy nas zaczynali krytykować pokazywaliśmy, skąd wzięliśmy te czy inne normy Konstytucji. Czy za to nas można krytykować?! Gdy nas zaczynali krytykować, że my gdzieś tam chuliganów ulicznych odstawiliśmy na właściwe miejsce, pokazywaliśmy naszemu narodowi w telewizji analogiczne kadry, które także transmituje „Euronews", z Francji, Niemiec, z innych krajów. Czym one się różnią? Dlatego żadne standardy wobec środków masowej informacji, w tym także standardy europejskie, nie są tutaj naruszane. Europa niezbyt interesuje się nasza opozycją, a warto byłoby przyjechać i zobaczyć: kim są ci panowie, co to jest za opozycja, która w centrum Europy walczy już dwadzieścia lat i nie może wprowadzić ani jednego człowieka do parlamentu. Otwarcie mówiąc nawet przy poparciu władz. Nikt tutaj tej opozycji nie tłamsi": *Стенограмма интервью Президента Республики Беларусь А.Г.Лукашенко телеканалу "Евроньюс" (2 февраля 2009 года)* http://www.president.gov.by/press106755.html#doc (dostęp 02.03.2011)

561 В. Уляхович, *Формированне основ внешней политики Республики Беларусь…*, s. 185-187.

znajdowały nabywców we wszystkich krajach UE. Systematycznie rosła także wartość inwestycji państw unijnych na Białorusi. Liderami pod względem zaangażowanych kapitałów były Niemcy i Holandia, skąd na początku dekady pochodziło blisko 30% inwestycji zagranicznych[562].

W drugiej połowie pierwszej dekady XXI w. handel Białorusi wzrastał w przyspieszonym tempie, w 2007 r. bilans przekroczył 24 mld USD i nadal był dodatni dla Białorusi. W 2008 r. ponad 33% obrotów handlowych Białorusi przypadało na kraje unijne, na rynki UE trafiało 45,2% białoruskiego eksportu[563]. Podnoszony przez władze Białorusi argument o równorzędności Federacji Rosyjskiej i Unii Europejskiej w polityce zagranicznej miał swoje obiektywne przesłanki ekonomiczne. Nierozwiązywalne pozostawały kwestie polityczne.

W 2002 r. wobec zbliżającej się perspektywy rozszerzenia UE o państwa Europy Środkowo-Wschodniej podjęto próbę porozumienia z krajami, które miały być w bezpośrednim sąsiedztwie Unii. W przypadku Białorusi normalizacja wiązała się z żądaniem reform wewnętrznych, co w Mińsku widziano, jako nieustanne mieszanie się Unii w sprawy wewnętrzne. W październiku 2002 r. władze białoruskie nie przedłużyły akredytacji członkom Grupy Doradczo-Monitorującej OBWE, z powodu ich współpracy z opozycją. Kilka miesięcy później kraje UE ogłosiły zakaz wjazdu dla Łukaszenki i kilku jego najbliższych współpracowników na swoje terytorium[564]. Była to raczej demonstracja niezadowolenia ze stanu polityki białoruskiej niż woli wymuszenia jakichkolwiek alternatywnych rozwiązań. W pierwszej połowie 2003 r. odbyło się kilka wizyt w Mińsku delegacji parlamentarnych Unii Europejskiej, Rady Europy i OBWE. 11 lutego 2003 r. Parlament Europejski uchwalił rezolucję wzywającą do budowania poprawnych stosunków z Białorusią w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Z Mińska i Brukseli płynęły deklaracje o woli rozwijania partnerskiej współpracy. Miernikiem intencji obu stron były wybory parlamentarne i referendum na Białorusi w 13 września 2004 r. Parlament Europejski jednoznacznie ocenił wybory i referendum jak rażąco odbiegające od europejskich norm[565].

---

562 Tamże, s. 182.

563 В. Шадурский, *Прынцып многовекторнсти во внешней политике Беларуси…*, s. 41.

564 A. Dumała, *Stosunki Unii Europejskiej z Białorusią…*, s. 277.

565 *Parlament Europejski. Dokument z posiedzenia 28 października 2004 r. Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie sytuacji politycznej na Białorusi po wyborach parlamentarnych i referendum, które odbyły się dnia 17 października 2004 r.* *http://www.google.pl/search?source=ig&hl=pl&rlz=1G1GGLQ_PLPL399&=&q=parlament+europejski+wobec+Bia%C5%82orusi+11+lutego+2003+r&btnG=Szukaj+w+Google&aq=f&aqi=&aql=&oq=* (dostęp 09.03.2011) Parlament Europejski oceniał, „iż wybory parlamentarne i referendum, które odbyły się dnia 17 października 2004 r., dalekie są od międzynarodowych standardów przyjętych dla demokratycznych wyborów, przez co nie mogą być uznane za wolne i uczciwe; iż wybrany

Unia nie uznała ani legalności wyborów parlamentarnych, ani prawa Łukaszenki do ubiegania się o urząd prezydencki na trzecią kadencję, gdyż wszystkie głosowania odbyły się w warunkach braku możliwości realnego oddziaływania opozycji na decyzje podejmowane przez wyborców.

Według prezydenta Łukaszenki spełniono wszystkie wymogi stawiane przez Unię Europejską, naruszając przy tym nawet ustawodawstwo krajowe[566]. Reakcją ze strony Unii były kolejne rezolucje potępiające reżim Łukaszenki za łamanie praw człowieka i zasad demokracji, rozszerzenie listy osób objętym zakazem wjazdu na obszar Wspólnoty, a jednocześnie deklaracje o gotowości do dialogu i pomocy w demokratyzacji kraju oraz wyjścia z samoizolacji na arenie międzynarodowej[567].

W Mińsku takie działania Unii Europejskiej odczytywano jako stały element gry, której celem było ograniczenie władzy nie poddającego się żadnym wpływom zewnętrznym Łukaszenki. Z drugiej strony wydaje się, że traktowano je wyłącznie jako aktywność czysto retoryczną, adresowaną do własnej opinii publicznej, zupełnie nieistotną dla całokształtu stosunków z Białorusią, których realnym wymiarem była współpraca gospodarcza. Łukaszenko dość realistycznie oceniał, że nie tylko Europa jest potrzebna Białorusi, lecz także Białoruś Europie, chociażby ze względu na drogi tranzytowe prowadzące na do Rosji[568]. Miał świadomość, że Unia w zamian za stabilność na szlakach tranzytowych nie

---

Parlament Białorusi nie ma należytego mandatu demokratycznego do reprezentowania narodu białoruskiego" Parlament Europejski postanowił, „że nie uznaje prawomocności referendum; nie uważa, iż Prezydent Łukaszenko posiada podstawę konstytucyjną, na mocy której mógłby być kandydatem w wyborach w 2006 r."

566 *Стенограмма интервью Президента Республики Беларусь А.Г.Лукашенко телеканалу "Евроньюс" (2 февраля 2009 года)* http://www.president.gov.by/press106755.html#doc (dostęp 02.03.2011).

567 *Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie Białorusi z 09.03.2005*: *http://www.levonevsky.org/texts/doc163.htm* (dostęp 09.03.2011) W rezolucji pisano m.in. „mając na uwadze, że Trójka Parlamentarna uznała, że zamiast poprawiać się, sytuacja na Białorusi stale pogarsza się" Wymieniono długą listę naruszeń standardów demokratycznych, m. in. „pogardliwe łamanie praw człowieka", pozbawianie Izby Niższej uprawnień prawodawczych, więzienie członków opozycji demokratycznej i stosowanie wobec nich innych form represji, wykreślanie z rejestru partii politycznych w przededniu wyborów, szykanowanie i zastraszanie kandydatów opozycji oraz zakazywanie przedstawicielom partii opozycyjnych obecności w lokalach wyborczych, mając na uwadze, brak postępu w nierozwiązanych przypadkach zniknięcia ludzi, likwidację ponad 50 demokratycznych organizacji pozarządowych różnych szczebli i różnych orientacji politycznych, 25 niezależnych mediów oraz kilka zakładów edukacyjnych za krytykowanie prezydenta i jego polityki, narastające prześladowania i zastraszanie przez urzędników państwowych, szczególnie Ministerstwa Informacji, dziennikarzy i wydawców mediów wyrażających krytykę Prezydenta Republiki oraz rządu Białorusi, masowe ataki białoruskiego reżimu na członków opozycji, działaczy walczących o prawa człowieka. Parlament wezwał „Radę (Europy) oraz rządy Państw Członkowskich do ujawnienia i zamrożenia kont osobistych prezydenta Łukaszenki i innych wysoko postawionych urzędników reżimu zapewniających trwanie dyktatury". Zapowiadał, że „rozwój stosunków UE z Białorusią zależeć będzie nadal od postępów tego kraju w demokratyzacji i przeprowadzaniu reform".

568 „Europa – mówił Łukaszenko – drugi partner w wymianie handlowej Białorusi. W tym wszystko zostało powiedziane. To bardzo ważne, ale nie najważniejsze. Obecnie istnieje cały system wyzwań w świecie, a wielu z nich Europa nie może rozwiązać bez Białorusi. Narkotyki, nielegalne migracje i wiele innych, ale przede wszystkim tranzyt surowców energetycznych. Europa jest tym bardzo zainteresowana. Jest wspólny interes i

wprowadzi żadnych realnych sankcji, których rezultatem mogłaby być dekompozycja systemu zarzadzania państwem. Ignorancja wobec unijnych żądań reform wewnętrznych i demokratyzacji systemu politycznego stała się jedną z zasad białoruskiej polityki wobec Europy.

Unia Europejska obok sankcji po każdych wyborach prezydenckich lub parlamentarnych zazwyczaj wychodziła z inicjatywą dialogu i propozycjami normalizacji stosunków z Mińskiem. W listopadzie 2006 r. Komisja Europejska przedstawiła władzom Białorusi listę potencjalnych korzyści w przypadku dostosowania swojej polityki wewnętrznej do standardów europejskich[569]. Obok rozszerzenia współpracy gospodarczej, oferowano kredyty i ułatwienia wizowe. W zamian żądano prawa obywateli białoruskich do demokratycznych wyborów swoich władz, wolności słowa, zwolnienia więźniów politycznych, bezstronnego sądownictwa, wyjaśnienia losów zaginionych polityków, przedsiębiorców i dziennikarzy, zaprzestania aresztowań działaczy opozycyjnych, zniesienia kary śmierci. Unia proponowała wsparcie finansowe dla wdrażania demokratycznych reform w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa w wysokości 20 mln euro[570].

Pierwszy warunek UE – demokratycznego wyboru władz Białorusi – praktycznie zamykał możliwość dyskusji nad pozostałymi propozycjami. Dlatego propozycja ta została zupełnie zignorowania przez reżim Łukaszenki. Narastające napięcie w stosunkach z Rosją zmuszało jednak do wykonywania gestów, które można zinterpretować jako wychodzące naprzeciw oczekiwaniom UE. Warunki dialogu z Unią były jednak dość sztywne i nie obejmowały tematu polityki wewnętrznej. Rozmowy z Unią na warunkach Łukaszenki wykluczały udział w nich opozycji[571]. To prezydent Białorusi miał określać o losie opozycji w sowim kraju, decydować o zakresie jej obecności w życiu publicznym. W 2007 r. wypuszczono z więzień kilku działaczy politycznych, opozycji pozwolono na przeprowadzenie kongresu oraz zorganizowanie 14 października „marszu europejskiego”. W sierpniu 2008 r. Unia uznała, że na Białorusi nie ma już więźniów politycznych. Kilka miesięcy wcześniej doszła do wniosku,

---

wszystko popycha nas do normalizacji wzajemnych stosunków. (…) Do Europy przez Białoruś idzie około 30% gazu i 75-80% ropy naftowej. Podstawowa masa ropy do was, do Europy, idzie przez Białoruś. (…) Jeszcze raz podkreślam, rola Białorusi w dostawach surowców energetycznych do Europy, jest wielka. Otwarcie mówiąc, to nasze ogromne bogactwo. Bóg umiejscowił nasz kraj w centrum Europy. My to serce Europy”: *Стенограмма интервью Президента Республики Беларусь А.Г.Лукашенко телеканалу ”Евроньюс“ (2 февраля 2009 года)* http://www.president.gov.by/press106755.html#doc (dostęp 02.03.2011).

569 R. Sadowski, *Białoruś 2006…,* s. 20.

570 Е. А, Достанко, *Республика Беларусь и ЕС. Сотрудничество в рамках Восточного Партнерства в 2008-2009 гг.* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы VIII Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2009, s. 34.

571 A. Lachowic, *Białoruskie elity rządzące – gotowość do dialogu i współpracy z Unią Europejską,* [w:] *Białoruś – w stronę zjednoczonej Europy,* red. M. Maszkiewicz, Wrocław 2009, s. 82.

że polityka izolacji nie ma żadnego wpływu na reżim Łukaszenki i poniosła całkowite fiasko. U schyłku 2008 r. rozpoczęła się seria kontaktów przedstawicieli władz unijnych z Łukaszenką i ludźmi z jego najbliższego otoczenia[572]. Czynnikiem, który zmienił relacje białorusko-unijne była wojna rosyjsko-gruzińska latem 2008 r.

Dystansowanie się Łukaszenki od polityki rosyjskiej wobec Abchazji i Osetii Południowej w Brukseli rodziło nadzieje na dalsze narastanie rozbieżności na linii Mińsk – Moskwa, co relatywnie miało sprzyjać zbliżaniu Białorusi z Unią Europejską. Łukaszenko deklarował równorzędność Unii i Rosji w polityce zagranicznej Białorusi, zaś w Brukseli dojrzewała myśl o zaakceptowaniu Łukaszenki i jego autorytarnych rządów jako stałego elementu europejskiego krajobrazu politycznego. Oczekiwano jednak chociażby symbolicznych gestów ze strony białoruskiego dyktatora usprawiedliwiających kompromisowe działania władz unijnych wobec własnych społeczeństw. Mimo, iż wybory parlamentarne 28 września 2008 r. OBWE uznała za niedemokratyczne, dwa tygodnie później ministrowie spraw zagranicznych krajów UE podjęli decyzje o zawieszeniu sankcji wizowych wobec Łukaszenki i jego najbliższych współpracowników i zaproszeniu ministra spraw zagranicznych Białorusi Siarhieja Martynawa do złożenia wizyty w Luksemburgu celem omówienia stanu stosunków białorusko-unijnych[573].

Warunki dialogu stawiane reżimowi Łukaszenki przez UE nie podważały jego pozycji politycznej na Białorusi. Unia zaakceptowała to, co dawno już uczyniła Rosja. W imię interesów geopolitycznych zrezygnowała z zasad, które stanowiły podstawę porządku europejskiego[574]. Od Łukaszenki wymagano jedynie zaprzestania przez Białoruś pełnienia roli satelity Rosji, a w szczegółach: nie uznawania niepodległości Abchazji i Osetii Południowej; aby swoją dezaprobatę dla budowy tarczy antyrakietowej w Polsce i Czechach oraz wstąpienia Ukrainy i Gruzji do NATO wyrażała tylko w formie retorycznej, nie podejmując działań poszerzających rosyjską obecność wojskową na swoim terytorium [575]. Reżim miał także zwolnić więźniów politycznych, aby dać podstawę do dialogu, a elitom unijnym szansę przekonania własnych społeczeństw w kwestii celowości pertraktacji z Łukasznką, dopuścić biznes europejski do prywatyzacji białoruskiej gospodarki, wyciszyć

---

572 Е. А, Достанко, *Республика Беларусь и ЕС…*, s. 35.

573 A. Dumała, *Stosunki Unii Europejskiej z Białorusią…,* s. 282.

574 Д. Мельянцов, *Беларусь – ЕС: затяжная нормализация,* „Белорусский ежегодник-2009", wyd. Белорусский институт стратегических исследований, Минск 2010, s. 78.

575 Oficjalnie głoszono, że problem uznania niepodległości Abchazji i Osetii Południowej w najmniejszym stopniu nie wpływa na stan dialogu unijno-białoruskiego: *Признание Абхазии и Южной Осетии больше не влияет на отношения Беларуси и ЕС*: http://diary-news.com/politic/11666-priznanie-abxazii-i-yuzhnoj-osetii-bolshe-ne.html (odczyt 06.03.2011).

antyzachodnią propagandę i zdymisjonować dygnitarzy najbardziej przeciwnych dialogowi z Zachodem[576]. W zamian za te ustępstwa Unia faktycznie aprobowała szczególną pozycję Łukaszenki w białoruskim systemie politycznym. Wiosną 2009 r. Rada UE potwierdziła zniesienie sankcji wizowych wobec przedstawicieli białoruskiego reżimu i podjęła decyzje o ustanowieniu dialogu z Mińskiem na temat demokracji i praw człowieka.

Nieustępliwość reżimu Łukaszenki w kwestii demokratyzacji i wolności obywatelskich pokazała, że wszelkie unijne sankcje polityczne i izolowanie na arenie międzynarodowej całkowicie zawiodły. Władze Białorusi trafnie oceniały iż stały się przedmiotem gry między Rosją i UE[577]. Postanowiły z tej rywalizacji uzyskać maksimum korzyści, podkreślając równorzędność obu podmiotów i windując stawkę za opowiedzenie się po którejś ze stron. Rosyjski dziennik „Komiersant" oceniał, że „Zachód i Rosja przedstawili Mińskowi w rzeczywistości jednakowe warunki pomocy finansowej: kredyty w zamian za kontrolę kluczowych obiektów białoruskiej gospodarki. To oznacza, że Aleksandrowi Łukaszence trudno będzie długo grać na sprzecznościach interesów Moskwy i Brukseli i wcześniej czy później będzie musiał dokonać wyboru"[578]. Łukaszenko postanowił jednak grać tak długo, jak na to pozwalały okoliczności.

26 czerwca 2009 r. wicepremier Władimir Siemaszko oświadczył w Zgromadzeniu Narodowym, że Białoruś planuje wraz Unią Europejską ustanowienie w ciągu najbliższych 3-4 lat strefy wolnego handlu[579]. Był to czytelny komunikat przekazany Rosji, mówiący że wobec stosowania protekcjonizmu w handlu z Białorusią przez Moskwę możliwe jest strategiczne partnerstwo z Brukselą. Siemaszko długo wyliczał straty białoruskiej gospodarki z powodu zamykania rosyjskich rynków dla jej eksportu. Podobną politykę według Siemaszki stosowała także Ukraina wspierająca Rosję w antybiałoruskich działaniach. Dlatego, przekonywał deputowanych, że orientacja prozachodnia stawała się koniecznością. Uwiarygodnieniem nowego kursu było m. in. dopuszczenie do dystrybucji w państwowym

---

[576] A. Lachowic, *Białoruskie elity rządzące – gotowość do dialogu i współpracy z Unią Europejską…*, s. 83-84.

[577] „Jesteśmy obecnie łącznikiem między takimi monstrami jak Rosja i Unia Europejska. Przez Białoruś przechodzą główne arterie nafty i gazu" – to argumenty, które przytaczał Łukaszenko przystępując do rozmów z przedstawicielami Unii. Cyt za: *Европа готова стать Россией для Беларуси*, „Комерсанть", 23.06.2009,: http://mygazeta.com/новости/комерсанть-европа-готова-стать-росс.html (dostęp 03.03.2011).

[578] *Европа готова стать Россией для Беларуси*, „Комерсанть", 23.06.2009,: http://mygazeta.com/новости/комерсанть-европа-готова-стать-росс.html (dostęp 03.03.2011).

[579] *Беларусь планирует создать свободную зону торговли с ЕС через 3-4 года*: *http://mygazeta.comновости/беларусь-планирует-создать-свободну.html* (dostęp 04.03.2011)

systemie kolportażu dwóch opozycyjnych gazet – Narodnej Woli" i Naszej Niwy"[580]. Z Brukseli płynęły głosy współbrzmiące z nową retoryką reżimu Łukaszenki[581].

W pierwszej połowie 2009 r. odbyło się kilka spotkań na najwyższym szczeblu przedstawicieli władz białoruskich i unijnych. 8 stycznia wizytę w Mińsku złożyła delegacja Komisji Europejskiej. Wizyta zakończyła się podpisaniem z prezydentem Łukaszenką porozumienia o powołaniu stałego przedstawicielstwa dyplomatycznego UE w stolicy Białorusi. 18-19 lutego przebywał w Mińsku wysoki przedstawiciel ds. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Javier Solana, który z Łukaszenką i Martynowem uzgadniał warunki i perspektywy wzajemnej współpracy[582]. 17 kwietnia Białoruś odwiedził Karel Szwarcenberg, minister spraw zagranicznych Czech, które przewodniczyły w tym czasie UE, a 22 czerwca na rozmowy z Łukaszenką przybyła komisarz spraw zagranicznych UE Benita Ferrero-Waldner, celem skoordynowania współpracy w ramach nowego projektu unijnego „Partnerstwa Wschodniego"[583]. Oni tylko otwierali paradę europejskich polityków, dyplomatów, szefów reprezentacji parlamentarnych w pałacu prezydenckim[584]. Jesienią 2009 r. Łukaszenko podczas rozmów z politykami unijnymi powtarzał, że stosunki z Brukselą mają fundamentalne znaczenie dla Białorusi[585].

3 grudnia 2008 r. Komisja Europejska przedstawiła projekt regionalnej współpracy Unii Europejskiej z Ukrainą, Mołdawią, Armenią, Azerbejdżanem, Gruzją i Białorusią, pod nazwą „Partnerstwa Wschodniego" . Projekt był inicjatywą Polski, wspartą przez Szwecję. Dotyczył m. in. porozumienia w sprawie tworzenia strefy wolnego handlu, integracji gospodarczej wskazanych krajów z gospodarką UE, ułatwień wzajemnych w przekraczaniu granic, poprawy bezpieczeństwa energetycznego UE i jej wschodnich partnerów, pomocy w budowaniu demokracji oraz tworzenia dobrych i stabilnych rządów w państwach przystępujących do „Partnerstwa". W Mińsku inicjatywa ta spotkała się całkowitą aprobatą[586].

---

[580] Obie gazety miały kilkutysięczny nakład i nie stanowiły liczącej się konkurencji państwowym środkom masowego przekazu.

[581] *Еврокомиссия: ЕС готов предложить Беларуси экономическую интеграцию,* http://mygazeta.com/новости/еврокомиссия-ес-готов-предложить-бел.html (dostęp 04.03.2011)

[582] Д. Мельянцов, *Беларусь – ЕС: затяжная нормализация…,* s. 72.

[583] *Отношения между ЕС и Беларусью получили за полгода новую динамику*: http://mygazeta.com/ новости/отношения-между-ес-и-беларусью-получ.html (dostęp 04.03.2011).

[584] Ю. В, Лукашевич, *Европейский вектор внешней политики Республики Белларусь,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 89-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010, s. 40

[585] *Президент Беларуси выступает за фундаментальные отношения с ЕС*: http://www.oko.by/5897-prezident-belarusi-vystupaet-za-fundamentalnye.html (odczyt 27.02.2011).

[586] А. В. Тихомиров, *Отношения Беларуси с ЕС в контексте инициативы „Восточного партнерства",* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы VIII Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2009, s. 56.

2 kwietnia 2009 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję określającą stan dialogu Białorusi z Unią Europejską, w której zgłosił wiele zastrzeżeń w sprawie przestrzegania praw człowieka, lecz podkreślił także postępy w demokratyzacji życia politycznego na Białorusi. Apelował do władz tego kraju o dalsze działania w tym kierunku[587]. Ton tego dokumentu był bardzo pojednawczy i mocno różnił się od wcześniejszych postanowień Parlamentu dotyczących polityki wewnętrznej prezydenta Łukaszenki. Rezolucja zawieszała sankcje wobec najważniejszych przedstawicieli władz białoruskich, wcześniej oskarżanych o łamanie praw człowieka. Stanowiła ona formę likwidacji barier uniemożliwiających włączenie Białorusi do „Partnerstwa Wschodniego"

7 maja 2009 przedstawiciele 27 krajów UE, 5 krajów WNP i Gruzja podpisali się w Pradze pod deklaracją o „Partnerstwie Wschodnim". Politycy białoruscy z udziałem w „Partnerstwie" wiązali ogromne nadzieje. Premier Siemaszko, który podpisał się pod tym dokumentem oczekiwał przede wszystkim zniesienia ograniczeń dla białoruskiego eksportu na unijne rynki i wykorzystania na szerszą skalę szlaków tranzytowych biegnących przez Białoruś. Takie perspektywy rzeczywiście istniały w związku z zapowiadaną na przyszłość unią celną, lecz problemy białoruskiej gospodarki wymagały natychmiastowych rozwiązań[588]. Była to przede wszystkim konkurencyjna inicjatywa dla rosyjskich projektów - Jednolitej Przestrzeni Gospodarczej i Związku Celnego Białorusi, Rosji i Kazachstanu. Łukaszenko najchętniej uczestniczyłby w obu uniach celnych, lecz takiego wariantu nie przewidywała żadna strona[589]. Dlatego podjęto decyzję o jak najdłuższym lawirowaniu między Moskwą i Brukselą[590]. Prezydent Białorusi oceniał jednak, że Związek Celny to realna perspektywa najbliższego czasu, zaś „Partnerstwo Wschodnie" to obietnice, które mogłyby być spełnione, lecz w nieokreślonej przyszłości[591]. Dlatego wydaje się, że uczestnictwo w programie unijnym bardziej traktował jako argument w negocjacjach z Rosją niż realną możliwość rozwiązania białoruskich problemów w oparciu o Unię Europejską. Białoruś zdecydowała się o przystąpieniu do „Partnerstwa" także dlatego, aby wyjść z uciążliwej dla niej izolacji. Bezpośrednie skutki ekonomiczne udziału w tym programie były niewielkie. Dotacje

---

587 *Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 2 kwietnia 2009 r. w sprawie oceny dialogu między Unią Europejską a Białorusią*: http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P6-TA-2009-0212+0+DOC+XML+V0//PL (dostęp 23.03.2011)

588 *Еврокомиссия: ЕС готов предложить Беларуси экономическую интеграцию,* http://mygazeta.com/новости/еврокомиссия-ес-готов-предложить-бел.html (dostęp 04.03.2011)

589 *Таможенный союз усложнил отношения Беларуси с ЕС на 1 млрд евро*: http://www.interfax.by/news/belarus/83697 (dostęp 02.03.2011)

590 Д. Мельянцов, *Беларусь – ЕС: затяжная нормализация …*, s. 76.

591 *Лукашенко: мы бы не отказались от зоны свободной торговли с ЕС, если бы нам завтра ее предложили. Беларусь интересует участие и в Таможенном союзе, и в зоне свободной торговли с ЕС* http://naviny.by/rubrics/economic/2009/07/06/ic_media_video_113_3219/ (dostęp 09.03.2011)

pomocowe dla Mińska do 2013 r. miały wynieść około 40 mln euro[592]. Bardziej istotne były kredyty uzyskane przy aprobacie Brukseli z Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz nadzieja na europejskie rynki zbytu.

W 2009 r. reżim Łukaszenki w rzeczywistości nie był już izolowany w Europie. Prezydent złożył oficjalne wizyty we Włoszech i na Litwie, premier w Polsce, szef MSZ w Niemczech i Włoszech, w Mińsku gościli szefowie dyplomacji Litwy, Finlandii, Polski, Hiszpanii, Czech, Słowacji, Włoch[593]. Podczas wizyty w Mińsku unijnego komisarza d.s. rozszerzenia i europejskiej polityki sąsiedztwa Štefana Füle w lipcu 2009 r., przedstawił on listę założeń i oczekiwań Brukseli w kwestii współpracy z Białorusią[594]. Pierwszym założeniem była teza o możliwości poszerzenia i pogłębienia wzajemnych stosunków, drugim, że Unia i Białoruś mogą kierować się wspólnymi fundamentalnymi wartościami dotyczącymi praw człowieka, demokracji i nadrzędności prawa. W przypadku wstąpienia Białorusi na drogę adaptacji tych wartości do praktyki życia politycznego, komisarz w imieniu Unii deklarował gotowość wspierania jej planów modernizacyjnych, a przede wszystkim systemu zarządzania, gospodarki, dywersyfikacji rynków oraz sprzyjać wjazdom obywateli Białorusi na obszar Wspólnoty. Warunkiem było rozpoczęcie wdrażania procesów modernizacyjnych przez samą Białoruś. Nie było w tych propozycjach niczego interesującego dla władz białoruskich. Modernizacja na modłę europejską wiązała się demokratyzacją, a to oznaczało kłopoty dla reżimu. Białoruś nie zgłaszała chęci członkostwa w Unii, nie musiała spełniać żadnych unijnych wymogów i z tego powodu Bruksela nie miała w rzeczywistości żadnych instrumentów nacisku na Łukaszenkę.

Niektórzy dyplomaci unijni byli jednak tak mocno przekonani, że władzom białoruskim bardzo zależy na zbliżeniu z UE, że zaczęli wymagać od nich zobowiązań i lojalności wobec Wspólnoty w jej relacjach z Rosją[595]. Nie stały za tym żadne argumenty, które skłaniałyby Łukaszenkę do takiej polityki. „Unia Europejska idąc na jednostronne ustępstwa – pisał białoruski analityk w 2009 roku – ograniczyła siebie w możliwościach stawiania jakichkolwiek warunków Białorusi w przyszłości. W Mińsku bardzo dokładnie oceniono sytuację i we właściwym momencie zagrano na europejską nutę. W ten sposób

---

592Д. Мельянцов, *Беларусь – ЕС: затяжная нормализация …*, s. 76.

593 Е. А, Достанко, *Республика Беларусь и ЕС…,* s. 35.

594 *Эўразьвяз чакае ад уладаў Беларусі выкананьня дэмакратычных стандартаў і правядзеньня свабодных выбараў*: http://prava-by.info/archives/4694 (dostęp 04.03.2011).

595 W końcu lutego 2009 r. podczas posiedzenia Rady Unii Europejskiej minister spraw zagranicznych Czech Karel Szwarcenberg otwarcie dał do zrozumienia, że ewentualne uznanie przez Białoruś niepodległości Osetii Południowej i Abchazji spowoduje, że Mińsk znajdzie się poza ramami „kontekstu europejskiego", i utrudni to mu ewentualny udział w programie Unii Europejskiej „Partnerstwo Wschodnie": *„Partnerstwo Wschodnie": brutalna presja polityczna*: http://polish.ruvr.ru/2009/03/07/514336.html (dostęp 05.03.2011)

wyszło tak, że nie UE podczepiła Białoruś na haczyk swoich programów, lecz Białoruś podczepiła Brukselę wykorzystując jej niekonsekwencję w egzekwowaniu swoich zasad. (…) Oficjalny Mińsk działa według starej logiki – geopolitycznych targów i trzymania jako zakładników swoich politycznych oponentów”[596].

Naczelnik Departamentu Europy MSZ Białorusi Aleksy Skrypko przemawiając 30 października 2009 r. do białoruskich uczonych pozytywnie oceniając dobrodziejstwa ekonomiczne płynące ze zbliżenia z Brukselą, zauważył jednocześnie, że Unia bardzo selektywnie traktuje kraje znajdujące się poza organizacją, a Białoruś poddana została wielu dyskryminacyjnym obostrzeniom. Decydenci unijni unikali oficjalnych kontaktów z władzami białoruskimi, obywatele Białorusi ponosili najwyższe opłaty za wizy (60 euro) umożliwiające wjazd na teren UE, mimo, iż Bruksela ciągle zapewniała o wspieraniu swobody podróżowania Białorusinom na swoim obszarze. W handlu z Białorusią – skarżył się przedstawiciel MSZ – Unia ustanowiła limity wwozowe na większość produktów i niemal zamknęła swój rynek na towary wysokich technologii. Pomoc techniczna dla Białorusi w ramach Europejskiego Instrumentu Dobrosąsiedztwa i Partnerstwa ustalona Komisją Europejską na lata 2007-2010 wynosiła 21 mln euro, gdy dla Ukrainy – 494 mln, Mołdawii – 209 mln, Gruzji – 120 mln, Armenii i Azerbejdżanu po 100 mln[597]. Przedstawiciel rządu przedstawił szereg argumentów pokazujących propagandowy charakter deklaracji unijnych nawołujących do demokratyzacji i modernizacji, zawierających liczne obietnice, za którymi nie następowały żadne czyny. W ocenie MSZ, to Białoruś podejmowała próbę współpracy z partnerem, który był jej mało życzliwy i zupełnie niewiarygodny. Ponosiła ryzyko dalszego pogorszenia stosunków z Rosją. Stawką było zbudowanie takiego modelu relacji międzynarodowych, które ograniczyłoby uzależnienie gospodarcze od wschodniego sąsiada.

W ciągu roku Białoruś w opiniach unijnych polityków awansowała od „ostatniej dyktatury Europy” do partnera UE. Zbliżenie z Unią nie wpłynęło na transformację systemu politycznego na Białorusi, nieco tylko złagodziło represje[598]. W najmniejszym stopniu elity rządzące nie adaptowały do praktyki życia publicznego europejskich wartości. Polityce normalizacji stosunków między Unią i Białorusią towarzyszyła wzajemna podejrzliwość i nieufność, a przede wszystkim rozbieżność celów. Unii stosunki z Białorusią były częścią

---

596 Д. Мельянцов, *Беларусь – ЕС: затяжная нормализация …*, s. 79.

597 А. Скрипко, *Актуальные вопросы развития отношений Республики Беларусь с Европейским Союзом в том числе в рамках «Восточного партнерства»: проблемы и перспективы,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы VIII Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2009, s. 15-18.

598 J. Czuwaszau, *Sytuacja społeczeństwa obywatelskiego w kontekście dialogu z UE,* [w:] *Białoruś - w stronę zjednoczonej Europy…,* s. 103-104.

planu geopolitycznej przebudowy Europy Wschodniej, Białorusi zaś drogą do rozwiązania problemów gospodarczych i środkiem oddziaływania na Rosję. Ostatecznym celem prezydenta Łukaszenki było utrzymanie się przy władzy, a dobre stosunki z Unią pozwalające na podtrzymanie koniunktury gospodarczej, stanowiły istotną część tego planu.

Po stronie rosyjskiej nie bagatelizowano problemu, lecz Kreml najwyraźniej nie był zainteresowany wyścigiem z Brukselą o względy białoruskiego prezydenta. Komentatorzy rosyjscy pisali wprawdzie o „umierającym Związku Białorusi i Rosji", ale zauważali także, że UE nie jest w stanie zaoferować Łukaszence ani takich kontraktów ekonomicznych jak Rosja, ani takiej pobłażliwości wobec jego dyktatorskich rządów. Przyznawali, że białoruska polityka stawała się jednak coraz mniej przewidywalna dla Moskwy, zaś cele nomenklatury obu krajów robiły się coraz bardziej sprzeczne. Kreml dążył do pośpiesznego przejmowania kontroli nad strategicznymi sektorami białoruskiej gospodarki, Mińsk zaś żądał szczególnych przywilejów w handlu z Rosją. W Rosji słusznie dostrzegano, że kurs Łukaszenki na zbliżenie z UE był konsekwencją rozbieżności interesów gospodarczych Mińska i Moskwy[599]. Nikt go bynajmniej nie podejrzewał o chęć przyswojenia Białorusi europejskich standardów demokracji. Zbliżenie z Zachodem mogło dokonać się jedynie kosztem dalszego pomniejszenia prestiżu i roli Rosji w Europie[600]. Białoruś przestała być postrzegana przez Rosjan jako przyjazny im kraj[601].

Zdaniem niezależnego politologa białoruskiego – Andreja Fiedorowa - Bruksela mogła prowadzić z Rosją jedynie skrytą wojnę o Białoruś[602]. Stopień uzależnienia od rosyjskich dostaw surowcowych krajów unijnych nie pozwalał na otwarty konflikt. Rosja, która zainwestowała ogromne środki w podtrzymanie białoruskiej infrastruktury gospodarczej, oczekiwała od Mińska przynajmniej politycznej lojalności[603]. Gdy pojawiła się wątpliwość w kwestii gotowości reżimu Łukaszenki do wspierania Kremla na arenie międzynarodowej, rosyjscy przywódcy podjęli próbę odzyskania pieniędzy włożonych w gospodarkę białoruską poprzez przejęcie kontroli nad częścią przemysłu petrochemicznego, maszynowego i spożywczego. Rosja miała dużo do stracenia na Białorusi i w rywalizacji z Unią była bardziej zdeterminowana.

---

599 *Умирающий Союз Беларуси и России*: file:///C:/Users/adm/Desktop/r-2.html (dostęp 09.03.2011)
600 A. Fiodarau, *Stosunki na linii Białoruś – NATO: stan obecny i perspektywy na przyszłość,* [w:] *Białoruś - w stronę zjednoczonej Europy…,* s. 148-150.
601 *Россияне разочаровались в дружбе с Беларусью, http://mygazeta.comновости/россияне-разочаровались-в-дружбе-с-бе.html* (dostęp 11.03.2011)
602 *Федоров: Россия и ЕС будут вести скрытую борьбу за Беларусь*: file:///C:/Users/adm/Desktop/r-7.html (dostęp 11.03.2011)
603 *Д.Медведев назвал поведение А.Лукашенко бесчестным*: http://top.rbc.ru/politics/03/10/2010/476057.shtml (dostęp 25.02.2011).

W Europie współpraca z Białorusią rządzoną przez Łukaszenkę budziła wciąż spore kontrowersje, a politycy zaangażowani w proces „przyciągania" Mińska ku Brukseli wiele ryzykowali wobec nieprzewidywalności białoruskiego prezydenta. Prawdopodobnie dlatego w przed wyborami prezydenckimi przewidzianymi na 19 grudnia 2010 r. do Mińska udali się wspólnie szefowie dyplomacji Polski i Niemiec, Radosław Sikorski i Guido Westerwelle, chcąc rozłożyć odpowiedzialność w przypadku niepowodzenia unijnych planów. Po rozmowach z Łukaszenką ministrowie podczas konferencji 2 listopada 2010 r. powtórzyli kilkakrotnie, że dla Unii Europejskiej nie był istotny wynik wyborów, lecz jakość procesu wyborczego. W przypadku spełnienia formalnych wymogów unijnych obiecywano miliardowe kontrakty i programy pomocowe[604]. Unia Europejska dała jednocześnie wyraźny sygnał, że gotowa była zaakceptować nieograniczoną w czasie prezydenturę Łukaszenki, byleby dostarczył argumentów o poparciu większości narodu dla takiego rozwiązania.

Rosja przelicytowała UE 9 grudnia 2010 r. Przed spotkaniem szefów państw Związku Celnego w Moskwie, Łukaszenko został przyjęty przez prezydenta Miedwiediewa. Szybko dokonano porozumienia w najważniejszych sprawach spornych, głównie dotyczących cen gazu i ropy dostarczanych na Białoruś. Od 1 stycznia 2011 r. Białoruś miała otrzymywać te surowce bez ceł eksportowych[605]. Kilka godzin później podpisano układ o utworzeniu Wspólnej Przestrzeni Ekonomicznej Rosji, Białorusi i Kazachstanu. Nawet rosyjscy komentatorzy przyznali, że Łukaszenko sprawnie lawirując między Moskwą i Brukselą skłonił władców kremlowskich do podpisania wygodnych dla siebie umów[606].

Kilka dni przed wyborami prezydent Białorusi dokonał radykalnej rewizji swojej polityki. Ponownie postawił na Moskwę, ponieważ jej gwarancje finansowe były pewniejsze i oparte na podpisanych już umowach. Rosja ponadto, jako warunek współpracy, nigdy nie stawiała przejrzystości procedur wyborczych na Białorusi. Autonomiczność w podejmowaniu decyzji dotyczących polityki wewnętrznej zapewniała Łukaszence swobodę kreowania wyników wyborczych. Unia domagała się prawa do ingerencji w ten proces, wprowadzenia zasad gry politycznej na Białorusi na wzór obowiązujących na terenie Wspólnoty, co prezydentowi odbierało gwarancje sukcesu.

---

[604] *Л. Лахманенка, Беларусь — ЕС: усё толькі пачынаецца*: http://news.21.by/society/2010/11/04/188131.html (dostęp 22.05.2011).

[605] *Беларусь — Россия: точка возврата*: http://n1.by/news/politika/belarus-%E2%80%94-rossiya-tochka-vozvrata.html-0 (dostęp 01.03.2011).

[606] *Брюссель не отвернется от Лукашенко*: http://www.instid.org/archives/tag/отношения-беларуси-и-ес (11.03.2011).

Wydarzenia, które miały miejsce w Mińsku 19 grudnia 2010 r. tuż po zakończeniu głosowania - rozpędzenie demonstracji opozycji, aresztowania kilkuset osób, w tym konkurentów Łukaszenki do najwyższego urzędu w państwie – oznaczały gwałtowne przerwanie procesu zbliżania z Unią Europejską. Drugi, definiowany, jako równorzędny ze wschodnim, wektor polityki zagranicznej Białorusi został mocno osłabiony. Znawcy białoruskiej polityki zagranicznej byli zgodni, że stosunki z Zachodem wkroczyły w „stadium chłodnej zimy”[607]. Nie oznacza to wcale radykalnego ograniczenia kontaktów gospodarczych. Komentatorzy podkreślali, że brutalna rozprawa z opozycją po reelekcji Łukaszenki na kolejną prezydencką kadencję mogła jedynie zniechęcić nielicznych przedstawicieli europejskiego biznesu. „Na pewno nie tych, dla których liczy się głównie stabilność polityczna, niezależnie od tego, co ją zapewnia” – pisał Andrzej Kublik”[608].

Trudno określić, czy to co wydarzyło się wieczorem 19 grudnia 2010 r. w Mińsku było zbiegiem okoliczności i reakcji reżimu stosownej do jego charakteru, czy też starannie przygotowanym spektaklem obliczonym na definitywne przerwanie niewygodnego dla Moskwy dialogu Mińska z Brukselą. Klęskę poniosła prozachodnia opozycja, bowiem kraj powrócił do umacniania sowieckich tradycji politycznych. Swoją grę, obliczoną na zyski ekonomiczne - balansowania między Rosją i Unią Europejską - przegrał także Łukaszenko. W oczach Zachodu jego wiarygodność spadła do bardzo niskiego poziomu, powrót do partnerstwa na taką skalę, jak w latach 2009-2010, stał się mało prawdopodobny[609]. Białoruś znalazła się w sytuacji geopolitycznej, która mogła być satysfakcjonująca tylko dla Rosji[610].

4. Niemcy w polityce białoruskiej

607 Cyt. za: Т. Коровенкова, *Отношения Беларуси с Западом переходят в стадию холодной зимы*: http://nmn.by/news/2128.html (dostęp 09.03.2011).

608 A. Kublik, *Białoruś - gospodarcza zagadka w środku Europy*
http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,8883164,Bialorus___gospodarcza_zagadka_w_srodku_Europy.html (odczyt 30.12.2010)

609 Po kilku tygodniach akcji propagandowych potępiających reżim białoruski za brutalność wobec opozycji i ogłaszania zakazu wjazdu na swoje terytorium dla osób z najbliższego otocznia politycznego Łukaszenki oraz szefów służb bezpieczeństwa biorących udział w pacyfikacjach 19 grudnia, Unia stonowała politykę wobec Mińska. Obawiając się, iż izolując Białoruś może w ten sposób popychać ją tylko w kierunku wschodnim, zrezygnowała z zastosowania dokuczliwych reżimowi sankcji ekonomicznych, oficjalnie tłumacząc, że mogłoby z tego powodu ucierpieć społeczeństwo białoruskie: *Европа готовит точечные удары по позициям Минска*: http://news.np.by/message492626 (dostęp 05.03.2011).

610 Kilka miesięcy po wydarzeniach grudniowych korespondent „Gazety Wyborczej” w Mińsku Wacław Radziwonowicz charakteryzując sytuację ekonomiczną Białorusi pisał, że Rosjanie „zagnali Łukaszenkę do narożnika i stawiają twarde warunki”. Wobec krachu finansowego na Białorusi, Łukaszenko mógł jedynie na Kremlu szukać wsparcia dla przetrwania kryzysu, lecz władze Rosji zażądały sprzedaży strategicznych obiektów gospodarczych - systemu gazociągów, wytwórni nawozów sztucznych i Mińskich Zakładów Samochodowych. Alternatywne - zachodnie - źródła kredytowania białoruskiego budżetu po 19 grudnia 2010 r. przestały istnieć (W. Radziwonowicz, *Krach Białorusi. Rosja tylko czeka by wykupić sąsiada,* „Gazeta Wyborcza”, nr 91, 19.04.2011).

Spośród wszystkich krajów Unii Europejskiej szczególne miejsce w białoruskiej polityce zagranicznej miały Niemcy. Były największym krajem Wspólnoty i w Mińsku postrzegano je jako głównego kreatora polityki europejskiej wobec świata zewnętrznego[611]. Zamrożenie stosunków białorusko-unijnych u schyłku XX wieku zahamowało także większość kontaktów białorusko-niemieckich.

W nowej dekadzie w relacjach dwustronnych stroną zdecydowanie bardziej aktywną były Niemcy. W sytuacji obowiązywania unijnych sankcji zabraniających oficjalnych kontaktów z reżimem Łukaszenki, władze niemieckie angażowały organizacje pozarządowe i przeznaczały ogromne środki na budowanie więzi z pominięciem kontaktów na najwyższym szczeblu . Władze Białorusi najczęściej jedynie reagowały na różne formy niemieckiej aktywności. Doceniały przede wszystkim niemiecką wstrzemięźliwość w sferze politycznej i finasowanie projektów, które przyczyniały się do ożywienia gospodarczego lub usprawnienia funkcjonowania życia publicznego.

Na Białorusi antyzachodnia retoryka często sięgała do motywów II wojny światowej. Mitologia białoruska na temat niemieckiej okupacji przejęła większość treści zawartej w radzickim piśmiennictwie i innych formach przekazu artystycznego i naukowego. Na początku nowego stulecia zaczęto jednak przełamywać niektóre uprzedzenia, co ułatwiło poszerzanie wzajemnych kontaktów, chociaż bez udziału najważniejszych przedstawicieli władz państwowych. Ogromne znaczenie dla zacierania negatywnych emocji wywołanych pamięcią o wojnie miały decyzje władz niemieckich o wypłacie rekompensat białoruskim robotnikom przymusowym w III Rzeszy. Obywatelom Białorusi Niemcy zaoferowali 354 mln euro[612]. Świadczenia przysługiwały blisko 100 tysiącom osób. Pierwsza transzę zaczęto wypłacać w 2000 r. W rewanżu strona białoruska zaczęła wdrażać umowę z 28 czerwca 1996 r. o ochronie mogił poległych żołnierzy niemieckich podczas II wojny światowej. W 2000 r. były otwierane pierwsze cmentarze żołnierzy niemieckich w różnych rejonach Białorusi[613].

W 2002 r. władze Białorusi pozwoliły na wznowienie lub zapoczątkowanie działalności na terytorium państwa kilku niemieckich fundacji zajmujących się wspieraniem demokracji i budową społeczeństwa obywatelskiego – Fundacji im. Fridricha Eberta, Fundacji im. Konrada

---

611 W przypadku Białorusi Niemcy częściej dostosowywali się do wytycznych przyjętych przez Brukselę, nie zawsze zgodnych z ich własną koncepcją i interesami gospodarczymi. А. В. Русакович, *Белорусско-германские отношения (в конце 2006 – начале 2008 г.)* [w:] *Беларусь і Германія: гісторыя і сучаснасць,* выпуск 7, кніга 1, Мінск 2009, s. 153-154.

612 *10 jahre Deutssch-Belarrussische beziehungen. 10 лет германско-белорусских отношений,* wyd. Ambasada Niemiec w Mińsku, Berlin/Минск 2003, s. 21.

613 Tamże, s. 23.

Adenauera, Fundacji im. Hansa Seidla[614]. Na początku 2002 r. rząd niemiecki zatwierdził program pomocowy „Białoruś", którego głównym koordynatorem uczyniono Federalne Ministerstwo Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Deklarowanym celem było wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego oraz budowanie stosunków niemiecko-białoruskich w skali mikro, stanowiących uzupełnienie kontaktów między strukturami rządowymi. Rząd niemiecki w ramach tego programu wspierał finansowo innowacyjne projekty organizacji białoruskich w dziedzinie oświaty, energetyki i ekologii, ochrony zdrowia oraz sfery socjalnej ukierunkowanych na rozwiazywanie problemów regionalnych. Warunkiem była współpraca z organizacjami niemieckimi. W pierwszym półroczu 2002 r. złożono 120 wniosków na sumę 3,2 mln euro[615].

Rząd niemiecki obniżając rangę kontaktów z Białorusią do poziomu obywatelskiego, nie naruszając sankcji unijnych, budował sieć powiązań dwustronnych, możliwych do zaakceptowania przez reżim Łukaszenki. Efektem tej dyskretnej dyplomacji był systematyczny rozwój wymiany handlowej, rosnąca liczba konferencji i uzgodnień międzypaństwowych podpisywanych przez niższych rangą przedstawicieli resortów ministerialnych[616]. W 2003 r. – Niemcy stały się drugim po Rosji partnerem handlowym Białorusi, a bilans obrotów przekroczył 1,2 mld USD[617]. Był to dopiero początek współpracy, która nabierała tempa w następnych latach. Większość umów rząd białoruski podpisywał bezpośrednio z przedstawicielami władz krajowych – Północnej Westfalii, Brandenburgii, Bawarii, Hesji, Dolnej Saksonii. Mimo dużej konkurencji zbyt na niemieckim rynku znalazły traktory, lodówki, obrabiarki, przybory optyczne, mikroprocesory, elektromagnesy, wyroby tekstylne i meble. Swoje przedstawicielstwa na Białorusi otworzyło 118 firm niemieckich[618].

Dystansowanie się władz federalnych od utrzymywania oficjalnych kontaktów z reżimem Łukaszenki nie przeszkadzało w rozwijaniu współpracy we wszystkich dziedzinach będących w polu zainteresowania Mińska – gospodarczej, naukowo-technicznej, a nieoficjalnie także politycznej[619]. Niemcy doszli do wniosku, że polityka izolacji Mińska przez UE nie przynosi oczekiwanych rezultatów w postaci przemian demokratycznych i reform gospodarczych.

---

614 Tamże, s. 25-27.

615 Tamże, s. 29.

616 А. Гришкевич, *Беларусь--Германия: партнерство продиктовано жизнью* (интервью с Чрезвычайным и Полномочным послом Беларуси в ФРГ Владимиром Скворцовым): http://7days.belta.by/7days.nsf/last/418CBB028EAF80D042256F09004A7A2E?OpenDocument (dostęp 17.03.2011)

617 W ciągu pierwszych 7 lat nowego stulecia obroty handlowe zwiększyły się 3,5-krotnie.

618 А. Гришкевич, *Беларусь--Германия: партнерство продиктовано жизнью …*

619 А. В. Русакович, *Белорусско-германские отношения…,* s. 156.

Dlatego starali się utrzymywać możliwie szerokie kontakty dwustronne, jednak na poziomie nie naruszającym unijnych sankcji. W ramach pomocy rozwojowej wielomilionowymi kwotami finansowali różne usługi doradcze, wysyłali własnych ekspertów, popierali tworzenie infrastruktury sprzyjającej poszerzaniu białorusko-niemieckiej wymiany handlowej. Niemiecki wkład finansowy był doceniany przez władze białoruskie, które bardziej wyrozumiale, niż na przykład wobec Amerykanów, odnosiły się do zaangażowania przedstawicieli europejskiego mocarstwa w różne działania pod hasłem budowania demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Podczas debat politycznych i ekonomicznych organizowanych w 2007 r. w finansowanym przez RFN Mińskim Międzynarodowym Centrum Edukacyjnym dygnitarze białoruscy wysłuchiwali pouczeń na temat demokracji od swoich berlińskich odpowiedników, niekiedy prowadzili z nimi polemiki, najczęściej jednak zachowywali respekt dla ich argumentów[620].

Ogromne znaczenie dla poszerzania kontaktów dwustronnych miało organizowane każdego roku przez organizację pozarządową (finansowaną z budżetu RFN) - Towarzystwo Niemiecko-Białoruskie – „Forum Mińskie". Towarzystwo do otwartych debat publicznych zapraszało ekonomistów, politologów, niższych rangą przedstawicieli administracji z RFN oraz przedstawicieli białoruskich władz i opozycji. Podobny charakter miała działalność Fundacji Friedricha Eberta, która pośredniczyła w nawiązywaniu kontaktów między niemieckimi i białoruskimi związkowcami, dziennikarzami, młodymi naukowcami, a także organizowała nieoficjalne rozmowy między politykami, zwłaszcza w okresie obowiązywania unijnych sankcji[621].

Zbliżenie z Niemcami, podobnie jak z Unią Europejską jako całością, było wynikiem narastających zadrażnień z Rosją. Niemcy, które przez wiele lat prowadziły wobec Białorusi dwutorową politykę oficjalnie potępiając białoruskie władze za łamanie praw człowieka, mniej oficjalnie rozwijając współpracę gospodarczą, były najbardziej zainteresowane normalizacją stosunków między Mińskiem i Brukselą[622]. Szefowie dyplomacji obu krajów deklarowali wolę prowadzenia otwartego dialogu politycznego, lecz wzmożone represje reżimu wobec opozycji w 2007 i wiosną 2008 r. stawiały Niemców w trudnej sytuacji[623].

Decydujący wpływ na stosunki dwustronne miało wyraźne ocieplenie relacji między Unią Europejską i Białorusią w drugiej połowie 2008 r. Zawieszenie sankcji unijnych dawało

---

620 Tamże, s. 157.
621 *10 jahre Deutssch-Belarrussische beziehungen. 10 лет германско-белорусских отношений…,* s. 25.
622Ł. Kobeszko, *Zachód nie zamyka drzwi przed Białorusią,* Portal Spraw Zagranicznych: http://www.bankier.pl/wiadomosci/print.html?article_id=1840247 (dostęp 18.03. 2011)
623 А. В. Русакович, *Белорусско-германские отношения…,* s. 158.

Niemcom zielone światło do zwiększania swojej obecności na białoruskim rynku. Łukaszenko i jego współpracownicy deklarowali otwarcie na Zachód i liberalizację gospodarki oraz dopuszczenie kapitału zachodniego do prywatyzacji. Niemcy spośród krajów unijnych byli najlepiej przygotowani do działań w przypadku utrzymania prozachodniego kursu prezydenta Łukaszenki[624]. Na Białorusi z zaangażowaniem niemieckim wiązano duże nadzieje na budowanie bezpośredniej współpracy między regionami, co pozwoliłoby na omijanie niewygodnego kontekstu politycznego[625].

W przypadku Niemiec nowa sytuacja polityczna spowodowała „korektę dotychczasowej polityki i wdrażanie wobec Mińska strategii „zmiany poprzez powiązania" – podejścia realizowanego do tej pory w polityce wobec Rosji. „Strategia ta – pisze Justyna Gotkowska - zakłada, że współpraca polityczna i gospodarcza może pozytywnie wpłynąć na proces transformacji reżimów autorytarnych w kierunku demokracji. Strategia nie wyklucza oficjalnej krytyki Białorusi ze strony niemieckich polityków wobec nieprzestrzegania praw człowieka i swobód obywatelskich. (…) Jednocześnie strategia zakłada intensyfikowanie kontaktów politycznych i zinstytucjonalizowanych form współpracy gospodarczej oraz lobbing na rzecz polityki większej otwartości UE wobec Białorusi. Celem RFN jest ugruntowanie i zwiększenie pozycji gospodarczej na Białorusi, a w przyszłości skorzystanie na spodziewanej liberalizacji białoruskiej gospodarki. Wzmacnianie relacji gospodarczych RFN/UE-Białoruś powinno się jednak odbywać bez konfrontacji z Moskwą i w porozumieniu z innymi państwami UE – Polską i Litwą, zaangażowanymi w kształtowanie unijnej polityki wobec Białorusi"[626]. Było to w zasadzie nadanie dotychczasowej polityce bardziej oficjalnego charakteru.

Ocieplenie stosunków na linii między Mińskiem i Brukselą zdejmowało formalne przeszkody do wznowienia białorusko-niemieckich kontaktów politycznych na szczeblu państwowym. W końcu 2008 r. wizytę w Mińsku złożyła delegacja Bundestagu, akceptując tym samym w roli partnera nieuznawane dotąd białoruskie Zgromadzenie Narodowe. Przełomowe znaczenie dla kontaktów dwustronnych miała jednak wizyta w Berlinie szefa MSZ Białorusi Siergieja Martynowa w lutym 2009 r. Wraz z niemieckim odpowiednikiem Frankiem-Walterem *Steinmeierem ministrowie uzgodnili warunki dalszej współpracy ekonomicznej i politycznej. Wyniki tych uzgodnień były widoczne w postaci utrzymania, mimo*

---

[624]J. Gotkowska, *Dwutorowa polityka Niemiec wobec Białorusi*: http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2010-11-04/dwutorowa-polityka-rfn-wobec-bialorusi (dostęp 25.01.2011).

[625] *Беларусь и Германия вступили в фазу новых шансов*: http://www.newsby.org/by/2009/10/16/text10956.htm (dostęp 17.03.2011)

[626] J. Gotkowska, *Dwutorowa polityka Niemiec wobec Białorusi…*

*kryzysu gospodarczego, wysokiego poziomu wymiany handlowej oraz w*znowienia posiedzeń w czerwcu 2009 r. Niemiecko-Białoruskiej Rady Współpracy Gospodarczej, nie zwoływanej z powodów politycznych od 1996 r. Rada dość szybko określiła zakres współpracy międzyrządowej. Oprócz handlu za najpilniejsze uznano niemieckie inwestycje na Białorusi w dziedzinie energetyki. Ranga problemu była dość wysoka, gdyż dalszą część obrad delegacja niemiecka prowadziła już bezpośrednio z prezydentem Łukaszenką[627]. Kolejne posiedzenie Rady zwołano w Berlinie w lipcu 2010 r. Delegacji białoruskiej przewodniczył minister Martynow, zaś niemieckiej nowy szef MSZ Guido Westerwelle. Problem współpracy gospodarczej nabierał innego wymiaru w związku ze zbliżającym się startem projektu Związku Celnego Białorusi, Rosji i Kazachstanu. Niemieckie inwestycje na Białorusi znalazłyby się na obszarze gigantycznego rynku euroazjatyckiego.

Prezydent Łukaszenko przyjmując w październiku 2010 r. listy uwierzytelniające od nowego ambasadora RFN w Mińsku *Christofa Weilla* mówił, że Niemcy są „tradycyjnie" jednym z najważniejszych partnerów Białorusi w Europie[628]. Wizytę w Mińsku Guido Westerwelle 2 listopada 2010 r. i rozmowy z Łukaszenką można odczytywać jako formę apelu do prezydenta, aby w trakcie wyborów nie popsuł żmudnie budowanych przez Niemcy relacji bilateralnych oraz multilateralnych z Unią Europejską.

Niemal w tym samym czasie (3 listopada) rozpoczynało się „Mińskie Forum" organizowane przez Towarzystwo Niemiecko-Białoruskie przy wsparciu rządu federalnego i kilku niemieckich fundacji działających na Białorusi. Na debatę z udziałem 450 uczestników z 22 krajów przybył szef Urzędu Kanclerskiego i jednocześnie minister ds. specjalnych poruczeń, Ronald Pofalli. Ze strony białoruskiej uczestniczył szef Administracji Prezydenta Władimir Makiej. Spotkaniu organizowanemu przez organizację pozarządową nadano bardzo wysoką rangę. Obie strony „Forum" z udziałem ważnych polityków wykorzystały do sondowania perspektyw własnej polityki – Białorusini na kierunku unijnym, Niemcy na kierunku wschodnim. Temat przewodni - *Białoruś i UE po kryzysie: wyzwania i szanse w sferze polityki, gospodarki i społeczeństwa* dał okazję reprezentującemu prezydenta Makiejowi przedstawienia tez Łukaszenki o zdecydowanej woli władz Białorusi poszerzania współpracy z unią Europejską. Szef Administracji Prezydenta przekonywał, że Białoruś, ze względu na położenie jest istotnym czynnikiem budowania bezpieczeństwa energetycznego Europy. Zapewniał także, że jego kraj nie zejdzie z wybranej drogi demokratyzacji i

[627] А. В. Русакович, *Беларусско-германские политические отношения в 2009-2010 гг. Некоторие аспекты,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 89-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010, s. 45.
[628] Tamże, s. 46.

modernizacji[629]. Przewodniczący „Forum", dyrektor wykonawczy Komitetu Wschodniego Gospodarki Niemieckiej, Rainer Lindner, podkreślał, iż jakość wyborów prezydenckich będzie miernikiem wiarygodności władz białoruskich w kwestii polityki zbliżenia z UE[630]. Podczas trzydniowych obrad dominowały jednak sprawy gospodarcze, a zwłaszcza rola Białorusi w zapewnieniu bezpieczeństwa tranzytu ropy i gazu z Rosji do Europy. Dostrzegano trudności spowodowane rozbieżnością interesów na linii Mińsk-Moskwa. Spór o ceny rosyjskich surowców energetycznych dostarczanych Białorusi stał się bardzo ważnym problemem polityki niemieckiej i kilku innych krajów UE. Europejscy uczestnicy „Mińskiego Forum" zdawali sobie sprawę, że od jego rozstrzygnięcia zależy zarówno przyszłość polityki europejskiej Białorusi oraz powodzenie dalszej integracji na obszarze euroazjatyckiej przestrzeni w postaci Związku Celnego Białorusi, Rosji i Kazachstanu[631]. Odpowiedzi na te pytania pojawiły się niebawem, w grudniu 2010 r.

17 listopada podczas forum ekonomicznego we Frankfurcie białoruskie firmy podpisały około 20 porozumień inwestycyjnych i handlowych za 2,7 mld dol. z partnerami z Europy Zachodniej. Największe kontrakty były zawarte z niemieckimi bankami - Deutsche Bank i BHF-Bank oraz austriacką firmą przemysłu drzewnego „Kronospan", włoskim koncernem stalowym „Danielli". „Patrząc na statystyki – pisał Andrzej Kublik - trudno się dziwić inwestorom. Przed kryzysem gospodarka Białorusi rozwijała się w tempie ok. 9 proc. rocznie, a i z kryzysu wyszła obronną ręką. Według Międzynarodowego Funduszu Walutowego w tym roku PKB Białorusi zwiększy się o 7,2 proc. (…) Mińsk ratyfikował już porozumienia o integracji gospodarczej z Rosją i Kazachstanem, i teraz wielu zagranicznych inwestorów traktuje Białoruś jako przyczółek do rozwoju na rosyjskim rynku"[632].

Zaangażowanie polityków niemieckich w przekonywanie Łukaszenki do reform i szanowania demokracji przyniosło rezultaty odwrotne od zamierzonych. Prezydent Białorusi oskarżył służby specjalne Niemiec i Polski o zorganizowanie demonstracji 19 grudnia 2010 r. i próbę obalenia ustroju konstytucyjnego przy pomocy opłaconych „miejscowych awanturników i odszczepieńców. (…) Jestem zmuszony powiedzieć prawdę, że wszystkie

---

[629] *Н. Коношенко, Завершил работу XIII Минский форум "Беларусь и ЕС после кризиса":* http://energobelarus.by/index.php?section=articles&article_id=40 (dostęp 18.03.2011)

[630] В. Дорохов*, "Несчастливый номер" не помешал результативности Минского форума*: http://news.date.bs/politics_199979.html (dostęp 18.03.2011).

[631] Tamże.

[632] A. Kublik, *Białoruś - gospodarcza zagadka w środku Europy* http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,8883164,Bialorus___gospodarcza_zagadka_w_srodku_Europy.html (odczyt 30.12.2010)

programy i ogromna część pieniędzy szła z Niemiec i Polski lub przez Niemcy i Polskę. Tam pisano programy zniszczenia ustroju konstytucyjnego" - powiedział Łukaszenko[633].

5. Polityka wobec sąsiadów

Najtrudniejsze w pierwszej dekadzie XXI wieku były stosunki białorusko-polskie. Obfitowały w liczne kryzysy i krótkoterminowe okresy ocieplenia. Polscy politycy należeli do najsurowszych w Europie recenzentów polityki wewnętrznej i zagranicznej Łukaszenki, chociaż przy podejmowaniu decyzji o sankcjach wykazywali dużą powściągliwość. Kolejni ministrowie spraw zagranicznych deklarowali wprawdzie wolę rozwoju stosunków z Białorusią, jednak pod warunkiem jej demokratyzacji i poszanowania praw polskiej mniejszości. Po stronie polskiej akcentowano szczególnie silnie potrzebę zbliżenia między społeczeństwami poprzez rozszerzanie współpracy organizacji samorządowych, społecznych, kulturalnych i młodzieżowych. Polskie delegacje z udziałem znanych polityków i dyplomatów (ambasador RP w Mińsku Mariusz Maszkiewicz, Jan Maria Rokita) uczestniczyli w obradach Kongresu Sił Demokratycznych w 2000 roku. Posłowie polscy (Mariusz Kamiński) brali także udział w demonstracjach organizowanych przez białoruską opozycję. Wcześniej z misją wspierania demokracji i białoruskich niezależnych związków zawodowych przebywał w Mińsku przewodniczący Akcji Wyborczej „Solidarność" Marian Krzaklewski[634]. Władze białoruskie przejawy aktywności polskich polityków na terenie ich kraju uznawały za ingerencję w wewnętrzne sprawy Białorusi. Początkowo reagowały zatrzymaniami i wydalaniem z granic państwa, w następnych latach coraz częściej zatrzymywano polskich polityków jeszcze na granicy kraju[635].

Dojście w 2001 r. do władzy Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego nieco złagodziło sztywne stanowisko Polski wobec przestrzegania praw człowieka na Białorusi. Minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz próbował godzić dwa rożne cele – z jednej strony demonstrację dezaprobaty dla formy rządów prezydenta Łukaszenki, z drugiej rozwój współpracy gospodarczej i kulturalnej, przy zachowaniu kontaktów politycznych na szczeblu rządowym. Deklarował koordynację polityki polskiej z

---

[633] Cyt. za: *Łukaszenka: Polska i Niemcy finansowały spisek*: http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/lukaszenka-polska-i-niemcy-finansowaly-spisek (dostęp 20.03.2011)

[634] A. Bieńczyk-Missala, *Polska, Białoruś, demokracja*: http://www.puls-swiata.subnet.pl/artykul.php?id=12&id_art=506 (dostęp 24.04.2011)

[635] *Polscy politycy zawróceni z granicy*: http://www.psz.pl/tekst-5641/Bialorus-Polscy-politycy-zawroceni-z-granicy (dostęp 24.03.2011)

działaniami Unii Europejskiej[636]. Szef MSZ wychodził z założenia, że systematyczne oddziaływanie na białoruskich partnerów i wskazywanie perspektyw zakotwiczenia w europejskich strukturach mogło skutecznie skłaniać ich do demokratyzacji życia politycznego na Białorusi.

Stanowisko Polski zmierzające do podniesienia kontaktów dwustronnych na wyższy poziom, a zwłaszcza rozwoju współpracy gospodarczej było zgodne z oczekiwaniami władz białoruskich, zwłaszcza, że nie stawiano im żadnych ultymatywnych warunków do spełnienia. Kontakty dwustronne na szczeblu ministrów spraw zagranicznych, wicepremierów, szefów resortów gospodarczych i spraw wewnętrznych w latach 2001-2004 nie należały do rzadkości[637]. W Polsce polityka ministra Cimoszewicza wobec Białorusi była mocno krytykowana przez opozycyjne partie, a szczególnie przez Platformę Obywatelską oraz Prawo i Sprawiedliwość, które zarzucały rządowi SLD działania na szkodę interesu narodowego i naruszenie zasady solidarności z działaniami sojuszników z Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych[638]. Kierując się własną logiką polityki wschodniej Polska nie przyłączyła się do sankcji Zachodu, ogłoszonych w listopadzie 2002 r[639]. Pozwoliło to na kilkudziesięcioprocentowy wzrost wymiany handlowej w skali roku w latach 2002-2004[640].

W sferze retorycznej Polska zachowywała solidarność z polityką Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych i przyłączyła się do „demokratycznej krucjaty" na Białorusi[641]. Dało to podstawę prezydentowi Łukaszence do zdefiniowania polityki polskiej jako niesamodzielnej i podporządkowanej interesom NATO oraz Unii Europejskiej[642]. Mimo dobrze rozwijające się współpracy gospodarczej i podpisywania kolejnych umów regulujących stosunki między dwoma państwami – o ruchu osobowym (sierpień 2003), o zwalczaniu przestępczości (grudzień 2003), o wzajemnym uznaniu stopni naukowych

---

636 *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych RP Włodzimierza Cimoszewicza o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej* (przedstawiona na 16. Posiedzeniu Sejmu w dniu 14 marca 2002 roku): http://www.msz.gov.pl/Expose,2002,1647.html (dostęp 24.03.2011).

637 M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych…,* s. 245-246.

638 *Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski, 4 kadencja, 16 posiedzenie, 2 dzień (14.03.2002). Stenogram debaty. Wystąpienia klubów i kół poselskich oraz zapytania posłów*: http://www.msz.gov.pl/Wystapienia,klubow,i,kol,poselskich,1649.html (dostęp 24.03.2011). Wystąpienia posłów Macieja Płażyńskiego, Tadeusza Samborskiego, Marka Suskiego.

639 В. Балюк, *Беларусь в восточной политике Польшчы в первом десятилетии XXI в.* [w:] *Беларусь – Польшча: два дзесяцігоддзі міждзяржаўных зносін. Матэрыялы Беларуска-польскага клуглага стала,* wyd. Факультэт міжнародных адносін Беларускага дзяржаўнага ўніверсітета, Мінск 2010, s. 6.

640 J. Misala, *Rozwój powiązań gospodarczych Polski z Białorusią na przełomie XX i XXI wieku,* [w:] *Stosunki polsko-białoruskie. Społeczeństwo i polityka,* t. 2, red. S. Jaczyński, R. Pękasa, Siedlce 2009, tabela 3, s. 73.

641 M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską…,* s. 247.

642 J. Książek, *Stosunki dwustronne Polski: Republika Białoruś,* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej", 2003, s. 320.

(kwiecień 2005) – atmosfera gęstniała z roku na rok[643]. Na pogorszenie relacji międzypaństwowych oprócz udziału Polski w „demokratycznej krucjacie" wpłynęły kolorowe rewolucje na Ukrainie i w Gruzji, gdzie udział Zachodu, w tym Polski, był bardzo widoczny. Doprowadziło to do wzrostu nieufności Łukaszenki wobec aktywności ze strony wszelkich czynników zewnętrznych, a szczególnie z Polski, na terenie Białorusi. Zaangażowanie władz polskich w rozwiazywanie konfliktu wokół Związku Polaków na Białorusi w Mińsku zostało uznane jako przejaw bezpośredniej ingerencji w sprawy suwerennego państwa i wykorzystywania do tego celu mniejszości narodowej[644].

W 2004 r., jeszcze w okresie rządów SLD, Polska coraz mocniej włączała się do polityki sankcji Zachodu wobec Białorusi. Rząd białoruski za pośrednictwem swojego ambasadora w Warszawie Pawła Łatuszki zabiegał o rozszerzenie dialogu i współpracy resortów gospodarczych. Kontakty te nie wychodziły jednak poza spotkania na bardzo niskim szczeblu, najczęściej zastępców dyrektorów departamentów poszczególnych ministerstw. Urwały się także kontakty polityczne. Szefowie dyplomacji pomiędzy 2004 a 2008 rokiem nie spotkali się ani razu[645].

Zmiana rządu w Polsce z koalicji zdominowanej przez SLD na koalicję pod przywództwem Prawa i Sprawiedliwości w 2005 r. jedynie zdynamizowało narastanie rozbieżności między Białorusią i Polską. W Mińsku z podejrzliwością patrzono na inicjatywy prezydenta Lecha Kaczyńskiego zmierzające do wzmocnienia NATO na Wschodzie, włączenia do Paktu Ukrainy i Gruzji. Poprzez pryzmat „kolorowych rewolucji" oceniano wschodni wektor polskiej polityki[646]. Wraz ze zmianą władzy nastąpiło zamrożenie oficjalnych kontaktów na szczeblu międzypaństwowym[647]. Konflikt wokół Związku Polaków na Białorusi wywoływał ogromne emocje w Polsce, na Białorusi natomiast był mało widoczny nawet w największych skupiskach ludności polskiej.

---

643 G. Tokarz, *trudna droga do porozumienia – stosunki polsko-białoruskie po upadku ZSRR – zarys zagadnienia,* [w:] *Беларусь – Польшча: два дзесяцігоддзі міждзяржаўных зносін…,* s. 33.

644 Stanowisko Łukaszenki jest podzielane przez wielu działaczy polonijnych na Białorusi. „W 2004 roku polskie elity polityczne niesione sukcesem pomarańczowej rewolucji, - pisał Antoni Kuczyński z Grodna - kalkulowały, że wykorzystają urwany Związek do rozgrywki przeciwko Łukaszence. I poszła walka o demokrację na Białorusi…. Szkoda tylko, że się nie pamiętało o Polakach, zwykłych ludziach, którzy swoje przeszli za sowieckich czasów, i teraz mają swoje problemy. Z drugiej strony mamy bardzo niebezpieczną tendencję dzielenia Polaków na Białorusi na „prawdziwych" i „nieprawdziwych". To skandaliczne, że ludzi nie mających zamiaru brać udziału w robieniu jakiejś nowej kolorowej rewolucji nazywa się „zdrajcami" czy „pseudo-Polakami": http://sol.myslpolska.pl/2010/12/wybory-prezydenckie-na-bialorusi-a-polacy-i-polska/ (dostęp 23.03.2011)

645 Ł. Kobeszko, *Polsko-białoruskie wyboiste pojednanie*: http://www.prawica.net/opinie/21066 (dostęp 24.03.2011)

646 В. Балюк, *Беларусь в восточной политике Польшчы…,* s. 7.

647 А. Шарапо, *Белоруско-польские отношения в современном этапе,* [w:] *Проблемы внешней политики и безопасности. Беларусь – Полича: история и перспективы сотрудничества,* Минск 2009, s. 66.

Podział Związku na dwie organizacje jedną pod przywództwem Andżeliki Borys, wspieraną przez rząd polski i drugą pod przywództwem Józefa Łucznika, wspieraną przez władze białoruskie dało podstawę do wzajemnych oskarżeń przy użyciu argumentów najwyższego kalibru[648]. Oba państwa wykorzystywały działaczy skupionych w jednej bądź drugiej organizacji o tej samej nazwie – Związku Polaków na Białorusi. W Polsce bardziej znane było stanowisko Andżeliki Borys i jej zwolenników, którzy głosili hasła nawołujące do demokracji i poszanowania praw człowieka. Mniej znane były poglądy proreżimowej organizacji, odwołującej się do haseł endeckich, określających działaczy demokratycznych organizacji nacjonalistami białoruskimi. Według tej drugiej wizji, demokratyczna Białoruś, rządzona przez nacjonalistów, prowadziłaby nieuchronnie politykę ograniczającą prawa polskiej mniejszości. Tadeusz Kruczkowski, a później jego następcy deklarowali apolityczność Związku i obronę Polaków przed białoruskim nacjonalizmem. Łukaszenko, z jego antybiałoruską polityką narodową, był zatem sojusznikiem i gwarantem praw obywatelskich polskiej mniejszości. „Grupa «zawodowych Polaków» pod wodzą A. Borys – pisano w odezwie oficjalnego Związku - finansowana przez Państwo Polskie, działa na szkodę Polaków na Białorusi. Poprzez swoją wywrotność i kłamstwa niszczą wszystkie nasze wysiłki na rzecz budowy stosunków dobrosąsiedzkich pomiędzy Polską a Białorusią. Objęto nas zakazem wjazdu do RP i jakoś nikogo do tej pory nie zainteresował fakt, iż znalazły się na tej liście jedynie osoby, które mogą powiedzieć w Polsce niewygodną dla grupy Borys prawdę! I nikt nie uważa tego za łamanie praw mniejszości polskiej na Białorusi! Żaden Polak w naszym kraju nie jest prześladowany! Każdy przedstawiciel każdej z ponad 100 narodowości zamieszkujących Białoruś ma zapewnione prawo do prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej”[649].

Podobny poglądy głoszono także w Polsce[650]. Janusz Korwin-Mikke oskarżał ponadto rząd polski o realizowanie rękami mniejszości zlecenia Waszyngtonu i Brukseli do

---

648 Podział nastąpił po VI Zjeździe Związku Polaków na Białorusi, gdy wybory na przewodniczącego organizacji przegrał wspierany przez władze białoruskie Tadeusz Kruczkowski. Jego zwolennicy wysłali wówczas list do Łukaszenki z prośbą o interwencję. Prezydent natychmiast oskarżył dyplomację polską o upolitycznienie Związku, manipulację podczas Zjazdu, w wyniku czego przewodniczącą została Andżelika Borys: K. Mazurek, *Konflikt wokół Związku Polaków na Białorusi,* [w:] *Stosunki polsko-białoruskie. Społeczeństwo i polityka,* t. 2, Siedlce 2009, s. 96-98.

649 *Nie wierzcie grupie „zawodowych Polaków”*, „Myśl Polska”, http://sol.myslpolska.pl/2010/02/nie-wierzcie-grupie-%E2%80%9Ezawodowych-polakow%E2%80%9D/ (dostęp 23.03.2011).

650 „Od 2005r., wśród Polaków na Białorusi, trwa sztucznie wywołany konflikt – pisał profesor Uniwersytetu w Białymstoku dr hab. Józef Maroszek. Dokonano demontażu struktury ZPB, największej polskiej organizacji społecznej i przeprowadzono rozbicie jedności naszych Rodaków. Wszyscy wiemy także o postępującej degradacji polskiej kultury oraz szkolnictwa. Przyczyny tego stanu rzeczy oraz konsekwencje są jednak całkowicie różne od tego, co zwykło się uważać w Polsce za jedynie słuszne. Aby zrozumieć i zmienić sytuację Rodaków, doprowadzić do jej poprawy, wystarczy tylko i wyłącznie uświadomić sobie, że tak naprawdę nie

prowadzenia destrukcyjnej roboty na Białorusi. Rząd białoruski widział w polskiej mniejszości obcą piątą kolumnę – pisał Mikke i podejmował działania zmierzające do obrony suwerenności kraju[651]. Wojna propagandowa prowadzona w środkach masowego przekazu obu krajów, zwłaszcza w 2005 r., nie sprzyjała rozwiązaniu problemu i uruchomiła jedynie festiwal demagogii z udziałem polityków wykorzystujących rozbudzone nastroje narodowe do budowania własnego zaplecza politycznego. W czasie podwójnej kampanii wyborczej do parlamentu i na urząd prezydenta RP, kandydaci prześcigali się w nierealnych do urzeczywistnienia pomysłach na rozwiązanie problemu polskiej mniejszości na Białorusi.

Po zwycięstwie Prawa i Sprawiedliwości odrodziły się neopiłsudczykowskie pomysły odsunięcia Rosji na wschód, poprzez przewartościowanie polityki zagranicznej Białorusi, Ukrainy i Mołdawii[652]. Na Białorusi dostrzegano ambicje Polski pod kierownictwem braci Kaczyńskich na przywództwo w Europie Centralnej i Wschodniej. Idea wyrwania Białorusi, Ukrainy i Mołdawii z rosyjskiej strefy wpływów z punktu widzenia oficjalnego Mińska, coraz mocniej skonfliktowanego z Moskwą, mogła być nawet dość interesująca, gdyby nie towarzyszyły jej hasła strategicznego partnerstwa z USA, umocnienia NATO na flance wschodniej, czy narastający udział w „krucjacie demokratycznej”[653]. Nowy minister spraw

---

nigdy było żadnych powodów i podstaw destrukcji. Błędna polityka władz polskich jest wynikiem konsekwentnej i świadomej dezinformacji, która w sposób o tyle skuteczny co szkodliwy, pozwoliła zbudować mylny obraz rzeczywistości na Białorusi. Przeświadczenie polskiej opinii społecznej skonstruowano na fałszywym obrazie rzekomo prześladowanych Polaków”: J. Maroszek, *Działalność ZPB. Lata 2005*-2009: http://www.polacy.by/archiwum/content/view/215/15/ (dostęp 24.03.2011).

651 J. Korwin-Mikke, *Próbują nas wkręcić w Białoruś,* http://www.youtube.com/user/UPRTV#p/a/u/0/Jnu75nPZp0U, (dostęp 23.03.2011)

652 Bardzo precyzyjnie założenia takiej polityki wyłożył Marcin Sienkiewicz. „Skrajne położenie Polski na rubieżach Sojuszu Atlantyckiego i Unii Europejskiej – pisał Sienkiewicz – rodzi naturalną potrzebę rozszerzenia granic tych organizacji przede wszystkim w kierunku wschodnim. Optymalnym rozwiązaniem dla Polski byłoby przeorientowanie się polityki zagranicznej jej białoruskiego sąsiada. Opowiedzenie się Mińska za ścisłą współpracą z NATO i UE (a nawet integracja) niewątpliwie poprawiłoby położenie Rzeczpospolitej. Związanie się Białorusi z Zachodem wypełniłoby geograficzną lukę w pasie krajów między morzami Bałtyckim i Czarnym. Jednak w perspektywie najbliższych lat polskie władze nie przewidują zasadniczego przewartościowania w białoruskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Przyjmowany jest natomiast scenariusz ewolucyjnego stopniowego otwierania się Mińska na nowych partnerów. (…) Polska polityka w relacjach z Białorusią powinna przyjmować przychylną i aktywną postawę wobec: podejmowanych przez Białoruś prób zróżnicowania swoich relacji międzynarodowych (należy dążyć do większego otwierania Mińska na państwa środkowoeuropejskie i nadbałtyckie); rozszerzania współpracy gospodarczej, podejmowanych wspólnych inwestycji, szczególnie w sektorze energetycznym; działań zmierzających do zmniejszenia zależności białoruskiej gospodarki od rosyjskich surowców energetycznych: polityki umacniania pamięci historycznej i świadomości narodowej; podjęcia przez obecne władze dialogu z opozycją polityczną. (…) W sposób zasadniczy polskie władze odnosić się powinny do problemu polskiej mniejszości na Białorusi. W tym zakresie polskie działania muszą wyrobić w świadomości administracji białoruskiej jednoznaczne przekonanie, że ze strony polskiej nigdy nie będzie przyzwolenia na ograniczenie niezależności polskich organizacji mniejszościowych” (M. Sienkiewicz, *Niepodległe państwo białoruskie i pozycja międzynarodowa Polski,* [w:] *Проблемы внешней политики и безопасности. Беларусь – Полшча: история и перспективы сотрудничества,* Минск 2009, s. 74-75). Autor rezerwował władzom Polski prawo do decydowania o statusie politycznym obywateli sąsiedniego państwa.

653 В. Балюк, *Беларусь в восточной политике Польшчы…,* s. 7.

zagranicznych Polski Stefan Meller uzależnił stosunki z Białorusią od jakości wyborów prezydenckich w tym kraju, wyznaczonych na 19 marca 2006 r. W Warszawie zostały one uznane za sfałszowane, a w protestach białoruskiej opozycji uczestniczył były ambasador Polski w Mińsku, Mariusz Maszkiewicz, za co był zatrzymany i skazany na 15 dni aresztu[654]. Białoruś oskarżyła Polskę o mieszanie się w jej sprawy wewnętrzne i odwołała swojego ambasadora w Warszawie Pawła Łatuszkę na konsultacje. Polska nie wysyłała także swojego nowo mianowanego ambasadora Henryka Litwina do Mińska.

18 kwietnia 2006 r. rząd białoruski w sytuacji bardzo ostrego kryzysu stosunków z Polską przedłożył cały pakiet propozycji prowadzących do normalizacji relacji między dwoma państwami. Zostały one jednak zignorowane przez Warszawę, gdyż rząd polski nie chciał rozmawiać z prezydentem, którego wybór uznawał za efekt fałszerstwa wyborczego[655].

Zwycięstwo w wyborach parlamentarnych Platformy Obywatelskiej i zmiana ekipy rządzącej w Warszawie jesienią 2007 roku spotkała się z pozytywnymi ocenami władz białoruskich[656]. W Mińsku rozpoczynał się proces liberalizacji polityki wewnętrznej obliczony na otwarcie tą drogą dialogu z Zachodem. Pojawiły się okoliczności ułatwiające nowemu rządowi polskiemu na pozytywną reakcję wobec białoruskich propozycji normalizacji stosunków dwustronnych.

14 stycznia 2008 r. ambasador Białorusi w Warszawie Paweł Łatuszka został przyjęty przez szefa MSZ w rządzie koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, Radosława Sikorskiego. Spotkanie to zapoczątkowało całą serię kontaktów na szczeblu rządowym, które w założeniu Mińska miały przede wszystkim ożywić współpracę gospodarczą. Rząd Platformy Obywatelskiej nie zmienił zasadniczej linii polityki swoich poprzedników, podjął próbę zainteresowania Białorusi perspektywą zacieśnienia relacji z Zachodem, co zresztą wychodziło naprzeciw działaniom podejmowanym przez dyplomację białoruską.

Podczas rozmowy ministra Sikorskiego z ambasadorem Łatuszką omówiono zarys całości spraw dotyczących relacji bilateralnych, lecz także współpracy Białorusi z Unią Europejską. Spotkanie stanowiło przygotowanie do wizyty białoruskiego wicepremiera Andreja Kobiakowa w Polsce w dniach 10-11 września 2008 r., podczas której przeprowadził on rozmowy z premierem Donaldem Tuskiem i wicepremierem Waldemarem Pawlakiem.

---

654 M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską…,* s. 250.

655 А. Шарапо, *Белорусско-польские отношения в современном этапе…,* s. 66.

656 Ł. Kobeszko, *Polsko-białoruskie wyboiste pojednanie*: http://www.prawica.net/opinie/21066 (dostęp 24.03.2011) .

Najważniejszym elementem tych spotkań była oferta Kobiakowa udziału unijnego kapitału, w tym także polskiego, w prywatyzacji białoruskich przedsiębiorstw państwowych[657]. Rząd Białorusi pogrążony w wojnach gazowych z Kremlem szukał w tym czasie konkurencyjnych ofert prywatyzacyjnych dla rosyjskich grup kapitałowych.

Dzień po wyjeździe Kobiakowa odbyło się także spotkanie ministra Sikorskiego z jego białoruskim odpowiednikiem Siergiejem Martynowem. Miejscem rozmów dyplomatycznych była słynna rezydencja w Wiskulach, na terenie Puszczy Białowieskiej. Było to pierwsze spotkanie szefów MSZ od 2004 r., a najważniejszym tematem rozmów były perspektywy udziału Białorusi w projektowanym przez Polskę „Partnerstwie Wschodnim". Polski dyplomata tłumacząc przyczyny naruszenia unijnych sankcji zabraniających kontaktów z białoruskimi urzędnikami powyżej wiceministra, argumentował, że na Białorusi zaprzestano represji wobec opozycji, zdjęte więc zostały przeszkody blokujące dialog między dwoma państwami. Skoro sankcjami unijnymi nie była objęta Kuba, gdzie w więzieniach przebywało ponad 200 więźniów politycznych, to - zdaniem polskiego ministra – nie było sensu dalszego ich stosowania wobec Białorusi, gdzie akurat zwolniono wszystkich zatrzymanych z powodów politycznych[658].

Dyplomacja polska w sprawie stosunków z Mińskiem miała podstawy do optymizmu. Pół roku po zapoczątkowania dialogu, Białoruś dokonała zauważalnej korekty swojej polityki wewnętrznej i zwrotu w kierunku liberalizacji życia politycznego. Dlatego minister Sikorski miał argumenty, aby przekonać unijnych polityków do zaakceptowania udziału Białorusi w programie „Partnerstwa Wschodniego"[659].

Rok 2009 stanowił kontynuację spotkań na wysokim szczeblu, uzgodnień dotyczących wspólnych inwestycji w dziedzinie energetyki, udziału polskiego kapitału w prywatyzacji białoruskiego majątku narodowego, wymiany handlowej, ułatwień w ruchu granicznym. 23 lutego z wizytą w Mińsku przebywał wicepremier Pawlak. Uzgodniono wówczas porozumienie w sprawie budowy przez polskie firmy elektrowni węglowej w Zelwie niedaleko Grodna[660]. Inwestycja miała wiązać Białoruś z Polską perspektywą długoterminowej współpracy, ponieważ budowę elektrowni projektowano z myślą o wykorzystaniu polskiego węgla. Planowano modernizację transgranicznego mostu

---

[657] G. Tokarz, *trudna droga do porozumienia – stosunki polsko-białoruskie po upadku ZSRR – zarys zagadnienia,* [w:] *Беларусь – Польшча: два дзесяцігоддзі міждзяржаўных зносін…,* s. 34.

[658] *Sikorski niespodziewanie odwiedził Białoruś:* http://www.psz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=13377 (dostęp 25.03.2011)

[659] В. Балюк, *Беларусь в восточной политике Польшчы…,* s. 10.

[660] K. Klysinski, *Польска-беларускіе стасункі: працяг прагматызму,* „Белорусский ежегодник-2009", wyd. Белорусский институт стратегических исследований, Минск 2010, s. 83.

energetycznego Roś-Narew oraz budowę rurociągu z Białorusi do bazy paliwowej w Małaszewiczach na terenie Polski. Tematy wspólnych inwestycji oraz współpracy gospodarczej były kontynuowane podczas wizyt w Mińsku szefa kancelarii premiera Tomasza Arabskiego oraz w Warszawie premiera Białorusi Siergieja Sidorskiego. Wielkim wydarzeniem gospodarczym w stosunkach polsko-białoruskich było posiedzenie Polsko-Białoruskiej Grupy ds. Handlu i Inwestycji 14 października 2009 r. w Warszawie, gdzie próbowano uzgodnić szczegóły techniczne wielu inwestycji w dziedzinie energetyki.

Ostateczny bilans tych rozmów, planów i wstępnych porozumień był niewielki. Nie doszło do wielkich transakcji z udziałem polskiego kapitału. Częściowo impet inwestycyjny wyhamował kryzys gospodarczy, lecz główną barierę okazały się mocno wywindowane wymagania strony białoruskiej, które czyniły wszelkie projekty gospodarcze mało opłacalne i ryzykowne. Kryzys niewątpliwie przyczynił się do załamania obrotów handlowych, a szczególnie białoruskiego eksportu do Polski[661].

Dobry klimat polityczny okazał się niewystraczającym bodźcem do utrzymania na dotychczasowym poziomie współpracy gospodarczej, lecz rozwijały się kontakty kulturalne. Rok 2010 ogłoszono na Białorusi Rokiem Chopina, w Polsce planowano organizację Dnia Filmu Białoruskiego. W atmosferze odprężenia politycznego spotykać się zaczęli przedstawiciele służb policyjnych i wojska[662].

Formalny udział Białorusi w „Partnerstwie Wschodnim", będącym polskim projektem politycznym, stworzył szanse dywersyfikacji jej politycznych i gospodarczych relacji międzynarodowych[663]. Dalsze ocieplanie stosunków białorusko-unijnych zdejmowało wszelkie bariery do dalszych kontaktów na najwyższym szczeblu. W styczniu 2010 r. w Mińsku był wicepremier Pawlak, w lutym w Warszawie szef białoruskiego MSZ Martynow, w marcu minister kultury Białorusi Paweł Łatuszka. Wizyta Martnowa zakończyła się podpisaniem traktatu o małym ruchu granicznym, otwierającym możliwość swobodnego przekraczania granicy dla kilkuset tysięcy mieszkańców województw białostockiego i lubelskiego oraz ponad miliona obywateli Białorusi z obwodów grodzieńskiego i brzeskiego[664]. 25 lutego 2010 r. doszło do pierwszej rozmowy ministra Sikorskiego z

---

[661] Tamże, s. 84-85.
[662] G. Tokarz, *trudna droga do porozumienia…,* s. 35-36.
[663] M. Sienkiewicz, *Partnerstwo Wschodnie a perspektywy rozwoju stosunków polsko-białoruskich,* [w:] *Беларусь – Польшча: два дзесяцігоддзі міждзяржаўных зносін…,* s. 22.
[664] А. Тихомиров, *Политические аспекты польско-белорусских отношений в 2009-2010 гг.* [w:] *Беларусь – Польшча: два дзесяцігоддзі міждзяржаўных зносін…,* s. 11. Traktat został ratyfikowany przez parlamenty obu krajów, podpisany przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, wciąż czeka na podpis Aleksandra Łukaszenki.

prezydentem Łukaszenką. Stało się to w Kijowie, przy okazji inauguracyjnych uroczystości związanych z przejmowaniem urzędu prezydenta Ukrainy przez Wiktora Janukowycza. W Kijowie obecny był także prezydent RP Lech Kaczyński. Podczas rozmowy z Sikorskim Łukaszenko oznajmił, że w relacjach między Białorusią i Polską nie widzi żadnych problemów, że istnieją tylko nieporozumienia, które łatwo można przełamać[665].

Po stronie polskiej nikt nie podzielał optymistycznych opinii Łukaszenki. Przyczyną zadrażnień był nierozwiązany problem podzielonego Związku Polaków na Białorusi. Konflikt wybuchł w lutym 2010 r. gdy oficjalny Związek przejął Dom Polski w Iwieńcu, zrządzany do tej pory przez zwolenników Andżeliki Borys[666]. Prezydent RP Lech Kaczyński wystosował protest do Łukaszenki, zaś przywódczynię opozycyjnej organizacji Andżelikę Borys przyjmował jak dostojnika państwowego[667]. Premier Tusk incydent w Iwieńcu nazwał dyskryminacją polskiej mniejszości narodowej[668]. Sejm 17 lutego przyjął uchwałę potępiającą władze białoruskie za prześladowania Polaków[669]. Z Mińska odwołano ambasadora RP Tadeusza Pawlaka. Polscy eurodeputowani wnieśli sprawę pod obrady Parlamentu Europejskiego. W obronie prześladowanych Polaków wypowiedzieli się najważniejsi politycy unijni[670]. W polskiej przestrzeni medialnej temat długo pozostawał jako najważniejsze wydarzenie polityczne. Tytuły artykułów mówiły więcej niż ich treść[671].

Dyplomacja białoruska na forum OBWE przekonywała, że to strona polska stworzyła dokument pod nazwa „Karta Polaka” i dzieli obywateli Białorusi narodowości polskiej na swoich i obcych, lojalnych i nielojalnych, lecz wobec Warszawy[672]. Zwracano uwagę, że to Andżelika Borys i jej zwolennicy wzniecają kolejne konflikty, próbując zawłaszczać nieruchomości, do których, zgodnie z białoruskim prawem, powinni mieć dostęp wszyscy

---

665 А. Тихомиров, *Политические аспекты польско-белорусских отношений…*, s. 12.

666 *Sąd Łukaszenki zabrał Dom Polski w Iwieńcu*: http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/swiat/sad-lukaszenki-zabral-dom-polski-w-iwiencu,53855,1 (dostęp 26.03.2011)

667 *Prezydent: pełna solidarność z Andżeliką Borys*: http://www.wprost.pl/ar/187816/Prezydent-pelna-solidarnosc-z-Andzelika-Borys/ (dostęp 22.03.2011)

668 *Polacy prześladowani na Białorusi - Sikorski interweniuje*: http://polonia.wp.pl/title,Polacy-przesladowani-na-Bialorusi-Sikorski-interweniuje,wid,11887553,wiadomosc.html (dostęp 23.03.2011)

669 *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 lutego 2010 r. w sprawie łamania praw człowieka i obywatela na Białorusi*: http://www.nettax.pl/dzienniki/mp/2010/10/poz.85.htm (dostęp 23.03.2011)

670 M. Kosakowski, *Prezydent i premier zaniepokojeni działaniami białoruskiej* administracji: http://www.twojaeuropa.pl/1355/prezydent-i-premier-zaniepokojeni-dzialaniami-bialoruskiej-administracji

671 A. Pisalnik, *Łapanka na polskich działaczy*: http://www.rp.pl/artykul/434345.html?print=tak (dostęp 24.03.2011); *Mińsk przeciwko Polakom na Białorusi,* http://www.antypolonizm.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=169:misk-przeciw-polakom-na-biaorusi (dostęp 26.03.2011)

672 А. Тихомиров, *Политические аспекты польско-белорусских отношений…*, s. 14.

obywatele narodowości polskiej[673]. Szef MSZ Martynow radził rządowi polskiemu, „aby za przykładem władz białoruskich zaprzestał mieszania się w sprawy organizacyjne obywateli Białorusi, którzy uważają siebie za Polaków”[674]. Łukaszenko podczas spotkania z Sikorskim w Kijowie oznajmił, że Polacy, to żadna mniejszość lecz obywatele Białorusi narodowości polskiej. „To nasi Polacy, to moi wyborcy. Ja za nich odpowiadam i będę robić wszystko, aby im było dobrze na Białorusi… lepiej niż w Polsce”[675]. W rządowych środkach masowego przekazu sugerowano, że grupa Borys z inspiracji Warszawy dąży do sprowokowania konfliktu międzynarodowego, którego ostatecznym celem było oderwanie Grodzieńszczyzny od Białorusi[676].

Część konserwatywnej i prawicowej publicystyki polskiej podzielała pogląd, że źródłem konfliktu wśród Polaków na Białorusi były działania prowokowane przez władze polskie[677]. W konflikcie pomiędzy grupą Andżeliki Borys a administracją w Mińsku – pisał Łukasz Kobeszko - Polska powinna szanować suwerenność Białorusi i ogólnie przyjęte normy obowiązujące w stosunkach międzynarodowych. Polacy pozostają jedną ze stu grup narodowościowych zamieszkujących kraj naszych wschodnich sąsiadów. Z ręką na sercu trzeba przyznać, że podczas kilkunastoletnich rządów rzekomej "dyktatury" Łukaszenki, żadnemu Polakowi na Białorusi nie spadł przysłowiowy włos z głowy. Warszawa, zgodnie z fundamentalną zasadą obowiązującą w klasycznej dyplomacji musi kierować się zasadą nieingerencji w sprawy wewnętrzne sąsiada, a w szczególności - obowiązującego tam prawa. Zwolennicy grupy Andżeliki Borys nie są obywatelami RP, lecz Republiki Białoruś i w tym sensie powinna obowiązywać ich lojalność wobec państwa, którego są mieszkańcami. Ta istotna reguła dotyczy przecież wszystkich mniejszości etnicznych w Europie. (…) Los normalizacji stosunków polsko-białoruskich nie może zależeć od wyeksponowanej medialnie grupy, nie cieszącej się poparciem większości Polaków zamieszkujących Białoruś”[678].

Rok 2010 był na Białorusi czasem przygotowań do wyborów prezydenckich. Opozycja wystawiła 9 kandydatów. Większość z nich w trakcie kampanii wyborczej odwiedziła

---

673 *Dom Polski w Iwieńcu nie jest własnością Borys*: http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/399540,bialorus_dom_polski_w_iwiencu_nie_jest_wlasnoscia_borys.html (dostęp 25.03.2011)

674 *Мартынов: Государство не мешает деятельности Союза поляков в Беларуси*: http://www.belmy.by/articles/ru/13230.html (dostęp 24.03.2011)

675 *Лукашенко уверен в успешном разрешении ситуации вокруг Союза поляков на Беларуси*: http://www.belta.by/ru/all_news/president?id=495028 (dostęp 22.03.2011)

676 K. Klysinski, *Польска-беларускіе стасункі: працяг прагматызму…,* s. 87.

677 A. Śmiech, *Koniec szopki w Iwieńcu*: http://sol.myslpolska.pl/2010/02/koniec-szopki-w-iwiencu/comment-page-1/ (dostęp 27.03. 20011)

678 Ł. Kobeszko, *Polsko-białoruskie wyboiste pojednanie*: http://www.prawica.net/opinie/21066 (dostęp 24.03.2011)

Warszawę i spotykała się z przedstawicielami rządu, posłami lub senatorami[679]. Dało to prezydentowi Łukaszence podstawę do różnych spekulacji o polskiej inspiracji obalenia porządku konstytucyjnego na Białorusi 19 grudnia 2010 r[680].

Najsurowszy recenzent rządu Platformy Obywatelskiej, prezes opozycyjnego Prawa i Sprawiedliwości, Jarosław Kaczyński, napisał: „polska polityka wschodnia poniosła na tym kierunku dramatyczną klęskę. Zaangażowanie polskiej dyplomacji w ostatnich wyborach na Białorusi zakończyło się katastrofą”[681]. W rzeczywistości porażką zakończyła się polityka prowadzona przez kolejne rządy zdominowane przez SLD, PiS i PO, których wspólną cechą było dążenie do przewartościowania białoruskiej polityki zagranicznej. Jako najbardziej optymalne rozwiązanie przyjęto zastąpienie Łukaszenki politykiem prozachodniej i demokratycznej orientacji. W praktyce gra sprowadzała się do osłabiania jego pozycji politycznej. Paradoksalnie od 2002 r. taki kierunek polityki obrała także Moskwa, jednak jej celem osłabianie Łukaszenki miało doprowadzić do przejęcia kontroli nad najważniejszymi sektorami białoruskiej gospodarki, a w konsekwencji umocnienia pozycji Rosji.

Polityka polska nie potrafiła wykorzystać coraz bardziej widocznego białorusko-rosyjskiego konfliktu interesów po 2007 r. Podzielając unijną politykę zbliżania z Białorusią, na zasadzie akceptacji szczególnej roli Łukaszenki systemie politycznym państwa, Polska nieoficjalnie wspierała jednocześnie jego politycznych konkurentów, bez najmniejszej nadziei na ich sukces i zdolność wpływania na politykę państwa w kierunku oczekiwanym przez Polaków. Z perspektywy reżimu Łukaszenki była to polityka wzbudzająca jedynie nieufność i podejrzliwość.

Błędnym założeniem było potraktowanie problemu Związku Polaków na Białorusi wyłącznie jako konfliktu między demokratycznie zorientowaną polską mniejszością narodową a autorytarną władzą białoruską. W rzeczywistości był to bardziej konflikt różnie definiowanych interesów występujących wśród ludności polskiej, których podłożem była polityka zarówno Polski jak Białorusi. Działacze Związku Polaków na Białorusi, kierowanego początkowo przez Józefa Łuczywo, a następnie przez Stanisława Siemaszkę oraz osoby związane z tym środowiskiem, mieli rzeczywiste powody do obaw w przypadku przejęcia władzy przez białoruską opozycję. Pod rządami Łukaszenki stanowili znaczną część nomenklatury w zachodnich obwodach Białorusi. Prezydent mówiąc: „to moi Polacy, to moi

---

679 А. Тихомиров, *Политические аспекты польско-белорусских отношений…*, s. 15.
680 *Лукашенко: Польша и Германия причастны к попытке переворота в Белоруссии:* http://www.mk.ru/politics/news/2011/03/18/573851-lukashenko-polsha-i-germaniya-prichastnyi-k-popyitke-perevorota-v-belorusii.html (dostęp 25.03.2011)
681 J. Kaczyński, *Sikorski przegrał Białoruś,* „Rzeczpospolita”, nr 25, 01.02.2011.

wyborcy” zapewne nie miał na myśli Andżeliki Borys i jej Związku. Znaczna część Polaków z powodów czysto pragmatycznych i interesów osobistych to oddany elektorat Łukaszenki. Perspektywa zmiany reżimu to dla nich wielka niewiadoma. Zaangażowanie kolejnych rządów polskich w proces wspierania demokracji było naruszaniem porządku, z którym się utożsamiali.

Stosunki Białorusi z Ukrainą, chociaż stały się bardziej dynamiczne niż przed 2000 r., nie wywoływały jednak tak wielkich emocji jak w przypadku relacji z Polską, ani też nie uwidoczniły takiej skali rozbieżnych interesów jak z Rosją. Znawcy tematu podkreślają, że do 2004 r. były bardzo konstruktywne i oparte na pragmatycznych przesłankach[682]. Oba państwa były wprawdzie członkami WNP, lecz odmiennie postrzegały swój udział w tej organizacji. Białoruś na początku XXI w. wciąż stawiała na strategiczne partnerstwo z Rosją, Ukraina aspirowała do powołania regionalnego ugrupowania państw kontestujących dominującą rolę Rosji – GUAM - pod własnym przywództwem[683]. Wspólnym celem Ukrainy, Gruzji, Azerbejdżanu i Mołdawii zrzeszonych w GUAM stało się powstrzymywanie inicjatyw Rosji zmierzających do reintegracji przestrzeni postradzieckiej. Projekt ten był wspierany przez USA, NATO i UE[684]. Z oczywistych względów był on sprzeczny z podstawowymi założeniami polityki białoruskiej, ukierunkowanej na zacieśnianie procesów integracyjnych z byłymi republikami radzieckimi. Białoruś akceptowała także przywódczą rolę Moskwy w określaniu kierunków współpracy w ramach WNP.

Rywalizacja białorusko-ukraińska pojawiła się jednak na innej płaszczyźnie. W lutym 2003 r. prezydenci Rosji, Białorusi, Ukrainy i Kazachstanu podpisali deklarację o powołaniu nowej regionalnej organizacji – Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej[685]. W przypadku Białorusi niemal wszystkie cele zawarte w dokumentach powołujących WPG miały być realizowane w ramach projektów Państwa Związkowego Białorusi i Rosji oraz Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej[686]. Nowym elementem była Ukraina, która w tym układzie stawała się konkurentem Białorusi do roli głównego partnera Rosji. Moskwa nawet nie ukrywała, że dla utrzymania Ukrainy w swojej strefie wpływów, gotowa była na

---

[682] А. В. Тихомиров, *Политические аспекты взаимодействия Республики Беларусь с Украиной в 2000-е гг.* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010, s. 45.

[683] GUAM powstała w 1997 r. Nazwa organizacji pochodziła od pierwszych liter nazw państw członkowskich – Gruzji, Ukrainy, Azerbejdżanu, Mołdawii. W 1999 r. do GUAM przystąpił Uzbekistan, zawiesił swoje członkostwo w 2002 r, a w 2005 wystąpił z organizacji.

[684] T. Kapuśniak, *Stosunki Republiki Białoruś z Ukrainą,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych…,* s. 208-209.

[685] A. Eberhardt, A. Guryn, *Wspólna Przestrzeń Gospodarcza (Rosja, Ukraina, Białoruś, Kazachstan)*: http://www.pism.pl/index/?id=86b122d4358357d834a87ce618a55de0 (dostęp 01.04.2011).

[686] *Единое Экономическое Пространство*: http://dic.academic.ru/dic.nsf/ruwiki/913212 (dostęp 01.04.2011)

ograniczenie znaczenia Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej[687]. Łukaszenko na etapie polityki wspólnych działań integracyjnych z Rosją w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych starał się przyciągnąć do realizowanych projektów Ukrainę. Perspektywa rywalizacji Białorusi i Ukrainy o dostęp do rosyjskich surowców i rynków w zamian za różne koncesje polityczne, militarne i gospodarcze na rzecz Kremla, obniżała wartość dotychczasowych atutów białoruskich.

Problem rozwiązała „pomarańczowa rewolucja". Zaangażowanie Polski, kilku krajów unijnych i USA we wspieranie obozu Wiktora Juszczenki i Julii Tymoszenko wywołało obawy w Mińsku, ze następnym etapem „rewolucyjnych przeobrażeń" może stać się Białoruś. W 2005 r. stosunki z Ukrainą stały się dość chłodne, a powodem były krytyczne wypowiedzi polityków ukraińskich, w tym prezydenta Juszczenki o demokracji na Białorusi. Łukaszenko pogratulował Juszczence wyboru na prezydenta Ukrainy i początkowo wypowiadał się o przywódcach „pomarańczowej rewolucji" w pojednawczym tonie, później odpowiadając na krytykę zarzucał władzom Ukrainy kierowanie się obcymi interesami[688]. Prezydenci spotykali się jednak dość regularnie i rozmawiali[689].

Po wyborach w marcu 2006 r. Łukaszenko po raz trzeci został prezydentem Białousi. Zachód ponownie nałożył sankcje wobec jego i najbliższych współpracowników. Wiktor Juszczenko uchodzący wówczas za demokratycznego polityka, wezwał kraje unijne do zaniechania izolacji Białorusi[690]. Pogorszenie stosunków z Rosją systematycznie zbliżało Białoruś do Ukrainy. W 2006 r. odbywały się spotkania delegacji parlamentarnych i rządowych. Prowadziło to do ożywienia współpracy gospodarczej. Bilans wymiany handlowej w 2007 r. przekroczył 3 mld USD[691]. Rok później sięgał blisko 5 mld USD. Białoruś miała bilans dodatni wielkości ponad 660 mln dolarów[692]. Nie rozwiązywało to

---

687 *Первый интеграционный форум. Единое экономическое пространство Беларуси, России, Казахстана и Украины: значение, возможности, перспективы. Выступления группы высокого уровня: В. Б. Христенко, министр промышленности и енергетики Российской Федерации*: http://www.fundeh.org/files/publications/33/tezisi_eep.pdf (dostęp 02.04.2011)

688 *Александр Лукашенко поздравил Виктора Ющенко с избранием Президентом* Украины: http://president.gov.by/press16836.html#doc (dostęp 02.04.2011); Лукашенко *назвал Виктора Ющенко проукраинским президентом*: http://news.tut.by/daynews/49545.html (dostęp 01.04.2011); *Лукашенко обвинил Ющенко в захвате власти*: http://charter97.org/rus/news/2005/12/06/obvinil (dostęp 01.04.2011); *Лукашенко ответил Ющенко*: http://charter97.org/rus/news/2005/04/13/agl (dostęp 01.04.2011)

689 *Ющенко приедет в Москву говорить с Лукашенко*: http://www.yoki.ru/news/interesting_news/entertainment/news/04-05-2005/1213-meeting-0/ (dostęp 02.04.20011)

690 А. В. Тихомиров, *Политические аспекты взаимодействия Республики Беларусь с Украиной…,* s. 54.

691 T. Kapuśniak, *Stosunki Republiki Białoruś z Ukrainą…,* s. 213.

692 Г. Максак, *Беларусь – Украина: на старте стратегического сотрудничества,* „Белоруский ежегодник", 2009, s. 94.

jednak wspólnego problemu obu krajów – uzależnienia gospodarek od rosyjskich surowców energetycznych.

Kryzysy gazowe Rosji z Białorusią i Ukrainą jednoczyły coraz bardziej prozachodniego Juszczenkę i prosowieckiego Łukaszenkę. W 2009 r. prezydenci spotkali się 3 razy, dopełnieniem były wizyty w Kijowie premiera Siergieja Sidorskiego i szefa MSZ Siergieja Martynowa. Podczas spotkania w Czernihowie 20 stycznia 2009 r. podpisano memorandum o współpracy energetycznej, które zawierało plany poszukiwania dróg dywersyfikacji dostaw gazu i ropy naftowej do obu krajów. Ukraina zgodnie z zawartym porozumieniem miała pełnić rolę pośrednika miedzy Białorusią i Unią Europejską[693]. Po raz drugi prezydenci spotkali się w Homlu 6 maja, w przeddzień podpisania układu o „Partnerstwie Wschodnim". Do Pragi wybierał się wprawdzie premier Białorusi, lecz znając słabość własnej pozycji na unijnym forum, rolę protektora interesów białoruskich Łukaszenko powierzył Juszczence. W trakcie oficjalnej wizyty Łukaszenki w Kijowie w dniach 4-6 listopada 2009 r. prezydenci podpisali kilkanaście lat negocjowany traktat graniczny, który został ratyfikowany przez Zgromadzenie Narodowe Białorusi w kwietniu 2010 r[694]. W ten sposób zostały ostatecznie uregulowane problemy terytorialne obu krajów.

Intensywność kontaktów sprawiła, że Łukaszenko po wizycie w Kijowie określił stosunki białorusko-ukraińskie strategicznym partnerstwem. Wśród obserwatorów nie było wątpliwości, że dla Łukaszenki sojusz z nielubianym na Kremlu ukraińskim przywódcą był głównie demonstracją możliwości alternatywnych rozwiązań i niezadowolenia przeciwko rosyjskiej dominacji[695]. Udział Białorusi i Ukrainy w „Partnerstwie Wschodnim" ułatwiał zawieranie wspólnych porozumień z państwami trzecimi. 22 listopada podczas spotkania w Kijowie ministrów spraw zagranicznych Białorusi, Litwy i Ukrainy – Siergieja Martynowa, Vygaudasa Uszackasa, Petra Proszenki – rozważano projekty budowy elektrycznych linii przesyłowych z Ukrainy do Litwy przez Białoruś oraz budowę infrastruktury transportowej północ-południe, w tym autostrady Mińsk-Kijów. W 2009 r. podpisano ponad 180 porozumień dwustronnych regulujących stosunki dwustronne miedzy obu krajami [696]. Połowa dotyczyła spraw związanych ze współpracą gospodarczą. Powstawały wspólne białorusko-ukraińskie koncerny skupiające strategiczne przedsiębiorstwa po obu stronach granicy.

---

[693] Tamże, s. 90-91.
[694] А. В. Тихомиров, *Политические аспекты взаимодействия Республики Беларусь с Украиной…,* s. 54.
[695] *Против кого подружили Лукашенко и Ющенко?* http://pirat.ca/forum/viewtopic.php?p=181315 (dostęp 02.04.2011)
[696] Г. Максак, *Беларусь – Украина: на старте стратегического сотрудничества…,* s. 93.

Zbliżeniu politycznemu towarzyszyła bliska współpraca kulturalna między obu krajami oraz angażowanie Białorusi za pośrednictwem Kijowa do różnych projektów unijnych ukierunkowanych na rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Mniejszości narodowe po obu stronach granicy potraktowano jako ambasadorów kultury i czynnik łączący oba kraje[697].

Zmiana władzy w Kijowie po wyborach prezydenckich w lutym 2010 r. nie wywołała znaczących zmian w relacjach między obu krajami. Podczas oficjalnej wizyty nowego prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowicza w Mińsku w kwietniu 2010 r. zaakceptowano wcześniejsze ustalenia dotyczące współpracy dwustronnej oraz podjęto decyzje tworzeniu planu skoordynowanych działań ich realizacji[698]. Najważniejszym było potwierdzenie Janukowicza, zgodnie ze wcześniejszymi porozumieniami zawartymi miedzy Łukaszenką i Juszczenką, o gotowości wykonania zobowiązań przez Ukrainę w sprawie tranzytu wenezuelskiej ropy naftowej do białoruskich rafinerii. Transport z portu w Odessie miał odbywać się drogą kolejową. Za usługę Białoruś miała płacić produktami ropopochodnymi. Pierwszy tankowiec z wenezuelską ropą przypłynął do Odessy w maju 2010 r[699].

W drugiej połowie 2010 r. wraz z szybko postępującym zbliżeniem ukraińsko-rosyjskim dialog białorusko-ukraiński tracił na intensywności. Pojawiły się rozbieżności w sprawie tranzytu na Białoruś wenezuelskiej nafty i gazu znad Morza Kaspijskiego przez Ukrainę, nie udało się przystąpić do realizacji uzgodnionych w 2009 r. umów dotyczących budowy energetycznych sieci przesyłowych z Ukrainy do krajów bałtyckich. Białoruś nie była w stanie wyegzekwować należności za dostarczone towary na Ukrainę[700]. Wprawdzie udało się w końcu wynegocjować nową umowę o tranzycie ropy, lecz tym razem rurociągiem Odessa-Brody i dalej do Mozyrza miała popłynąć ropa azerbejdżańska, zakupiona przez Białoruś w Wenezueli. Ropa wenezuelska sprzedawana zaś miała być jako azerbejdżańska na półkuli zachodniej[701]. Wcześniejsze uzgodnienia dywersyfikacyjne zawarte przez Łukaszenkę z Juszczenką nabierały realnego kształtu i były korzystne dla obu stron, lecz ich ostateczny

---

697 Tamże, s. 96-97.

698 *Leaders of Belarus and Ukraine Discuss Their Relationship with the EU*: http://belarusdigest.com/2010/04/30/leaders-of-belarus-and-ukraine-discuss-their-relationship-with-the-eu/ (dostęp 02.04.2011)

699 А. В. Тихомиров, *Политические аспекты взаимодействия Республики Беларусь с Украиной…,* s. 54.

700 Tamże.

701 „Umowa została zawarta pomiędzy Białoruską Kompanią Naftową a przedsiębiorstwem Ukrtransnafta na dwa lata, z możliwością przedłużenia. Umożliwia ona uruchomienie stałego tranzytu na zagwarantowanym poziomie minimalnym 4 mln ton ropy rocznie – we wcześniejszych porozumieniach roczny przesył określano na 5–9 mln ton". Cyt. za: *Białorusko-ukraińska umowa o tranzycie ropy*: http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-01-19/bialorusko-ukrainska-umowa-o-tranzycie-ropy (dostęp 06.03.2011). Umowę podpisano 17 stycznia 2011 r.

rezultat od początku był zależny od całkowitego bilansu relacji w trójkącie Mińsk-Kijów-Moskwa.

Wydarzenia na Białorusi z 19 grudnia 2010 r. w Kijowie zostały przyjęte z wyraźnym zakłopotaniem. Janukowycz nie śpieszył się gratulacjami, zaś MSZ Ukrainy wydał oświadczenie, mówiące, że „ukraińska strona nie podziela stanowiska władz białoruskich wobec opozycji, lecz nie będzie podejmować z tego powodu żadnych zdecydowanych kroków. Na Ukrainie, ani wśród elit, ani wśród społeczeństwa nie ma żadnych nastrojów antybiałoruskich”[702].

Białoruska polityka wobec Litwy stanowiła pochodną relacji z Rosją i Unia Europejską. Litwie podobnie jak Polsce zależało na reorientacji białoruskiej polityki zagranicznej na bardziej prozachodnią. Geopolityczne stanowisko Wilna dyplomacja białoruska rozgrywała dość skutecznie dla wzmocnienia swojej pozycji przede wszystkim wobec Rosji oraz, chociaż w mniejszym stopniu, wobec UE.

Władze Litwy solidarnie stosowały się do unijnych sankcji, lecz poprzez swoich parlamentarzystów lub urzędników niższego szczebla kontaktowały się systematycznie z oficjalnym Mińskiem. Ambasada litewska w stolicy Białorusi pośredniczyła w kontaktach kierownictwa NATO z władzami białoruskimi. Dobre kontakty utrzymywano miedzy resortami obrony obu krajów, które od 2002 r. współpracowały w zakresie ochrony powietrznej, szkolenia, medycyny wojskowej[703].

Władze białoruskie dość wstrzemięźliwie przyjęły przeniesienie w 2005 r. z Mińska do Wilna siedziby Europejskiego Uniwersytetu Humanistycznego. EUH od 1992 r. był niezależną instytucją szkolnictwa wyższego finansowaną ze środków krajów unijnych. Z powodu ograniczania swobody działalności dydaktycznej i naukowej przez białoruskie władze państwowe postanowiono uniwersytet przenieść do Wilna. Formalnej zgody rząd litewski udzielił wprawdzie dopiero w 2006 r., lecz bez większych przeszkód uczelnia kontynuowała działalność od 2005 r. Sprawa ta nie stała się powodem zadrażnień w stosunkach dwustronnych, tak jak Radio „Racja”, emitujące program z Białegostoku, w relacjach polsko-białoruskich.

Przed wyborami prezydenckimi w 2006 r. prezydent Litwy Valdas Adamkus spotykał się z głównym kandydatem opozycji Aleksandrem Milinkiewiczem i wyraźnie wskazywał

---

[702] *Украинский МИД: Украина не будет делать резких шагов в отношении Беларуси*: http://www.open.by/politics/45413 (dostęp 03.04.2011)

[703] J. Siedlecka-Siwuda, *Stosunki między Litwą i Białorusią w okresie Partnerstwa Wschodniego 2008-2010*: http://www.psz.pl/Stosunki-miedzy-Litwa-i-Bialorusia-w-okresie-Partnerstwa-Wschodniego-2008-2010 (dostęp 12.04.2011)

sympatie polityczne strony litewskiej. Wybory, według komunikatów Państwowej Komisji Wyborczej, z miażdżącą przewaga wygrał Łukaszenko, lecz Unia Europejska uznała je za sfałszowane i wprowadziła sankcje ekonomiczne wobec Białorusi , wykluczając ją z grupy państw korzystających w handlu z UE z uprzywilejowanych taryf celnych. Litwa obok Polski i Łotwy była przeciwko tym ograniczeniom[704]. Oficjalnie głoszono, że uderzą one głównie w mieszkańców Białorusi, w rzeczywistości obawiano się, że izolacja tego kraju mocniej będzie wiązać go z Moskwą.

W 2008 r. gdy zaczął się proces ocieplenia w relacjach unijno-białoruskich. Przywódcy litewscy najszybciej zareagowali na proeuropejską retorykę prezydenta Łukaszenki. Białorusko-rosyjskie „wojny gazowe" wskazywały, że narastała sprzeczność interesów między obu krajami, a Litwa miała plan wykorzystania tego konfliktu. Białoruś podejmowała w tym czasie działania na rzecz dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych. Port w Kłajpedzie miał być drugim obok Odessy miejscem przeładunku wenezuelskiej ropy naftowej, zaś Litwa głównym krajem tranzytowym dla Białorusi. W 2008 r. Białoruś stała się najważniejszym partnerem zagranicznym tego portu, dokąd wysyłano około 55% ładunków tranzytowych (do Rosji ok. 33%, do Kazachstanu ok. 6%)[705]. Wdrożenie projektów z importem wenezuelskiej ropy miało zwiększyć znaczenie Litwy, jako kraju tranzytowego, zaś w przypadku Kłajpedy miasto zyskiwało szansę zdobycia statusu głównego portu w systemie gospodarczym Białorusi.

Kontakty litewsko-białoruskie nabrały rozmachu po wyborze na prezydenta Litwy Dalii Grybauskaité w maju 2009 r. Z jej inicjatywy z wizytą w Wilnie 16 września 2009 r. przebywał Aleksander Łukaszenko. Oficjalnie odbywała się ona na zaproszenie litewskich przedsiębiorców, przy okazji wystawy „Białoruś Expo 2009". Łukaszenkę przyjęli najważniejsi przedstawiciele władz Litwy, co wskazywało, że zależało im na dialogu z przywódcą Białorusi. Kwestia współpracy gospodarczej dla obu krajów była najważniejsza, chociaż propaganda zarówno białoruska, jak litewska wskazywały, że spotkanie Łukaszenki z politykami litewskimi służyło budowaniu dialogu białorusko-unijnego[706].

Podczas pobytu w Wilnie „Łukaszenko starał się zaprezentować Białoruś jako perspektywicznego partnera Litwy w kwestiach gospodarczych. Deklarował poparcie

---

[704] Tamże.

[705] J. Hyndle *Wizyta Łukaszenki w Wilnie - dialog polityczny w imię interesów litewskiego biznesu*, http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2009-09-23/wizyta-lukaszenki-w-wilnie-dialog-polityczny-w-imie-inter (dostęp 14.04.2011)

[706] A. Алехнович*, Беларусь-Литва: экономика не зависит от политики:* http://www.dw-world.de/dw/article/0,,4701550,00.html (dostęp 12.04.2011).

Białorusi dla magistrali samochodowej od Bałtyku po Morze Czarne, proponował Litwinom zainwestowanie w akcje rafinerii Naftan i zakładów petrochemicznych Polimir, a nawet sfinansowanie przez Litwę osobnego, przeznaczonego na jej potrzeby, bloku mającej powstać 30 km od Wilna białoruskiej elektrowni jądrowej. Oferował też po zamknięciu za trzy miesiące starej elektrowni w Ignalinie pośrednictwo w tranzycie na Litwę ukraińskiej energii elektrycznej, tańszej i alternatywnej wobec rosyjskiej"[707].

Od 2008 r. szybko rosła liczba litewskich firm na Białorusi, zaś obroty handlowe przyspieszały z miesiąca na miesiąc, zwłaszcza w 2009 r[708]. Najwięcej dyskutowano o wspólnych projektach energetycznych i tranzycie ropy z Kłajpedy do rafinerii w Nowopołocku. Na szczeblu zainteresowanych resortów uzgadniano także szczegóły realizacji planów inwestycji dotyczących przesyłu na Litwę energii elektrycznej z Ukrainy. Podczas wizyty Łukaszenki w Wilnie dużo mówiono o zbudowaniu autostrady łączącej Morze Czarne z Bałtyckim przebiegającej przez Białoruś. Rysowała się perspektywa szerokiej współpracy w trójkącie Mińsk-Wilno-Kijów. Miała ona wyraźnie strukturę ukierunkowaną na tworzenie systemu zmniejszającego uniezależnienie gospodarcze tych krajów od Rosji. W przypadku Białorusi, która przez wiele lat doprowadziła swoją gospodarkę do wysokiego stopnia zintegrowania z rosyjską, było to ogromne wyzwanie. Argumentem przemawiającym a zacieśnianiem stosunków z Wilnem była budząca zaufanie w Mińsku polityka prezydenta Litwy Dalii Grybauskaite, wcześniej pełniącej funkcję komisarza unijnego, obecnie, występującej w roli rzecznika interesów Białorusi w Europie[709]

Bardziej kontrowersyjnym tematem w stosunkach białorusko-litewskich był wspomniany plan zbudowania przez Białoruś elektrowni jądrowej, zlokalizowanej blisko granicy litewskiej, lecz w atmosferze współpracy i zbliżania Białorusi do UE problem ten nie wywoływał sprzeciwów strony litewskiej. Skala planowanych wspólnych przedsięwzięć w dziedzinie energetyki czyniła ten projekt jednym z wielu, które miały zapewnić Litwie i Białorusi bezpieczeństwo energetyczne[710]. W 2010 r. relacje międzyrządowe były tak dobre,

---

707 J. Hyndle *Wizyta Łukaszenki w Wilnie - dialog polityczny w imię interesów litewskiego biznesu…*,

708 Jadwiga Siedlecka-Siwuda, *Stosunki między Litwą i Białorusią w okresie Partnerstwa Wschodniego….*

709*Ажубалис: Политика ЕС в отношении Беларуси себя оправдала* : http://udf.by/news/main_news/7518-azhubalis-politika-es-v-otnoshenii-belarusi-sebya.html (dostęp 11.04.2011); Joanna Hyndle *Wizyta Łukaszenki w Wilnie - dialog polityczny w imię interesów litewskiego biznesu…*

710Zmiana atmosfery wokół Białorusi po 19 grudnia 2010 r. sprawiła, że litewska ocena białoruskich planów budowy elektrowni atomowej w odległości 50 km od Wilna nabrała innego znaczenia. Szef dyplomacji litewskiej Audronius Ażubalis nazwał je prowokacją wobec Litwy: *Кіраўнік МЗС Літвы: Рашэнне Беларусі пабудаваць АЭС за 50 км ад Вільнюса з'яўляецца правакацыяй*: http://belapan.com/archive/2011/04/08/eu_eu_462348_462353/ (dostęp 16.04.2011)

że resorty kultury obu krajów uzgodniły wspólny projekt realizacji filmu o bitwie pod Grunwaldem[711].

Oba kraje koncentrowały się jednak głównie na współpracy gospodarczej[712]. Koordynowali ją premierzy Andrius Kubilius i Siarhiej Sidorski. Premier Litwy spędził nawet urlop w lipcu 2010 r. na Białorusi, wykorzystując czas wakacji do uzgodnień w sprawie przystosowania portu w Kłajpedzie do obsługi białoruskiego handlu, a szczególnie tranzytu wenezuelskiej ropy.

Litewskie władze kierując się własnymi interesami były zmuszone zabiegać w Mińsku o uwzględnienie Kłajpedy, jako głównego portu obsługującego białoruski handel. Konkurencję dla Kłajpedy stanowiły bowiem porty łotewskie i estońskie. Dawało to władzom Białorusi szerokie możliwości pertraktacji na temat kosztów usług tranzytowych. Litwa swoją ofertę gospodarczą wzmacniała oferując Łukaszence wsparcie polityczne i pośrednictwo w pertraktacjach z Unią Europejską. Zdaniem Joanny Hyndle, Litwa wiele ryzykowała „angażując się wyraźnie po stronie białoruskiego prezydenta, nie mając gwarancji ani w kwestii przyszłych gospodarczych profitów, ani tego, iż jej polityczne wsparcie przełoży się na prestiżowy dla państwa sukces w procesie demokratyzacji Białorusi”[713].

Podczas oficjalniej wizyty Dalii Grybauskaite w Mińsku w październiku 2010 r. prezydent Łukaszenko rozwiewał wszelkie obawy litewskie zapewnieniami o uczciwych i demokratycznych wyborach prezydenckich przewidzianych na 19 grudnia. Obie strony wychodziły z założenia, że najważniejsze dla ich narodowych interesów były sprawy gospodarcze[714]. Potwierdzeniem ze strony Łukaszenki gotowości do poszerzania współpracy było podpisanie układu o małym ruchu granicznym, umożliwiającego przekraczanie bez wizy granicy obywatelom obu krajów zamieszkujących w 50-kilometrowym pasie po każdej jej stronie[715].

Po 19 grudnia 2010 r. stosunki z Litwą wprawdzie nie uległy zasadniczej zmianie, lecz zmieniła się atmosfera w relacjach dwustronnych. Prezydent Grybauskaite nie podzielała opinii większości polityków unijnych o konieczności wprowadzania sankcji wobec reżimu Łukaszenki i faktycznej międzynarodowej izolacji Białorusi. Odrzucała zarzuty płynące z

---

711 Jadwiga Siedlecka-Siwuda, *Stosunki między Litwą i Białorusią w okresie Partnerstwa Wschodniego …*

712 А. Алехнович*, Беларусь-Литва: экономика не зависит от политики…*

713 Joanna Hyndle, *Litwa konsekwentnie zacieśnia współpracę z Białorusią*: http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2010-10-27/litwa-konsekwentnie-zaciesnia-wspolprace-z-bialorusia (dostęp 14.04.2011)

714 *Беларусь-Литва: самый высокий прирост среди грузов в Клайпедском порту — из Беларуси*: http://www.ctv.by/news/~news=46315 (dostęp 13.04.2011)

715 Joanna Hyndle, *Litwa konsekwentnie zacieśnia współpracę z Białorusią …*

kraju i zagranicy o nadmiernie bliskiej współpracy z białoruskim dyktatorem[716]. Litwa najbardziej nie chciała tracić olbrzymiej szansy kraju tranzytowego i przewidywanych dochodów, które mogłyby być wynikiem obsługi białoruskiego handlu z krajami zamorskimi[717]. Jej poprzednik Valdas Adamkus politykę wobec Białorusi nazywał katastrofą[718].

6. Stosunki ze Stanami Zjednoczonymi

W nowej dekadzie w stosunkach białorusko-amerykańskich zmieniło się niewiele. Podczas wyborów prezydenckich w 2001 r. ambasador USA Michael Kozak odegrał ogromną rolę w integracji działań kandydatów opozycyjnych. W Mińsku uznano to jako pierwszą poważną próbę odsunięcia Łukaszenki od władzy przez obce mocarstwo[719].

Stany Zjednoczone w różny sposób wspierały organizacje pozarządowe, niezależne wydawnictwa, które odegrały ogromną rolę w sąsiedniej Ukrainie podczas „pomarańczowej rewolucji". Represje reżimu białoruskiego wobec opozycji, niezależnej prasy oraz organizacji pozarządowych nasilone w 2004 r. spowodowały wydanie przez Kongres USA *Aktu o demokracji w Białorusi*[720]. Ustawa stwarzała administracji podstawy do wspierania działań na rzecz rozwoju demokracji, praw człowieka i rządów prawa, jak również stosowania sankcji ekonomicznych wobec Białorusi. Zawierała listę żądań pod adresem władz białoruskich – zwolnienie więźniów politycznych, zaprzestania prześladowań opozycji i wolnych mediów. Ich spełnienie miało przywrócić normalne relacje międzypaństwowe[721]. Przewidywała przyznawanie pomocy dla organizacji pozarządowych, niezależnych mediów, w tym radiowych i telewizyjnych skierowanych do odbiorców na Białorusi.

Po wyborach prezydenckich w 2006 r. Stany Zjednoczone śladem krajów Unii Europejskiej wprowadziły sankcje wizowe dla najwyższych urzędników białoruskich. W listopadzie 2007 r. Departament Finansów wprowadził sankcje wobec białoruskiego koncernu

---

716 *Грибаускайте: катастрофа – десятилетняя изоляция Беларуси*: http://afn.by/news/i/146525 (dostęp 03.01.2011); Вадзім Вілейта, *Літва - за вяртанне Беларусі ў Еўропу*: http://www.dw-world.de/dw/article/0,,4056465,00.html (dostęp 10.04.2011)

717 *Литва за политические санкции против белорусских властей, сомневается по поводу экономических ограничений*: http://www.interfax.by/news/belarus/86303 (dostęp 03.04.2011)

718 *Адамкус: внешняя политика Литвы в отношении Беларуси – это катастрофа*: http://ru.delfi.lt/news/politics/adamkus-vneshnyaya-politika-litvy-v-otnoshenii-belarusi-eto-katastrofa.d?id=40330863 (dostęp 04.01.2011)

719 *Белоруссия и США*: http://traditio.ru/wiki/ Внешняя_политика_Белоруссии (dostęp 20.04.2011)

720 P. Pośpieszna-Śmiglak, *U.S – Belarus Relations,* [w:] *Białoruś w stosunkach dwustronnych…,* 219.

721 *Белоруссия и США*: http://traditio.ru/wiki/ Внешняя_политика_Белоруссии (dostęp 20.04.2011)

państwowego „Biełnieftchim" handlującego ropą naftową także na półkuli zachodniej[722]. W bankach amerykańskich na terenie całego świata zamrożono konta tej firmy, oficjalnie z powodu łamania praw człowieka[723]. Działania podejmowane przez Stany Zjednoczone pod hasłami obrony demokracji na Białorusi oceniane były przez władze w Mińsku jako mieszanie się światowego mocarstwa w sprawy wewnętrzne kraju i łamanie własnych zobowiązań. Rząd białoruski odwoływał się do treści memorandum z 1994 r., w którym administracja amerykańska w zamian za zrzeczenie się przez Białoruś broni atomowej deklarowała poszanowanie białoruskiej suwerenności i niestosowanie wobec niej sankcji ekonomicznych[724].

W marcu 2008 r. w związku z zablokowaniem kont „Biełnieftchimu" stosunki były tak napięte, że władze Białorusi odwołały swojego ambasadora Michaiła Chwastowa na konsultacje oraz zażądały od rządu USA redukcji pracowników swojej ambasady z 32 do 15 osób. Mińsk pod naciskiem białoruskiego MSZ opuściła ambasador Karen Stewart[725]. W kwietniu 2008 r. Łukaszenko wyraził życzenie kolejnej redukcji pracowników ambasady USA w Mińsku, do 5 osób, zaś administracja amerykańska rozważała u siebie projekt całkowitego zamknięcia białoruskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego[726].

Wiosną 2008 r. pojawił się jeszcze jeden powód konfliktu na linii Mińsk-Waszyngton. Amerykanie ogłosili swój zamiar rozmieszczenia tarczy antyrakietowej na terenie Polski i Czech. Władze Białorusi oceniły ten fakt jako wzrost zagrożenia bezpośredniego. Po ogłoszeniu niepodległości Kosowa w Mińsku uznano, że administracja George Buscha zamierza kontynuować politykę rewizji granic w Europie[727]. Konflikt wokół mniejszości polskiej przyjmowano, że został wykreowany na użytek amerykańskiej polityki. Prezydent Łukaszenko oskarżał Stany Zjednoczone o wywoływanie globalnego kryzysu gospodarczego, a w sprawie ambasadora amerykańskiego w Mińsku publicznie stawiał pytanie o sens jego obecności, w sytuacji utrzymywania sankcji ekonomicznych[728].

---

[722] Т. С. Буяшова, *Политическiе отношения Республики Беларусь и США на современном этапе,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы VIII Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2009, s. 26.
[723] *Białoruś/USA nasilają sankcje* ekonomiczne: http://www.psz.pl/tekst-11049/Bialorus-USA-nasilaja-sankcje-ekonomiczne (dostęp 20.04.2011)
[724] Т. С. Буяшова, *Политическiе отношения Республики Беларусь и США…,* s. 26.
[725] *Ambasador USA nie wróci na Białoruś*: http://www.rp.pl/artykul/172227.html?print=tak (dostęp 20.04.2011)
[726] *USA wycofują się z żądań wobec Białorusi*: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,5173312.html (dostęp 19.04.2011)
[727] Т. С. Буяшова, *Политическiе отношения Республики Беларусь и США…,* s. 27.
[728] А. Фёдоров, *Беларусь – США: на чьей стороне мяч?,* „Белоруский ежегодник", 2009, s. 102.

Nieoczekiwanie latem 2008 r. Departament Stanu ogłosił informację o możliwości zniesienia sankcji wobec Białorusi. Prawdopodobnie powodem zmiany stanowiska Waszyngtonu było dystansowanie się Łukaszenki od polityki rosyjskiej na Kaukazie. Formalnie postawiono jednak białoruskiemu reżimowi szereg warunków, z których najważniejszy dotyczył zwolnienia więźniów politycznych. W sierpniu przybyła do Mińska delegacja amerykańskiego Kongresu, która spotkała się z Łukaszenką. Przywódca białoruski jako przyczynę złego stanu stosunków ze Stanami Zjednoczonymi określił zaangażowanie dyplomatów amerykańskich we wspieranie opozycji i kreowanie sytuacji politycznej na Białorusi[729]. Wskazał ogromne możliwości współpracy dwustronnej, pod warunkiem partnerskiego traktowania Białorusi przez stronę amerykańską. Kongresmeni po powrocie do USA stwierdzili nieznaczny postęp w dziele demokratyzacji, lecz przede wszystkim pozytywnie ocenili postawę rządu białoruskiego w sprawie konfliktu rosyjsko-gruzińskiego[730]. Jesienią 2008 r. sankcje zawieszono na pół roku.

Wybór Baracka Obamy na prezydenta Stanów Zjednoczonych budził w Mińsku ogromne nadzieje na zmianę relacji białorusko-amerykańskich. Nowa administracja wyszła z inicjatywą podjęcia rozmów na temat przywrócenia normalnej pracy ambasady amerykańskiej w Mińsku. Za przyzwoleniem Waszyngtonu Międzynarodowy Fundusz Walutowy na początku 2009 r. przyznał Białorusi kredyt wielkości 2,5 mld USD[731]. W maju 2009 r. przedłużono zawieszenie sankcji ekonomicznych na kolejne pół roku. Białoruskie MSZ w odpowiedzi na te gesty kilkakrotnie wyraziło pragnienie nawiązania dobrych kontaktów z Waszyngtonem. Także prezydent Aleksander Łukaszenko zapewniał, że zależy mu na współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, jednak pod warunkiem, że będzie ona opierać się na wzajemnym szacunku i partnerstwie[732].

W sierpniu przybył do Mińska dyrektor Wydziału Europy i Eurazji w Departamencie Stanu USA Philip Gordon, który w rozmowach z władzami białoruskimi próbował wypracować formułę normalizacji stosunków dwustronnych. Gordon jeszcze przed przyjazdem do Mińska ogłosił, że władze Białorusi uczyniły wiele pozytywnych kroków w kierunku demokratyzacji - zwolniły więźniów politycznych, zezwoliły na działalność organizacji pozarządowych i budowanie społeczeństwa obywatelskiego. W Mińsku Gordon

---

729 Tamże, s. 104.

730 *В Конгрессе США пройдут слушания по ситуации в Беларуси*: http://75.125.122.107/ru/news/2008/9/16/10163/ (dostęp 18.04.2011)

731 А. Фёдоров, *Беларусь – США: на чьей стороне мяч?...,* s. 99.

732 *Białoruś i USA chcą poprawić wzajemne stosunki*: http://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/iar/artykul/bialorus;i;usa;chca;poprawic;wzajemne;stosunki,22,0,520726.html (dostęp 23.04.2011)

spotkał się także z przedstawicielami opozycji białoruskiej[733]. Wnioski dyplomacji i wywiadu USA prowadziły do konstatacji, że Białoruś ze względu na konflikt interesów z Rosją i podejmowane działania na rzecz utrzymania kontroli nad strategicznymi sektorami własnej gospodarki, będzie coraz silniej starała się równoważyć swoje stosunki z Zachodem[734].

Wymiana handlowa Białorusi ze Stanami Zjednoczonymi nie miała wielkiego znaczenia dla gospodarki kraju, dlatego też prezydent Łukaszenko nie kwapił się okazywaniem nadmiernego respektu dla światowego mocarstwa. Władze Białorusi wychodziły z założenia, że Amerykanie swoimi nieuzasadnionymi sankcjami wobec „Biełnieftchimu", spowodowali wielkie straty dla Białorusi i sprowokowali konflikt polityczny. Czasowe zawieszanie sankcji ekonomicznych uznawano w zasadzie za kontynuację nieprzyjaznej polityki wobec Białorusi także ze strony administracji prezydenta Obamy[735]. Stawianie przez Amerykanów warunków w 2009 r. w kwestii demokracji i praw człowieka w zamian za zniesienie sankcji, władze białoruskie traktowały jako ingerencję w sprawy wewnętrzne Białorusi[736]. Łukaszenko deklarował wolę współpracy z USA, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, lecz nie dopuszczał do rozszerzania jakiejkolwiek działalności amerykańskich dyplomatów na terenie swojego kraju, która wykraczałaby poza ramy obowiązującego ich prawa.

O randze spraw gospodarczych, jaką nadawano w Mińsku w relacjach białorusko-amerykańskich świadczyła forma przyjmowania grupy biznesmenów amerykańskich goszczących w stolicy Białorusi 29 marca 2010 r. Spotkali się oni zarówno z prezydentem Łukaszenką, jak premierem Sidorskim. Takiego zaszczytu nie dostąpił Philip Gordon. Najważniejsze osoby w państwie deklarowały przedsiębiorcom zza oceanu gotowość stworzenia najwygodniejszych warunków do inwestowania na Białorusi[737]. W tym czasie w ambasadzie amerykańskiej w Mińsku, zgodnie z życzeniem władz białoruskich, przebywało jedynie 5 pracowników, gdy na placówce w Kijowie było ich 175, zaś w Kiszyniowie ponad 40[738]. Obie strony nawet nie skrywały wzajemnych niechęci, chociaż w oficjalnych wypowiedziach prezydenta Łukaszenki i przedstawicieli białoruskiego MSZ zawsze była

---

733 *USA zainteresowane poprawą stosunków z Białorusią*: http://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/artykul/usa;zainteresowane;poprawa;stosunkow;z;bialorusia,31,0,520735.html (dostęp 21.04.2011)

734 А. Фёдоров, *Беларусь – США: на чьей стороне мяч?...,* s. 100.

735 Т. С. Буяшова, *Политическіе отношения Республики Беларусь и США…,* s. 27.

736 А. Фёдоров, *Беларусь – США: на чьей стороне мяч?...,* s. 102.

737 *Беларусь – США: Затишье перед штилем*: http://nmnby.eu/news/analytics/2907.html (dostęp 23.04.2011)

738 Tamże.

deklarowana gotowość do współpracy z podkreśleniem, że na zasadzie partnerstwa i wzajemnego poszanowania suwerenności[739].

W Mińsku dominowało poczucie krzywdy z powodu ograniczeń stawianych przez władze USA firmom białoruskim handlującym ropą naftową na półkuli zachodniej oraz dyskryminacji politycznej pod pretekstem nieprzestrzegania swobód demokratycznych[740]. Nieprzyjazną Białorusi politykę Stanów Zjednoczonych interpretowano przyczynami geopolitycznymi – brakiem woli podporzadkowania się globalnej polityce Waszyngtonu, tak jak to uczyniły wszystkie kraje Europy Środkowo-Wschodniej oraz niektóre z rejonu Kaukazu i Azji Centralnej. Warunkiem normalizacji stosunków z USA stawianym przez stronę białoruską było zniesienie sankcji ekonomicznych, które oceniano, że zostały wprowadzone całkowicie bezpodstawnie[741]. Z drugiej strony Kongres i administracja USA podnosiły problem, który władze Białorusi najczęściej zbywały milczeniem – eksportu broni do krajów oskarżanych przez Amerykanów o terroryzm[742].

W relacjach białorusko-amerykańskich nigdy nie było takiego zbliżenia, jak z Unią Europejską w latach 2008-2010. Wydarzenia w Mińsku 19 grudnia 2010 r. jedynie wzmocniły wzajemne pretensje i skłonności w Waszyngtonie do poszerzania zakresu sankcji i ograniczeń. Stany Zjednoczone dołączyły się do zakazów wizowych UE wprowadzonych wobec przedstawicieli reżimu Łukaszenki. Dodatkowo wprowadziły sankcje wobec drugiego białoruskiego koncernu z branży naftowej „Biełorusnieftu", za kontrakt z 2007 r. z irańską firmą NaftIran Intertrade wartości 500 mln dolarów[743]. Departament Stanu USA powołał się na ustawę o sankcjach wobec Iranu z 1996 roku, która przewidywała ograniczenia wobec firm, które inwestowałyby w irański sektor naftowy sumy powyżej 20 mln dolarów. Amerykanie wychodzili z założenia, że dochody uzyskiwane przez Iran z tytułu transakcji handlowych, służą mu do rozwoju programu nuklearnego. Oficjalny powód sankcji wobec „Biełorusnieftu" był dość wątpliwy, gdyż od zawarcia kontraktu z irańską firmą przez ten koncern minęło prawie 4 lata.

---

[739] *Беларусь ждет взаимности от США*: http://afn.by/news/i/136933 (dostęp 12.04.2011); Ł. Kobeszko, *Białoruś życzliwie spogląda w stronę USA*: http://www.psz.pl/index.php?option=content&task=view&id=35593 (dostęp 23.04.2011)

[740] *Лукашенко готов налаживать отношения с США только после отмены экономических санкций* http://afn.by/news/i/139015 (dostęp 11.04.2011)

[741] *Беларусь хочет восстановить дружбу с США до переизбрания Лукашенко*: http://afn.by/news/i/136219 (dostęp 12.04.2011)

[742] *Конгресс США считает, что Беларусь продает оружие террористам*: http://www.oko.by/6551-kongress-ssha-schitaet-chto-belarus-prodaet.html (dostęp 10.04.2011)

[743] *USA nakładają sankcje na nafciarzy z Białorusi*: http://www.deon.pl/wiadomosci/swiat/art,6040,usa-nakladaja-sankcje-na-nafciarzy-z-bialorusi.html (dostęp 23.04.2011)

Aleksander Łukaszenko w obszernym wywiadzie udzielonym 6 marca 2011 r. „The Washington Post" oskarżył Stany Zjednoczone o dwulicowość. „Niedawno – mówił amerykańskiej dziennikarce - prezydent Gruzji rozpędzał najbrutalniejszymi metodami manifestacje opozycji. Wy jednak nadal z nim współpracujecie. Dlaczego? Ponieważ Michaił Saakaszwili, to wasz sukinsyn"[744]. Dał tym samym do zrozumienia, że nie polityka wewnętrzna Białorusi jest rzeczywistym powodem sankcji. Na pytanie o nieobecność amerykańskiego ambasadora w Mińsku odpowiedział: „A po co nam ambasador, który kieruje piątą kolumną". Przywódca Białorusi oskarżył Stany Zjednoczone o zburzenie Iraku, organizowanie przewrotów w Tunezji i Egipcie, nazwał te działania przestępstwem międzynarodowym. Oznajmił, że na Białorusi takiego scenariusz nie udało się zrealizować, a ci, co próbowali go wcielać w życie siedzą w więzieniach. To ludzie – mówił – którzy od rządu amerykańskiego brali pieniądze i realizowali politykę swoich mocodawców. „Nie pozwolimy wam tworzyć piątej kolumny"[745]. W ocenie prezydenta nie było zatem więźniów politycznych, lecz amerykańscy najemnicy. Sankcje natomiast nie były wyrazem troski o białoruską demokrację, lecz odwetem za pozbawienie wolności rzeczników amerykańskich interesów na Białorusi.

Stany Zjednoczone na Białorusi przez proreżimowe środowiska są postrzegane jako „imperium zła", określane czasami jako „faszystowskie mocarstwo", które nie toleruje niezależności żadnego narodu. Dlatego na celowniku amerykańskim znalazły się takie kraje jak Jugosławia, Irak, Libia, Wenezuela, Iran i Białoruś. „Od amerykańskich bombardowań ratuje Białoruś tylko brak ropy naftowej" – napisał Stas Ałłow na portalu Koła Patriotycznych Rezerw Białorusi[746].

7. Wybrane kraje Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej w polityce białoruskiej

W stosunkach z krajami „dalekiej zagranicy" władze Białorusi najintensywniejsze kontakty utrzymywały z państwami, których „charyzmatyczni przywódcy" solidaryzowali się z prezydentem Łukaszenką. Dotyczyło to szczególnie Chin, Iranu i Wenezueli. Osobiste sympatie i antypatie prezydenta Białorusi miały istotny wpływ na charakter polityki zagranicznej wobec obszaru Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej[747].

Jednym z najważniejszych kierunków polityki białoruskiej na początku XXI wieku była Azja, a szczególnie Chiny, Indie, Japonia i Korea Południowa. Łukaszenko poszukiwał

---

744 *Интервью Александра Лукашенко газете „The Washington Post"*: http://n1.by/news/2011/03/06/75502.html (dostęp 19.03.2011)
745 Tamże.
746 С. Аллов*, Беларусь, Ливия, Иран, Венесуэла. Перспективы*, http://allbel.info/press.php?topic=1320
747 С. Богдан, *От Каракаса до Тегерана: белорусская дипломатия в Азии, Латинской Америке и Африке,* „Белоруский ежегодник", 2009, s. 108-109.

partnerów, którzy mogliby kupować produkty przemysłu białoruskiego i nie zwracać uwagi na stan białoruskiej demokracji. Z punktu widzenia Azji polityka wewnętrzna Łukaszenki nie budziła nadmiernego zainteresowania nawet w krajach, w których demokracja stanowiła podstawę porządku społeczno-politycznego – Indie, Japonia.

Najważniejszym partnerem w Azji pozostawały Chiny i ich znaczenie systematycznie rosło. Od początku XXI w. rozwijano intensywne kontakty białorusko-chińskie na najwyższym szczeblu. Łukaszenko był tym politykiem, który cieszył się szczególnym uznaniem wśród chińskich przywódców. Podczas wyborów prezydenckich w 2001 r. na Białorusi, Chiny wyraźnie angażowały się we wspieranie Łukaszenki. W trakcie kampanii wyborczej wizytę w Mińsku składał przewodniczący ChRL Jiang Zemin, a po wyborach pierwszy złożył gratulacje zwycięzcy, gdy przywódcy Zachodu śpieszyli z wyrazami potępienia za naruszenie zasad demokratycznego głosowania. W 2004 r. w trakcie referendum nad zmianami w konstytucji umożliwiającymi kandydowanie Łukaszence na trzecią kadencję, pomoc prezydentowi w postaci wyrazów wsparcia i niskooprocentowanych kredytów okazywał nowy przywódca chiński Hu Jintao[748]. Wzajemne wizyty prezydentów, najwyższych przedstawicieli rządów i parlamentów budowały atmosferę zaufania i strategicznego partnerstwa między reżimami.

Jednym z najważniejszych wydarzeń politycznych w relacjach białorusko-chińskich była wizyta Łukaszenki w Pekinie na początku grudnia 2005 r. Prezydent Białorusi w obecności gospodarzy deklarował: „u nas nie ma żadnych różnic z Chinami w rozumieniu tych procesów, które dokonują się w świecie. U nas absolutnie identyczny punkt widzenia. My występujemy za świat wielobiegunowy, niemieszanie się w sprawy wewnętrzne innych państw, za suwerenność i niezależność. Jesteśmy za tym, aby w stosunkach międzypaństwowych nie były stosowane podwójne standardy. My jesteśmy przeciwko wojnie i wojskowym interwencjom w sprawy innych państw”[749].

We wspólnej deklaracji podpisanej przez prezydenta Łukaszenkę i przewodniczącego ChRL Hu Jintao zawarto wzajemne zobowiązania sprzyjające rozwijaniu wszechstronnych kontaktów dwustronnych i wspieraniu się w rozwiazywaniu problemów w wymiarze międzynarodowym. Przywódca Białorusi po raz kolejny podpisywał się pod stwierdzeniem, iż jego kraj uznaje Taiwan za prowincję ChRL. Podkreślono jednolite stanowisko obu krajów w kwestii zasad polityki międzynarodowej, z których najważniejsza dotyczyła poszanowania

---

[748] В. Ф. Дудик, С. А. Кузмин, *Политика Республики Беларусь в Северно-Восточной Азии (начало XXI в.)* Брест 2008, s. 74-75.
[749] Cyt. za: В. Ф. Дудик, С. А. Кузмин, *Политика Республики Беларусь в Северно-Восточной Азии…,* s. 73.

suwerenności poszczególnych krajów w rozwiazywaniu spraw wewnętrznych[750]. Oba reżimy bardzo nerwowo reagowały na słowa krytyki dotyczące przestrzegania przez nie praw człowieka, stąd w deklaracji dwustronnej akcent na obronę zasady suwerenności polityki wewnętrznej zagrożonej - jak można wnioskować - ingerencją państw trzecich.

Istotnym efektem wizyty Łukaszenki w Chinach było otwarcie linii kredytowej dla rządu białoruskiego wielkości 405 mln juanów[751]. Szczególnie atrakcyjne było oprocentowanie tego kredytu – 2,5% w skali roku. Bardziej odzwierciedlało ono stan relacji politycznych niż biznesowych. W wyniku zwartych porozumień handlowych w 2006 wartość wymiany handlowej wzrosła do 1 mld USD. Było to 30% więcej niż w roku poprzednim i stanowiło początek przyśpieszenia w tej dziedzinie[752]. W 2008 r. wartość obrotów wzrosła do 2,2 mld USD[753]. Białorusi najważniejszym było znalezienie dużego rynku zbytu dla samochodów ciężarowych, autobusów i nawozów potasowych.

Współpraca na arenie politycznej przebiegała zgodnie z duchem deklaracji z grudnia 2005 r. Chiny podczas 59 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ głosowały przeciwko uchwale potępiającej reżim Łukaszenki za łamanie praw człowieka i swobód obywatelskich. Delegacja białoruska wspierała chińskiego sojusznika w uzyskaniu miejsca w Radzie Ekonomicznej i Socjalnej ONZ, zajmowała identyczne – negatywne - stanowisko w sprawie członkostwa Tajwanu w tej organizacji[754].

Poszerzeniu harmonijnie układającej się współpracy służyła kolejna wizyta Łukaszenki w Pekinie w sierpniu 2008 r. Uzgodniono wówczas pakiet chińskich inwestycji na Białorusi. Po doprecyzowaniu w negocjacjach międzyrządowych ich wartość według porozumień podpisanych w 2009 r. miała wynieść 5,7 mld USD[755]. Część chińskich inwestycji stanowił udział w prywatyzacji białoruskich przedsiębiorstw. W marcu 2009 r. podpisano porozumienie o wymianie walutami narodowymi, Białoruś otrzymała 20 mld. juanów (3 mld USD), Chiny 8 trylionów rubli białoruskich[756]. Pod koniec 2009 r. Chiny utworzyły na rzecz

---

[750] *Совместная декларация Республики Беларусь и Китайской Народной Республики от 5 декабря 2005 года*: http://www.belaruschina.by/ru/belarus_china/declaration.html (dostęp 26.04.2011)

[751] *Рамочное соглашение между правительством Республики Беларусь и правительством Китайской Народной Республики о предоставлении льготного кредита Китайской Народной Республикой Республике Беларусь*: http://www.belaruschina.by/ru/belarus_china/legal.html (dostęp 26.04.2011)

[752] В. Ф. Дудик, С. А. Кузмин, *Политика Республики Беларусь в Северно-Восточной Азии…,* s. 79.

[753] H. Borko, *Białoruś w kręgu chińskiej ekspansji*, http://www.gazetafinansowa.pl/index.php/wydarzenia/analizy/4634-biaoru-w-krgu-chiskiej-ekspansji.html (28.12.2010)

[754] *Беларусь и Китай намерены поддерживать друг друга в вопросах соблюдения прав человека* http://news.tut.by/politics/165066.html (dostęp 27.07.2010).

[755] *Стаўка на Кітай пазбаўляе Беларусь выбару*: http://netblya.ru/8505/ (dostęp 23.04.2011)

[756] С. Богдан, *От Каракаса до Тегерана: белорусская дипломатия в Азии, Латинской Америке и Африке,* „Белоруский ежегодник”, 2009, s. 110.

Białorusi nową linię kredytową w wysokości 15 mld dolarów. Ponad 10 mld z tej linii miały stanowić inwestycje, 5 mld to środki przekazane do dyspozycji władz białoruskich[757].

Atutem kredytów chińskich było niskie oprocentowanie, wydłużone terminy płatności oraz ich spłata z zysków, które miały płynąć z produkcji w powstających lub modernizowanych za pożyczane pieniądze przedsiębiorstwach[758]. W 2010 r. MSW Białorusi wydało pozwolenie na pracę dla 600 specjalistów chińskich, którzy mieli pracować przy budowie chińskiego parku technologicznego w Mińsku, centrum innowacyjnego przy Białoruskim Uniwersytecie Państwowym, centrum handlowego, kompleksu hotelowego, modernizacji lotniska, kolei i dróg szybkiego ruchu. Chińczycy mieli uczestniczyć także w budowie Centrum Bezpieczeństwa Informacyjnego, które pierwotnie planowano tworzyć przy współpracy z Rosją, lecz po załamaniu projektu Państwa Związkowego, do jego realizacji zostały doproszone Chiny[759]. Centrum stanowić miało ośrodek wywiadu elektronicznego, pozwalający na kontrolę przepływu informacji w Europie wschodniej i zachodniej części Rosji. Ponieważ liczba specjalistów z Kraju Środka stale rosła, potrzebne stały się dla nich mieszkania, w związku z tym zaczęto realnie rozważać o chińskiej dzielnicy w Mińsku[760]. Początek realizacji inwestycji zaplanowano na 2011 r[761]. Władze białoruskie przy współpracy z Chińczykami chciały zbudować nowoczesne wieżowce, centra handlowe i biznesowe[762]. Olbrzymie plany inwestycyjne wymagały jednak odpowiednich rezerw cementu, dlatego Chińczycy od 2009 r. rozpoczęli budowę trzech linii technologicznych o wydajności 1,8 mln ton każda. Wielkość zainwestowanych sum w ten projekt wyniosła 1,1 mld dol[763].

Z perspektywy Chin atutem Białorusi stało się jej położenie. Wdrożenie chińskich inwestycji miało uczynić Białoruś ośrodkiem ekspansji gospodarczej zarówno do Unii Europejskiej jak Rosji. Ratyfikowane przez Mińsk porozumienia o unii celnej z Rosją i Kazachstanem, dla zagranicznych inwestorów stanowiły pomost do ekspansji na rosyjskim rynku. Przywódcy chińscy mówili wprost, że Białoruś traktują jako miejsce ekspansji na rynki położone wokół jej granic[764]. W związku z tym planowano przeniesienie kilkunastu

---

757 *В целом Китай готов вложить в Беларусь более пятнадцати миллиардов долларов*, http://news.open.by/economics/23629 (dostęp 28.12.2010)

758 H. Borko, *Białoruś w kręgu chińskiej ekspansji…*

759 W. Marciniak, *Czy Chiny uratują Łukaszenkę?* „Rzeczpospolita", 25-26.09.2010.

760 *В целом Китай готов вложить в Беларусь более пятнадцати миллиардов долларов…*

761 *Беларусь-Китай: поддержка от самой динамичной экономики мира и ворота на европейские рынки* (http://www.ctv.by/news/~news=45927, (dostęp 28.12.2010)

762 H. Borko, *Białoruś w kręgu chińskiej ekspansji…*

763 Tamże.

764 „Dla Chin Białoruś – to wyjście na europejski rynek i możliwość korzystnej lokaty kapitału" – mówił Hu Jintao do Łukaszenki podczas jego pobytu w Pekinie w październiku 2010 r. Przewodniczącemu ChRL prezydent Łukaszenko odpowiadał: „Jesteście zainteresowani iść do Europy – miłościwie prosimy do centrum

sektorów produkcji przemysłowej z Chin na teren Białorusi. Chińczycy okazywali szczególne zainteresowanie zakupem akcji strategicznych i najbardziej dochodowych firm białoruskich, których wcześniej odmówiono sprzedaży Rosji - „Biełarusskail" i „Biełnieftchim". Pierwszy z tych koncernów był jednym największych producentów soli potasowej w świecie, jego wartość oceniano na sumę ok. 6-7 mld dol[765].

Pewne zaniepokojenie ekonomistów białoruskich budził jednak charakter chińskich linii kredytowych. Wraz z kapitałem na Białoruś trafiły także chińskie materiały, półfabrykaty, wyposażenie fabryk i siła robocza. Jakość dostarczanych technologii także budziła zastrzeżenia specjalistów białoruskich. Chiny potraktowały Białoruś bardziej jako jeden z rynków zbytu, uzależniając znaczną część gospodarki kredytami, których spłata może być bardzo problematyczna. Dla Mińska handel z Chinami stawał się coraz bardziej deficytowy, w 2009 r. przy obrotach ok. 1,4 mld dol. białoruski import przekroczył 1 mld dol[766]. Handel z Chinami w 2009 r. stanowił 2,5% całości bilansu handlowego Białorusi[767].

W październiku 2010 r. Łukaszenko składał już szóstą wizytę w Chinach. Podczas tej wizyty podpisano kontrakty o współpracy inwestycyjnej głównie w dziedzinie transportu kolejowego, drogowego i lotniczego o wartości 3,5 mld dol., które miały tworzyć infrastrukturę komunikacyjną dla ekspansji chińskiego biznesu do Europy[768]. 22 października do Mińska przybyła delegacja 25 rektorów największych chińskich uczelni, głównie technicznych[769]. Z białoruskimi uczonymi mieli uzgodnić plany współpracy naukowej na najniższym szczeblu.

Wydarzenia z 19 grudnia 2010 r. mocno skomplikowały dynamicznie rozwijającą się współpracę białorusko-chińską. Izolacja Białorusi w Unii Europejskiej stawiała od znakiem zapytania realne znaczenie białoruskiego okna do Europy.

Drugim najpoważniejszym partnerem Białorusi w Azji były Indie. W odróżnieniu od Chin relacje z Indiami miały charakter wybitnie ekonomiczny. W kontaktach

---

Europy, na Białoruś. Budujcie swoje przedsiębiorstwa, my będziemy aktywnie wam pomagać. W ten sposób współpracując z Białorusią osiągniecie najlepszy dostęp do Europy": *Беларусь-Китай: поддержка от самой динамичной экономики мира и ворота на европейские рынки* (http://www.ctv.by/news/~news=45927, wypowiedź przewodniczącego Hu Jintao (dostęp 28.12.2010).

765 H. Borko, *Białoruś w kręgu chińskiej ekspansji…*

766 Tamże.

767 С. Богдан, *От Каракаса до Тегерана: белоруская дипломатия в Азии, Латинской Америке и Африке…,* s. 110.

768 *Итоги визита в Китай: впервые в истории Беларуси подписан пакет соглашений на такую крупную сумму* http://www.ctv.by/news/~news=45703 (dostęp 28.12.2010); *Завершился визит Александра Лукашенко в Китай*, http://www.ctv.by/news/~news=45649 (dostęp 28.12.2010).

769 *В Беларусь прибыли ректоры 25 крупнейших китайских вузов,* http://www.ctv.by/news/~news=46166 (dostęp 28.12.2010)

międzypaństwowych uczestniczyli głównie przedstawiciele resortów gospodarczych. Niemal każdego roku spotykała się międzyrządowa Białorusko-Indyjska Komisja ds. Współpracy. Spotkaniom komisji strona białoruska nadawała wysoką rangę. W lipcu podczas obrad w Mińsku przewodniczyli jej pracom premier Siarhiej Sidorski, ze strony indyjskiej minister handlu i gospodarki, Aschwani Kumar[770]. W kwietniu 2007 r. z oficjalną wizytą do Indii po raz drugi wybrał się prezydent Łukaszenko, który promował jakość wyrobów rodzimego przemysłu i zachęcał do biznesmenów indyjskich do inwestowania na Białorusi[771].

Naturalną przeszkodą w rozwijaniu aktywnej polityki wobec tego ogromnego kraju było jego położenie geograficzne. Dlatego, mimo dobrej woli zacieśniania współpracy z obu stron, bilans wymiany handlowej w 2009 r. nie przekraczał 600 mln dol. Był on dodatni dla Białorusi, wartość białoruskiego eksportu wynosiła prawie 488 mln USD[772]. W 2009 r. podpisano jednak wiele kontraktów, które miały zwiększyć wielkość obrotów handlowych. Indie stawały się ważnym odbiorcą białoruskich nawozów potasowych, samochodów ciężarowych i autobusów[773]. W 2010 r. Indie wyraziły zainteresowanie kupnem wytwórni nawozów potasowych, o której udział w prywatyzacji ubiegały się także Rosja i Chiny[774].

Proporcjonalnie do wymiaru współpracy gospodarczej rozwijały się kontakty kulturalne i naukowe[775]. Życzliwy klimat w relacjach dwustronnych dawał Białorusi ogromne możliwości poszerzania swojej obecności na hinduskim rynku. Współpraca w przypadku Indii nie była także obciążona bagażem skomplikowanych relacji rosyjsko-chińskich, gdzie każde zaangażowanie Pekinu w rosyjskiej strefie wpływów musiało budzić uzasadnione obawy w Moskwie.

Po przejęciu kontroli nad Irakiem przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników, na głównego partnera Białorusi w Azji Środkowej zaczął wyrastać Iran. Złe stosunki obu krajów z jedynym mocarstwem światowym, bardzo aktywnym w pobliżu ich granic - Stanami Zjednoczonymi – skłaniał do zacieśniania współpracy. Sankcje polityczne i gospodarcze nakładane przez Zachód wobec Białorusi i Iranu tworzyły w obu krajach podobny obraz

---

[770] *Беларусь - Индия: экономический диалог развивается,* http://www.ctv.by/news/~news=2234 (dostęp 29.04.2011).
[771] М. Шиманский, *Беларусь—Индия: взаимные интересы и хорошие перспективы, http://respublika.info/5182/planet/article45158/* (dostęp 21.04.2011).
[772] С. Богдан, *От Каракаса до Тегерана: белорусская дипломатия в Азии, Латинской Америке и Африке…,* s. 111.
[773] *Беларусь — Индия: совместные проекты — взаимовыгодные инвестиции,* http://www.export.by/?act=news&mode=view&id=23807 (dostęp 01.05.2011).
[774] *„Беларуськалий" может купить Индия,* http://news.mail.ru/politics/4243893/ (dostęp 01.05.2011)
[775] *Беларусь – Индия: общие культурные истоки,* http://forum.roerich.info/showthread.php?t=9323 (dostęp 02.05.2011).

zagrożeń ze strony świata zewnętrznego. Jeszcze w trakcie wizyty Aleksandra Łukaszenki w Teheranie w marcu 1998 r. zawarto szereg porozumień dotyczących współpracy politycznej, gospodarczej, wojskowej, kulturalnej i naukowej. Wymierne efekty zawartych porozumień okazały się niewielkie, gdyż w Teheranie traktowano Białoruś jako drugorzędny kraj, pozostający w cieniu Rosji. Dopiero silniejsza presja ze strony NATO wobec Iranu skłoniła jego władze do poszukiwania sojuszników mających podobny stosunek do Zachodu[776].

Impulsem do otwarcia aktywnej współpracy z Białorusią była wizyta w Mińsku prezydenta Mohammada Khatami we wrześniu 2004 r. Rok później, gdy prezydentem Iranu został Mahmud Ahmadineżad, posługujący się podobną retoryką antyamerykańską i antyzachodnią, jak Aleksander Łukaszenko, obaj przywódcy szybko zdecydowali się na przyspieszenie współpracy we wszystkich dziedzinach. W listopadzie 2006 r. z wizytą w Teheranie przebywał prezydent Białorusi, zaś w maju 2007 r. Mińsk odwiedził Ahmadineżad. Prezydenci składali wspólne deklaracje wyrażające sprzeciw wobec narzucaniu przez Zachód swojego systemu wartości krajom, które wybrały własną drogę rozwoju. Podpisano szereg kontraktów, które zapoczątkowały rzeczywistą współpracę gospodarczą i wojskową[777]. Białoruską ofertą były produkty przemysłu zbrojeniowego, traktory i usługi w budownictwie drogowym. Iran miał do zaoferowania ropę naftową, której tak bardzo potrzebowano w Mińsku, także jako elementu gry w relacjach z Moskwą[778].

Największy kontrakt białorusko-irański podpisany we wrześniu 2007 r. dotyczył wydobycia i sprzedaży ropy naftowej z pól Joferieh położonych w pobliżu z granicą Iraku. Jego wartość przewyższała 500 mln dolarów. Szacowano, że pole udostępnione geologom białoruskim było bardzo bogate, pod ziemią miało zalegać 2,1 mld baryłek ropy. Ropa wydobywana przez spółkę białorusko-irańską utworzona przy udziale „Biełorusnieftu” miała być sprzedawana przez irański system dystrybucyjny, zaś należna część zysków przekazywana Białorusi. Problem stanowiła jednak mocno naszpikowana minami pochodzącymi z czasów wojny iracko-irańskiej powierzchnia pola naftowego. Władze Iranu obiecały rozminować pole, lecz w 2008 r. nie podjęto jeszcze żadnych działań w tym kierunku[779]. Drugą przeszkodą był brak środków na zbudowanie odpowiedniej infrastruktury.

---

[776] А. Лукоянов, *Иран: взгляд без предубеждения,* http://polit.ru/research/2008/03/16/iran.html (dostęp 02.05.2011)

[777] B. Bojarski, *Stosunki białorusko-irańskie,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych…,* s. 256-257.

[778] *Лукашэнка: незалежнасць ад расійскай нафты і газу каштуе вельмі дорага,* http://telegraf.by/2010/09/lukashenka-nezalezhnasc--ad-rasjskaj-nafti-gazu-kashtue-vel-m-doraga.html (dostęp 02.05.2011)

[779] *Беларусь-Иран: совместные проекты на сумму $1,5 млрд. или 1000 и одна сказка,* http://afn.by/news/i/113669 (dostęp 21.04.2011)

Ropa, zgodnie z podpisanym kontraktem, miała być wydobywana już w 2009 r., lecz irańska ambasada poinformowała o eksploatacji złóż dopiero w lutym 2011 r[780]. Oficjalne otwarcie pól naftowych Joferieh z udziałem prezydentów planowano w październiku 2010 r., lecz uroczystość taka w wyznaczonym czasie nie miała miejsca[781].

Drugi wielki kontrakt przewidywał budowę na Białorusi przez irańsko-brytyjsko-białoruskie konsorcjum montażowni samochodów osobowych „Samand". Irańczycy liczyli przede wszystkim na szybkie sfinalizowanie Związku Celnego Białorusi, Rosji i Kazachstanu i ominięcie ten sposób opłat przy eksporcie tych samochodów na rynek rosyjski[782]. Na Białorusi marka irańska cieszyła się bardzo małym zainteresowaniem.

Znacznie większe znaczenie dla rozwoju kontaktów dwustronnych miały małe kontrakty, zawierane w ostatnich latach przez lokalne władze. Dotyczyły one współpracy agrotechnicznej, budowy hoteli, infrastruktury drogowej[783]. Bilans wymiany handlowej w 2010 r. zbliżał się do 100 mln dolarów i był pięciokrotnie większy w porównaniu do 2005 r., to jednak wciąż daleko mu było do rozmiarów deklarowanych w oświadczeniach przywódców obu krajów[784]. Planowano w najbliższym czasie zwiększyć wielkość wymiany handlowej do miliarda dolarów[785].

Najwięcej emocji w świecie budziła białorusko-irańska współpraca wojskowa. W 2005 r. pojawiły się podejrzenia o możliwości sprzedaży przez Białoruś Iranowi, objętemu embargiem ONZ, systemu obrony powietrznej S-300[786]. Wiadomość nie została potwierdzona przez żadne wiarygodne źródło. W 2009 r. wiadomość taka ponownie stała się przedmiotem spekulacji polityków i publicystów[787]. Władze białoruskie zdecydowanie zaprzeczały, aby

---

780 *Іран рэалізуе ў Беларусі праекты на 1,5 млрд. даляраў,* http://telegraf.by/2011/02/ran-realzue-belarus-praekti-na-15-mlrd-daljara.html (dostęp 01.05.2011)

781 Tamże; Беларусь — Иран: многранность взаимодействия, http://www.export.by/?act=news&mode=view&id=23759 (dostęp 02.05.2011)

782 С. Богдан, *От Каракаса до Тегерана: белоруская дипломатия в Азии, Латинской Америке и Африке…,* s. 113.

783 *Беларусь и Иран планируют расширить сотрудничество в сфере АПК,* http://www.belta.by/ru/all_news/economics/Belarus-i-Iran-planirujut-rasshirit-sotrudnichestvo-v-sfere-APK_i_551390.html (dostęp 02.05.2011)

784 *Беларусь и Иран увеличивают товарооборот,* http://news.day.az/iran/232053.html (dostęp 29.10.2010)

785 *Беларусь и Иран считают возможным увеличить товарооборот в 10 раз до 1 млрд. долларов,* http://bdg.by/news/finance/10121.html (dostęp 02.05.2011)

786 В. Каліноўскі, *Амэрыканскія экспэрты: Беларусь можа прадаць Ірану ракеты С-300,* http://www.ciwr.org/article/2006/04/14_s-300_print.html (dostęp 02.05.2011)

787 С. Богдан, *От Каракаса до Тегерана: белоруская дипломатия в Азии, Латинской Америке и Африке…,* s. 113.

udostępniły Iranowi system zdolny do niszczenia celów ataku powietrznego[788]. O braku takich dostaw informował także najlepiej zorientowany w regionie wywiad izraelski[789].

Jedyne potwierdzone i zrealizowane kontrakty do 2007 r. dotyczyły sprzedaży 37 czołgów T-72M1. Nie stanowiły one jednak istotnego znaczenia dla wzmocnienia potencjału militarnego Iranu. Prawdopodobnym jest, że Białoruś za przyzwoleniem Rosji i poza formalnymi kanałami dostarczyła Iranowi po 2007 r. samoloty wojskowe, bojowe wozy piechoty oraz artylerię do obronny powietrznej[790]. Współpraca w tej dziedzinie możliwa była jednak tylko w granicach określonych przez Rosję, której niekiedy nie opłacało się ze względu na prestiż międzynarodowy sprzedawać bezpośrednio broń do kraju, objętego oenzetowskimi sankcjami.

Przywódców Białorusi i Iranu łączyła niewątpliwie niechęć do Stanów Zjednoczonych. Wraz z prezydentem Wenezueli Hugo Chavezem tworzyli triumwirat oparty na jednym temacie. Kraje te współpracowały politycznie i wspierały się na arenie międzynarodowej, lecz ze względu na oddalenie geograficzne i skromne potencjały ekonomiczne nie były w stanie stworzyć zwartego bloku wpływającego na kształt stosunków międzynarodowych. Władze Białorusi, Iranu i Wenezueli przejawiały pewną determinację wzajemnie wspierając się w rozwiązywaniu problemów gospodarczych, wynikających w dużej mierze z sankcji nakładanych przez państwa Zachodu. W przypadku Białorusi ani irańska, ani wenezuelska ropa nie mogła zastąpić dostaw tego surowca z Rosji i tym samym wyeliminować uzależnienia gospodarczego od wschodniego sąsiada.

W pierwszej dekadzie XXI wieku najbardziej zmieniły się stosunki białorusko-irackie. W 2002 r. był to kraj, który zajmował kluczowe miejsce wśród białoruskich partnerów na Bliskim Wschodzie. Wartość eksportu do Iraku w 2002 r. wyniosła 32,6 mln dol. W 2004 r. po inwazji amerykańskiej, eksport zmniejszył się do 1 mln dol., a w latach 2005-2007 skurczył się niemal do zera[791]. W 2004 r. zawieszono prace ambasad obu krajów. Wznowienie działalności irackiej placówki dyplomatycznej w Mińsku nastąpiło w 2008 r., białoruskiej w Bagdadzie, rok później. Równolegle ze stabilizacją sytuacji politycznej w Iraku odradzać się zaczęła współpraca gospodarcza z Białorusią. Daleko jej było do stanu z czasów

---

788 *Дзяржаўны ваенна-прамысловы камітэт: Беларусь не прадавала Ірану С-300, http://old.euroradio.fm/by/1296/news/51139/* (dostęp 09.10.2010)

789 *Іран не купляў ракетныя комплексы С-300 у Беларусі,* http://www.nv-online.info/by/97/20/18716/ (dostęp 25.08.2010)

790 B. Bojarski, *Stosunki białorusko-irańskie…,* s. 259.

791 С. Богдан, *От Каракаса до Тегерана: белоруская дипломатия в Азии, Латинской Америке и Африке…,* s. 114.

Saddama Husajna, gdy wymiana handlowa stanowiła dopełnienie bardzo bliskich stosunków politycznych łączących reżimy obu krajów.

Inne kraje Zatoki Perskiej – Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kuwejt - dopiero w 2009 r. stały się obiektem zainteresowania dyplomacji białoruskiej, postrzegane głównie jako potencjalne obszary zaopatrzenia w surowce energetyczne oraz miejsce dostaw towarów i usług[792].

Utrata rynku irackiego spowodowała intensyfikację polityki białoruskiej w kierunku Syrii, Egiptu, Jordanii, Sudanu i Libii. Polityka amerykańska w regionie Zatoki Perskiej szybko doprowadziła do wzrostu napięcia w krajach Bliskiego Wschodu, a w ślad za tym zapotrzebowania na broń. Większość krajów arabskich wcześniej otrzymywało uzbrojenie ze Związku Radzieckiego. Arsenały te wymagały modernizacji, a Białoruś dysponowała sporym potencjałem oddziedziczonym po Armii Czerwonej. Dlatego „łatwo zajęła istniejącą niszę na rynku zbrojeniowym tego regionu”[793]. W bilansie handlowym Białorusi z Syrią w 2009 r. wynoszącym 16,8 mln dol., aż 16,5 mln stanowił białoruski eksport. W przypadku Egiptu bilans handlowy był niemal takiej wielkości jak z zaprzyjaźnionym Iranem. W 2009 r. jego wielkość to 79,5 mln dol., w tym białoruski eksport stanowił 66,5 mln[794].

Białoruś miała duży kredyt zaufania wśród krajów arabskich. Zdecydowanie negatywnie odniosła się do ataku Stanów Zjednoczonych na Afganistan i Irak oraz wspierała rozwiązanie konfliktu izraelsko-palestyńskiego zgodnie z rezolucją ONZ[795]. Niektóre kraje bliskowschodnie – Jordania, Liban, Turcja traktowały Białoruś jako miejsce do inwestycji z perspektywą wyjścia na rynek rosyjski[796].

Szczególne znaczenie w polityce białoruskiej wśród krajów arabskich, ze względu na bliskość poglądów politycznych przywódców, zajmowała Libia. W 2000 r. Aleksander Łukaszenko po raz pierwszy był gościem pułkownika Muammara Kaddafiego. Libijski dyktator współpracował niegdyś ze Związkiem Radzieckim, zaś Łukaszenko uosabiał polityczne tradycje upadłego imperium. W Trypolisie w latach 2002-2007 regularnie gościli

---

792 Ю. В. Коваленя, *Государства Персийского Залива во внешней политике Республики Беларусь,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010, s. 32-33.

793 С. Ф. Свилас, Т. В. Евсейчык, *Отношения Республики Беларусь со странами Арабского мира в 1996-2006 годах,* Минск 2009, s. 28.

794 С. Богдан, *От Каракаса до Тегерана: белоруская дипломатия в Азии, Латинской Америке и Африке…,* s. 116-117.

795 С. Ф. Свилас, Т. В. Евсейчык, *Отношения Республики Беларусь со странами Арабского мира…,* s. 28.

796 З. Элден, *Турецко-белорусские отношения и совреиенное международное положение Беларуси,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 89-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010, s. 64-65.

szefowie białoruskiej dyplomacji, delegacje Zgromadzenia Narodowego[797]. Współpraca polityczna nie przekładała się na wynik ekonomiczny. W 2007 r. wartość obrotów wynosiła zaledwie 4 mln dol[798].

Przełomem w stosunkach białorusko-libijskich była wizyta Kaddafiego w Mińsku na początku listopada 2008 r. Głównym tematem rozmów z Łukaszenką była sprawa dostaw białoruskiej broni[799]. Bilans handlowy szybko osiągnął wartość do 19,2 mln USD i niemal w całości tworzył ją białoruski eksport do Libii[800]. Nie udało się Białorusi podpisać kontraktów na dostawy ropy naftowej, na wzór tych, które zawarto z Wenezuelą. Była to porażka reżimu Łukaszenki, gdyż tankowce dowożące ten surowiec do Odessy musiały pokonywać odległość 5 razy dłuższą niż wynosiła droga morska z portów libijskich[801].

Współpraca wojskowa i eksport broni stały się podstawą dwustronnych relacji białorusko-libijskich. Libia dysponowała ogromnymi rezerwami dewizowymi, dlatego handel z tym krajem był dość atrakcyjny dla Białorusi. Próby rozszerzania oferty eksportowej na inne produkty zakończyły się niepowodzeniem. W Libii uprawiano niewiele ziemi, więc nie potrzebowano ani traktorów, ani nawozów. Inne produkty reżim Kaddafiego stać było kupować na rynkach, które gwarantowały wyższą jakość.

Bunt Libijczyków przeciwko dyktatorowi w lutym 2011 r., krwawe represje przeciwko opozycji, sankcje międzynarodowe, a w końcu wojskowa interwencja NATO, pozbawiły Łukaszenkę kolejnego ważnego sojusznika w świecie arabskim. Ostania dostawa białoruskiej broni miała miejsce 15 lutego 2011 r., gdy fala buntu rozlała się na większość kraju. Rząd białoruski wprawdzie zaprzeczał, że zbroił Kaddafiego przeciwko własnemu narodowi, lecz lot samolotu transportowego IŁ-76 z wojskowej bazy wojskowej w Baranowiczach potwierdziły źródła oenzetowskie[802].

Wśród krajów Ameryki Łacińskiej główne w polityce białoruskiej zajmowały Wenezuela, Brazylia i Kuba. O bliskości stosunków z Wenezuelą decydowało podobieństwo

---

797 С. Ф. Свилас, Т. В. Евсейчык, *Отношения Республики Беларусь со странами Арабского мира…,* s. 37.

798 *Беларусь-Ливия: большая дружба – мизерный товарооборот*, http://www.belaruspartisan.org/bp-forte/?page=100&news=50459 (dostęp 27.04.2011)

799 *Кадафі абмяркоўваў ў Менску збороевыя ўгоды,* http://charter97.org/be/news/2011/2/7/35817/ (dostęp 03.05.2011); *Кадафи разбил бедуинскую палатку в президентской резиденции в Заславле, ttp://www.kuzuro.net/news/i/107140* (dostęp 03.05.2011)

800 С. Богдан, *От Каракаса до Тегерана: белоруская дипломатия в Азии, Латинской Америке и Африке…,* s. 116.

801 Андрей Суздальцев *,Беларусь, Ливия и тотальный дефицит,* http://www.imperiya.by/comments3-9236.html (dostęp 30.04.2011)

802 *Беларусь - Ливия: оружие в Триполи, а золото и бриллианты в Минск,* http://sverigesradio.se/sida/artikel.aspx?programid=2103&artikel=4376824 (dostęp 03.05.2011); *Міністэрства замежных спраў Беларусі абвяргае інфармацыю аб беларускіх наймітах у Лівіі, а таксама аб прылёце ў Мінск самалёта з золатам Кадафі,* http://nn.by/?c=ar&i=51026 (dostęp 03.05.2011).

poglądów przywódców na rolę Stanów Zjednoczonych w polityce światowej. Z Brazylią Białoruś łączyła rozbudowana sfera kontaktów gospodarczych. W przypadku Kuby pozostawała wśród białoruskiego reżimu sympatia do kraju, który oparł się amerykańskim sankcjom, blokadom i próbom pozbawienia władzy Fidela Castro.

Stosunki dyplomatyczne z Wenezuelą zostały nawiązane w 1997 r., lecz dopiero 10 lat później relacje dwustronne przybrały charakter ścisłej współpracy politycznej, a w ślad za tym gospodarczej. Pierwsza wizytę Hugo Chavez złożył na Białorusi w lipcu 2006 r. Był witany przez Łukaszenkę jako spadkobierca tradycji Simona Bolivara[803]. Władze białoruskie gościowi z Wenezueli dokonały prezentacji broni rakietowej oraz optycznych przyrządów wspomagających skuteczność karabinów będących na wyposażeniu piechoty[804]. Charakter zainteresowań prezydenta Chaveza i możliwości Białorusi spełnienia jego oczekiwań wyznaczyły kierunki współpracy między obu krajami. Dwa tygodnie po wizycie w Mińsku przywódca wenezuelski wyraził zainteresowanie kupnem białoruskich systemów rakietowej obrony powietrznej[805]. Jego aktywność w tym kierunku napędzały szybko pogarszające się stosunki ze Stanami Zjednoczonymi.

Dość szybko zawarto pierwsze kontrakty. Władze w Mińsku informowały o tych, które dotyczyły współpracy czysto gospodarczej. Na czele białoruskiej delegacji rządowej udającej się do Karakas 4 września 2006 r. stał sekretarz Państwowej Rady Bezpieczeństwa Wiktor Szejman, najbardziej zaufany wówczas polityk z otoczenia Łukaszenki. Podpisano umowy o dostawach do Wenezueli tradycyjnego dla białoruskiego eksportu zestawu towarów – traktorów, samochodów ciężarowych, autobusów, maszyn rolniczych[806].

Po wyborze Chaveza na drugą kadencję w grudniu 2006 r. zaostrzył on retorykę antyamerykańską, co jeszcze bardziej zbliżyło go do Łukaszenki. Na początku 2007 r. pojawiły się pierwsze projekty zaangażowania Białorusi na wenezuelskim rynku wydobycia i sprzedaży ropy naftowej. Niemal natychmiast zaczęto je realizować w praktyce[807].

---

803 *Лукашенко считает схожими судьбы белорусского и венесуэльского народов,* http://news.tut.by/politics/71597.html (dostęp 04.05.2011).

804 *Президенты Беларуси и Венесуэлы ознакомились с образцами вооружений и военной техники*, http://news.tut.by/economics/71609.html (dostęp 04.05.2011).

805 *Чавеса заинтересовала белорусская система ПВО,* http://news.tut.by/politics/72158.html (dostęp 04.05.2011).

806 *Беларусь и Венесуэла достигли договоренностей по сотрудничеству в машиностроении,* http://news.tut.by/economics/74324.html (dostęp 03.05.2011).

807 *Семашко: Беларусь через три года будет активно использовать венесуэльскую нефть,* http://news.tut.by/economics/81549.html; *"Белнефтехим": СП по добыче нефти в Венесуэле может быть создано в 2007 году,* http://news.tut.by/economics/85136.html (dostęp 03.05.2011).

W marcu 2007 r. podczas drugiej wizyty Wiktora Szejmana w Karakas podpisano 24 kontrakty i porozumienia dotyczące wydobycia i handlu przez firmy białoruskie wenezuelską ropą. Począwszy od 2008 r. Białorusini mogli wydobywać 2 mln ton rocznie i zatrzymywać do 40% dochodu z tytułu sprzedaży na rynkach trzecich[808]. W lipcu 2007 r. były gotowe do podpisania kontrakty dotyczące sfery współpracy wojskowej wielkości 1 mld USD[809]. Była to forma zapłaty Białorusi za wenezuelską ropę. Wizyta Łukaszenki w Wenezueli w grudniu 2007 r. była demonstracją jedności poglądów obu prezydentów na kluczowe zagadnienia polityki światowej, kurtuazyjnych gestów i woli rozwijania dalszej współpracy[810]. Podczas oficjalnej inauguracji wspólnej eksploatacji wenezuelskiego złoża ropy naftowej Łukaszenko oznajmił, iż Białoruś uczyni wszystko dla zachowania suwerenności i bezpieczeństwa Wenezueli, w domyśle, zagrożonej przez Stany Zjednoczone[811].

W lutym 2008 r., podczas kolejnej wizyty białoruskiej delegacji w Karakas z Szejmanem na czele, Chavez przekazał Białorusi trzy dodatkowe pola naftowe[812]. Miesiąc później białoruscy specjaliści przystąpili do instalowania na terenie Wenezueli systemów obrony przestrzeni powietrznej[813]. Wenezuela stała się nie tylko rynkiem zbytu białoruskiej produkcji przemysłowej, lecz także kredytodawcą. W czerwcu 2008 r. rząd tego kraju zdecydował się pożyczyć Białorusi pół miliarda dolarów[814]. W styczniu 2009 r. wyznaczono kolejny kredyt takiej samej wielkości. Łukaszenko wręczając Chavezowi najwyższe odznaczenie swojego kraju - Order Przyjaźni Narodów, podczas jego kolejnej wizyty w Mińsku 23 lipca 2008 r., oznajmił, że wenezuelski prezydent uczynił dla Białorusi więcej niż przywódca jakiegokolwiek innego kraju[815].

Prezydent Wenezueli składał każdego roku wizytę w Mińsku. W sierpniu 2009 r. przybył do stolicy Białorusi po spotkaniach z przywódcami Kuby, Libii, Algierii i

---

808 *Шейман доложил Лукашенко о поездке в Венесуэлу,* http://news.tut.by/politics/85301.html (dostęp 03.05.2011).
809 *Беларусь и Венесуэла подготовили к подписанию военные контракты на сумму свыше 1 млрд долл,* http://news.tut.by/politics/91510.html (dostęp 03.05.2011).
810 *Президенты Беларуси и Венесуэлы называют взаимодействие двух стран стратегическим,* http://news.tut.by/politics/99409.html (dostęp 03.05.2011).
811 *Лукашенко: Беларусь сделает все, что потребуется, для обеспечения суверенитета и безопасности Венесуэлы,* http://news.tut.by/politics/99473.html (dostęp 03.05.2011).
812 *Чавес объявил о выделении Беларуси трех дополнительных нефтяных месторождений,* http://news.tut.by/economics/103585.html (dostęp 04.05.2011).
813 *Белорусские военные специалисты будут принимать участие в создании системы ПВО Венесуэлы,* http://news.tut.by/politics/105882.html (dostęp 04.05.2011).
814 *Венесуэла предоставит Беларуси кредит $500 млн,* http://news.tut.by/economics/111900.html (dostęp 04.05.2011).
815 *Лукашенко: Чавес сделал для Беларуси больше, чем любой другой глава иностранного государства,* http://news.tut.by/politics/113471.html (dostęp 04.05.2011).

Turkmenistanu[816]. Łukaszenko nadawał tym kontaktom najwyższą rangę, deklarował przywiązanie do tych samych wartości i rewizytował wenezuelskiego przywódcę. Każde spotkanie kończyło się jednak podjęciem jakiejś istotnej decyzji poszerzającej współpracę. W sierpniu 2009 r. zapadła decyzja o budowie w Wenezueli białoruskich zakładów produkcji autobusów i traktorów[817]. Podczas wizyty Łukaszenki w Karakas 15 marca 2010 zdecydowano o eksporcie wenezuelskiej ropy naftowej do portu w Odessie z przeznaczeniem dla Białorusi[818]. W 2010 r. zaplanowano dostawy w wysokości 4 mln ton, co stanowiło około 20% potrzeb białoruskiej gospodarki paliwowej. Pierwszy tankowiec z ładunkiem 80 tys. ton ropy dla Białorusi przybył do ukraińskiego portu 25 kwietnia 2010 r[819]. W sierpniu 2010 r. władze Białorusi uzgodniły warunki tranzytu wenezuelskiej ropy także przez terytorium Litwy i Łotwy.

Bilans wymiany handlowej w 2010 r. według danych białoruskiego MSZ przekroczył 300 mln dolarów[820].

Chavez przybył na Białoruś 16 października 2010 r. w trakcie przygotowań do wyborów prezydenckich. Społeczeństwu białoruskiemu przekazano kolejne optymistyczne komunikaty o kontraktach na dostawy ropy i skroplonego gazu zza oceanu[821]. Prezydent Wenezueli jako jeden z pierwszych przywódców państwowych, obok Dmitrija Miedwiediewa, Nursułtana Nazarbajewa i Michaiła Saakaszwilego, pogratulował Łukaszence wyboru na kolejną kadencję, mimo iż większość polityków świata wyrażała słowa oburzenia z powodu nadużyć i spacyfikowania demonstracji opozycji[822].

Stosunki białorusko-brazylijskie nie miały takiego kontekstu politycznego, jak w przypadku Wenezueli. Wzajemne wizyty polityków bywały rzadkością. Pierwszą wizytę minister spraw zagranicznych Białorusi, Siergiej Martynow, złożył dopiero w 2004 r., chociaż stosunki dyplomatyczne nawiązano 12 lat wcześniej. W 2005 r. miała miejsce wizyta

---

816 *Чавес - Лукашенко: "Я привез тебе приветствие с "оси зла",* http://news.tut.by/politics/147004.html (dostęp 05.05.2011).

817 Татьяна Коровенкова*, В Венесуэле планируется построить два предприятия по производству МАЗов и белорусских тракторов,* http://news.tut.by/economics/152847.html (dostęp 05.05.2011).

818 *Венесуэла будет поставлять нефть в Беларусь*, http://news.tut.by/politics/164129.html (dostęp 05.05.2011).

819 Марина Носова, *Танкер с венесуэльской нефтью для Беларуси прибыл в Одесский порт,* http://news.tut.by/economics/168058.html (dostęp 03.05.2011).

820 *Беларусь и страны Америки,* http://www.mfa.gov.by/bilateral/america/ (dostęp 04.05.2011).

821 Татьяна Коровенкова, *По итогам визита Уго Чавеса в Беларусь подписан ряд документов*, http://news.tut.by/politics/200608.html (dostęp 04.05.2011).

822 *Россия признала выборы в Беларуси, США – нет*, http://news.tut.by/elections/209017.html (dostęp 04.05.2011).

brazylijskich parlamentarzystów w Mińsku[823]. W Brazylii do 2010 r. nie było nawet ambasady białoruskiej, jedyną placówką dyplomatyczną był konsulat w Rio de Janeiro.

W przeciwieństwie do kontaktów politycznych, gospodarcze rozwijały się bardzo intensywnie. Organizacja koordynującą była Białorusko-Brazylijska Izba Handlowo-Przemysłowa. W 2008 r. na Białorusi gościło 17, a w 2009 r. - 23 delegacje reprezentujące środowiska biznesowe[824]. Brazylia w drugiej połowie pierwszej dekady XXI w. stała się jednym z głównych partnerów gospodarczych Białorusi. Bilans obrotów handlowych był znacznie wyższy niż z zaprzyjaźnioną Wenezuelą. W 2008 r. przekroczył miliard dolarów, w kryzysowym 2009 r. zmniejszył się do 568 mln, zaś w 2010 r. osiągnął wartość 862 mln[825]. Ponad 95% białoruskiego eksportu do Brazylii stanowiły nawozy potasowe, tkaniny lniane, opony, włókna szklane i naczynia stołowe. Z Brazylii importowano kawę, masę z trzciny cukrowej, kombajny zbożowe, elektronikę. W handlu z Brazylią Białoruś miała dodatnie saldo.

Problemem w stosunkach białorusko-brazylijskich był brak stosownych międzypaństwowych uregulowań traktatowych. Większość wymiany dokonywało się za pośrednictwem firm handlowych z krajów trzecich. W 2002 r. Białoruś sprowadziła z Brazylii towarów na sumę 104,5 mln dol., w statystykach brazylijskich odnotowano natomiast eksport do tego kraju wielkości 1,5 mln[826].

Łukaszenko odwiedził Brazylię tylko raz, w marcu 2010 r. Mińsk wciąż czeka na rewizytę prezydenta Brazylii.

W polityce Mińska wobec Kuby długo dominowały akcenty ideologiczne. Mimo słów o przyjaźni dwóch narodów wypowiadanych przez przywódców obu krajów w na początku nowego stulecia bilans wymiany handlowej był niewielki, sięgał kilkunastu milionów dolarów, charakteryzował się wielkimi wahaniami w skali roku, rzędu kilkudziesięciu procent zarówno po stronie eksportu, jak importu[827]. Zdecydowaną większość tej kwoty stanowił

---

[823] К. П. Андриевский, *Беларуско-бразильские отношения (1992-2008),* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы VIII Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2009, s. 25.
[824] С. Богдан, *От Каракаса до Тегерана: белоруская дипломатия в Азии, Латинской Америке и Африке…,* s. 119.
[825] *Беларусь и страны Америки***,** http://www.mfa.gov.by/bilateral/america/ (dostęp 04.05.2011).
[826] Андриевский, *Беларуско-бразильские отношения…,* s. 25.
[827] *Беларусь - Куба: новый импульс сотрудничества,* http://www.ctv.by/news/~news=814 (dostęp 06.05.2011)

eksport białoruskich traktorów, samochodów ciężarowych i części zamiennych. W imporcie z Kuby dominowały owoce cytrusowe, wyroby spirytusowe, tytoń i cukier[828].

Białoruś podjęła aktywną politykę wobec Kuby dopiero w 2006 r. Wizyty w Hawanie złożyli prezydent Łukaszenko oraz premier Siergiej Sidorski. Rozmowy z Fidelem Castro stanowiły początek rywalizacji o kubański rynek z takimi krajami jak Rosja, Chiny, Kanada, Hiszpania i Argentyna. W latach 2008-2009 Mińsk podejmował próby włączenia Kuby do układu białorusko-wenezuelskiego i udziału w projektach gospodarczych realizowanych przez trzy kraje[829]. Wysiłki te przyniosły pewne efekty, bilans handlu białorusko-kubańskiego w 2008 r. zbliżył się do 50 mln USD[830]. Rok później kryzys światowy spowodował jego ponowne załamanie, gdyż Kuba nie miała środków, aby płacić za białoruskie traktory, autobusy, ciężarówki i maszyny budowlane.

Prezydent Łukaszenko nieustannie apelował do władz Kuby o bardziej śmiałe otwieranie się na współpracę z Białorusią, wysuwając jako argument mit o przyjaźni i wspólnocie interesów obu narodów[831]. Z Kuby od Raula Castro płynęły równie przyjazne gesty pod adresem białoruskiego przywódcy. W obu krajach brakowało jedynie pieniędzy, aby deklaracje o gotowości do rozszerzania współpracy wypełnić treścią. Niewiele mogły sobie zaoferować ponad to, co do tej pory było podstawą wymiany handlowej. Dyktator Kuby pogratulował Łukaszence błyskotliwej wygranej w grudniu 2010 r[832]. Minister spraw zagranicznych Bruno Rodriguez Parrilla potępił sankcje USA i UE nałożone na władze Białorusi na początku 2011 r.[833], lecz były to gesty polityków, którzy sami byli izolowani w demokratycznych krajach świata.

---

[828] *Беларусь—Куба: БелАЗы ў абмен на цыгары і алькаголь,* http://charter97.org/bel/news/2006/04/21/obmen (dostęp 15.09.2010)

[829] *Беларусь — Куба: новые перспективы на латиноамериканском рынке* http://www.export.by/?act=news&mode=view&id=30053 (dostęp 01.05.2011).

[830] Tamże.

[831] *Лукашэнка: Беларусі і Кубе трэба смялей развіваць адносіны,* http://telegraf.by/2011/02/lukashenka-belarus-kube-treba-smjalej-razvvac--adnosni.html (dostęp. 04.05.2011).

[832] *Куба безоговорочно признает выборы в Беларуси,* http://news.open.by/country/43869 (dostęp 04.05.2011)

[833] *Куба резко осудила давление США и ЕС на Беларусь,* http://www.newsland.ru/news/detail/id/640788/cat/94/ (dostęp 27.03.2011)

Zakończenie

Ostatnie dwudziestolecie w historii Białorusi, mimo ciągłych kryzysów politycznych, to najbardziej pomyślny okres w dziejach kraju. Powstało i przetrwało suwerenne państwo białoruskie, które zostało zaakceptowane przez społeczność międzynarodową i jest trwałym elementem europejskiego krajobrazu politycznego. Po wielu latach własne państwo zostało zaakceptowane także przez tych obywateli, których tożsamość ukształtowało imperium sowieckie. Suwerenna Białoruś zapewniła mieszkańcom nieporównywalnie wyższy standard życia niż Republika Sowiecka w okresie najlepszej prosperity.

Ogromny wpływ na ten bilans dwudziestolecia miała polityka zagraniczna. Republika parlamentarna demonstrowała światu całą gamę dobrych intencji, lecz jak się okazało całkowicie utopijnych. Białoruś bez żadnych targów politycznych zrezygnowała z broni atomowej, proponowała uczynić Europę Środkową strefą wolną od wszelkich bloków militarnych i arsenałów nuklearnych. Był to dość logiczny plan stworzenia ładu politycznego między Rosją i Paktem Północnoatlantyckim, w jego starych granicach, zgłoszony przez kraj niewiele znaczący w stosunkach międzynarodowych. Wkrótce okazało się, że taka wizja Europy była także nie do zaakceptowania przez większość sąsiadów Białorusi. Polska po wycofaniu z jej terytorium ostatnich jednostek Armii Radzieckiej niemal natychmiast zgłosiła wolę wstąpienia do NATO, co ostatecznie pogrzebało białoruską wizję bezpieczeństwa europejskiego.

W 1992 r. władze republiki parlamentarnej próbowały włączyć się do prozachodniego nurtu, który porywał większość krajów Europy Środkowej. Na Zachodzie nie znaleziono partnerów, ani nie wykazano dostatecznej determinacji w ich poszukiwaniu, a sytuacja ekonomiczna kraju nie pozwalała na oczekiwanie pojawienia się po tamtej stronie zainteresowania białoruską ofertą. Na przełomie 1992 i 1993 r. rząd białoruski dokonał wyboru - dla ratowania gospodarki zdecydował się na polityczną, ekonomiczną i wojskową z integrację Rosją.

Prorosyjski kurs został zdynamizowany przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę. On także po kilku latach załamania gospodarczego zaczął zbierać plony z tytułu otwarcia rynku rosyjskiego dla białoruskich towarów oraz pozyskiwania surowców energetycznych po znacznie obniżonych cenach. Rosja dotując gospodarkę białoruską stworzyła nie tylko warunki jej szybkiego wzrostu, lecz tym samym przyczyniła się do wzrostu popularności prezydenta, co ułatwiło mu zbudowanie systemu władzy autorytarnej. Podstawą białoruskiego „cudu gospodarczego", trwającego od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku, był

specjalny charakter stosunków ekonomicznych z Rosją, dający Białorusi tanią energię, rynek zbytu towarów przemysłowych i rolnych oraz pozycję eksportera produktów naftowych.

Gdy nowy przywódca rosyjski - Władimir Putin - zażądał oddania suwerenności lub opłat wolnorynkowych za dostarczane surowce energetyczne, prezydent Łukaszenko dość skutecznie zaczął szantażować sojusznika demonstracyjnym otwieraniem się na Zachód, skąd tym razem napływały wyraźne sygnały o gotowości wyjścia na przeciw białoruskim oczekiwaniom. Podjął także działania w kierunku dywersyfikacji dostaw ropy naftowej, angażując do tych projektów w roli dostawców odległe kraje jak Iran i Wenezuelę oraz Ukrainę, Litwę i Łotwę, które gotowe były służyć usługami tranzytowymi.

U schyłku pierwszej dekady nowego stulecia Białoruś została objęta unijnym projektem „Partnerstwa Wschodniego", finalizowała umowę o Związku Celnym z Rosją i Kazachstanem. Rysowała się perspektywa stabilizacji stosunków politycznych i ekonomicznych z Unią Europejską i Federacją Rosyjską. Białoruś stawała się atrakcyjnym krajem dla inwestycji zagranicznych, czego przejawem były wielomiliardowe kontrakty podpisywane z Chinami i inwestorami z innych regionów świata, w tym także z Polski.

Ogromny sukces w polityce zagranicznej, którego przejawem było nawiązanie partnerskich stosunków z Zachodem, był możliwy w wyniku złagodzenia represji wobec opozycji politycznej. Białoruski dyktator nie wytrzymał jednak pierwszej próby konfrontacji z demokratyczną formą manifestowania postaw politycznych obywateli. Brutalna pacyfikacja demonstracji opozycji kontestującej jego politykę 19 grudnia 2010 r. przekreśliła kilkuletni proces zbliżania z Zachodem. Jedynym liczącym się partnerem pozostała Rosja, która w warunkach izolacji reżimu Łukaszenki przez Unię Europejską zyskała ogromne możliwości realizacji swoich strategicznych interesów na Białorusi - przejęcia kontroli nad najważniejszymi obiektami dla gospodarki kraju. Prezydent Łukaszenko po raz pierwszy znalazł się w sytuacji, w której będzie zmuszony trwanie u władzy opłacać stopniową utratą kontroli nad gospodarką. Rozległe pole manewru w polityce zagranicznej, istniejące przed 19 grudnia 2010 r., w ciągu zaledwie kilku miesięcy uległo gwałtownemu skurczeniu.

Literatura:

Zbiory dokumentów:

Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1976 г. – верасень 1991 г.), т. 6, рэд. У. Ракашэвіч. А. Шарапа, Мінск 2003.

*Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-200),*т. 8, Мінск 2008.

История Беларуси в документах и материалах, рэд. И. Кузнецов, В. Мазец, Минск 2000.

Dokumenty dostępne na stronach internetowych:

Informacja Ministra Spraw Zagranicznych RP Włodzimierza Cimoszewicza o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej (przedstawiona na 16. Posiedzeniu Sejmu w dniu 14 marca 2002 roku): http://www.msz.gov.pl/Expose,2002,1647.html

Parlament Europejski. Dokument z posiedzenia 28 października 2004 r. Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie sytuacji politycznej na Białorusi po wyborach parlamentarnych i referendum, które odbyły się dnia 17 października 2004 r.: *http://www.google.pl/search?source=ig&hl=pl&rlz=1G1GGLQ_PLPL399&=&q=parlament+europejski+wobec+Bia%C5%82orusi+11+lutego+2003+r&btnG=Szukaj+w+Google&aq=f&aqi=&aql=&oq=*

Posłanie Sejmu RP do Narodu Białoruskiego: http://kronika.sejm.gov.pl/kronika.99/text/pl/ps-58.htm#b19

Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie Białorusi z *09.03.2005*: http://www.levonevsky.org/texts/doc163.htm

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 2 kwietnia 2009 r. w sprawie oceny dialogu między Unią Europejską a Białorusią: http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P6-TA-2009-0212+0+DOC+XML+V0//PL

Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, http://www.legeo.pl/prawo/dziennik-ustaw-1993/118/527/

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 lutego 2010 r. w sprawie łamania praw człowieka i obywatela na Białorusi: http://www.nettax.pl/dzienniki/mp/2010/10/poz.85.htm

Выступление Президента Республики Беларусь А.Г.Лукашенко «Внешняя политика Республики Беларусь в новом мире» на совещании с руководителями загранучреждений Республики Беларусь: http://www.president.gov.by/press18726.html#doc

Договор о дружбе, добрососедстве и сотрудничестве между Российской Федерацией и Республикой Беларусь: http://www.soyuz.by/ru/?guid=10264

Договор о дружественных отношениях и сотрудничестве между Республикой Беларусь и Социалистической Республикой Вьетнам" (Подписан в г.Ханое 24.04.1997): http://www.levonevski.net/pravo/norm2009/num40/d40387.html

Договор о добрососедстве и сотрудничестве между Республикой Беларусь и Литовской Республикой: http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockc2/rtf-u5s0a8.htm

Договор между Республикой Беларусь и Литовской Республикой о белорусско-литовской государственной границе: http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockc2/rtf-u5s0m6.htm

Конституция Республики Беларусь 15 марта 1994 г., http://zakanadaustva.narod.ru/constitution1994.html

О договоре об учреждении Евразийского экономического сообщества: http://www.evrazes.com/about/history

Пагадненне паміж Урадам Рэспублікі Беларусь і Урадам Рэспублікі Польшча аб ахове месцаў памяці і захаванняў ахвяр войн і рэпрэсій: http://www.bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockc2/rtf-u5s0v1.htm

Парламентское Собрание Союза России и Белоруссии. Истоки союзного парламентаризма: http://www.belrus.ru/about/istoki_parlamentarizma.html

Декларация от 24 октября 1991 г. "Дэкларацыя аб прынцыпах добрасуседскіх адносін паміж Рэспублікай Беларусь і Літоўскай Рэспублікай": http://www.levonevski.net/pravo/razdel3/num2/3d276.html.

Постановление Верховного Совета Республики Беларусь от 24 мая 1996 г. №323-XIII "Аб ратыфікацыі Дагавора паміж Рэспублікай Беларусь, Рэспублікай Казахстан, Кыргызскай Рэспублікай і Расійскай Федэрацыяй аб паглыбленні інтэграцыі ў эканамічнай і гуманітарнай галінах, падпісаннага 29 сакавіка 1996 года ў г.Маскве": http://pravo.levonevsky.org/bazaby09/sbor78/text78966.htm

Постановление Бюро Межпарламентского Комитета Республики Беларусь, Республики Казахстан, Кыргызской Республики, Российской Федерации и Республики Таджикистан от 16 июня 1999 г. №14 "О мерах по реализации Договора о Таможенном союзе и Едином экономическом пространстве": http://old.bankzakonov.com/inter/razdel3/time1/lavz0072.htm

Пагадненне паміж Урадам Рэспублікі Беларусь і Урадам Кітайскай Народнай Рэспублікі аб паветраных зносінах: http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockc2/rtf-u5w9j0.htm

Постановление Бюро Межпарламентского Комитета Республики Беларусь, Республики Казахстан, Кыргызской Республики, Российской Федерации и Республики Таджикистан от 16 июня 1999 г. №16 "О деятельности Координационного совета по гармонизации национальных законодательств": http://old.bankzakonov.com/inter/razdel3/time1/lavz0071.htm

Постановление Верховного Совета Республики Беларусь от 21 октября 1992 г. №1884-XII "О ратификации Договора об обычных вооруженных силах в Европе от 19 ноября 1990 года и

Рамочное соглашение между правительством Республики Беларусь и правительством Китайской Народной Республики о предоставлении льготного кредита Китайской Народной Республикой Республике Беларусь: http://www.belaruschina.by/ru/belarus_china/legal.html

Результаты выборов Президента Республики Беларусь 9 сентября 2001 г: http://www.rec.gov.by/elect/prb2001/prb2001res.html

О едином нетарифном регулировании таможенного союза Республики Беларусь, Республики Казахстан и Российской Федерации: http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockm8/rtf-n5j0i2/index.htm

Соглашения о принципах и порядке выполнения этого Договора от 15 мая 1992 года": http://levonevski.net/pravo/razdel4/num2/4d2001.html

Совместная декларация Республики Беларусь и Китайской Народной Республики от 5 декабря 2005 года: http://www.belaruschina.by/ru/belarus_china/declaration.html

Соглашение между Правительством Республики Беларусь и Правительством Литовской Республики об "Объекте 500" и ГЭС "Дружба народов": http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockc2/rtf-u5s0e9.htm

Соглашение между Правительством Республики Беларусь и Правительством Федеративной Республики

Германия о сотрудничестве в решении проблем ликвидации ядерного оружия: http://www.pravoby.info/docum09/part32/akt32490.htm

Соглашение между Правительством Республики Беларусь и Правительством Китайской Народной Республики об избежании двойного налогообложения и предотвращении уклонения от уплаты налогов в отношении налогов на доходы и имущество: http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockc2/rtf-u5w9l1/index.htm

Соглашение между Правительством Российской Федерации и Правительством Республики Беларусь о мерах по развитию торгово-экономического сотрудничества: http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockw9/rtf-e8w4v8.htm

Соглашение между Правительством Республики Беларусь и Правительством Российской Федерации об условиях поставок сахара в 2007 - 2008 годах: http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockw9/rtf-e8w4a6.htm

Указ Прэзідэнта Рэспублікі Беларусь 9 ліпеня 1996 г. N 251 г.Мінск аб устанаўленні дыпламатычных адносін паміж Рэспублікай Беларусь і Рэспублікай Ірак: http://busel.org/texts/cat4xw/id5twbfeh.htm

Устав к Договору о Союзе Беларуси и России от 2 апреля 1997 года, Информационно-аналитический портал Союзного государства:: http://www.soyuz.by/ru/?guid=10443

Treść umowy białorusko-chińskiej z 1992 r. http://www.belaruschina.by/export/docs/ru/diplomaticotnoshinia.doc

Treść umów polsko-białoruskich zawartych 24 kwietnia 1992 r.: http://www.traktaty.msz.gov.pl/SearchTreaties.aspx?t=DW

Monografie i opracowania ogólne:

Czubiński Antoni, *Historia powszechna XX wieku,* Poznań 2006.

Darski Józef, *Białoruś. Historia, współczesność, konflikty narodowe,* Warszawa 1993.

Eberhardt Adam, *Gra pozorów. Stosunki rosyjsko-białoruskie 1991-2008,* Warszawa 2008

Foligowski Przemysław, *Białoruś – trudna niepodległość,* Wrocław 1999

Gawin Tadeusz, *Zwycięstwa i porażki. Odrodzenie polskości na Białorusi w latach 1987-2000,* Białystok 2003.

Kruczkowski Tadeusz, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności,* Słonim 2003.

Marples David, *Historia ZSRR od rewolucji do rozpadu,* Wrocław 2006.

Malak Kazimierz, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi,* Warszawa 2003

Maszkiewicz Mariusz, *Białoruś. Zespół ukrytego paradoksu,* Warszawa 2008.

Mironowicz Eugeniusz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, Warszawa 2007.

Mironowicz Eugeniusz, Siergiej Tokć, Ryszard Radzik, *Zmiany struktury narodowościowej na pograniczu polsko-białoruskim w XX wieku,* Białystok 2005.

Przymies Stanisław, Stosunki międzynarodowe w Europie 1945-2004, Warszawa 2004.

Ryszard Zięba, *Główne kierunki polskiej polityki zagranicznej po zimnej wojnie,* Warszawa 2010.

Skubiszewski Krzysztof, Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989-1993, Warszawa 1997.

10 jahre Deutssch-Belarrussische beziehungen. 10 лет германско-белорусских отношений, wyd. Ambasada Niemiec w Mińsku, Berlin/Минск 2003.

Астапенка Анатоль, *Паслухайце нацыяналіста,* Vilnius 2000.
Беларусь: ні Эўропа, ні Расея. Меркаваньні беларускіх эліт, рэд В. Булгакаў, Варшава 2006.
Бодин Юрий, *Белоруссия – это „Брестская крепость" современной России,* Москва 2008.
Гісторыя Беларусі, ч. 2., рэд. Я. Новік, Г. Марцуль, Мінск 1998.
Гісторыя Беларусі ў 2 частках. Частка другая. XIX-XX стагоддзі, рэд. П. Брыгадзін, Мінск 2002.
Дудик Виталий, Кузмин Сергей, *Политика Республики Беларусь в Северно-Восточной Азии (начало XXI в.)* Брест 2008
Запруднік Янка, *Беларусь на гістарычных скрыжаваннях,* Мінск 1996.
Лісты да Гарбачова, Лондон 1987.
Кисель Елена, Рекет Николай, *История международных отношений и внешней политики Беларуси,* Минск 2007.
Кебич Вячеслав, *Искушение властью. Из жизни прэмьер-министра,* Минск 2008.
Климин Иван, *Беларусь и Россия: трудный путь к воссоединению,* Санкт-Петербург 2001.
Кравцэвіч Аляксандр, *Стварэнне Вялікага Княства Літоўскага,* Мінск 1998.
Кравченко Пётр, *Беларусь на роспутье, или правда о Беловежском соглашении. Записки дипломата и политика,* Москва 2006.
Кравченко Пётр, *Беларусь на пераломе: дипломатический прорыв в мир*, Москва 2009.
Найноўшая гісторыя беларускага парляментарызму, Мінск 2005.
Свилас Светлана, Евсейчык Татьяна, *Отношения Республики Белорусь со странами Арабского мира в 1996-2006 годах,* Минск 2009.
Снапкоўскі Уладзімір, *Знешняя палітыка Рэспублікі Беларусь,* Мінск 2007.
Уляхович Владимир, *Формированне основ внешней политики Республики Беларусь,* Минск 2009
Федута Александр, *Лукашенко. Политическая биография,* Москва 2005.
Шевцов Юрий, *Обьединенная нация. Феномен Белоруси,* Москва 2005.
Шыбека Захар, *Нарыс гісторыі Беларусі 1795-2002*, Мінск 2003.
Эканамічная гісторыя Беларусі, рэд. В. Галубовіч, Мінск 1999.

Syntezy naukowe:

Ausiannik Siarhiej, Strałkowa Alena, *Białoruś,* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia 1997-1998,* wyd. ISP PAN, Warszawa 2000
Bartosz Bojarczyk, *Stosunki białorusko-irańskie,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych,* red. I. Topolski, Lublin 2009.
B. Bojarski, *Stosunki białorusko-irańskie,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych,* red. I. Topolski, Lublin 2009.
Buchowiec Oleg, *Stan i perspektywy integracji Republiki Białoruś i Federacji Rosyjskiej w oczach przeciętnego Białorusina,* [w:] *Białoruś: trudna droga do demokracji,* red. M. Iwanow, Wrocław 2006.
Burger Ethan, *Rozbieżność między deklarowaną a czynną polityką: nieuznawanie przez Stany Zjednoczone wyników wyborów prezydenckich na Białorusi z marca 2006 r.,* [w:] *Geopolityczne miejsce Białorusi w Europie i świecie w Europie i świecie,* red. V. Bulhakau, Warszawa 2006.

Czerwiński Marek, *Państwo Związkowe Białorusi i Rosji – założenia i realizacja,* [w:] *Stosunko-polsko-białoruskie. Państwo i społeczeństwo,* t. 1, red. S. Jaczyński, R. Pękasa, Siedlce 2009.

Czuwaszau Jurij, *Sytuacja społeczeństwa obywatelskiego w kontekście dialogu z UE,* [w:] *Białoruś - w stronę zjednoczonej Europy,* red. M. Maszkiewicz, Wrocław 2009.

Dumała Andrzej, *Stosunki Unii Europejskiej z Białorusią,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych,* red. I. Topolski, Lublin 2009.

Fedorowicz Krzysztof, *Białoruś w polskiej polityce wschodniej,* [w:] *Stosunki polsko-białoruskie. Historia i polityka,* t. I, Siedlce 2009.

Fiodarau Andrej, *Stosunki na linii Białoruś – NATO: stan obecny i perspektywy na przyszłość,* [w:] *Białoruś – w stronę zjednoczonej Europy,* red. M. Maszkiewicz, Wrocław 2009.

Gorzkowski Jacek, *Litwa,* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia 1992,* wyd. ISP PAN, Warszawa 1994.

Gorzkowski Jacek, *Litwa. Polityka zagraniczna,* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia 1994-1995,* wyd. ISP PAN, Warszawa 1997.

Habowski Mirosław, *Stosunki Białorusi z Polską,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych,* red. I. Topolski, Lublin 2009.

Kapuśniak Tomasz, *Stosunki Republiki Białoruś z Ukrainą,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych,* red. I. Topolski, Lublin 2009.

Karbalewic Valery, *Stosunki pomiędzy Białorusią a Unią Europejską: nowe tendencje,* [w:] *Białoruś – w stronę zjednoczonej Europy,* red. M. Maszkiewicz, Wrocław 2009.

Kępka M., *Stosunki polsko-białoruskie,* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, 1992.

Klysinski Kamil, *Польска-беларускіе стасункі: працяг прагматызму,* „Белорусский ежегодник-2009”, wyd. Белорусский институт стратегических исследований, Минск 2010.

Konończuk Wojciech, *Trudny „sojusznik”. Białoruś w polityce Rosji,* „Prace OSW”, Warszawa 2008.

Kruczkowski Tadeusz, *Uwarunkowania aktywności narodowej Związku Polaków na Białorusi,* w:] *Polska-Białoruś. Problemy sąsiedztwa,* red. H. Chałupczak, E. Michalik, Lublin 2005.

Książek Jarosław, *Stosunki dwustronne Polski: Republika Białoruś,* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, 2003.

Lachowic Andrej, *Białoruskie elity rządzące – gotowość do dialogu i współpracy z Unią Europejską,* [w:] *Białoruś – w stronę zjednoczonej Europy,* red. M. Maszkiewicz, Wrocław 2009.

Marzęda Katarzyna, *Pozycja ekonomiczna Białorusi,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych,* red. I. Topolski, Lublin 2009.

Mazurek Karolina, *Konflikt wokół Związku Polaków na Białorusi,* [w:] *Stosunki polsko-białoruskie. Społeczeństwo i polityka,* t. 2, Siedlce 2009.

McFaul Michael, *Odwrót rosyjskiego liberalizmu,* [w:] *Imperium Putina,* red. W. Konończuk, Warszawa 2007.

Menkiszak Marek, Piotrowski Marcin, *Polska polityka wschodnia,* [w:] *Polityka zagraniczna RP 1989-2002,* red. R. Kuźniar, K. Szczepanik, Warszawa 2002.

Mendras Marie, *Powrót do oblężonej twierdzy,* [w:] *Imperium Putina,* red. W. Konończuk, Warszawa 2007.

Mironowicz Eugeniusz, *Białoruś,* „Europa Środkowo-Wschodnia”, 1993, wyd. ISP PAN, Warszawa 1995.

Mironowicz Eugeniusz, *Białoruś,* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia 1994-1995,* wyd. ISP PAN, Warszawa 1997.

Mironowicz Eugeniusz, *Sąsiedztwo polsko-białoruskie 1990-2007 – oczekiwania, obawy, mity,* [w:] *Stosunki polsko-białoruskie. Historia i polityka,* t. I, Siedlce 2009.

Misala Józef, *Rozwój powiązań gospodarczych Polski z Białorusią na przełomie XX i XXI wieku,* [w:] *Stosunki polsko-białoruskie. Społeczeństwo i polityka,* t. 2, red. S. Jaczyński, R. Pęksa, Siedlce 2009.

Moszes Arkadij*, Powstanie postimperialnej Rosji i perspektywy odzyskania wpływów na obszarze postradzieckim,* [w:] *Imperium Putina,* red. W. Konończuk, Warszawa 2007.

Najder Zdzisław, *Polska polityka zagraniczna 1989-1993: bilans zaniedbań,* [w:] *Z Polski do Polski przez PRL,* Warszawa 1995.

Naumczyk A., *Białoruska koncepcja strefy bezatomowej,* „Biuletyn Białoruski OSW", 1996, nr 7.

Nikaluk Siarhiej, *Białoruska opinia publiczna o Unii Europejskiej,*[w:] *Białoruś – w stronę zjednoczonej Europy,* red. M. Maszkiewicz, Wrocław 2009.

Olchowski Jakub, *Stosunki Białorusi z Radą Europy i Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych,* red. I. Topolski, Lublin 2009.

Pękasa Rafał, *Polityka bezpieczeństwa Republiki Białoruś,* [w:] *Stosunko-polsko-białoruskie. Społeczeństwo i polityka,* t. 2, red. S. Jaczyński, R. Pęksa, Siedlce 2009.

Pospieszna-Śmiglak Paulina, *U.S. – Belarus Relations,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych, ,* red. I. Topolski, Lublin 2009.

Sadowski Rafał, *Białoruś-Rosja: integracja wschodnioeuropejska,* Prace Ośrodka Studiów Wschodnich, Warszawa 2003.

Sadowski Rafał, *Białoruś 2006,* Raport Ośrodka Studiów Wschodnich, Warszawa 2007.

Sienkiewicz Marcin, *Niepodległe państwo białoruskie i pozycja międzynarodowa Polski,* [w:] *Проблемы внешней политики и безопасности. Беларусь – Полшча: история и перспективы сотрудничества,* Минск 2009.

Sienkiewicz Marcin, *Partnerstwo Wschodnie a perspektywy rozwoju stosunków polsko-białoruskich,* [w:] *Беларусь – Польшча: два дзесяцiгоддзi мiждзяржаўных зносiн. . Матэрыялы Беларуска-польскага клуглага стала,* wyd. Факультэт мiжнародных адносiн Беларускага дзяржаўнага ўнiверсiтета, Мiнск 2010.

Silicki Vital, *Białoruś: anatomia zapobiegawczego autorytaryzmu,* [w:] *Geopolityczne miejsce Białorusi w Europie i świecie,* red. V. Bulhakau, Warszawa 2006.

Stankiewicz Jerzy, *Stosunki z Białorusią,* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej", 1999.

Stolarczyk Mieczysław, *Stosunki polsko-białoruskie w okresie pozimnowojennym (niektóre aspekty),* [w:] *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji,* red. B. Łomiński, M. Stolarczyk, Katowice 1998.

Szuszkiewicz Stanisław, *Jeśli związek, to tylko z czystymi rękoma,* [w:] *Białoruś: trudna droga do demokracji,* red. M. Iwanow, Wrocław 2006.

Toczek Ewa, *Białoruś,* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia 1992,* wyd. ISP PAN, Warszawa 1994.

Tokarz Grzegorz, *Uwarunkowania geopolityczne polityki państwa białoruskiego po upadku ZSRR,* [w:] *Polska-Białoruś: wybrane aspekty polityczne i gospodarcze,* red. M. Wolański, G. Tokarz, Toruń 2007.

Tokarz Grzegorz, *Trudna droga do porozumienia – stosunki polsko-białoruskie po upadku ZSRR – zarys zagadnienia,* [w:] *Беларусь – Польшча: два дзесяцiгоддзi мiждзяржаўных зносiн. Матэрыялы Беларуска-*

польскага клуглага стала, wyd. Факультэт міжнародных адносін Беларускага дзяржаўнага ўніверсітета, Мінск 2010.

Topolski Ireneusz, *Pozycja militarna Białorusi,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych,* Lublin 2009.

Vidanava Iryna, *I`m lovin` it! Białoruska młodzież w Europie,* [w:] *Białoruś – w stronę zjednoczonej Europy,* red. M. Maszkiewicz, Wrocław 2009.

Waszkiewicz Jerzy, *Co to jest sowieckość?,* „Studia Białorutenistyczne", nr 2, red. R. Radzik, M. Sajewicz, Lublin 2008.

Waszkiewicz Jerzy, *Mniejszość polska w stosunkach polsko-białoruskich,* [w:] *Polska-Białoruś. Problemy sąsiedztwa,* red. H. Chałupczak, E. Michalik, Lublin 2005.

Wierzbowska-Miazga Agata, *Koncepcje polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Białorusi,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych,* red. I. Topolski, Lublin 2009.

Wierzbowska-Miazga Agata, *Republika Białoruś, czy republika białoruska?*, „Prace OSW", nr 3, listopad 2001.

Ziółkowski Marek, *Stosunki z Białorusią,* „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej", 1997.

Андриевский К. П., *Беларуско-бразильские отношения (1992-2008),* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы VIII Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2009

Балюк Валентин, *Беларусь в восточной политике Польшчы в первом десятилетии XXI в.* [w:] *Беларусь – Польшча: два дзесяцігоддзі міждзяржаўных зносін. Матэрыялы Беларуска-польскага клуглага стала,* wyd. Факультэт міжнародных адносін Беларускага дзяржаўнага ўніверсітета, Мінск 2010.

Богдан Сергей, *От Каракаса до Тегерана: белоруская дипломатия в Азии, Латинской Америке и Африке,* „Белоруский ежегодник", 2009

Буяшова Т. С., *Политическіе отношения Республики Беларусь и США на современном этапе,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы VIII Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2009

Вашкевіч Юры, *„Homo sovieticus" – фэномэн і архетып,* [w:] *Таталітарызм,* Мінск 2007.

Вялікі Анатоль, *Парттыйная наменклатура,* [w:] *Таталітарызм,* Мінск 2007.

Достанко Елена, *Республика Беларусь и ЕС. Сотрудничество в рамках Восточного Партнерства в 2008-2009 гг.* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы VIII Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2009

Карбалевич Валеры, *Место Польшы в политике Беларуси,* [w:] *Национально-государственные интересы Республики Беларусь,* рэд. Л. Зайко, Минск 1999.

Карбалевич Валеры, *Курс на интеграцию с Россией: истоки, тенденции, последствия,* [w:] *Национально-государственные интересы Республики Беларусь,* рэд. Л. Зайко, Минск 1999.

Коваленя Ю. В., *Государства Персийского Залива во внешней политике Республики Беларусь,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010.

Костюгова Валерия, Паньковский Анатолий, *Российско-белорусские отношения: теперь вместе порознь,* [w:] *Белорусский ежегодник 2009, Сборник обзорных и аналитических материалов по развитию ситуации в Республике Беларусь в 2009 г.*, wyd. Белоруский Институт Стратегических Исследований, Минск 2010.

Лешуков Владимир, *Российское видение интеграции на постсоветском пространстве и роль Республики Беларусь,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы VIII Международной научной конферэнции посвященной 89-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010.

Лукашевич Юрий, *Европейский вектор внешней политики Республики Белларусь,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 89-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010.

Ляховiч Андрэй, *Палiтычны кантэкст папярэдаднi парляменцкiх выбараў i рэфэрэндуму,* [w:] *Найноўшая гiсторыя беларускага парляментарызму,* Мiнск 2005.

Максак Геннадий, *Беларусь – Украина: на старте стратегического сотрудничества,* „Белорускийежегодник", 2009.

Мельянцов Денис, *Беларусь – ЕС: затяжная нормализация,* „Белорусский ежегодник-2009", wyd. Белорусский институт стратегических исследований, Минск 2010.

Мiкалайчанка Аляксандр, *Эпiцэнтр што прывёў Беларусь да свабоды, „*Полацак", 1991, н-р 9.

Натчык Пётра, *Выбары Вярхоўнай Рады БССР у 1990 г.* [w:] *Найноўшая гiсторыя беларускага парляментарызму,* Мiнск 2005.

Натчык Пётра, *Выбары Вярхоўнай Рады Рэспублiкi Беларусь i першы Лукашэнкаў рэфэрэндум у 1995 г.,* [w:] *Найноўшая гiсторыя беларускага парляментарызму,* Мiнск 2005.

Ноцунь Малгажата, Бжэзецкi Анджэй, *Зрабаваны народ. Размовы з беларускiмi iнтэлектуаламi,* Wrocław 2008.

Пазняк Зянон, *Цяжкi час. Канцэпцыя новага Беларускага Адраджэньня. Артыкулы i матэрыялы (IV 1996-2002,* кн. 2, Варшава-Нью Ёрк-Вiльня 2010.

Русакович Андрей, *Востановление дипломатических отношений между Республикой Беларусь и Республикой Германия,* [w:] *Беларусь i Германiя: гiсторыя i сучаснасць,* выпуск 6, рэд. А. Каваленя, Мiнск 2007.

Русакович Андрей, *Деятельность Белоруско-германского совета экономического сотрудничества 1992-2009,* [w:] *Беларусь в современном мире. Материалы VIII Международной научной конференцыии посвященной 88-летию Белорусского государственного университета,* Минск 2009.

Русакович Андрей, *Белорусско-германские отношения (в конце 2006 – начале 2008 г.)* [w:] *Беларусь i Германiя: гiсторыя i сучаснасць,* выпуск 7, кнiга 1, Мiнск 2009.

Русакович Андрей, *Беларусско-германские политические отношения в 2009-2010 гг. Некоторие аспекты,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 89-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010

Сiлiцкi Вiталь, Перспектывы еўрапейскай iнтэграцыi Беларусi, [w:] *Беларусь – сцэнары рэформаў,* рэд. Р. Вайнiене, Э. Крулiковска, Ю. Пласконка, У. Раманаў, Варшава 2003

Скрипко Андрей, *Актуальные вопросы развития отношений Республики Беларусь с Европейским Союзом в том числе в рамках «Восточного партнерства»: проблемы и перспективы,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы VIII Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2009

Снапкоўскi Уладзiмiр, *Беларуская дзяржаўнасць i дыпламатыя у XX ст.,* „Белорусский журнал международного права и международных отношений", 2001, nr 1.

Снапкоўскі Уладзімір, *Беларуская дыпломатыя ў XX ст. – асэнсаванне знешнепалітычнага вопыту БНР, БСРР і Рэспублікі Беларусь,* „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2001, nr 16.

Снапковский Владимир, *Проблемы формирования белорусско-российских междугосударственных отношении,* [w:] *Российско-белорусские отношения: проблемы и перспективы,* Москва 1998.

Снапкоўскі Уладзімір, *Беларуска-польскія адносіны 1990-2003 гг.,* [w:] *Беларусь і Польшча,* Варшава 2003.

Снапкоўскі Уладзімір, *Аб новых момантах знешней палітыкі прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Г. Лукашэнкі,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2009.

Снапкоўскі Уладзімір, *Прэзідэнт Беларусі А. Лукашэнка аб прычынах пагаршэння беларуска-расійскіх адносін,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 89-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010.

Становление независимого курса, „Беларусь. Факты”, 2007, nr 1, (wyd. MSZ RB).

Сяргеева Галіна, Снапкоўскі Уладзімір, *Знешнепалітычныя аспекты суверэнітэту Беларусі: Гістарычны агляд*, „Весці Академіі Навук Беларусі”, Серія гуманітарных навук, 1992, nr 2.

Тихомиров Александр, *Отношения Беларуси с ЕС в контексте инициативы „Восточного партнерства”,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы VIII Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2009.

Тихомиров Александр, *Политические аспекты взаимодействия Республики Беларусь с Украиной в 2000-е гг.* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 89-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010

Тихомиров Александр, *Политические аспекты польско-белоруских отношенй в 2009-2010 гг.* [w:] *Беларусь – Польшча: два дзесяцігоддзі міждзяржаўных зносін. Матэрыялы Беларуска-польскага клуглага стала,* wyd. Факультэт міжнародных адносін Беларускага дзяржаўнага ўніверсітета, Мінск 2010.

Фёдоров Андрей, *Беларусь – США: на чьей стороне мяч?,* „Белоруский ежегодник”, 2009.

Шадурскі Віктар, *Інтаграцыйныя працэсы на постсавецкай прасторы як фактар беларуска-польскіх адносін,* [w:] *Stosunki polsko-białoruskie. Społeczeństwo i polityka,* t. 2, red. S. Jaczyński, R. Pękasa, Siedlce 2009.

Шадурский Віктор, *Энергетический фактор в белоруско-германских отношениях,* [w:] *Беларусь і Германія: гісторыя і сучаснасць,* выпуск 7, кніга 1, Мінск 2009

Шадурский Віктор, *Прынцып многовекторности во внешней политике Беларуси* [w:] *Прблемы внешней политики и безопсности. Белорусь – Польшча: история в перспективе сотрудничества,* Минск 2009.

Шарапо Александр, *Белоруско-польские отношения в современном этапе,* [w:] *Проблемы внешней политики и безопасности. Беларусь – Полшча: история и перспективы сотрудничества,* Минск 2009.

Юрчак Д. В., *Белорусско-украинские отношения в 1991-2004 годах: успехи и противоречия,* „Веснік Віцебскага дзяржайнага універсітэта”, 2009, nr 51, s. 22-26.

Эльдэн З., *Турэцко-белорусские отношения и современное международное положение Беларуси,* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 89-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010.

Чавусаў Юры, *Ход і вынікі парляменцкіх выбараў і рэфэрэндуму 2004 г,* [w:] *Найноўшая гісторыя беларускага парляментарызму,* Мінск 2005.

Prasa:

„Gazeta Wyborcza”

„Rzeczpospolita”

„Tygodnik Powszechny”

„Беларускія Ведамасці”

„Звязда”

„Комсомольская правда”

„Свабода”

„Советская Белоруссия”

Syntezy naukowe i publicystyczne dostępne na stronach internetowych:

Ambasador USA nie wróci na Białoruś: http://www.rp.pl/artykul/172227.html?print=tak

Białorusko-ukraińska umowa o tranzycie ropy: http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-01-19/bialorusko-ukrainska-umowa-o-tranzycie-ropy

Białoruś/USA nasilają sankcje ekonomiczne: http://www.psz.pl/tekst-11049/Bialorus-USA-nasilaja-sankcje-ekonomiczne

Białoruś i USA chcą poprawić wzajemne stosunki: http://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/iar/artykul/bialorus;i;usa;chca;poprawic;wzajemne;stosunki,22,0,520726.html

Bieńczyk-Missala Agnieszka*, Polska, Białoruś, demokracja,* http://www.puls-swiata.pl/artykul.php?id=12&id_art=506

Borko Henryk, *Białoruś w kręgu chińskiej ekspansji*, http://www.gazetafinansowa.pl/index.php/wydarzenia/analizy/4634-biaoru-w-krgu-chiskiej-ekspansji.html

Darski Józef, *Stosunki polsko-białoruskie*, http://www.abcnet.com.pl/node/3979

FTD" krytykuje wizytę Sikorskiego i Westerwellego w Mińsku. "Przykra nauczka": http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,8849850,_FTD__krytykuje_wizyte_Sikorskiego_i_Westerwellego.html

Dom Polski w Iwieńcu nie jest własnością Borys: http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/399540,bialorus_dom_polski_w_iwiencu_nie_jest_wlasnoscia_borys.html

Eberhardt Adam, Guryn Agnieszka, *Wspólna Przestrzeń Gospodarcza (Rosja, Ukraina, Białoruś, Kazachstan)*: http://www.pism.pl/index/?id=86b122d4358357d834a87ce618a55de0

Fedor Helen, *ed:. Białoruś Badania Country: US Library of Congress.* http://translate.google.pl/translate?hl=pl&langpair=en|pl&u=http://countrystudies.us/belarus/51.htm

Gotkowska Justyna, *Dwutorowa polityka Niemiec wobec Białorusi*: http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2010-11-04/dwutorowa-polityka-rfn-wobec-bialorusi

Hyndle Joanna, *Wizyta Łukaszenki w Wilnie - dialog polityczny w imię interesów litewskiego biznesu*, http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2009-09-23/wizyta-lukaszenki-w-wilnie-dialog-polityczny-w-imie-inter

Hyndle Joanna, *Litwa konsekwentnie zacieśnia współpracę z Białorusią*: http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2010-10-27/litwa-konsekwentnie-zaciesnia-wspolprace-z-bialorusia

Kobeszko Łukasz, *Zachód nie zamyka drzwi przed Białorusią,* Portal Spraw Zagranicznych: http://www.bankier.pl/wiadomosci/print.html?article_id=1840247

Kobeszko Łukasz, *Polsko-białoruskie wyboiste pojednanie*: http://www.prawica.net/opinie/21066

Kobeszko Łukasz, *Białoruś życzliwie spogląda w stronę USA*: http://www.psz.pl/index.php?option=content&task=view&id=35593

Korwin-Mikke Janusz, *Próbują nas wkręcić w Białoruś,* http://www.youtube.com/user/UPRTV#p/a/u/0/Jnu75nPZp0U

Kosakowski Mariusz, *Prezydent i premier zaniepokojeni działaniami białoruskiej* administracji: http://www.twojaeuropa.pl/1355/prezydent-i-premier-zaniepokojeni-dzialaniami-bialoruskiej-administracji

Kublik Andrzej, *Białoruś - gospodarcza zagadka w środku Europy* http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,8883164,Bialorus___gospodarcza_zagadka_w_srodku_Europy.html

Łukaszenka: Polska i Niemcy finansowały spisek: http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/lukaszenka-polska-i-niemcy-finansowaly-spisek

Maciążek Piotr, *Polityka zagraniczna*: http://polityka zagraniczna.blox.pl/html/ 1310721,262146,21.html?723935

Maroszek Józef, *Działalność ZPB. Lata 2005*-2009: http://www.polacy.by/archiwum/content/view/215/15/

Mielnik Jakub, *Celna porażka Rosji*: http://www.obserwatorfinansowy.pl/2010/05/25/celna-porazka-rosji/

„Partnerstwo Wschodnie": brutalna presja polityczna: http://polish.ruvr.ru/2009/03/07/514336.html

Nie wierzcie grupie „zawodowych Polaków", „Myśl Polska", http://sol.myslpolska.pl/2010/02/nie-wierzcie-grupie-%E2%80%9Ezawodowych-polakow%E2%80%9D/

Polacy na Białorusi: *Rozmowa Leszka Wątróbskiego z Aleksandrem Dworeckowem – z wieloletnim Prezesem Towarzystwa Młodzieży Polskiej w Grodnie przy Związku Polaków na Białorusi*: *http://mateusz.pl/wam/poslaniec/0605-2.htm*

Polacy prześladowani na Białorusi - Sikorski interweniuje: http://polonia.wp.pl/title,Polacy-przesladowani-na-Bialorusi-Sikorski-interweniuje,wid,11887553,wiadomosc.html

Polscy politycy zawróceni z granicy: http://www.psz.pl/tekst-5641/Bialorus-Polscy-politycy-zawroceni-z-granicy

Prezydent: pełna solidarność z Andżeliką Borys: http://www.wprost.pl/ar/187816/Prezydent-pelna-solidarnosc-z-Andzelika-Borys/

Sąd Łukaszenki zabrał Dom Polski w Iwieńcu: http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/swiat/sad-lukaszenki-zabral-dom-polski-w-iwiencu,53855,1

Siedlecka-Siwuda Jadwiga, *Stosunki między Litwą i Białorusią w okresie Partnerstwa Wschodniego 2008-2010*: http://www.psz.pl/Stosunki-miedzy-Litwa-i-Bialorusia-w-okresie-Partnerstwa-Wschodniego-2008-2010

Sikorski: dajemy sygnał Białorusi: http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/272221,Sikorski-dajemy-sygnal-Bialorusi
Sikorski: trzymamy Łukaszenkę za słowo. Białoruś do Polski: Wybory będą lepsze, bo wy tego chcecie: http://www.tvn24.pl/12691,1680489,0,1,bialorus-do-polski-wybory-beda-lepsze--bo-wy-tego-chcecie,wiadomosc.html
Śmiech Adam*, Koniec szopki w Iwieńcu: http://sol.myslpolska.pl/2010/02/koniec-szopki-w-iwiencu/comment-page-1/*
Trusewicz Iwona**,** *Związek Celny korzystny głównie dla Rosji:* http://www.rp.pl/artykul/399206.html?print=tak
USA nakładają sankcje na nafciarzy z Białorusi: http://www.deon.pl/wiadomosci/swiat/art,6040,usa-nakladaja-sankcje-na-nafciarzy-z-bialorusi.html
Адамкус: внешняя политика Литвы в отношении Беларуси – это катастрофа: http://ru.delfi.lt/news/politics/adamkus-vneshnyaya-politika-litvy-v-otnoshenii-belarusi-eto-katastrofa.d?id=40330863
Александра Лукашенко готовят к недружественному поглощению: *http://bsdp.org/?q=be/node/1111*
А.Лукашэнка, Беларусь і Сірыя могуць значна рушыць наперад у палітычнай і гандлёва-эканамічнай сферах: http://news.belta.by/by/main_news?id=561694
Алехнович Андрей, *Беларусь-Литва: экономика не зависит от политики*: http://www.dw-world.de/dw/article/0,,4701550,00.html
Аллов Стас*, Беларусь, Ливия, Иран, Венесуэла. Перспективы*, http://allbel.info/press.php?topic=1320
Беларусь не отступит от принципа проведения многовекторной политики: http://www.president.gov.by/press75148.html
Беларусь - Вьетнам: стратегия сотрудничества - совместные производства: http://www.export.by/?act=news&mode=view&id=23909
Беларусь и Германия вступили в фазу новых шансов: http://www.newsby.org/by/2009/10/16/text10956.htm
Беларусь, Казахстан, Россия и Украина договорились в апреле-мае 2004 года завершить процедуры по вступлению в силу соглашения о формировании ЕЭП: http://afn.by/news/i/41373
Беларусь - Индия: экономический диалог развивается, http://www.ctv.by/news/~news=2234
Беларусь — Индия: совместные проекты — взаимовыгодные инвестиции, http://www.export.by/?act=news&mode=view&id=23807
Беларусь – Индия: общие культурные истоки, http://forum.roerich.info/showthread.php?t=9323
Беларусь-Иран: совместные проекты на сумму $1,5 млрд. или 1000 и одна сказка, http://afn.by/news/i/113669
Беларусь и Иран планируют расширить сотрудничество в сфере АПК, http://www.belta.by/ru/all_news/economics/Belarus-i-Iran-planirujut-rasshirit-sotrudnichestvo-v-sfere-APK_i_551390.html
Беларусь и Венесуэла достигли договоренностей по сотрудничеству в машиностроении, http://news.tut.by/economics/74324.html
Беларусь и Венесуэла подготовили к подписанию военные контракты на сумму свыше 1 млрд долл, http://news.tut.by/politics/91510.html
Беларусь и Иран увеличивают товарооборот, http://news.day.az/iran/232053.html

Беларусь и Иран считают возможным увеличить товарооборот в 10 раз до 1 млрд. долларов, http://bdg.by/news/finance/10121.html
Беларусь и Китай намерены поддерживать друг друга в вопросах соблюдения прав человека http://news.tut.by/politics/165066.html
*Беларусь и страны Америки***,** http://www.mfa.gov.by/bilateral/america/
Беларусь - Куба: новый импульс сотрудничества, http://www.ctv.by/news/~news=814
Беларусь—Куба: БелАЗы ў абмен на цыгары і алькаголь, http://charter97.org/bel/news/2006/04/21/obmen
Беларусь — Куба: новые перспективы на латиноамериканском рынке http://www.export.by/?act=news&mode=view&id=30053 (dostęp 01.05.2011).
Беларусь-Лівія. Без закрытых тэм. У Мінску прайшлі перамовы дэлегацый дзвюх краін: http://www.tvr.by/bel/politics.asp?id=6829
Беларусь-Ливия: большая дружба – мизерный товарооборот http://www.belaruspartisan.org/bp-forte/?page=100&backPage=13&news=50459&newsPage=0
Беларусь — Ливия: бизнес готов к сотрудничеству http://export.by/resources/izdaniya_i_publikacii/belarus_%E2%80%94_liviya_biznes_gotov_k_sotrudnichestvu.html
Беларусь-Литва: самый высокий прирост среди грузов в Клайпедском порту — из Беларуси: http://www.ctv.by/news/~news=46315
Беларусь - Ливия: оружие в Триполи, а золото и бриллианты в Минск, http://sverigesradio.se/sida/artikel.aspx?programid=2103&artikel=4376824
Беларусь помогает Ираку создавать ядерное оружие, http://news97.com/b/index.phtml?sid=0&did=23&eid=09&aid=2002&nid=21
Беларусь планирует создать свободную зону торговли с ЕС через 3-4 года: http://mygazeta.comновости/беларусь-планирует-создать-свободну.html
Беларусь ждет взаимности от США: http://afn.by/news/i/136933
Беларусь – Россия: независимость и экономические интересы. Доклад на конференции «Беларусь и «большая Европа»: проблемы и перспективы» (г. Минск, 22-23 февраля 2007г.): http://nmnby.eu/news/analytics/888.html
Беларусь — Россия: точка возврата: http://naviny.by/rubrics/politic/2010/12/09/ic_articles_112_171607/
Беларусь — Россия: точка возврата: http://n1.by/news/politika/belarus-%E2%80%94-rossiya-tochka-vozvrata.html-0
Белорусские военные специалисты будут принимать участие в создании системы ПВО Венесуэлы, http://news.tut.by/politics/105882.html
Белоруско-ветнамские политические отношения: http://www.vietnam.belembassy.org/rus/relations/
Белорусско-германские отношения. Становление межгосударственных отношений (конец 1991 -1992 гг.: http://www.beleu.org/index.php?link=coming3.
Белорусско-индийские отношения: http://www.indembminsk.org/?page=1760
Белорусско-индийская торговля: *http://www.indembminsk.org/?page=1780*
Беларусь теряет от войны в Ираке до500 млн. упущенной выгоды, „Белоруская деловая газета”, 30.12.2003, http://bdg.by/news/news.htm?41976

Белоруссия и США. Внешняя_политика_Белоруссии: http://traditio.ru/wiki/
Беларусь – США: Затишье перед штилем: http://nmnby.eu/news/analytics/2907.html
Беларусь хочет восстановить дружбу с США до переизбрания Лукашенко: http://afn.by/news/i/136219
Брюссель не отвернется от Лукашенко: http://www.instid.org/archives/tag/отношения-беларуси-и-ес
Булгакаў Валер, *Беларуска-расейская інтэграцыя. Асьвятленьне тэмы ў беларускіх СМІ: http://baj.by/belkalehium/medyjiupost/bulhakau.htm*
Венесуэла предоставит Беларуси кредит $500 млн, http://news.tut.by/economics/111900.html
Венесуэла будет поставлять нефть в Беларусь, http://news.tut.by/politics/164129.html
В Конгрессе США пройдут слушания по ситуации в Беларуси: http://75.125.122.107/ru/news/2008/9/16/10163/
Вергасов Фатех*, Александр Григорьевич Лукашенко:* http://www.pseudology.org/democracy/Lukashenko_AG.htm
Версии: нам Ливия даст? http://www.belgazeta.by/20010611.23/030230332
Вілейта Вадзім*, Літва - за вяртанне Беларусі ў Еўропу*: http://www.dw-world.de/dw/article/0,,4056465,00.html
В целом Китай готов вложить в Беларусь более пятнадцати миллиардов долларов, http://news.open.by/economics/23629
Голубев Сергей, *Российско-белоруская интеграция и российские регионы*: http://www.ecsocman.edu.ru/data/635/680/1219/001.GHOLUBEV.pdf
Грибаускайте: катастрофа – десятилетняя изоляция Беларуси: http://afn.by/news/i/146525
Д.Медведев назвал поведение А.Лукашенко бесчестным: http://top.rbc.ru/politics/03/10/2010/476057.shtml
Двусторонние политические отношения http://www.germany.belembassy.org/rus/relations/bilateral_relations/
Двусторонние политические отношения между Республикой Беларусь и Исламской Республикой Иран: http://www.iran.belembassy.org/rus/relations/
День единения народов Беларуси и России, Информационно аналитический портал Союзного Государства: http://www.soyuz.by/ru/?guid=79207
Дзяржаўны ваенна-прамысловы камітэт: Беларусь не прадавала Ірану С-300, http://old.euroradio.fm/by/1296/news/51139/
Дорохов Владимир*, "Несчастливый номер" не помешал результативности Минского форума*: http://news.date.bs/politics_199979.html
Гриб Наталия*, Китайский "дракон" улыбается*, http://www.belgazeta.by/20000731.29/040200060
Дыктатар дарма спадзяецца на Кітай: http://charter97.org/be/news/2010/10/28/33333/
Евразийское экономическое сообщество - достигнуты ощутимые результаты: http://www.izvestia.ru/eurasec/article3129547/
Еврокомиссия: ЕС готов предложить Беларуси экономическую интеграцию, http://mygazeta.com/новости/еврокомиссия-ес-готов-предложить-бел.html
Европа огласила ценник на свободные выборы в Беларуси: http://naviny.by/rubrics/elections/2010/11/02/ic_articles_623_171084/

Европа готова стать Россией для Беларуси, („Комерсанть”, 23.06.2009),: http://mygazeta.com/новости/комерсанть-европа-готова-стать-росс.html

Европа готовит точечные удары по позициям Минска: http://news.np.by/message492626

Единое Экономическое Пространство: http://dic.academic.ru/dic.nsf/ruwiki/913212

Екадумава Ірына, *Мытны саюз Беларусі і* Расіі: *kamunikat.org/download.php?item=9661-21.pdf&pubref=9661*

Забелло Екатерина, Беларусь-Россия. Налог со многими неизвестными: http://www.vmp.by/index.php?a=3&pubId=314

Зенон Позняк и Станислав Шушкевич: "Гісторыя мяне апраўдае"? http://www.portalus.ru/modules/belarus/rus_readme.php?subaction=showfull&id=1096043261&archive=&start_from=&ucat=4&

Интервью Александра Лукашенко газете „The Washington Post”: http://n1.by/news/2011/03/06/75502.html

Итоги республиканского референдума 1995 года. глава государства использовал для укрепления своих позиций волну массовой ностальгии по "светлому прошлому", „Naviny.by”: http://www.naviny.by/rubrics/elections/1970/01/01/ic_articles_623_169946/

Ирак и Иран – приоритеты белорусской внешней политики: http://news.tut.by/society/18505.html

Іран не купляў ракетныя комплексы С-300 у Беларусі, http://www.nv-online.info/by/97/20/18716/

Итоги визита в Китай: впервые в истории Беларуси подписан пакет соглашений на такую крупную сумму http://www.ctv.by/news/~news=45703

Казакевіч Андрэй, *Палітычная картаграфія Беларусі у выніках прэзідэнцкіх выбараў 1994-2006 гадоў,* s. 7*:* http://palityka.org/pdf/07/0703.pdf

Кадафі абмяркоўваў ў Менску зброевыя ўгоды, http://charter97.org/be/news/2011/2/7/35817/

Кадафи разбил бедуинскую палатку в президентской резиденции в Заславле, http://www.kuzuro.net/news/i/107140

Каліноўскі Валеры, *Амэрыканскія экспэрты: Беларусь можа прадаць Ірану ракеты С-300,* http://www.ciwr.org/article/2006/04/14_s-300_print.html

Кітай надасць Беларусі крэдыт на адзін мільярд даляраў, http://telegraf.by/2010/03/ktaj-nadasc--belarus-kredit-na-adzn-ml-jard-daljara.html

Конгресс США считает, что Беларусь продает оружие террористам: http://www.oko.by/6551-kongress-ssha-schitaet-chto-belarus-prodaet.html

Коношенко Наталья, Завершил работу XIII Минский форум "Беларусь и ЕС после кризиса": http://energobelarus.by/index.php?section=articles&article_id=40

Коровенкова Татьяна, *Отношения Беларуси с Западом переходят в стадию холодной зимы*: http://nmn.by/news/2128.html

Коровенкова Татьяна*, В Венесуэле планируется построить два предприятия по производству МАЗов и белорусских тракторов,* http://news.tut.by/economics/152847.html

Коровенкова Татьяна, *По итогам визита Уго Чавеса в Беларусь подписан ряд документов*, http://news.tut.by/politics/200608.html

Круглый стол на тему «Проблемы русской культуры в Беларуси»: http://www.imperiya.by/table21-7238.html

Куба безоговорочно признает выборы в Беларуси, http://news.open.by/country/43869

Куба резко осудила давление США и ЕС на Беларусь, http://www.newsland.ru/news/detail/id/640788/cat/94/

Лахманенка Леанид, Беларусь — ЕС: усё толькі пачынаецца:

http://news.21.by/society/2010/11/04/188131.html

Левин Владимир, *Диктатура Швондера,*:http://www.vestnik.com/issues/97/0402/win/levin.htm

Литва за политические санкции против белорусских властей, сомневается по поводу экономических ограничений: http://www.interfax.by/news/belarus/86303

Лукашэнка прызнаўся ў любові да Сірыі і зноў лаяў Расею: http://75.125.122.107/be/news/2010/7/26/30850/

Лукашэнка – сябра Ірака: http://news97.com/b/index.phtml?sid=0&did=1&eid=10&aid=2002&nid=22

Лукашенко: Беларусь сделает все, что потребуется, для обеспечения суверенитета и безопасности Венесуэлы, http://news.tut.by/politics/99473.html

Лукашенко обвинил США в продаже оружия Ираку:

http://news97.com/b/index.phtml?sid=0&did=24&eid=9&aid=2002&nid=24

Лукашенко напрасно рассчитывает на Китай: http://odsgomel.org/content/view/20554/

Лукашэнка: незалежнасць ад расійскай нафты і газу каштуе вельмі дорага,

http://telegraf.by/2010/09/lukashenka-nezalezhnasc--ad-rasjskaj-nafti-gazu-kashtue-vel-m-doraga.html

Лукашенко... и станет Россия государством для народа: http://lukashenko2008.ru/articles/video/326/

Лукашенко уверен в успешном разрешении ситуации вокруг Союза поляков на Беларуси:

http://www.belta.by/ru/all_news/president?id=495028

Лукашенко: Польша и Германия причастны к попытке переворота в Белорусии:

http://www.mk.ru/politics/news/2011/03/18/573851-lukashenko-polsha-i-germaniya-prichastnyi-k-popyitke-perevorota-v-belorusii.html

Лукашенко: мы бы не отказались от зоны свободной торговли с ЕС, если бы нам завтра ее предложили. Беларусь интересует участие и в Таможенном союзе, и в зоне свободной торговли с ЕС

http://naviny.by/rubrics/economic/2009/07/06/ic_media_video_113_3219/

Лукашенко готов налаживать отношения с США только после отмены экономических санкций http://afn.by/news/i/139015

Лукашенко считает схожими судьбы белорусского и венесуэльского народов,

http://news.tut.by/politics/71597.html

Лукоянов Александр, *Иран: взгляд без предубеждения,* http://polit.ru/research/2008/03/16/iran.html

Ляшкевіч Юрась, *У Паўночнай Афрыцы Беларусь знайшла надзейнага партнёра*:

http://zviazda.by/second.html?r=2&p=8&archiv=03112000

Мартынов: Государство не мешает деятельности Союза поляков в Беларуси: http://www.belmy.by/articles/ru/13230.html

Мацель Валерий, *Отношения Республики Беларусь с государствами северо-восточной Азии*: http://www.library.by/portalus/modules/belarus/referat_readme.php?subaction=showfull&id=1182261885&archive=&start_from=&ucat=4&

Мая краіна – Беларусь: http://forum.mgorka.by/index.php?showtopic=1254&st=20

Медведев выпустил «Крестного батьку-4»:

http://naviny.by/rubrics/politic/2010/10/04/ic_articles_112_170696/

Минск и Москва обменялись дезинформацией по актуальным вопросам: http://mygazeta.com/ новости/беларусь-новости/минск-и-москва-обменялись-дезинформа.html

Министерство Иностранных Дел Республики Беларусь. Двустороннее сотрудничество http://www.mfa.gov.by/ru/foreign-policy/bilateral/cis/c505ef91a2dae894.html

Міністэрства замежных спраў Беларусі абвяргае інфармацыю аб беларускіх наймітах у Лівіі, а таксама аб прылёце ў Мінск самалёта з золатам Кадафі, http://nn.by/?c=ar&i=51026

Мыцік Алег, *Зянон Пазьняк: Лукашэнка хавае грошы беларускага народа ў Лівіі*: http://belmy.info/articles/materials/tema/4279.html

На Беларусь прыпынілі трансьляцыю тэлеканалу „Россия”, http://charter97.org/bel/news/2004/04/21/tv

Носова Марина, *Танкер с венесуэльской нефтью для Беларуси прибыл в Одесский порт,* http://news.tut.by/economics/168058.html

Отношения между ЕС и Беларусью получили за полгода новую динамику: http://mygazeta.com/ новости/отношения-между-ес-и-беларусью-получ.html

Пазьняк Зянон, *Прамаскоўскі рэжым альбо як адбываецца разбурэньне Беларусі, http://www.kamunikat.org/download.php?item=1893.html&pubref=1890*

Пазьняк Зянон, *Выбары-1994. Чаму тады перамог Лукашэнка?: http://naviny.by/rubrics/opinion/2009/07/10/ic_articles_410_163538/*

Перадача Беласточчыны Польшчы, rozmowa Anatola Wialikaha i Kastusia Matuszycza: *http://www.belarus.kz/kultura/belasto44yna*

Первый премьер-министр Беларуси издал мемуары, http://telegraf.by/belarus/2008/02/03/edition/

Первый интеграционный форум. Единое экономическое пространство Беларуси, России, Казахстана и Украины: значение, возможности, перспективы. Выступления группы высокого уровня: В. Б. Христенко, министр промышленности и енергетыки Российской Федерации: http://www.fundeh.org/files/publications/33/tezisi_eep.pdf

Политические контакты на уровне глав государств: http://www.belarus.mfa.gov.ua/belarus/ru/publication/content/38592.htm

Пора платить по счетам. „Хартыя 97”: http://charter97.org/ru/news/2010/7/29/30937/

Пресс-конференция Президента А.Г.Лукашенко российским СМИ. Тип документа: Стенограмма выступления Президента: http://law.sb.by/989/

Президенты Беларуси и Венесуэлы ознакомились с образцами вооружений и военной техники, http://news.tut.by/economics/71609.html

Президенты Беларуси и Венесуэлы называют взаимодействие двух стран стратегическим, http://news.tut.by/politics/99409.html

Против кого подружили Лукашенко и Ющенко? http://pirat.ca/forum/viewtopic.php?p=181315

Признание Абхазии и Южной Осетии больше не влияет на отношения Беларуси и ЕС: http://diary-news.com/politic/11666-priznanie-abxazii-i-yuzhnoj-osetii-bolshe-ne.html

Развитие белорусско-китайских отношений. История двусторонних отношений: http://www.belaruschina.by/ru/belarus_china/relations/history.html

Референдум-96: http://lukashenkorg.narod.ru/1996.htm

Референдум как высшая форма волеизъявления народа: http://ptklp.minsk.edu.by/sm.aspx?uid=34104

Роля Беларусі ў пастаўках вайсковага абсталяваньня й тэхналёгіяў у Ірак – вынятак з тэксту справаздачы ЦРУ: http://www.svaboda.org/content/article/787949.html

Россия подсчитала, сколько потеряла на поставках газа в Беларусь в 2004-2008 годах: http://bdg.by/news/economics/6489.html

Россия отменит пошлины на нефть для Беларуси, но не безвозмездно: http://naviny.by/rubrics/economic/2010/12/09/ic_news_113_356881/

Россияне разочаровались в дружбе с Беларусью, http://mygazeta.comновости/россияне-разочаровались-в-дружбе-с-бе.html

Русакович Андрей, *Белорусско-германские отношения в 1990-е годы: политика, экономика, культура,* http://www.beleu.org/index.php?link=con1

Селиванова Ирина**,** *Экономическая интеграция России и Белоруссии и её влияние на развитие народного хозяйства Белоруссии*: http://www.yabloko.ru/Themes/Belarus/belarus-25.html

Сіліцкі Віталь, *Праект захопу неабмежаванай улады*: http://www.nn.by/2002/24/13.htm

Смольский А. П, *Интеграция Беларуси и России: некоторие тенденции и* проблемы: http://refor.socionet.ru/files/Integracia.pdf

Создание Союзного государства России и Беларуси: прблемы и перспектывы: http://www.postsoviet.ru/page.php?pid=51

Станет ли Беларусь для России «Чечней на западе»? http://naviny.by/rubrics/politic/2011/02/23/ic_articles_112_172588/

Стаўка на Кітай пазбаўляе Беларусь выбару: http://netblya.ru/8505/

Стенограмма интервью Президента Республики Беларусь А.Г.Лукашенко телеканалу ”Евроньюс“ (2 февраля 2009 года) http://www.president.gov.by/press106755.html#doc

Суздальцев Андрей,*Беларусь, Ливия и тотальный дефицит,* http://www.imperiya.by/comments3-9236.html

Сучасны стан і перспектыва беларуска-расейскіх адносін „Правы Альянс”: http://aljans.org/?p=2130

Таможенное право России, рэд. С. И. Истомина, В. А. Максимцева: http://tsmi.ru/doc/pravo.pdf

Таможенный союз России, Казахстана и Белоруссии: риски остаются: http://russkie.org/index.php?module=fullitem&id=19551

Таможенный союз усложнил отношения Беларуси с ЕС на 1 млрд евро: http://www.interfax.by/news/belarus/83697

Тихомиров Александр, *Беларусь и Латвия не могут преодолеть инерцию прошлого*: http://naviny.by/rubrics/politic/2010/09/28/ic_articles_112_170612/

Тихомиров Александр,*Взаимодействие Республики Беларусь с США: рестропектива десятилетия (1991 - 2000гг.)*: http://www.library.by/portalus/modules/politics/readme.php?subaction=showfull&id=1141260175&archive=&start_from=&ucat=3&category=3

Торгово-экономические отношения: http://www.india.belembassy.org/rus/belbelg/copy_dbaz_3618/

Умирающий Союз Беларуси и России: file:///C:/Users/adm/Desktop/r-2.html

Федоров Андрей, *Беларусь – США: все могло сложиться иначе*, „Белорусский Партызан”: http://www.belaruspartisan.org/bp-forte/?newsPage=0&news=63405&backPage=13&page=100

Федоров: Россия и ЕС будут вести скрытую борьбу за Беларусь: file:///C:/Users/adm/Desktop/r-7.html

Украинский МИД: Украина не будет делать резких шагов в отношении Беларуси: http://www.open.by/politics/45413

Хронология политических отношений между Республикой Беларусь и Республикой Индия: http://www.india.belembassy.org/rus/belbelg/pols/

Чавеса заинтересовала белорусская система ПВО, http://news.tut.by/politics/72158.html

Чавес объявил о выделении Беларуси трех дополнительных нефтяных месторождений, http://news.tut.by/economics/103585.html

Чавес - Лукашенко: "Я привез тебе приветствие с "оси зла", http://news.tut.by/politics/147004.html

Чаму Беларусь і Іран цягнуцца адзін да аднаго?: http://news.akavita.by/ru/belarus/248190.html

Шадурский Виктор, *Отношения Республики Беларусь и Европейского Союза: внутренний и внешний контекст,* „Белорусский журнал международного права и международных отношений", 2003, nr 1: http://www.evolutio.info/index.php?option=com_content&task=view&id=611&Itemid=54

Шурубович Алексей, *Таможенный союз СНГ и интересы России*: http://www.vasilievaa.narod.ru/ptpu/11_2_97.htm

Шевчук Игор, *Убил ли белорусский язык референдум-1995?* http://news.tut.by/53161.html

Шиманский Михаил, *Беларусь—Индия: взаимные интересы и хорошие перспективы,* http://respublika.info/5182/planet/article45158

Шмелев Борис, *Влияние европейской интеграции на формирование союза между Россией и Беларусью,* http://soyz-2004.narod.ru/shmelev/

Эўразьвяз чакае ад уладаў Беларусі выкананьня дэмакратычных стандартаў і правядзеньня свабодных выбараў: http://prava-by.info/archives/4694

Ющенко приедет в Москву говорить с Лукашенко: http://www.yoki.ru/news/interesting_news/entertainment/news/04-05-2005/1213-meeting-0/

Якія інтарэсы могуць аб'яднoўваць Беларусь і Сірыю: http://www2.polskieradio.pl/zagranica/ua/news/artykul136658.html